

ZESZYTY NAUKOWE

**Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie**

**EKONOMIKA
i ORGANIZACJA
GOSPODARKI
ŻYWNOŚCIOWEJ**

NR 49 (2003)

ZESZYTY NAUKOWE

**Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie**

**EKONOMIKA
i ORGANIZACJA
GOSPODARKI
ŻYWNOŚCIOWEJ**

NR 49 (2003)

**Wydawnictwo SGGW
Warszawa 2003**

KOMITET REDAKCYJNY

Zbigniew Adamowski, Wojciech Ciechomski, Janusz Lewandowski, Henryk Runowski, Janina Sawicka, Izabella Sikorska-Wolak, Maria Zajączkowska – redaktor naczelna, Hanna Banasiuk, Ewa Mossakowska – sekretarze Komitetu Redakcyjnego

RECENZENCI

Mieczysław Adamowicz, Jan Górecki, Jan Hybel, Bogdan Klepacki, Janusz Lewandowski, Henryk Runowski, Janina Sawicka, Stanisław Stańko, Maria Zajączkowska, Wojciech Zięta

Tłumaczenie streszczeń – Aldona Zawojska, Monika Gładysz

Redaktor – Jan Kuryjow

Redaktor techniczny – Krystyna Piotrowska

Korekta – Jadwiga Rydzewska

ISBN 83-7244-408-0

Wydawnictwo SGGW

ul. Nowoursynowska 166, 02-787 Warszawa

tel./fax (0 22) 847 28 92, e-mail: jmw_wyd@alpha.sggw.waw.pl

<http://www.sggw.waw.pl/info/wyd/index.html>

Druk: P.P. EVAN, ul. Pilicka 11, 02-629 Warszawa

Spis treści

Tadeusz Michalczyk

Czy można mówić o kryzysie społeczno-moralnym w społeczeństwie polskim w okresie transformacji? 5

Krystyna Najder-Stefaniak

Kategoria odpowiedzialności w aksjologicznej perspektywie gospodarowania 21

Aldona Zawajska

Makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju rolnictwa w okresie transformacji systemowej w Polsce i innych krajach Europy Środkowowschodniej 29

Jan Hybel

Makroekonomiczne uwarunkowania poziomu bezrobocia w Polsce w latach 1992–2002 47

Ewa Mossakowska

Przemiany ludnościowe na wsi w Polsce w latach 1970–2000 61

Andrzej Piotr Wiatrak

Doradztwo rolnicze w Polsce w latach 1989–2002 73

Elżbieta Jachimowicz

Tendencje zmian w systemie doradztwa rolniczego w Polsce 83

Hanna Dudek, Jolanta Kotlarska

Przemiany w wydatkach na edukację w Polsce w latach dziewięćdziesiątych 91

Hanna Hamer

Przemiany świadomości studentów po transformacji ustrojowej w Polsce i 13 lat później 103

Barbara Gołębiewska

Tendencje zmian towarowości produktów zwierzęcych w Polsce w latach 1990–2001 111

Maria Zajączkowska

Zmiany cen skupu żywca a rozmiary produkcji w latach 1989–2000 121

Jarosław Gołębiewski

Tendencje rozwojowe sektora zbożowego w Polsce w latach 1990–2001 137

Tadeusz Filipiak

Przedsiębiorstwa hodowli roślin ogrodniczych w procesie przekształceń własnościowych 151

Sylvia Łaba

Sytuacja sektora mleczarskiego w Polsce w latach transformacji gospodarczej 169

Michał Pietrzak

Przetwórstwo mleka wobec przemian lat dziewięćdziesiątych
i wyzwań przyszłości 177

Andrzej Parzonko

Zmiany w produkcji mleka w Polsce i gospodarstwach ukierunkowanych
na chów bydła mlecznego w latach 1990–2000 197

Bogdan Klepacki, Anna Łowicka

Zmiany w zasobach i rozmiarach produkcji a sytuacja ekonomiczna wybranych
spółdzielni mleczarskich 209

Henryk Manteuffel Szoegel

Melioracje wodne po zmianie ustroju gospodarczego 223

Henryk Runowski

Rolnictwo ekologiczne w Polsce na tle tendencji światowych 245

Elżbieta Cała

Powstanie i przemiany w funkcjonowaniu Zakładów Mięsnych „Wierzejki”
w latach 1991–2002 263

Czy można mówić o kryzysie społeczno-moralnym w społeczeństwie polskim w okresie transformacji?

Wprowadzenie

Formułując tytuł niniejszego artykułu, miałem trudności co do sposobu jego ujęcia. Zazwyczaj unikam tytułów sformułowanych w postaci problemów badawczych. W tym przypadku zrobiłem pewien wyjątek, ponieważ określenie kryzys ma charakter względny, a badana rzeczywistość jest trudna do jednoznacznego określenia. Ponadto, pojęcie kryzysu jest różnie rozumiane w naukach społecznych. Etymologicznie biorąc pochodzi od greckiego słowa *krísis*, co oznacza punkt zwrotny, okres przełomu czy moment rozstrzygający. Potocznie kryzys kojarzy się najczęściej z ekstremalnymi sytuacjami negatywnymi w różnych dziedzinach życia społecznego i wówczas mówimy o kryzysie ekonomicznym, społecznym, moralnym czy aksjologicznym. Wszystkie definicje kryzysu mają jedną wspólną cechę, a mianowicie podkreślają kumulację negatywnych zjawisk prowadzących do zmian jakościowych w danej rzeczywistości społecznej. Z tak rozumianym pojęciem kryzysu koresponduje definicja kryzysu moralnego sformułowana przez J. Mariańskiego, według którego kryzys moralny to takie nasilenie zachowań amoralnych, które prowadzą do¹:

- zachwiania obiektywnego ładu moralnego, w którym powinna dokonywać się samorealizacja osoby ludzkiej,
- zacierania się granicy między dobrem a złem, które w pewnych kręgach społecznych są rozmyte i zniesione (dezorganizacja moralna),
- zmiany pojmowania szczęścia, które oznacza dzisiaj kolekcjonowanie krótkotrwałych wrażeń i doznań, niekiedy bardzo ryzykownych,
- preferowania postaw instrumentalnych, a nie etycznych.

¹J. Mariański, Wstęp. [w:] *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, pod red. J. Mariańskiego, Kraków 2002, s. 12.

Podobną definicję prezentuje F. Adamski, który kryzys społeczno-moralny określa jako pewien stan (społeczno-moralny) charakteryzujący się²:

- zanikiem etyki pracy,
- brakiem poszanowania prawdy i zobowiązań,
- korupcją,
- rozpadem instytucji małżeństwa i rodziny,
- nieposzanowaniem życia nienarodzonych,
- alkoholizmem,
- wygórowanymi wymaganiami społeczeństwa nastawionego na branie przy jednoczesnej niechęci ponoszenia trudów.

Nieco inaczej określa kryzys moralny S. Marczuk. Według niego, kryzys moralny, który nasila się wraz z trudnościami przejścia do gospodarki rynkowej, aktualnie przybrał głównie formę braku zaufania do elity władzy i własności, instytucji politycznych i gospodarczych, a także potencjalnych partnerów działań gospodarczych³.

Na inne przejawy kryzysu moralnego, a ściślej kryzysu więzi moralnej, wskazuje P. Sztompka, według którego są to⁴: 1) indywidualistyczne działania obronne lub działania konkurencyjne z zawieszeniem zasad lojalności; 2) podważenie etosu „Solidarności” poprzez wewnętrzne konflikty; 3) upowszechnianie się cynizmu, manipulacji, obojętności i partykularyzmu; 4) nasilanie się bezrobocia, przestępczości, bandytyzmu; 5) narastanie normatywnego chaosu w środkach przekazu i życiu politycznym; 6) podważenie poczucia bezpieczeństwa w sytuacji marazmu służb publicznych wobec przestępstw, oszustw, afer finansowych; 7) potęgowanie się „relatywnej deprawacji” w związku z nadmiernymi oczekiwaniami, jakie miały przynieść zmiany ustrojowe.

Definiując ostatecznie pojęcie kryzysu, należy pamiętać, że ma ono charakter względny, nie każde bowiem nasilenie się zachowań aspołecznych, amoralnych można określić kryzysem społeczno-moralnym. Nasuwa się więc pytanie: jakie ma to być nasilenie, aby mówić o kryzysie społeczno-moralnym? Używając terminologii A. Podgóreckiego, można odpowiedzieć, że musi ono mieć charakter dysonansowy. Dodajmy, że taki stan wymieniony autor nazywał patologicznym⁵.

²F. Adamski, Sytuacja społeczno-moralna narodu u zarania Trzeciej Rzeczypospolitej i jej aspekty wychowawcze. [w:] Wartości – Społeczeństwo – Wychowanie. Studia z pedagogiki społecznej, „Zeszyty Naukowe UJ” MCLX, z. 21, Kraków 1995.

³S. Marczuk, Orientacje wartościujące nauczycieli w III Rzeczypospolitej. Studium z socjologii edukacji, Rzeszów 2001, s. 56.

⁴Sztompka P., Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych. Zaufanie, lojalność, solidarność, „Studia Socjologiczne”, nr 4, 1997, s. 14–15.

⁵A. Podgórecki, Zagadnienia patologii społecznej, Warszawa 1976.

W tym artykule przez pojęcie kryzysu społeczno-moralnego będę rozumiał takie nasilenie dysonansów społecznych zjawisk patologicznych (określenie to będzie wyjaśnione w dalszej części artykułu), które wywołuje negatywną reakcję społeczną w skali makrospołecznej. Ściślej mówiąc, chodzi o pokazanie skali i dynamiki występowania społecznych zjawisk patologicznych w okresie transformacji i na tej podstawie podejmę próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie postawione w tytule artykułu. Takie ujęcie problemu zakłada, że istnieją istotne związki statystyczne między analizowanymi zmiennymi. Zdaję sobie sprawę, że to założenie może budzić pewne zastrzeżenia, niemniej jednak trudno nie zaprzeczyć stwierdzeniu, że nie ma związku między społecznymi zjawiskami patologicznymi a kryzysem społeczno-moralnym, choćby z tego powodu, że zgodnie z ideą E. Durkheima, to właśnie kryzys społeczny i anomia „produkuja” społeczne zjawiska patologiczne.

Przyjmując takie założenie badawcze napotyka się następny problem, a ściślej mówiąc pytanie: w jaki sposób to zamierzenie badawcze zrealizować? Odpowiedź nie jest prosta. Optymalnym sposobem byłoby zaprezentowanie wyników badań dotyczących skali występowania społecznych zjawisk patologicznych w okresie transformacji ustrojowej, zwłaszcza na jej początku i końcu, a następnie ustalenie granic tolerancji społecznej (zob. dalej) i na tej podstawie wnioskowanie o interesującym nas kryzysie. Nie dysponując takimi wynikami badań spróbuję przedstawić ten problem na podstawie dostępnej literatury. Zacznę od prezentacji danych statystycznych dotyczących wybranych społecznych zjawisk patologicznych, wstępujących w naszym społeczeństwie w latach dziewięćdziesiątych.

Wybrane społeczne zjawiska patologiczne w okresie transformacji

Zanim przejdę do prezentacji danych dotyczących wybranych społecznych zjawisk patologicznych występujących w okresie transformacji, przedstawię, co będę rozumiał przez ich pojęcie. W literaturze z zakresu patologii społecznej najszersze pojęcie to omówił Z. Beczkiewicz⁶. Wychodząc od terminu „zjawisko społeczne”, wyróżnił dwa jego znaczenia. W znaczeniu pierwszym pojęcie to autor odnosił wyłącznie do sfery stosunków międzyludzkich. Chodziło mu o zjawiska, których podmiotami sprawczymi oraz przedmiotami oddziaływania są ludzie i ich instytucje. Są to zjawiska społeczne w znaczeniu podmiotowym

⁶Z. Beczkiewicz, Socjologiczna charakterystyka patologii społecznej. [w:] Problemy patologii społecznej, pod. red. Z. Beczkiewicza, Warszawa 19, s. 86 i nast.

i przedmiotowym. W drugim znaczeniu pojęcie „zjawisko społeczne” obejmuje wszelkie zjawiska dotyczące społeczeństwa, tj. zarówno te, które wywołują ludzie i ich instytucje swoimi działaniami lub brakiem należytych działań, a dotyczące ludzi (społeczeństwa), jak również te, których siły sprawcze są poza ludźmi i ich instytucjami, lecz dotyczą ludzi (społeczeństwa), np. choroby, epidemie, klęski żywiołowe.

Przyjmując za punkt wyjścia powyższe rozważania, Beczkiewicz wyróżnił dwa rodzaje zjawisk społecznie szkodliwych. Pierwszy rodzaj nazwał „społecznymi zjawiskami szkodliwymi” i zaliczył do nich powodowane przez ludzi i ich instytucje zjawiska społeczne zagrażające ludziom (społeczeństwu), np. narkomania, gwałty, kradzieże, rozboje. Drugi rodzaj nazwał „zjawiskami społecznie szkodliwymi”, obejmując nimi taką grupę zjawisk, jak: choroby, epidemie, klęski żywiołowe itp. Pierwsze są w ścisłym znaczeniu, tj. podmiotowo i przedmiotowo, zjawiskami społecznymi (z jednej strony) i (z drugiej strony) społecznie szkodliwymi. Drugie są społecznymi tylko przedmiotowo, tzn. dotyczą ludzi (społeczeństwa), ale ich siły sprawcze są poza społeczeństwem.

W rozważaniach nad rzeczywistością patologiczną podział na „społeczne zjawiska szkodliwe” i „zjawiska szkodliwe społecznie” stanowi – zdaniem Beczkiewicza – ważne uściślenie. Z powyższym stwierdzeniem należałoby się zgodzić, chociażby z tego względu, że pozwala ono bliżej określić sferę zainteresowań patologii społecznej jako nauki o tych zjawiskach.

W tym artykule będę interesował się tymi pierwszymi, używając przy tym określenia „społeczne zjawiska patologiczne” lub krócej „zjawiska patologiczne”, zamiast pojęcia „społeczne zjawiska szkodliwe”. Określenie „społeczne zjawiska patologiczne” wydaje się bardziej trafne ze względu na powszechność używania w literaturze przedmiotu pojęcia „zjawiska patologiczne”, a także z uwagi na samą nazwę dziedziny wiedzy, jaką jest patologia społeczna.

Interesująco również ujmował pojęcie „społeczne zjawiska patologiczne” J. Sztumski⁷. Co prawda nie operował on tym pojęciem dosłownie, używając terminu „zjawiska patologii społecznej”, niemniej jednak z ogólnych rozważań tego autora można wywnioskować, iż treść określana jako „społeczne zjawiska patologiczne” wyczerpuje pojęcie „problem społeczny” w wąskim znaczeniu używanym przez wymienionego autora. Termin „problem społeczny” w wąskim znaczeniu to „tylko te zjawiska spośród stanowiących przedmiot zainteresowań socjologii lub innej nauki społecznej, które wywołują rezonans w świadomości ludzi danego społeczeństwa [...]; ściśle biorąc są to problemy wynikające z sytuacji, które nie dają się pogodzić z powszechnie uznawanymi w danym społeczeństwie normami, standardami czy też takie, co do których

⁷J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badawczych*, Warszawa 1984; tenże, *Konflikt w miejscu pracy*, Warszawa 1979.

istnieje przekonanie, że mogą być rozwiązane lub przezwyciężane dzięki aktywności społecznej”. Dalej autor ten dowodzi, iż „problemem społecznym” nazywamy to, co w danym społeczeństwie staje się zjawiskiem niepożądanym czy kłopotliwym⁸.

Używając w dalszej części artykułu pojęcia „zjawiska patologiczne”, będę przez nie rozumiał – jak już sygnalizowałem – społeczne zjawiska patologiczne, a nie zjawiska szkodliwe społecznie czy też problemy społeczne. Mówiąc ogólnie, za społeczne zjawiska patologiczne będę uważał takie zjawiska, które odbiegają od przyjętych dla danej rzeczywistości społecznej zobiektywizowanych kryteriów, czyli „stan prawidłowy” i „granice tolerancji”⁹.

Przedstawione powyżej rozważania wskazują, że omówione pojęcie obejmuje bardzo szeroki wachlarz zjawisk. W tym artykule skoncentruję się na pięciu wybranych zjawiskach patologicznych, a mianowicie: korupcji, bezrobociu, przestępczości, ubóstwie i rozwodach.

Rozpocznę prezentację danych od zjawiska **korupcji**. W świetle danych Banku Światowego i innych instytucji międzynarodowych, które publikowały rankingi krajów bardziej lub mniej skorumpowanych, Polska była podawana jako kraj dość mocno skorumpowany i o korupcji ciągle narastającej. Ostatnio zjawisko korupcji w Polsce stało się problemem powszechnym i nie schodzi z pierwszych stron gazet, głównie za sprawą „afery Rywina”, ale należy dodać, że opublikowany niedawno w „Gazecie Wyborczej” artykuł „Tylko ryba nie bierze” potwierdza te spostrzeżenia. Przedstawione w nim wyniki badań użyte przez CBOS w lutym 2003 r. wykazują, że aż 91% badanych uważa, że w Polsce politycy tworzą „sitwę”, obsadzając krewnymi i znajomymi urzędy i stanowiska, a 85% uważa, że w Polsce urzędnicy biorą łapówki za załatwienie sprawy¹⁰.

Prowadząc rozważania na temat korupcji należy pojęcie to zdefiniować. Według A. Kojdera, korupcja (w najszerszym rozumieniu) to przywłaszczenie zasobów publicznych (dóbr, świadczeń, usług) lub takie nimi dysponowanie, aby bezprawnie uzyskać osobistą korzyść. Według tego autora, typowymi cechami korupcji są:

- powszechność,
- entropia (rozpowszechnia się jak choroba nowotworowa),
- rynkowość (cena transakcji korupcyjnej zależy od podaży i popytu),
- interakcyjność (partnerzy – „dawcy i biorcy”).

⁸Ibidem, s. 28.

⁹Zob. T. Michalczyk, Wybrane zagadnienia patologii społecznej, Opole 1995, rozdz. III, pkt 4.

¹⁰Sondaż CBOS przedstawiony w artykule „Tylko ryba nie bierze”, „Gazeta Wyborcza” z 21.02.2003 r., s. 1 i 10.

Inaczej definiuje korupcję K.Z. Sowa, który przez zjawisko to rozumie nie tylko, a nawet nie przede wszystkim, szerzenie się łapownictwa, ale i załamanie się etosu działalności publicznej, który tradycyjnie charakteryzuje się zorientowaniem owej działalności na dobro wspólne¹¹.

Chcąc odpowiedzieć na pytanie: od kiedy istnieje korupcja?, A.Z. Kamiński w dyskusji na temat korupcji stwierdza, że „istnieje od momentu, kiedy pojawił się w życiu społecznym człowieka podział na sferę publiczną i prywatną”¹². Przez wymiar publiczny – jak pisze K. Sowa – należy rozumieć te zachowania, które dokonują się w otwartej, powszechnie dostępnej przestrzeni społecznej i nakierowane są na integrację społeczną w skali makro oraz objęte instytucjonalną i akceptowaną kontrolą, natomiast prywatny wymiar życia zbiorowego dotyczy zachowań zindywidualizowanych, zachodzących w mniej lub bardziej zamkniętych przestrzeniach społecznych i nie objętych bieżącą kontrolą instytucjonalną. W ostatnich latach mamy do czynienia z zacieraniem się granicy między tym, co prywatne, a tym, co publiczne w życiu zbiorowym¹³. Dodajmy, że podobnie zauważa również J. Mariański. Według niego, w postrzeganiu rzeczywistości życia codziennego odchodzi się od tego, co jest słuszne (wartości), w kierunku tego, co korzystne (interesy)¹⁴.

Zjawisko korupcji szczególnie nasiliło się w okresie zmiany ustrojowej w Polsce, a jedną z przyczyn tego wzrostu był brak do połowy 1991 r. przepisów karnych regulujących różne przejawy naruszenia rzetelności obrotu gospodarczego. Dawało to możliwości manipulowania kredytami, różnych fałszerstw oraz innych przestępstw gospodarczych. Wiele osób piastujących stanowiska rządowe (prezesi, szefowie funduszy i agencji i inni) podejrzewano o współudział lub tolerowanie korupcji, nie poniosły one jednak żadnych sankcji karnych, zostały jedynie zdymisjonowane.¹⁵

Badania, które przeprowadził w 1999 r. Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju wśród firm działających w Europie Wschodniej (300 firm) wykazały, że w Polsce co trzecia firma płaci łapówki, a średnia jej wysokość wynosi 2,5% rocznego przychodu firmy. Inne badania podają, że najczęściej wskazywanymi ich biorcami byli: policjanci, urzędnicy państwowi, celni, kontrolerzy (szczególnie duży wzrost łapownictwa wystąpił u policjantów).

¹¹A. Kojder, *Korupcja i poczucie moralne Polaków*. [w:] *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, pod red. J. Mariańskiego, Kraków 2002, s. 234; K.Z. Sowa, *Uwagi o przejawach i przyczynach kryzysu moralnego w życiu publicznym współczesnej Polski*. [w:] *Kondycja...*, op. cit., s. 209.

¹²A.Z. Kamiński, odpowiedź na pytanie redakcji zamieszczone w artykule: *Korupcja – czwarty wymiar życia społecznego*, „Więź”, wrzesień 1998, s. 26–37.

¹³K.Z. Sowa, op. cit., s. 211.

¹⁴Ibidem, s. 217.

¹⁵Ibidem, s. 236, 237.

W swojej publikacji Andrzej Kojder wydziela następujące obszary działalności publicznej, które są najbardziej zagrożone korupcją:

- służba zdrowia,
- ubezpieczenia społeczne,
- banki,
- administracja przedsiębiorstw budowlanych,
- aparat kontroli skarbowej,
- administracja celna,
- organy samorządowe.

Ogólnie można powiedzieć, że najczęściej występującą postawę przyzwalającą na korupcję mamy wtedy, gdy wchodzi w grę „miękkie” formy korupcji (dowody wdzięczności), a rzadszą w przypadku „twardych” form korupcji (przekupstwo, płatna protekcja, nadużywanie uprawnień). Zagrożenie korupcją i przestępczością może się zmniejszać wtedy, gdy sprawniejsze będą policja i sądy, a przede wszystkim wtedy, gdy działania wszystkich podmiotów mających na celu zapobieganie, ściganie, ujawnianie i karanie sprawców przestępstw będą skoordynowane.

Następnym zjawiskiem, które chciałbym przedstawić, jest **bezrobocie**. Jest ono różnie definiowane. GUS przyjmuje, że bezrobotnymi są osoby w wieku 15 lat i więcej, które w okresie badanego tygodnia nie wykonywały pracy przynoszącej zarobek dłużej niż 1 godzinę oraz nie wykonywały pracy (np. z powodu choroby), choć formalnie ją miały, lub w ciągu ostatnich czterech tygodni poszukiwały pracy i były gotowe ją podjąć¹⁶. Urzędy pracy definiują bezrobotnych zgodnie z ustawą o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z 14 grudnia 1994 r. i na tej podstawie ich rejestrują. Są to kobiety w wieku 18–60 lat i mężczyźni w wieku 18–65 lat.

W latach 1990–2002 stopa bezrobocia w Polsce wyraźnie wzrastała (z wyjątkiem lat 1994–1997), co ilustrują dane GUS (w %): 1990 – 6,5, 1994 – 16,4, 2001 – 17,4, 2002 – 18,1.

W początkowych latach transformacji przyzwolenie społeczne na bezrobocie było wynikiem zmian zasad funkcjonowania gospodarki – modelu rynkowego. Obecnie takiego przyzwolenia nie ma. W styczniu 2003 r. było największe bezrobocie od początku przemian ustrojowych w Polsce i wynosiło 3300 tys. osób, czyli 18,7% aktywnych zawodowo Polaków nie miało pracy; stawia to młode pokolenie w obliczu zagrożenia materialnych podstaw bytu. Przyjmując za podstawę rok 1990, bezrobocie w Polsce w okresie transformacji wzrosło trzykrotnie.

¹⁶W. Kozek, Bezrobocie jako zjawisko społeczne. [w:] Wymiary życia społecznego, pod red. M. Marody, Warszawa 2002, s. 137.

Nie będę omawiał tradycyjnych typów bezrobocia, zajmę się tylko bezrobociem długoterminowym, ponieważ stwarza ono największe problemy społeczne, a jego poziom kształtował się następująco: w 1993 r. – 44,00% osób było bez pracy w okresie dłuższym niż 12 miesięcy, w roku 1997 – 44,25%, a w 2000 r. – 44,63%. Według ekonomistów, główną przyczyną tego typu bezrobocia jest niedopasowanie strukturalne zastanej struktury gospodarczej do wymogów rynku. Bezrobocie długoterminowe dotyczyło głównie kobiet, ludzi młodych, ludzi z wykształceniem podstawowym i średnim ogólnokształcącym oraz tych, którzy zamieszkiwali województwa rolnicze o wysokim stopniu kolektywizacji (w poprzednim systemie). Ten rodzaj bezrobocia jest szczególnie niebezpieczny, ponieważ człowiek dotknięty nim traci umiejętności, traci morale, wypada z podstawowego nurtu społecznego, marginalizuje się on i cała jego rodzina.

Innym typem bezrobocia jest bezrobocie utajone, tzn. stanowiska pracy istnieją pozornie, a osoby wykonujące prace na tych stanowiskach nie są potrzebne i skazane na styl pracy i życia „w zawieszeniu”. Stanowiska te utrzymuje się ze względów pozaekonomicznych. Miejscem bezrobocia utajonego są głównie gospodarstwa rolne, rzemieślnicze, małe zakłady produkcyjne. Sytuacje tych osób są lepsze niż bezrobotnych, ale ich potencjał nie jest wykorzystany. Szacuje się, że bezrobocie utajone w Polsce wynosi ponad 1,2 mln osób, w tym 0,9 mln w rolnictwie¹⁷.

Analizując mapę bezrobocia w Polsce możemy zauważyć, że jest ona zróżnicowana. W 2001 r. województwami o najwyższej stopie bezrobocia były województwa północne i zachodnie: warmińsko-mazurskie – 28,7%, zachodniopomorskie – 24,0%, lubuskie – 24,1% i dolnośląskie – 21,1%. W tych województwach było najwięcej państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych, które zostały rozwiązane, a pracownicy zostali bez pracy. Najniższą stopą bezrobocia charakteryzują się województwa: mazowieckie – 12,9%, małopolskie – 14,0%, podlaskie – 15,1% i wielkopolskie – 15,2%.

Na zakończenie dodajmy, że w Europie Polska, obok Grecji, Hiszpanii i Włoch, ma największe bezrobocie.

Trzecim zjawiskiem, które zastało wybrane do ilustracji sytuacji społeczno-moralnej, jest **przestępczość**. Oszacowanie skali przestępczości jest bardzo trudne, gdyż występuje olbrzymia różnica między liczbą przestępstw popełnianych a zarejestrowanych. Bywają takie przypadki, jak przestępstwa przeciwko rodzinie i osobom zależnym, które nie są ujawniane z powodu wstydu, strachu czy innych przyczyn. Zdarza się także, że policja nie rejestruje pewnych przestępstw z różnych powodów, najczęściej z powodu małej szkodliwości spo-

¹⁷Ibidem, s. 147.

łecznej jak również tych, które są bardzo powszechne i nie warto rejestrowania, stąd też policyjne statystyki są niepełne i nieprecyzyjne¹⁸.

Prowadzone natomiast statystyki wskazują, że liczba przestępstw w Polsce ciągle wzrasta, przeważają przestępstwa w miastach (szczególnie w Warszawie), a w podziale na województwa, najbardziej zagrożone są lubuskie, zachodniopomorskie i pomorskie, a najmniej województwo podkarpackie. Tereny wiejskie są ciągle bezpieczniejsze niż tereny miejskie. Tabela 1 podaje liczbę przestępstw w miastach i na terenach wiejskich w latach 1992–2001¹⁹.

Tabela 1

Przestępczość ogółem w miastach i na terenach wiejskich w latach 1992–2001

	1992	1993	1996	1997	1998	1999	2001
Miasto	727 068	620 721	897 751	803 850	878 157	930 811	1 123 590
Wieś	154 008	114 235	169 016	121 341	190 734	–	266 499

Źródło: K.W. Frieske, *Przestępczość w Polsce – lata dziewięćdziesiąte, stereotypy i realia*. [w:] *Wymiary życia społecznego*, pod red. M. Marody, Warszawa 2002, s. 203.

Przedstawione w tabeli 1 dane wskazują, że przestępczość jest wyraźnie większa w mieście niż na wsi.

Spróbujmy teraz pokazać dynamikę przestępczości w okresie transformacji ustrojowej. Jak pisze A. Kojder, „u progu transformacji nikt nie sądził, że przestępczość zarejestrowana wzrośnie w Polsce w ciągu dziesięciu lat niemal 2,5 raza do 1 266 910 przestępstw w 2000 r., a jej wskaźnik na 100 tys. ludności wydatnie przekroczył 3 tys. Nikt nie przewidywał, że liczba rozbojów wzrośnie trzykrotnie i nasila się przestępstwa o charakterze agresywnym, niezwykle brutalne i sadystyczne”²⁰.

Pełniejszą dynamikę przestępczości w okresie transformacji przedstawia K.W. Frieske, który pisze, że wbrew obiegowym opiniom dynamika przyrostu wszystkich przestępstw w kraju w latach dziewięćdziesiątych była stosunkowo niewielka i utrzymywała się w granicach kilku czy kilkunastu procent rocznie (zob. tabela 2)²¹.

Przedstawione w tabeli 2 dane wskazują, że największy wzrost przestępczości miał miejsce w 1990 r. i wynosił około 60%. W innych latach zmiany liczby przestępstw mieściły się w granicach około 10%. Dodać należy, że w latach 1991, 1993 i 1996 liczba przestępstw nieznacznie malała.

¹⁸K.W. Frieske, *Przestępczość w Polsce – lata dziewięćdziesiąte, stereotypy i realia*. [w:] *Wymiary...*, op. cit., s. 201.

¹⁹Ibidem, s. 203.

²⁰A. Kojder, op. cit., s. 233.

²¹K.W. Frieske, op. cit., s. 206.

Tabela 2

Przestępstwa stwierdzone ogółem w latach 1989–2001

Lata	Liczba przestępstw stwierdzonych	Wskaźnik dynamiki (w stosunku do roku poprzedniego)	Wskaźnik dynamiki (w stosunku do roku 1990)
1989	547 589	–	–
1990	883 346	161,3	100
1991	866 095	98,0	98,0
1992	882 076	101,7	99,7
1993	852 507	96,7	96,5
1994	906 157	106,3	102,6
1995	974 941	107,6	110,3
1996	897 751	92,1	101,6
1997	992 373	110,5	112,3
1998	1 073 042	108,1	121,4
1999	1 121 545	104,5	126,9
2000	1 266 910	112,9	143,4
2001	1 396 089	110,2	158,0

Źródło: K.W. Frieske, *Przestępczość w Polsce – lata dziewięćdziesiąte, stereotypy i realia*. [w:] *Wymiary życia społecznego*, pod red. M. Marody, Warszawa 2002, s. 206.

Zjawisko przestępczości można by rozpatrywać w różnych wymiarach np. w poszczególnych kategoriach przestępstw, przestrzeni terytorialnej, zamożności itd., których nie będę omawiał, przytoczę tylko ciekawe spostrzeżenie, że nie ma istotnych korelacji między zamożnością województw a liczbą przestępstw²².

Czwartym zjawiskiem, które chciałbym przedstawić, jest **ubóstwo**. Transformacja ustrojowa przyniosła wzrost zróżnicowania dochodów ludności, a w konsekwencji wzrost ubóstwa. Z badań Ewy Gucwy-Leśny²³ wynika, że stopa ubóstwa w Polsce w latach 1994–2000 przedstawiała się następująco (kryterium to minimum socjalne): 1994 r. – 47,9% osób, 1996 r. – 46,7% osób, 1999 r. – 52,2% osób, 2000 r. – 54,0% osób.

Czynnikami wzrostu tego zjawiska, według cytowanej autorki, są:

- zmiana rangi poszczególnych sektorów gospodarki,
- prywatyzacja i komercjalizacja sektora państwowego,
- zapotrzebowanie na wysokie, specjalistyczne kwalifikacje,

²² Ibidem s. 216.

²³E. Gucwa-Leśny, *Zmiany poziomu życia i ich społeczne uwarunkowania*. [w:] *Kondycja...*, op. cit., s. 192.

- przekonanie o konieczności wysokiego wynagradzania funkcjonariuszy państwowych, co ma przeciwdziałać korupcji.

Wynika z tego zestawienia, że zasięg sfery niedostatku zwiększył się i pogarsza się sytuacja tych, którym i tak żyje się najgorzej.

Grupy społeczne dotknięte w największym stopniu niedostatkiem, a nawet ubóstwem to:

- rodziny wielodzietne obciążone osobami bezrobotnymi,
- osoby bezrobotne,
- ludność popegeerowska utrzymująca się z rolnictwa,
- osoby o niskim wykształceniu i zaawansowane wiekiem,
- emeryci i renciści.

Głównymi przyczynami, które powodują wzrost ubóstwa są: brak pracy, brak skutecznie działającej polityki społecznej wobec rodzin wielodzietnych, stare zaniedbania, niska konkurencyjność w rolnictwie oraz istnienie grupy osób trwale zmarginalizowanych.

Spójrzmy na ubóstwo od strony moralności. W społeczeństwie średnio-wiecznym ubóstwo było oceniane pozytywnie i zaliczane było do sacrum. W czasie rewolucji przemysłowej i oświeceniowej krytyki bieda została poddana ocenie moralnej w kontekście winy i odpowiedzialności jednostki za ten stan. Skrajną konsekwencją tego podejścia było łączenie ubóstwa ze zjawiskami patologicznymi. Jak pisze E. Tarkowska, „stereotyp biedy utożsamiany ze zjawiskami patologicznymi lub zachowaniami ocenianymi nagannie z etycznego punktu widzenia towarzyszy współczesnym dyskusjom nad ubóstwem, procesami marginalizacji i wykluczenia społecznego oraz wyłanianiem się szczególnej kategorii ubogich, określanej mianem *underclass*”.²⁴

Obecnie funkcjonują dwa podejścia w ocenie ubóstwa. Pierwsze podejście traktuje ubóstwo w sposób negatywny, ponieważ jednostka jest czynnikiem sprawczym, drugie podejście traktuje zjawisko ubóstwa jako zjawisko ambivalentne, ponieważ przyjmuje, że przyczyną ubóstwa są czynniki zewnętrzne. Kwestia winy i odpowiedzialności za ubóstwo jest stałym elementem rozważań w kategoriach moralnych dotyczących ubóstwa.

Ostatnim zjawiskiem, które chciałbym przedstawić, są **rozwoły**. W Polsce stopa rozwodów jest zróżnicowana przede wszystkim przestrzennie (wyższa w mieście niż na wsi) i czasem trwania związku małżeńskiego (wyższa w krótkich związkach niż w długich). Skalę wstępowania rozwodów przedstawię w dwóch wymiarach, tj. w Polsce i na tle innych krajów europejskich.

Charakterystykę rozwodów w Polsce w latach 1989–1999 przedstawiono w tabeli 3.

²⁴E. Tarkowska, O ubóstwie i moralności. Czego można dowiedzieć się o moralnej kondycji społeczeństwa, badając biedę i biednych. [w:] J. Mariański (red.), Kondycja moralna społeczeństwa polskiego, s. 305.

Tabela 3

Rozwody w Polsce w latach 1989–1999

Lata	Liczba rozwodów	Współczynnik rozwodów na 10 000 ludności			Współczynnik rozwodów na 10 000 nowo zawartych małżeństw		
		ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
1989	47 189	12,4	16,7	5,4	184,6	246,7	82,2
1990	42 436	11,1	14,7	4,8	166,2	243,3	63,7
1991	33 823	8,8	11,8	3,6	145,0	215,7	51,2
1992	32 024	8,4	11,3	3,2	147,4	219,9	48,6
1993	27 891	7,3	9,8	2,7	134,3	194,1	45,0
1994	31 574	8,2	11,1	3,0	152,0	219,2	50,5
1995	38 115	9,9	13,2	4,1	184,1	259,1	60,8
1996	39 449	10,2	13,6	4,3	193,7	267,1	76,4
1997	42 549	11,0	14,7	4,5	207,7	288,2	80,4
1998	45 230	11,7	15,8	4,6	216,0	300,1	81,8
1999	42 020	10,9	14,9	4,4	191,5	269,1	73,5

Źródło: F. Adamski, Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy, Kraków 2002, s. 190.

Na podstawie danych zawartych w tabeli 3 można wysunąć kilka wniosków:

- 1) współczynnik rozwodów ulega niewielkim wahaniom,
- 2) w latach 1993–1994 występuje ogółem największy spadek współczynnika rozwodów (7,3 i 8,2),
- 3) wyższy jest współczynnik rozwodów w miastach niż na wsi (stopa rozwodów w miastach jest przynajmniej trzykrotnie wyższa niż na wsi),
- 4) wyższy jest współczynnik występowania rozwodów w małżeństwach o krótkim stażu w porównaniu ze stażem długim (dziś w dużych miastach rozpada się 35 związków na 100 zawartych w danym roku małżeństw).

Na liście przyczyn rozwodów najczęściej podawane są następujące powody:

- niewierność małżeńska
- alkoholizm współmałżonka
- kłopoty finansowo-mieszkaniowe
- niedobór seksualny
- zazdrość współmałżonka.

Analizując skutki rozwodów należy podejść do tego problemu głównie od strony osieroconych dzieci. Rozwód odczuwany jest przez nieletnie dzieci przede wszystkim jako poczucie odrzucenia, klęski, niepewności czy też niespełnienia, natomiast liczba dzieci osieroconych w wyniku rozwodu w Polsce zastraszająco wzrosła: w 1951 r. wynosiła 5865, a w 1999 r. – 42 020²⁵.

²⁵Tamże, s. 192.

Podsumowanie

Jak zaznaczono we wstępie, przedstawione i opisane społeczne zjawiska patologiczne nie pretendują do roli wskaźników, za pomocą których można w sposób odpowiedzialny opisać rzeczywistość społeczno-moralną polskiego społeczeństwa w okresie transformacji, a tym samym udzielić jednoznacznej odpowiedzi na postawione w tytule artykułu pytanie. Nasuwa się więc uwaga, dlaczego autor podjął się napisania tego artykułu w takiej konwencji. Odpowiedź jest prosta. Operowanie pojęciem kryzysu gospodarczego, moralnego, etycznego czy też społeczno-moralnego jest w naszej rzeczywistości bardzo powszechne, i to zarówno w literaturze naukowej (może tu być przykładem ostatnio wydana bardzo interesująca pozycja, cytowana w niniejszym artykule, pod redakcją J. Mariańskiego), jak i w publicystyce radiowej, telewizyjnej i gazetowej, a także w życiu codziennym, gdzie często padają określenia zbliżone do pojęcia kryzysu, takie jak: „ale dno”, „gorzej być nie może”, „sytuacja bez wyjścia” itd. Ta powszechność używania pojęcia kryzysu skłoniła mnie do zajęcia się tym tematem. Nie bez znaczenia było też inne spostrzeżenie, a mianowicie, że oceny dotyczące kryzysu w ogóle, a w szczególności kryzysu w sferze społeczno-moralnej w literaturze przedmiotu mają nie tylko charakter niejednoznaczny, ale przede wszystkim charakter intuicyjny, a nie naukowy. Mając na uwadze powyższą kontestację przytoczono dane dotyczące pięciu wybranych zjawisk patologicznych, ściślej mówiąc pięciu społecznych zjawisk patologicznych, w celu potwierdzenia, że powyższe spostrzeżenia mają swoje uzasadnienie.

Dodać należy, że odpowiedź na pytanie postawione w tym artykule nie może mieć charakteru pełnej analizy socjologicznej ze względu na szczupłość materiału empirycznego (pięć arbitralnie wybranych zjawisk) oraz na bardzo ograniczoną objętość artykułu. Wobec powyższego w podsumowaniu zasygnalizuję tylko niektóre aspekty wynikające z przedstawionego materiału dowodowego (empirycznego).

Zacznę od przestępczości. Przedstawione dane dotyczące tego zjawiska wskazują, że na początku lat dziewięćdziesiątych faktycznie wystąpiły przejawy kryzysu społeczno-moralnego w polskim społeczeństwie, wówczas bowiem liczba przestępstw wzrosła trzykrotnie. Moim zdaniem, lepszą kategorią do opisu tej sytuacji byłaby teoria anomii w rozumieniu E. Durkheima, gdyż tak znaczny wzrost przestępczości może świadczyć o załamaniu się norm społeczno-moralnych w naszym społeczeństwie, a więc o wstąpieniu zjawiska anomii. Dodajmy, że pojęcie anomii nie pojawia się zbyt często w literaturze socjologicznej opisującej meandry polskiej transformacji²⁶.

²⁶K. Szafraniec, *Analiza okresu transformacji, a orientacje normatywne młodzieży. Perspektywa międzygeneracyjna*. [w:] *Kondycja...*, op. cit., s. 453.

Podobny wniosek odnośnie kryzysu społeczno-moralnego można sformułować na podstawie danych dotyczących bezrobocia, gdyż liczba bezrobotnych wzrosła trzykrotnie w omawianym okresie (przyjmując za podstawę obliczeń 1990 r.).

Nieco inną opinię należy sformułować na podstawie danych dotyczących korupcji. Zjawisko to ma taką dynamikę występowania, zwłaszcza w ostatnim okresie (nie bez udziału mass mediów), że można mówić raczej o sytuacji kryzysowej niż o kryzysie zdefiniowanym na początku artykułu, gdzie podkreślono, iż o kryzysie w danej sferze rzeczywistości społecznej można mówić dopiero wtedy, gdy nasilenie występowania danego zjawiska powoduje zmiany jakościowe w tej rzeczywistości.

Pozostałe dane dotyczące społecznych zjawisk patologicznych (ubóstwo, rozwody) nie upoważniają do wyrażenia opinii, że mamy w naszym społeczeństwie do czynienia z sytuacją kryzysową w sferze społeczno-moralnej, ale raczej z przejawami dysfunkcji, w rozumieniu R. Mertona, w wybranych segmentach życia społecznego.

Podsumowując można powiedzieć, że w okresie transformacji ustrojowej rejestrujemy nasilenie się społecznych zjawisk patologicznych w społeczeństwie polskim w stopniu dysonansowym (A. Podgórecki) i świadczy to raczej o sytuacji kryzysowej w sferze społeczno-moralnej niż o samym kryzysie w tej dziedzinie, ponieważ przedstawiona skala występowania społecznych zjawisk patologicznych nie powoduje zmian jakościowych w interesującej nas rzeczywistości społecznej, a jak wiemy jest to warunek konieczny, aby można mówić o kryzysie w pełnym tego słowa znaczeniu. Dodajmy, że powyższa opinia wymaga dalszych analiz i badań, choćby z tego względu, iż w tym opracowaniu nie podjęto próby określenia w sposób jednoznaczny kryteriów kryzysu społeczno-moralnego, wnioskowanie zaś oparto na związkach pośrednich, a nie bezpośrednich między zmiennymi, czyli kryzysem społeczno-moralnym a społecznymi zjawiskami patologicznymi. Mam też wątpliwości natury terminologicznej, a mianowicie, czy wszystkie przedstawione zjawiska można określać wspólnym pojęciem „społeczne zjawiska patologiczne”.

Should we talk about Social and Moral Crises in the Polish Society during the Transformation Period?

Abstract

In the article, widely discussed in the scientific literature and press articles problem of social and moral crises in the Polish society during the transformation period is undertaken.

In the first part of the article an effort to define the discussed problem was presented. In the second part the author presented statistical data related to five selected social pathological phenomena, namely: corruption, unemployment, crime, poverty and divorces.

The article is completed with the summary indicating the following conclusion: in the period of social system transformation one registers increase of pathological social phenomena in the Polish society in the dissonance dimension. It rather suggests crisis situation in the social and moral sphere than the crisis itself because the actual occurrence of these pathological phenomena does not cause the quality changes in social reality we are interested in, and as we know this is a necessary condition to be able to talk about the crises exhaustively.

Kategoria odpowiedzialności w aksjologicznej perspektywie gospodarowania

Tytuł artykułu zakreśla ważny obszar refleksji dotyczącej zmian, jakie realizujemy w polskiej gospodarce po 1990 r. Nie są to zmiany łatwe, ich skutki bywają uciążliwe dla wielu ludzi, a cele nierzadko jawią się jako kontrowersyjne. Taka sytuacja sprzyja refleksji aksjologicznej, a kategoria odpowiedzialności wydaje się właściwą, by zakorzenić teorię w rzeczywistości pozadyskursywnej.

Termin „kategoria” to termin stary i przybierający różne znaczenia. Tym razem nie jest użyty ani w sensie arystotelesowskim (jako sposób orzekania o przedmiotach pozwalający na ich klasyfikację)¹ ani w sensie kantowskim (jako czyste pojęcie intelektu pełniące funkcję syntezy w stosunku do tego, co różnorodne w naoczności)², lecz raczej w sensie, w jakim używał tego terminu Hegel, który chciał nadać dynamizm nie tylko myśli, ale i wyrażającemu ją językowi i kategorii postrzegał jako zdolne do organizowania wokół siebie ludzkiego myślenia.

Przyjmując, że myśl ludzka zdradza wyraźną tendencję do organizowania problemów wokół wybranych pojęć, które mają dostateczny zasięg i są na tyle ważne, by myśl ukierować, właśnie pojęcie odpowiedzialności postrzegam jako jedno z takich bardzo ważnych pojęć, pozwalających dostrzec, zrozumieć i rozwiązać wiele współczesnych problemów. Choć nie jest ono nowe, aktualnie zyskuje nowe i niezwykle ważne dla zrozumienia człowieczego świata znaczenie. W tym nowym znaczeniu pomaga zrozumieć, że to człowiek jest odpowiedzialny za kształt i porządek świata, w którym żyje, za to, jakie wartości będzie można w tym świecie realizować. W konsekwencji za to, jaki sam jest i będzie. Uświadamia też, że to człowiek może ten świat i siebie zmienić. Może skorzystać z szans, jakie stwarzają obiektywizacje jego aktywności lub nie poradzić sobie z niebezpieczeństwami, jakie czyhają w zaktualizowanej przez niego potencjalności bycia. Zmieniając, staje się twórcą konsekwencji zmian. Nie zmieniając, staje się twórcą konsekwencji braku zmian. W każdym wypad-

¹Arystoteles: *Kategorie i hermeneutyka*, przeł. K. Leśniak, Warszawa 1975.

²I. Kant: *Krytyka czystego rozumu*, t. 1, przeł. R. Ingarden, Warszawa 1957.

ku jest za te konsekwencje odpowiedzialny. Jakie będą konsekwencje zmian realizowanych w gospodarce polskiej po 1990 r.? Za co będą odpowiedzialni uczestniczący w nich? Jakim pojęciem odpowiedzialności posługujemy się projektując te zmiany?

Zmiany treści wkładanych w terminy, jakimi posługuje się człowiek chcąc opowiedzieć rzeczywistość, zaczynamy postrzegać jako oczywiste, gdy pojęcia traktujemy nie jak zwierciadlane odbicie świata, lecz jak projekt jego rozumienia. Ten projekt uwikłany jest w system znaczeń tworzony przez każde opowiadanie. Wprowadzone do takiego opowiadania pojęcie ulega promieniowaniu treści już tam funkcjonujących, ale samo też wpływa na te treści. Z poziomu *meta* dostrzegamy, jak pojęcie zmienia się w zależności od kontekstu, w którym występuje i jak implikuje nowe pojęcia. Ten kontekst nie jest sztywną strukturą. On wciąż się aktualizuje uwzględniając „życie” pojęć i problemów. Wyłaniają się z niego porządkujące metafory³ i schematy przekształceń⁴, które narzucają porządek myśleniu realizowanemu w ramach dyskursu i współtworzącemu go. Różne pojęcia odpowiedzialności implikują odmienne widzenie świata. W konsekwencji: rozumienie odpowiedzialności wyznacza nasz stosunek do rzeczywistości i wpływa na nasz sposób bycia. Rozumienie pojęcia odpowiedzialności nie może nie mieć wpływu także na tworzenie teorii i projektowanie działań ekonomicznych.

Najogólniej możemy wśród różnych pojęć odpowiedzialności wyróżnić dwa sposoby jej rozumienia. Jeden nazwijmy „odpowiedzialnością przed...”, drugi „odpowiedzialnością za...”. Przyjrzyjmy się tym odpowiedzialnościom. „Odpowiedzialność przed...” jest restryktywna i podporządkowuje nakazom i zakazom ustalonego prawa lub woli drugiego człowieka. To rozumienie odpowiedzialności wyrasta z założenia, że działanie człowieka jest dobre, gdy nie zaburza obowiązującego porządku. Tak rozumiana odpowiedzialność przyczynia się do utrwalania tego, co jest. Drugi sposób rozumienia wiąże bardzo mocno odpowiedzialność z poczuciem sprawstwa, ze świadomością, że mamy współudział w tworzeniu rzeczywistości, że jest ona wynikiem naszych działań lub ich braku. Ta druga odpowiedzialność inspirowała do własnej, w pełni świadomej odpowiedzi na sytuację. „Odpowiedzialność za...” jest pojęciem niezbędnym we współczesnej refleksji nad człowieczym byciem w świecie. Bez tego pojęcia nie sposób zrozumieć, że to, jacy jesteśmy i jaki jest świat, w którym żyjemy, zależy od nas. Jest to pojęcie ważne także dlatego, że chroni przed wszelkiego typu totalitaryzmem.

³Np. metafora światła, metafora maszyny, metafora ekosystemu.

⁴Np. system sztywnych opozycji opartych na matrycy wewnętrzne-zewnętrzne: istota-pozór, kultura-natura, pismo-mowa, podmiot-przedmiot itd.

Zauważmy, że do zrozumienia odpowiedzialności w pierwszym znaczeniu niepotrzebne jest nam pojęcie twórczości, a „odpowiedzialności za...” nie jesteśmy w stanie bez pojęcia twórczości zrozumieć. Twórczość to kolejne niezwykle ważne dziś pojęcie. Ma ono biblijny i metafizyczny rodowód i aktualizowało się różnie w kontekstach różnych dyskursów. Wyjaśniając ją sięga się zwykle po takie pojęcia, jak indeterminizm, determinizm i wolność. Różny stosunek do determinizmu i różne pojęcia wolności implikują różne pojęcia twórczości.

Jeśli nasze rozumienie twórczości bazuje na założeniu indeterminizmu i wolność utożsamiamy z niezależnością, to twórczość zaczyna usprawiedliwiać całkowitą dowolność działań i implikuje punktowość bycia JA, którego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość wydają się niezależne. W tym kontekście znaczeń nie ma miejsca na odpowiedzialność. Zauważmy, że rezygnacja z pojęcia odpowiedzialności współbrzmi z rezygnacją z zakorzenienia bycia w przeszłości równie dobrze jak z rezygnacją z wiary, że przyszłość zależy od nas.

Jeśli łączymy twórczość z determinizmem i wolność definiujemy jako zrozumienie konieczności, rozumienie, z którego wynika ich akceptacja, to w konsekwencji twórczość staje się współdziałaniem ze stającą się rzeczywistością i takim kształtowaniem siebie, by współbrzmieć z możliwościami i koniecznościami epoki. W taki kontekst znaczeń dobrze wpisuje się „odpowiedzialność przed”.

Jeszcze inne rozumienie twórczości uzyskujemy poza opozycją determinizm – indeterminizm, gdy wolność rozumiemy jako możliwość realizowania własnej woli i uświadamiamy sobie, że możliwość taka jest ściśle związana z istnieniem stałych zależności, konieczności, o których mówią prawa, jakie znajdujemy w różnych dziedzinach wiedzy. Drugim warunkiem, by zaistniała wolność rozumiana jako możliwość realizowania własnej woli jest posiadanie takiej woli. Możliwość posiadania własnej woli, związana jest z umiejętnością uzyskiwania dystansu do sytuacji, w jakiej funkcjonujemy, dystansu, który sprawi, że sytuacja nie zdeterminuje do końca naszej aktywności, że pojawi się w niej miejsce na refleksję i świadomość odpowiedzialności za efekty naszych zachowań.

Połączenie twórczości w rozumieniu, jakie uzyskujemy poza opozycją determinizm – indeterminizm i odpowiedzialności związanej z poczuciem sprawstwa sprawia, że pojęcia twórczość i odpowiedzialność mogą być użyteczne w rozwiązywaniu globalnych problemów współczesności. Wydaje się, że w aktualnej sytuacji rozumienia kategorii twórczość musi towarzyszyć zaczerpnięta z *Biblii* kategoria exodusu. Jeśli exodus rozumiemy jako masową zmianę miejsca, w którym przebywanie ogranicza i niszczy, jako możliwość przekroczenia granic przestrzeni będącej zaktualizowaną możliwością istnienia,

to staje się to wyjście dowodem na wolność człowieka, dowodem na to, że jesteśmy w stanie wyzwolić się z uwarunkowań świata, w jakim żyjemy. **Wolność jest warunkiem twórczości, odpowiedzialność jest twórczości skutkiem.**

Odpowiedzialność w przyjętym rozumieniu to kategoria etyczna. Jeśli wprowadzamy ją w obszar rozważań poświęconych gospodarce, próbujemy połączyć etykę z ekonomią w ten sposób, że to ekonomia zostaje podporządkowana etyce, a nie odwrotnie. Unikamy sytuacji takiej etyki biznesu, w której etykę traktuje się instrumentalnie i etyczność podporządkowuje interesom ekonomicznym⁵. Wprowadzenie pojęcia „odpowiedzialności za...” do rozważań o gospodarce automatycznie wymusza szeroką perspektywę aksjologiczną, w której pojawiają się pytania o prawomocność przedkładania celów ekonomicznych nad dobro środowiska przyrodniczego, nad możliwość trwania i rozwoju środowiska kulturowego, nad możliwość pełnej aktualizacji człowieczych talentów, wreszcie nad prawo człowieka do życia w środowisku, które go nie niszczy, a także pytanie o powinność wykorzystania szans, jakie daje aktualny poziom techniki, szans na uczynienie świata bardziej przyjaznym człowiekowi. Wydaje się, że aby szanse te wykorzystać, musimy twórczo wyjść poza obraz świata i człowieka, a także poza porządek ekonomiczny zaproponowane w ramach paradygmatu nowożytnego. Musimy umieć uporać się z ograniczeniami tego paradygmatu.

W szeroko zakreślonej przez pojęcie „odpowiedzialności za...” perspektywie pojawia się prowokujące pytanie: czy biznesmen może postępować etycznie nie sprzeniewierzając się ekonomii powstałej w ramach redukcjonistycznego i analitycznego paradygmatu, ekonomii wpisującej się w nowożytny dyskurs o rzeczywistości porządkowanej przez metaforę maszyny? Pytanie to zmusza do refleksji nad regułami opracowanymi przez twórców ekonomii nowożytnej. Czy wbrew zaleceniom Kanta nie czyni ona człowieka jedynie środkiem do celu? Jakie są nadrzędne wartości w systemie proponowanym przez ekonomię, której początek dali A. Smith (1723–1790) i D. Ricardo (1772–1823)? Czy nie da się uniknąć pasożytniczego charakteru realizowanej przez człowieka działalności gospodarczej, która powoduje spustoszenia w środowisku przyrodniczym i kulturowym? Z całą pewnością odpowiedź na te pytania jest dziś bardzo potrzebna.

Sprzeczność między założeniami, metodami i celami etyki a założeniami, metodami i celami nowożytnej ekonomii zauważamy już u Adama Smitha, gdy

⁵Rozwinięcie problemu etyki biznesu, w której etyka jest podporządkowana wartościom ekonomicznym, jest w moim artykule *Kontrowersje wokół etyki biznesu*, „Zeszyty Naukowe SGGW” nr 46 (2002), s. 5–14.

porównujemy to, co pisał w książce *Teoria uczuć moralnych* z napisaną siedemnaście lat później jego pracą pt. *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, gdzie *homo economicus* przestaje być istotą moralną, gdzie najważniejsza staje się umiejętność wymiany i maksymalizacja konsumpcji. Ten rozdzźwięk sprzyjał temu, by myśleć o ekonomii jako o dziedzinie niezależnej od etycznego wartościowania. Jeszcze niedawno Ludwig von Mises przekonywał, że *Należy badać prawa rządzące ludzkim działaniem i kooperacją społeczną, tak jak fizyk bada prawa natury. Ludzkie działanie i współdziałanie społeczne potraktowane jako obiekt badań nauki zajmującej się zastanymi relacjami, a nie dyscypliny normatywnej badającej rzeczy, jakimi powinny być, oto rewolucja o olbrzymich konsekwencjach dla wiedzy i filozofii, a także dla samego działania społecznego*⁶. Mises był przekonany, że ekonomia przez niego proponowana, wyrastająca z ekonomii politycznej w ujęciu szkoły klasycznej a będąca częścią ogólnej teorii ludzkich działań, unika wartościujących założeń.

Zauważał, że ekonomia klasyczna doprowadziła do rewolucji ideologicznej, niszcząc stare założenia, że *nieuczciwie i niesprawiedliwie jest usunąć konkurenta z rynku, że złe jest odstępstwo od tradycyjnych metod produkcji, że maszyny są złem, gdyż przynoszą bezrobocie, że zadaniem rządu jest powstrzymywanie efektywnych przedsiębiorców przed bogaceniem się i ochrona mniej sprawnych przed konkurencją bardziej efektywnych, że ograniczenie wolności gospodarczej przez nakazy rządowe i naciski sił społecznych to właściwy środek powiększania dobrobytu narodowego*⁷. Nie zauważył nowych założeń aksjologicznych i etycznych, które ukierunkowały dociekania ekonomistów klasycznych, i sądził, że ekonomia rezygnując z przestrzegania obowiązujących wcześniej założeń stała się neutralna aksjologicznie. Był z tego dumny. Należał do epoki, w której ludzie rezygnując z transcendencji usiłowali zamknąć swoje bycie w „profanum” i swoje myślenie w określonym dyskursie nauki. Taka sytuacja nie sprzyjała uświadamianiu sobie powinności związanych z „odpowiedzialnością za...”, nie sprzyjała też refleksji na temat wybranych do realizacji wartości. Wygodniej i sensowniej wydawało się uwierzyć, że wartościowanie powinno być poza obszarem prawdy naukowej.

Fritjow Capra nie ma już najmniejszych wątpliwości, że *Wszelka pozornie wolna od wartości analiza zjawisk społecznych opiera się na cichej akceptacji aktualnie obowiązującego systemu wartości stanowiącego automatycznie podstawę doboru i interpretacji danych*⁸, a zatem *Pomijając temat wartości,*

⁶Ludwig von Mises: *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*. „Prakseologia” nr 3–4 1995, s. 14.

⁷Tamże, s. 21.

⁸F. Capra: *Punkt zwrotny*. Warszawa 1987, s. 259.

*przedstawiciele nauk społecznych nie są więc wcale bardziej naukowci, lecz przeciwnie są mniej naukowci, nie chcą bowiem otwarcie uznać założeń leżących u podstaw swoich teorii*⁹. Ekonomia jest związana z wartościami w dwojaki sposób: zajmuje się względną wartością wymienną dóbr i usług, a ponadto modele i teorie, jakimi się posługuje, opierają się na określonym systemie wartości, który wchodzi w skład zbioru założeń nazwanego przez E.F. Schumachera „metaekonomią”.

Sięgnięcie do założeń aksjologicznych leżących u podstaw nowożytnej ekonomii i krytyczne przyjrzenie się im może zainspirować tych, którzy zechcą szukać teoretycznych propozycji pozwalających uporać się z wielkimi problemami współczesności i w pełni wykorzystać szanse, jakie daje poziom współczesnej techniki w zakresie aktualizowania potencjalności bycia człowiekiem, a w konsekwencji także w zakresie mądrego tworzenia kultury. Perspektywa zakreślona przez kategorię „odpowiedzialności za...” wymaga odejścia od pseudoprofesjonalności, pozbawionej korzeni i szerokiego kontekstu pozwalającego zrozumieć sens działań. W tej perspektywie nie możemy sobie pozwolić na ograniczenie horyzontów myślenia i ignorowanie długodystansowych następstw podejmowanych działań¹⁰, na to, by podmiotowość podejmującego działania zagubiła się w gmatwaniu doraźnych celów.

Tymczasem zauważmy, że nawet dla współczesnej etyki charakterystyczne jest, że prowadzone w jej obszarze rozważania koncentrują się głównie na etykach szczegółowych, a wspólne dla etyk szczegółowych jest przekonanie ich autorów, że użyteczność norm moralnych ma swoje źródło w roztropności i nie wymaga głębszych wyjaśnień i uzasadnień ze strony antropologii filozoficznej i metafizyki. Roztropność jest pojmowana jako miara zdrowego rozsądku, która w pełni podlega doświadczeniu i znajduje w nim pełne uzasadnienie dla swych sądów. Autorzy tego typu etyk zakładają, że normy i wartości porządkujące ludzkie czyny wynikają z doświadczenia społecznego, powinny więc być uzasadniane przez odwołanie się do tego doświadczenia i przez nie weryfikowane. W konsekwencji pojawia się wniosek, że należy zrezygnować z myślenia teoretycznego, na wzór sokratejskiej refleksji, ponieważ nie służy ono skuteczności działania i ograniczyć się do racjonalnego, zgodnego z *praxis* opisu, jak człowiek powinien działać w określonych warunkach, zachowując wolność, racjonalność wyboru i nie krzywdząc innych ani siebie. Wolność sprowadza się do możliwości wyboru, racjonalność – do przestrzegania ustalonych norm interpretacji i wyciągania wniosków, niekrzywdzenie innych – do przestrzegania praw człowieka, a nie krzywdzenie siebie – do unikania cierpień i mnożenia przyjemności.

⁹Tamże.

¹⁰Por. R. Wiśniewski: Skuteczność i etyczność w biznesie. „Prakseologia” nr 1–2, 1995, s. 39.

Etyka zostaje przeniesiona z metapoziomu teorii do poziomu bezpośredniości wynikających z praktyki doświadczeń i traci charakter ponadczasowości. Staje się zbiorem praktycznych wskazówek postępowania pozbawionych oparcia w transcendencji (sacrum, metadyskursie). Staje się kolejną nauką z rzędu prakseologicznych i nie jest w stanie wyprowadzić nas poza uwarunkowania profanum. Nie otwiera nowych perspektyw dla myślenia o możliwościach i odpowiedzialności człowieka, lecz podpowiada postępowanie utrwalające aktualny ład w rozpatrywanym obszarze aktywności. Taka pseudoetyka rezygnuje z „odpowiedzialności za...” na rzecz „odpowiedzialności przed...”. Nie sprawdza się ona w sytuacjach trudnych, wymagających odwagi wychodzenia poza wypróbowane schematy myślenia i działania. Z taką trudną sytuacją mamy do czynienia obecnie. Zamykanie się w tym, co już zaktualizowane z potencjalności bytu i w zatwierdzonym rozumieniu tego bytu sprawia, że łatwo o usprawiedliwianie z perspektywy „odpowiedzialności przed...”, że łatwo znaleźć argumenty na rzecz tezy, że to świat już taki jest, niekoniecznie dobry i mądry, że to, co nam pozostaje, to wpisywać się w to, co jest. Czujemy się zwolnieni z „odpowiedzialności za...” i w konsekwencji z powinności twórczego myślenia i twórczego działania, które mogłyby doprowadzić do „exodusu”. Zwolnieni przekonaniem, że jesteśmy po heglowsku bezradni wobec dziejącej się rzeczywistości, że jest tak, jak być musi i nie może być inaczej. Prawdopodobnie mamy rację, że nie może być inaczej w zaktualizowanym ładzie człowieczego bycia. Współcześnie ład ten jest ciągle jeszcze, w dużej mierze za sprawą ekonomii, wyznaczony przez redukcjonistyczne i analityczne myślenie nowożytne, myślenie porządkowane przez metaforę maszyny, myślenie, w którym relacje rozumie się w schemacie podmiot – przedmiot. Wiele wskazuje na to, że znalezienie rozwiązania trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się nasza cywilizacja, wymaga umiejętności twórczego wyjścia poza dyskurs, w którym nauczyliśmy się rozumieć i oceniać świat.

Ocena etyczna zaktualizowanego ładu gospodarczego może dokonywać się w dwóch perspektywach. Jedna dotyczy sprawdzenia, czy jest on właściwy, by realizować w nim wartości przyjęte przez klasyków nowożytnej ekonomii i do dziś w teoriach ekonomicznych obowiązujące. Druga perspektywa inspirowana do refleksji na temat tych przyjętych wartości. Do pytań, czy rozwój gospodarczy ma prawo dokonywać się kosztem degradacji środowiska, kultury, człowieka, kosztem jakości życia, kosztem rezygnacji z jakości człowieczeństwa? Żeby odróżnić te dwie perspektywy, drugą nazwijmy nie ocenianiem, lecz wartościowaniem.

Terminem wartościowanie operuje się w dwóch różnych znaczeniach: mówi się o wartościowaniu w sensie wyboru wartości (np. chcemy być wolni, chcemy poznawać prawdę o świecie i ludziach, chcemy otaczać się pięknem,

chcemy je tworzyć itp.) lub w sensie przypisywania czemuś określonych cech (np. dochodzimy do wniosku, że dana teoria jest prawdziwa, krajobraz, piękny, człowiek wolny itp.). W drugim znaczeniu lepiej jest zastąpić termin *wartościowanie* przez termin *ocenianie*¹¹ i odróżnić *wybór wartości* od *wyboru obiektów wartościowych*. Wartość decyduje o tym, że takich a nie innych cech szukamy w ocenianym przedmiocie i dokonujemy takiego a nie innego wyboru obiektu wartościowego. Specyfiką etyki jest to, że chce ona odkryć i proponuje wartości ważne dla realizacji naszego człowieczego bycia na ziemi. To zadanie jest podstawowe w obszarze zakreślonym przez pojęcie „odpowiedzialności za...”. Jego rozwiązanie wyznacza następne pytania i odpowiedzi w ramach refleksji na temat człowieczego bycia w świecie. Dyskusja na temat ładu gospodarczego powinna wpisywać się w taką szerszą refleksję.

Literatura

F. CAPRA: *Punkt zwrotny*. Warszawa 1987

L. von MISES: *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*. „Prakseologia” nr 3–4, 1995.

B. SKARGA: *Granice historyczności*, Warszawa 1989.

The Category of the Responsibility in Aksjologic Perspective of the Economy

Abstract

The Author is convinced that the situation of the difficult changes occurred in Poland after 1990 is in favour of the aksjologic reflection which can arrange the category of the responsibility.

She notices that people have different notions of the responsibility implying various visions of the world. Consequently, the understanding of the responsibility marks our relation to the reality and influences our ways of life. The responsibility comprehension must have the influence both on the creation of the theory and on the projection of economic activities.

The Author among different notions of the responsibility prefers two ways of its understanding: „the responsibility before...” and „the responsibility for...”. She analyses implicated contexts by these two notions and prompts how to understand on what our responsibility for the world resulting from the human activity relies.

¹¹Cz. Matusiewicz: *Psychologia wartości* Warszawa 1975, s. 80.

Makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju rolnictwa w okresie transformacji systemowej w Polsce i innych krajach Europy Środkowowschodniej

Wstęp

Obecnie przyjmuje się powszechnie, że najważniejszym determinantem rozwoju jakiegokolwiek sektora transformującej się gospodarki narodowej jest stabilizacja makroekonomiczna (Davidova 2003).

Do połowy lat 80. większość badań z zakresu polityki wobec rolnictwa skupiała się wyłącznie na bezpośrednim wpływie instrumentów polityki rolnej (cenowych i handlowych) na produkcję, wykorzystanie zasobów i podział dochodów w rolnictwie. Od tego czasu pojawia się jednak coraz więcej poglądów, popartych badaniami empirycznymi, że w pobudzaniu rozwoju rolnictwa „pośrednie” efekty polityki makroekonomicznej liczą się nie mniej niż efekty „bezpośrednich” instrumentów polityki rolnej. I na odwrót, w niektórych przypadkach polityka rolna może mieć istotny wpływ na zmienne makroekonomiczne.

W pierwszej części opracowania dokonano przeglądu literatury na temat związków i zależności między rolnictwem a makroekonomią zarówno w krajach rozwijających się, jak też rozwiniętych. Następnie przedstawiono je na przykładzie krajów Europy Środkowowschodniej (EŚW) w okresie transformacji gospodarczej.

Rolnictwo a teorie rozwoju gospodarczego

Począwszy od społeczeństw agrarnych, rolnictwo uważane było z natury za zacofane pod względem społecznym i ekonomicznym, kierujące się tradycją, nieczułe na sygnały rynkowe, pozbawione więzi z innymi sektorami, które przyniosłyby rozwój produkcji rolniczej oraz całej gospodarki. W teoriach dy-

dynamicznych¹, a zwłaszcza w teorii rozwoju gospodarczego, rozumianej jako teoria kształtowania nowej struktury ekonomicznej, wyjście ze stanu zacofania oraz przyspieszenie wzrostu gospodarczego można osiągnąć przez industrializację wspieraną aktywną ingerencją państwa (tzw. wzrost inicjowany). Koszty pierwszego impulsu (np. inwestycji) wyrwania się z zacofania gospodarczego mogły być pokryte drogą przejęcia części istniejącej w kraju słabo rozwiniętym nadwyżki ekonomicznej, np. przez opodatkowanie gospodarstw rolnych, z kredytów zagranicznych bądź deficytem budżetowym, który prowadził do powstawania przymusowych oszczędności (Myrdal 1957).

Schultz w *Transforming Traditional Agriculture* (1964) pisał: „ekonomiści, którzy studiowali wzrost gospodarczy, poza nielicznymi wyjątkami, pomijali rolnictwo, by koncentrować się na przemyśle, pomimo faktu, że sektor rolniczy występuje w każdym kraju, a w krajach słabo rozwiniętych jest to na ogół sektor największy”.

Obawy przed uzależnieniem gospodarek od eksportu produktów rolnych powodowały, że lekceważono jego znaczenie w pozyskiwaniu przychodów na finansowanie inwestycji w gospodarce. Teoretycy „szkoły strukturalistycznej” (Singer 1950, Myrdal 1957) także marginalizowali rolę rolnictwa. Według nich, rolnictwo w ogóle, a zwłaszcza rolnictwo tradycyjne charakterystyczne dla krajów słabo rozwiniętych, jest powolne i słabe w reagowaniu na sygnały rynkowe, m.in. z powodu niedoskonałej mobilności czynników produkcji. Pessimizm co do zdolności eksportu rolnego do „pchnięcia” rozwoju gospodarczego opierał się na wielu czynnikach (Valdés 1991). Eksport ten obejmuje relatywnie małą liczbę produktów, których podaż jest w większym niż w innych sektorach gospodarki stopniu uzależniona od zasobów i warunków naturalnych. Z tego powodu rolnictwo jest słabo powiązane z resztą gospodarki, a tym samym nie może być „motorem jej rozwoju”. Argumentowano, że popyt na towary pierwotne jest nieelastyczny zarówno względem dochodów, jak i cen. Dodatkowo, uzależnienie od eksportu kilku produktów powoduje, że zdolność importową kraju determinuje poziom ich cen na rynkach międzynarodowych, a na ich wahania koniunkturalne, które pociągają za sobą fluktuacje w dochodach, państwo ma bardzo ograniczony wpływ. Do połowy lat 80. kraje rozwijające opierały się więc na strategii substytucji importu, ale coraz bardziej były rozczarowane jej wynikami.

Nowe podejście w teoriach wzrostu uwzględnia bardziej otwarte gospodarki i uznaje aktywną rolę rolnictwa w rozwoju gospodarczym, właśnie przez eksport płodów rolnych.

¹Teorie dynamiczne dotyczą trzech głównych problemów teoretycznych: cyklu koniunkturalnego, wzrostu gospodarczego i rozwoju gospodarczego (w tym szczególnie krajów słabo rozwiniętych).

Rolnictwo a makroekonomiczna polityka gospodarcza

Państwo (rząd) wpływa na rolnictwo w sposób bezpośredni narzędziami polityki rolnej (cła, dotacje do środków produkcji i kredytów, kontrola cen, kwoty produkcji) oraz przez wydatki publiczne i podatki. Pośrednio oddziałuje w sposób nie zamierzony, ale np. polityka protekcjonizmu przemysłowego, kursowa, monetarna czy budżetowa mogą wywierać silny wpływ na bodźce w rolnictwie. Przykładowo, ochrona przemysłu krajowego, restrykcyjna polityka handlowa oraz deficyty budżetowe często prowadzą do nierównowagi kursu wymiany. Pośrednio na rolnictwo wpływają też czynniki egzogeniczne, takie jak zmiany cen światowych produktów nierolniczych (np. ropy naftowej) czy napływ inwestycji zagranicznych. Ze względu na to, że w gospodarce narodowej dokonują się przepływy zasobów między jej sektorami, aby zrozumieć dynamikę wzrostu w samym rolnictwie, należy patrzeć na nie z makroekonomicznego punktu widzenia (rys. 1).

Tradycyjnie, ekonomika rolnictwa określa wpływ polityki gospodarczej na motywacje w ujęciu nominalnym (np. bezpośrednie interwencje cenowe). Alternatywnie, w ramach równowagi ogólnej, bodźce wobec rolnictwa można definiować w ujęciu relatywnym (relacje cen produktów rolniczych i nierolniczych). Większość badań przyjmuje ceny w sektorach pozarolniczych za stałe i ogranicza się do analizy wpływu polityki branżowej na ceny rolne.

Zdolność rolnictwa do konkutowania o zasoby w kraju i za granicą jest jednak uzależniona od polityki makroekonomicznej, która wpływa na relatywne ceny rolne poprzez realny kurs walutowy oraz ceny produktów wytwarzanych w innych sektorach gospodarki, będące przedmiotem wymiany zagranicznej.

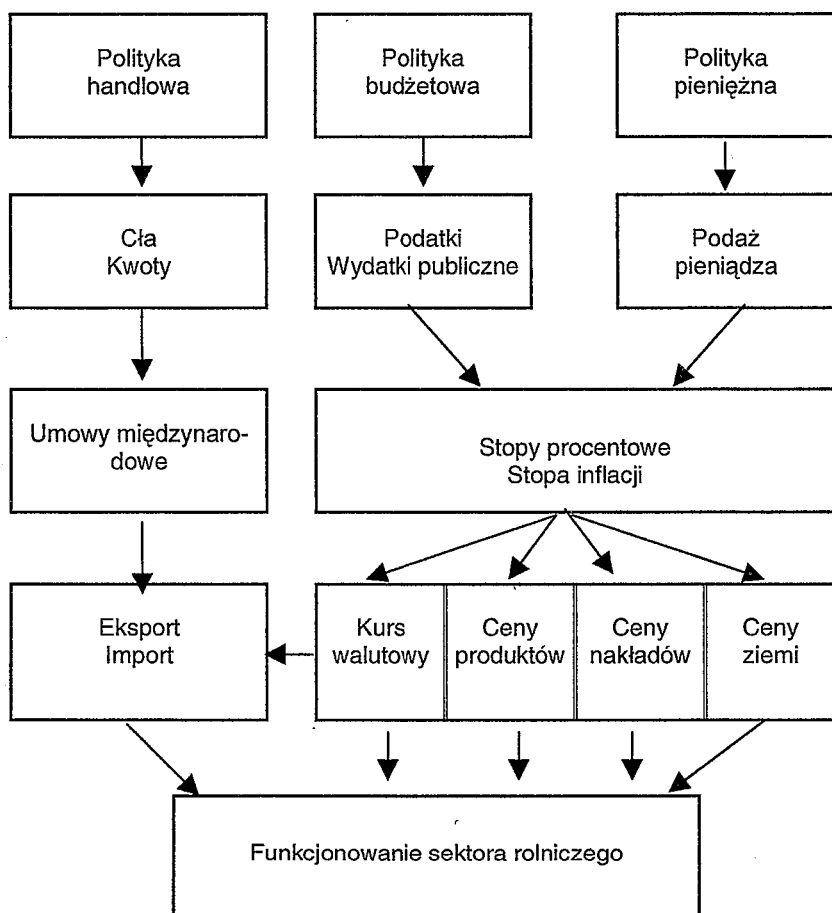
Są dwie koncepcje kursu walutowego, mianowicie nominalny i realny kurs walutowy. Nominalny kurs jest bieżącą ceną jednej waluty wyrażoną w określonej liczbie jednostek innej waluty. Kurs równowagi rynkowej jest relacją, przy której popyt na waluty obce zrównuje się z jej podażą.

Kurs parytetu siły nabywczej (PPP) odzwierciedla relacje siły nabywczej jednej waluty do drugiej, przez dostosowanie kursu nominalnego do zmian cen w kraju i za granicą.

Efektywny kurs wymiany jest kursem dla określonego produktu i odzwierciedla cenę waluty obcej z jego wymiany, która uwzględnia wszystkie podatki eksportowe bądź importowe.

Realny kurs walutowy (RER) uosabia relatywną cenę, która odzwierciedla konkurencyjność towarów mogących być przedmiotem wymiany międzynarodowej (substytuty importu bądź towary eksportowe).

Podkreśla się zwłaszcza znaczenie relacji między cenami produktów rolniczych i nierolniczych oraz między cenami produktów będących przedmiotem wymiany międzynarodowej (*tradables*) a cenami produktów, które nie są sprzedawane za granicę (*non-tradables*), czyli realnego kursu wymiany. Na realny kurs wymiany wpływają z kolei czynniki wewnętrzne, tj. tkwiące w samym układzie gospodarczym (np. zmiany technologii i wydajności), oraz zewnętrzne, wynikające z powiązania gospodarki z zagranicą (np. zmiany *terms of trade* w handlu zagranicznym, napływ inwestycji zagranicznych).



Rysunek 1
Związek polityki makroekonomicznej z rolnictwem

Głównym czynnikiem różnicującym towary krajowe, niehandlowe (*non-tradables*) i mogące być przedmiotem handlu zagranicznego, handlowe (*tradables*), jest mechanizm kształtowania się ich cen. Ceny tych pierwszych wynikają z krajowego popytu i podaży. Ceny tych drugich (zwłaszcza w małych otwartych gospodarkach) są określane przez rynek światowy, nominalny kurs wymiany, cła i subsydia.

Wzrost realnego kursu waluty obcej (deprecjacja krajowej) oznacza poprawę konkurencyjności międzynarodowej danego kraju i odwrotnie.

Relatywne ceny produktów rolniczych do produktów nierolniczych mogą ulec zmianie w wyniku zmian cen produktów rolniczych, przemysłowych lub niehandlowych. Protekcja w przemyśle wpływa na ceny relatywne potrójnie: przez realny kurs walutowy, wzrost krajowych cen dóbr przemysłowych oraz wzrost kosztów nakładów w rolnictwie.

Pierwotnie ekonomika rolnictwa badała z reguły wpływ instrumentów polityki na bodźce (np. ceny), ale pomijała wpływ polityki na reakcje po stronie podaży. Skupiała się też na ujęciu sektorowym. Dopiero Mundlak, Cavallo i Domench (1989) jako pierwsi zastosowali model równowagi ogólnej do analizy sytuacji rolnictwa w Argentynie w latach 1913–1984. Do 1930 r. Argentyna miała wzrost gospodarczy szybszy niż inne kraje (Kanada, USA). Po II wojnie światowej rolnictwo argentyńskie obciążono wysokimi podatkami bezpośrednio przez cła eksportowe i pośrednio przez restrykcje handlowe i protekcję na rynku produktów nierolniczych.

Symulacje modelu równowagi ogólnej pokazały, że Argentyna mogła osiągnąć dużo wyższe tempo wzrostu gospodarczego, jeśli prowadziła politykę pozwalającą na wykorzystanie przewagi komparatywnej w eksporcie produktów rolniczych. Coeymans i Mundlak (1993) zastosowali pięciosektorowy model ekonometryczny dla Chile w latach 1962–1982, którego wyniki pokazały, że polityka ogólnogospodarcza miała dużo większe znaczenie w alokacji zasobów pracy i kapitału oraz w ogólnym wzroście niż polityki sektorowe.

Schiff i Valdés (1998) stwierdzili z kolei, że pośrednie obciążenie rolnictwa wynikające z protekcji innych sektorów gospodarki i polityk makroekonomicznych wynosiło średnio ok. 22% w 18 badanych przez nich krajach (1960–1985), czyli prawie trzykrotnie więcej niż podatki bezpośrednie związane z polityką cen rolnych (8%). Wysokie opodatkowanie rolnictwa było związane z niskim wzrostem produkcji w rolnictwie i całej gospodarce.

Program stabilizacyjny zainicjowany w Nowej Zelandii w 1984 r. doprowadził do wzrostu stóp procentowych oraz napływu kapitału zagranicznego, a w rezultacie do realnej aprecjacji waluty narodowej. Rząd zliberalizował rolnictwo i zniósł subsydia rolnicze, pozostawiając sektor przemysłowy pod wysoką ochroną. Sandrey i Scobie (1994) oszacowali, że do 1992 r. rolnictwo

obciążone było w tym kraju 11-procentowym podatkiem pośrednim jako wynik protekcji przemysłowej. Argentyna i inne kraje Ameryki Łacińskiej w ostatnich latach doświadczyły podobnej sytuacji po tym, jak w wyniku napływu kapitału zagranicznego dokonały się tam zmiany strukturalne. Podobna sytuacja w latach dziewięćdziesiątych wystąpiła w Rosji, Estonii i w Polsce.

Relacje między napływem kapitału zagranicznego a konkurencyjnością rolnictwa mają ogromne znaczenie. Nie budzi wątpliwości, że długoterminowy napływ kapitału jest istotny dla rozwoju gospodarki, nawet jeśli wpływa na przewagę komparatywną niektórych jej sektorów. Niesie on jednak za sobą pewne ryzyko, głównie przez generowanie presji inflacyjnej oraz aprecjację RER. Ryzyko wzrasta przy inwestycjach krótkoterminowych, zwłaszcza w sytuacji wzrostu stóp procentowych za granicą lub utraty zaufania do krajowego rynku finansowego, jak w przypadku kryzysu w Meksyku (w 1994 r.) czy też azjatyckiego (w 1997 r.).

Rezultatem jest odpływ kapitału, który – choć mniej prawdopodobny przy inwestycjach bezpośrednich – jest trudny do przewidzenia. Doświadczenia krajów średnio rozwiniętych w ostatnich latach pokazują, że trudno jest ocenić *ex ante*, czy kapitał napływa na trwałe czy tylko przejściowo.

Mimo obszernej literatury na temat powiązań rynków finansowych z rolnictwem w krajach rozwijających się, jest niewiele badań stosowanych, które ukazywałyby związek między krajowym rynkiem kapitałowym a rolnictwem. Pominięcie takich badań jest zaskakujące, szczególnie w świetle reform gospodarczych w krajach Europy Środkowowschodniej oraz Ameryki Łacińskiej, gdzie na początku transformacji stopy procentowe gwałtownie wzrosły. Zwiększając koszty kapitału, krajowe stopy procentowe mają znaczący wpływ na kapitałochłonne gałęzie produkcji. Wyniki badań prowadzonych przez Mundlaka (1997) na dużej grupie krajów rozwijających się pokazują, że ze względu na to, iż rolnictwo jest kapitałochłonne, wykazuje większą wrażliwość na zmiany stóp procentowych niż inne sektory gospodarki, jest natomiast mniej wrażliwe na zmiany kosztów pracy.

Tendencją w rolnictwie jest wzrost relacji kapitału do pracy, dlatego, według Mundlaka, „...polityka, która powoduje wzrost stóp procentowych szkodzi rolnictwu, a zwłaszcza inwestycjom rolniczym”.

Konsekwencje makroekonomiczne zmian stóp procentowych wychodzą daleko poza ich wpływ na decyzje inwestycyjne i produkcyjne. Snape (1989) wyjaśnił związek między realnym kursem walutowym, stopą procentową oraz rolnictwem przy zastosowaniu modelu „zależnej gospodarki” Saltera. Zastosował 4 scenariusze powiązania realnego kursu walutowego i realnych stóp procentowych. Dwa uwzględniały wpływ polityki makroekonomicznej (ekspansywnej polityki pieniężnej i fiskalnej), a dwa wpływ zmian czynników

zewewnętrznych (stopy oszczędzania i światowych stóp procentowych). W przypadku ekspansji budżetowej, gdy rząd powiększa deficyt budżetowy pożyczając pieniądze od sektora prywatnego, przy braku napływu kapitału zagranicznego, wzrost długu publicznego powoduje wzrost realnej stopy procentowej i efekt wypierania inwestycji prywatnych.

Napływający kapitał zagraniczny może finansować rosnący dług publiczny, co pozwala na zachowanie stóp procentowych na stałym poziomie (do czasu wzrostu premii za ryzyko wraz ze wzrostem poziomu zadłużenia zagranicznego). Dodatkowa podaż walut zagranicznych może spowodować umocnienie się waluty narodowej. W systemie płynnego kursu walutowego (taki występuje w Polsce) nominalny kurs waluty krajowej z reguły wzrośnie. Przy sztywnym kursie walutowym napływ inwestycji spowoduje nadwyżkę w bilansie płatniczym i wzrost rezerw dewizowych. Gdy powiększeniu rezerw nie towarzyszą operacje ograniczające dopływ pieniądza krajowego na rynek (np. w formie sprzedaży bonów pieniężnych w ramach operacji otwartego rynku), wzrośnie stopa inflacji i realny kurs waluty krajowej.

Ekspansja fiskalna indukuje jednak wzrost stóp procentowych, które nadal przyciągają kapitał zagraniczny, powodując dalszą aprecjację realną waluty krajowej. Rolnictwo jest więc poszkodowane przez ekspansję fiskalną.

Do reform gospodarczych w połowie lat 80., w wielu krajach rolnictwo korzystało z subsydiowanych linii kredytowych. Po ich zniesieniu zetknęło się z rynkowymi stopami procentowymi. W krajach, które jako pierwsze reformowały swoje gospodarki (Chile, Nowa Zelandia, Argentyna i Meksyk), mimo otwarcia rynku kapitałowego, krajowe stopy procentowe w ujęciu realnym przez wiele lat były dużo wyższe niż stopy na rynkach międzynarodowych (podobnie w Polsce).

Wiele krajów rozwijających się wprowadziło programy dostosowań strukturalnych, które z pomocą Banku Światowego miały na celu ograniczenie deficytów budżetowych, zmianę funkcji sektora publicznego i przyspieszenie wzrostu gospodarczego. Programy strukturalne dotknęły rolnictwo na wiele sposobów. Zwiększenie dyscypliny budżetowej wiązało się z redukcją dotacji do rolnictwa i innych sektorów. Wpływ tych ograniczeń na wartość dodaną w rolnictwie jest niejasny i zależy od początkowego podziału tych dotacji między sektory. Zmniejszenie dotacji do środków produkcji zmniejsza wartość dodaną we wszystkich sektorach, których one dotyczą. Z drugiej jednak strony, spadek wydatków budżetowych wiąże się z deprecjacją waluty narodowej, co powoduje wzrost relatywnych cen i wartości dodanej w rolnictwie.

Liberalizacja handlu, jeden z elementów reform strukturalnych, zwiększyła stymulację w rolnictwie podwójnie: przez niższe ceny produktów przemysłowych i realną deprecjację waluty narodowej.

Ograniczenie wydatków budżetowych na rolnictwo nie musi osłabiać jego pozycji. Van Blarcom, Knudsen i Nash (1993) analizowali 32 kraje, w których zmniejszono dotacje do rolnictwa po 1970 r. Stwierdzili, że większość z nich kierowano na relatywnie nieproduktywne cele. Przykładowo, w Meksyku aż 85% wydatków publicznych na rolnictwo w 1989 r. stanowiły dotacje do żywności i nakładów, które były administrowane przez agencje państwowe.

Według autorów, zmniejszenie takich dotacji o połowę pozwoliłoby na podwojenie ich poziomu na irygację, badania i doradztwo, przy spadku dotacji do rolnictwa ogółem o ok. 30%. Istotne jest, że ograniczenie wydatków publicznych na rolnictwo nie musi mieć negatywnego wpływu na produkcję rolniczą, pod warunkiem reorientacji pozostałych dotacji na dobra i usługi publiczne, które przyspieszają wzrost gospodarczy.

Budżetowy ciężar wspólnej polityki rolnej w krajach UE zainspirował liczne badania nad wpływem ochrony rolnictwa na zmienne makroekonomiczne. Prowadzili je m.in. Gylfason (1995), Stoeckel, Vincent i Cuthbertson (1989). Gylfason udowodnił, że wspólna polityka rolna zmniejsza PKB kraju. W modelu równowagi cząstkowej straty z tytułu tej polityki oszacował na około 1% PKB, a w długookresowym modelu równowagi ogólnej na 3% PKB. Z powodu WPR konsumenci płacą wyższe ceny, a podatnicy są bardziej obciążeni na rzecz budżetu.

Opierając się na modelach równowagi makroekonomicznej, wielu autorów, np. Stoeckel i Breckling (1989), kwantyfikowało wpływ protekcji w rolnictwie na relatywne ceny, produkcję i zatrudnienie w innych sektorach gospodarki narodowej. Wyniki tych badań wskazują, że zniesienie tej protekcji byłoby korzystne dla gospodarki dzięki wzrostowi produkcji przemysłowej i jej eksportu, a w konsekwencji zatrudnienia. Badania prowadzone przez nich w czterech największych krajach UE (Niemcy, Francja, Włochy i Wielka Brytania) wykazały, że zniesienie protekcji pozwoliłoby na generowanie wzrostu produkcji globalnej o ponad 1% oraz na stworzenie 3 mln dodatkowych miejsc pracy, a także na 5-procentowy wzrost eksportu produktów przemysłowych do reszty świata.

Dicke, Donges, Gerken oraz Kirkpatrick (1989) wykazali także korzyści z liberalizacji rolnictwa na przykładzie gospodarki Niemiec Zachodnich. Zakładając wzrost światowych cen rolnych o 10% i utrzymanie się płac na stałym poziomie, obliczyli, że liberalizacja rolnictwa może spowodować spadek bezrobocia z 9 do 5%, przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego o 3 pkt. proc. oraz handlu zagranicznego o 5 pkt. proc. Z kolei Stoeckel, Vincent i Cuthbertson (1989) udowodnili, że kontynuowanie wsparcia dla rolnictwa w UE spowoduje wzrost bezrobocia o 3 mln osób.

Podobne rezultaty otrzymano dla Japonii, która ma jeden z najwyższych w OECD poziom wsparcia rolnictwa. Vincent (1989) wykazał, że liberalizacja rolnictwa mogłaby skutkować 3-procentowym wzrostem przychodów z eksportu produktów przemysłowych w krótkim okresie oraz wzrostem płac realnych o 2,5%. Radykalne reformy ogólnogospodarcze przeprowadzone w latach 80. w Nowej Zelandii (upłynnienie kursu waluty, liberalizacja rynku finansowego, uniezależnienie banku centralnego, ograniczenie deficytów budżetowych, poprawa efektywności finansów publicznych, reorganizacja agencji rządowych, liberalizacja wymiany zagranicznej) wywarły znaczący wpływ na całą gospodarkę, ale na samym początku były szczególnie bolesne dla rolnictwa (Scrimgeour 2002, Sandrey i Scobie 1994). Zniesienie dotacji zarówno do produkcji rolniczej, jak i do środków produkcji dla rolnictwa, wprowadzenie rynkowych reguł pozyskiwania zewnętrznych źródeł finansowania, zasadnicza zmiana roli Ministerstwa Rolnictwa, którego część zadań przejął sektor prywatny, prywatyzacja ośrodków doradztwa rolniczego boleśnie dotknęły rolnictwo. W początkowych latach reform nastąpił drastyczny spadek dochodów rolniczych (także cen ziemi), ale już w pierwszej połowie lat 90. zaobserwowano zmianę niekorzystnych tendencji: dochody rolnicze wzrosły lub ustabilizowały się, wzrastała produkcja i ceny ziemi oraz udział rolnictwa w tworzeniu PKB. Zmieniło się podejście rolników do efektywności gospodarowania oraz nastąpiła ich reorientacja polityczna. Zaangażowali się w politykę regionalną i krajową z punktu widzenia własnego interesu ekonomicznego i generalnie są za utrzymaniem konkurencji a przeciw powrotowi regulacji w gospodarce (Scrimgeour 2002). Sektor rolniczy stał się bardziej konkurencyjny na rynkach międzynarodowych.

Rolnictwo w transformujących się gospodarkach EŚW

Przekształcenia w rolnictwie są w dużym stopniu zdeterminowane ogólnym wzrostem gospodarczym i poziomem życia ludności. Jak widać z danych tabeli 1, ten ostatni, mierzony PKB według parytetu siły nabywczej na jednego mieszkańca, w 10 krajach EŚW jest relatywnie niski. Mimo tendencji wzrostowej, w 2000 r. osiągnął on zaledwie 38,7% poziomu średniego dla krajów UE (od 72% w Słowenii do 24% w Bułgarii, w Polsce 39%).

Tabela 1

PKB na jednego mieszkańca według parytetu siły nabywczej w krajach EŚW w roku 1996 i 2000

Kraje	PKB		PPS/euro	PKB		PPS/euro
	PPS – euro	euro ¹		PPS – euro	euro ¹	
	1996			2000		
Słowenia	12 200	7 500	1,6	16 100	9 800	1,6
Polska	6 600	2 900	2,3	8 700	4 400	2,0
Litwa	5 300	1 700	3,1	6 600	3 300	2,0
Łotwa	4 700	1 600	2,9	6 600	3 300	2,0
Estonia	6 100	2 300	2,7	8 400	3 800	2,2
Węgry	8 600	3 500	2,5	11 700	4 900	2,4
Czechy	12 000	4 400	2,7	13 200	5 200	2,5
Słowacja	8 500	2 900	2,9	10 800	3 900	2,8
Rumunia	6 100	1 200	5,1	6 000	1 800	3,3
Bułgaria	4 600	900	5,1	5 400	1 600	3,4
UE	18 500		1,0	22 500		1,0

¹Ceny bieżące.

Źródło: Zawojńska (2002).

Generalną prawidłowością obserwowaną w krajach słabo rozwiniętych (z niskim poziomem PKB *per capita*) jest wysoki udział wydatków konsumpcyjnych (w tym wydatków na żywność) w dochodzie narodowym, które ograniczają możliwości akumulacji i wzrostu gospodarczego. Z drugiej strony, dalszy wzrost PKB *per capita* oraz relatywne korzyści parytetu siły nabywczej spowodują wzrost dochodów konsumentów, a tym samym wzrost popytu na produkty rolne, zwłaszcza wyższej jakości i bardziej przetworzone.

Rolnictwo w krajach regionu ma dziś zdecydowanie większe znaczenie w gospodarce narodowej w porównaniu z krajami rozwiniętymi (np. z UE). Zatrudnieni w rolnictwie w 10 krajach EŚW kandydujących do UE w 2000 r. stanowili średnio 21,5% (9,7 mln) ludności aktywnej zawodowo wobec 4,3% (6,9 mln) w UE-15. Udział rolnictwa w wytwarzaniu wartości dodanej w gospodarce narodowej wynosił odpowiednio 2 i 5% (Zawojńska 2002).

Punktem wyjściowym przekształceń gospodarczych we wszystkich 23 krajach Europy Środkowowschodniej oraz wchodzących w skład Wspólnoty Niepodległych Państw, zapoczątkowanych w latach 1989–1990, było wspólne dziedzictwo instytucjonalne i organizacyjne narzucone przez model radziecki.

W rolnictwie, jedynie Polska i była Jugosławia odbiegały od wspólnego wzorca, mając przewagę indywidualnych gospodarstw rolniczych. W większo-

ści państw, pod przykrywką wielkoobszarowych gospodarstw państwowych i kolektywnych, zachowały się jednak społeczne i ekonomiczne odrębności.

Reformy rolnictwa w poszczególnych krajach różniły się więc od początku m.in. pod względem podejścia do kwestii praw własności ziemi, prywatyzacji i restrukturyzacji gospodarstw rolnych.

Rzetelnie potwierdzona w badaniach naukowych trwała nieefektywność rolnictwa socjalistycznego (Cook 1992, Easterly i Fischer 1994) miała swoje źródła w systemie funkcjonowania całej gospodarki narodowej, który izolował gospodarstwa rolne od sygnałów rynkowych, narzucał odgórnie cele substytuujące preferencje konsumentów i oferował łagodne zasady finansowe, bez konieczności prowadzenia rachunku ekonomicznego. Brak efektywności wynikał także z czynników mikroekonomicznych, które jednak tu pominiemy.

Rolnictwo w krajach EŚW, jako tradycyjnie znaczący sektor gospodarki i polityki, stało się ważnym elementem strategii transformacji gospodarczej.

Mimo przekształceń własnościowych i organizacyjnych, produkcja rolnicza w wielu krajach EŚW nie osiągnęła stanu sprzed 1990 r., choć zauważa się tendencję wzrostową. Drastyczny jej spadek na początku transformacji uzasadnia się przejściem od planu do rynku oraz zniesieniem ogromnych dotacji państwowych. Ze względów obiektywnych stopę wzrostu produkcji rolniczej można więc uznać za niezbyt właściwy wskaźnik kondycji transformującego się sektora. Osiągnięcie wyższego jej poziomu przy danych zasobach zatrudnionych w rolnictwie jest jednak bezspornym celem wszystkich krajów, gdzie procesy gospodarcze reguluje rynek, bo na ogół uważa się, że prowadzi to do wzrostu PKB i poziomu dobrobytu mieszkańców. Istnienie dodatniego związku między wzrostem gospodarczym i wzrostem produkcji rolniczej wielokrotnie udowodniono w badaniach empirycznych (Bank Światowy 1982, Timmer 1988).

Z drugiej strony, w literaturze znajdujemy również wyniki badań empirycznych, które świadczą o ujemnej zależności między wzrostem gospodarczym a udziałem rolnictwa w tworzeniu wartości dodanej w gospodarce narodowej. Gylfason (2000) zaobserwował w skali świata (na podstawie badań w latach 1960–1999 obejmujących 162 kraje), że im rolnictwo ma większy udział w tworzeniu PKB, tym kraje wykazują niższe tempo wzrostu PNB *per capita* (przy założeniu niezmienności innych czynników)².

² $y = -0,0382x + 1,9205$ ($R^2 = 0,037$, statystyka $t = 2,5$), gdzie y – średnia stopa wzrostu PNB *per capita* w latach 1960–1997; x – wartość dodana w rolnictwie średnio w latach 1960–1997 (% PKB).

Dane w tabeli 2 pokazują, że w krajach, gdzie rolnictwo tworzyło mniej, niż 10% PKB, roczna stopa wzrostu gospodarczego wynosiła 2,1% wobec 1,2% w krajach, w których udział rolnictwa przekraczał 20%.

Tabela 2

Wzrost gospodarczy kraju a rolnictwo, 1960–1997

Liczba krajów	Wartość dodana w rolnictwie jako % PKB (1960–1997)	Średnia roczna stopa wzrostu PNB <i>per capita</i> (%) ¹
43	0–10	2,1* (1.6)
41	10–20	1,2 (1.2)
78	20–50	0,5** (3.1)

¹ W nawiasie podano poziom statystyki t.

*Istotna statystycznie różnica między 1 i 2 grupą przy $\alpha = 0,10$; **istotna statystycznie różnica między 1 i 3 grupą przy $\alpha = 0,05$.

Źródło: Gylfason (2000).

Na ogół przyjmuje się podstawową hipotezę, że to raczej wzrost PKB pociąga za sobą wzrost produkcji rolniczej niż odwrotnie. Pozytywne zmiany makroekonomiczne prowadzą między innymi do powstawania i rozwoju usług rynkowych stymulujących rolnictwo poprzez poprawę podaży środków produkcji, lepszy dostęp do usług finansowych i usprawnienie kanałów rynkowych.

Badania prowadzone przez Lermana (2000) w 23 wspomnianych krajach od 1992 do 1997 r. potwierdzają, że ogólny wzrost gospodarczy jest wysoko skorelowany ze wzrostem produkcji w rolnictwie (współczynnik korelacji = 0,7). Liderami pod względem dynamiki wzrostu PKB i produkcji rolniczej wśród krajów EŚW były: Albania, Polska, Rumunia, Słowenia i Słowacja (tab. 3).

Głębsza analiza ekonometryczna pokazała, że wzrost produkcji w rolnictwie podąża za wzrostem gospodarczym kraju. Można więc przyjąć następującą receptę: „uporządkuj gospodarkę narodową a rolnictwo dostosuje się samo”.

Kondycję rolnictwa i jego rozwój warunkuje wiele czynników instytucjonalnych i ogólnoeconomicznych, takich jak stopień konkurencji rynkowej, jakość prawa i stopień jego ochrony, korupcja na różnych poziomach władzy oraz mobilność rynku pracy.

Bank Światowy opracował dwa wskaźniki, które odzwierciedlają postęp reform w krajach transformujących się w różnych ich wymiarach. Jednym z nich jest tzw. indeks *Europa i Azja Centralna* (Europe and Central Asia – ECA), który koncentruje się na reformach w sektorze rolnictwa. Obok oceny polityki wobec ziemi zawiera w sobie ocenę (opartą na opiniach ekspertów) postępu w liberalizacji cen i rynków rolnych, prywatyzacji sektora rolno-spożywczego, podaży środków produkcji, usług finansowych dla rolnictwa oraz rozwoju infrastruktury rynkowej (m.in. instytucji usprawniających rynek ziemi).

Tabela 3

Grupy krajów wyodrębnionych pod względem stopy wzrostu gospodarczego i stopy wzrostu produkcji rolniczej (średnie roczne zmiany w latach 1992–1997, %)

Kraje o wysokiej stopie wzrostu „Liderzy”	Stopa wzrostu		Kraje o średniej stopie wzrostu „Przeciętne”	Stopa wzrostu		Kraje o najniższej stopie wzrostu „W tyle”	Stopa wzrostu	
	PKB	PR ¹		PKB	PR		PKB	PR
Średnio	3,42	4,10	Średnio	-1,49	-2,12	Średnio	-8,01	-8,18
Armenia	2,33	5,16	Bułgaria	-2,89	1,49	Łotwa	-2,01	-11,34
Gruzja	-0,39	4,4	Czechy	2,9	-2,19	Azerbejdżan	-10,21	-8,01
Albania	6,41	8,69	Estonia	0,5	-6,52	Kazachstan	-5,96	-12,26
Polska	5,79	1,44	Węgry	1,54	-1,53	Moldawia	-8,96	-4,23
Rumunia	1,89	3,6	Litwa	-4,28	-1,33	Rosja	-5,76	-5,87
Słowacja	4,14	0,54	Białoruś	-3,86	-3,81	Tadżykistan	-11,73	-11,21
Słowenia	3,76	4,88	Kirgistan	-5,46	-1,76	Turkmenistan	-6,69	-6,5
			Uzbekistan	-0,36	-1,32	Ukraina	-12,74	-6,01

¹Produkcja rolnicza.

Źródło: Lerman (2000), s. 16.

Drugi indeks *Ocena krajowej polityki i instytucji* (The Country Policy and Institutional Assessment – CPIA) obejmuje 20 zmiennych, bezpośrednio nie związanych z rolnictwem, pogrupowanych w 4 kategorie: zarządzanie makro-ekonomiczne i reformy stabilizacyjne, polityka na rzecz zrównoważonego i stałego wzrostu gospodarczego, polityka w zakresie ograniczania nierówności, zarządzanie sektorem publicznym. Ocenę przyznaje się na podstawie opinii zespołów eksperckich oraz przy zastosowaniu metod ilościowych. W przypadku obu indeksów wyższy poziom wskaźnika oznacza większy postęp w przechodzeniu do funkcjonującej gospodarki rynkowej.

Dodatkowe aspekty ujmują: indeks wolności (Freedom Index – FI) instytucji Freedom House, która ocenia stan demokratyzacji i korupcji, oraz indeks wiarygodności – Euromoney Creditworthiness Index (ECI), uwzględniający rozwój instytucji finansowych i poziom ryzyka politycznego w krajach transformacji. Kraje, które prowadzą pod względem wzrostu gospodarczego i wzrostu produkcji rolniczej mają zdecydowanie korzystniejsze wskaźniki (w skali 1–10) opisujące stan reform ogólnogospodarczych i instytucjonalnych (tab. 4).

Tabela 4

Charakterystyka grup krajów wyodrębnionych pod względem zaawansowania wzrostu gospodarczego

Wyszczególnienie	„Liderzy”	„Przeciętne”	„Pozostające w tyle”
Roczna stopa wzrostu (1992–1997)			
PKB (%)	3,4	–1,5	–8,0
Produkcji rolniczej (%)	4,1	–2,1	–8,2
Odsetek ziemi w gospodarstwach indywidualnych (%)	62	39	20
Indeksy reform			
ECA	7,1	5,9	5,1
CPIA	6,3	5,9	4,9
Średni indeks zagregowany ¹	6,0	5,6	4,1

¹Uwzględnia ECA, CPIA, FI oraz ECI.

Źródło: Lerman (2000), s. 18.

Badania ekonomiczne coraz częściej skupiają się na związku między wzrostem gospodarczym a poziomem korupcji, która także w Polsce budzi coraz większe zainteresowanie. Gylfason (2000) wykazał dla 20 gospodarek reformujących się silną dodatnią korelację (0,66) między indeksem percepcji korupcji (im wyższy wskaźnik, tym mniej korupcji) a stopą wzrostu gospodarczego w latach 1990–1997. Co więcej, z analizy regresji wynika, że jeśli udział zatrudnionych w rolnictwie spada o 5 pkt. proc., to indeks percepcji korupcji rośnie o 1/3 pkt. proc., a stopa wzrostu PKB *per capita* zwiększa się o 1 pkt. proc. Korupcja opóźnia więc wzrost gospodarczy kraju.

Jednym z podstawowych mierników postępu reform rolnych jest odsetek ziemi użytkowanej przez gospodarstwa indywidualne, który waha się średnio od 62% w grupie krajów-liderów do 20% w krajach pozostających w tyle (tab. 4). Polska po Albanii i Słowenii ma najkorzystniejszy wskaźnik pośród 23 badanych krajów. Zauważa się silne dodatnie powiązanie stopy wzrostu produkcji rolniczej z indywidualnym władaniem ziemią. We wszystkich krajach z dodatnią stopą wzrostu produkcji rolniczej (poza Słowacją) ziemia użytkowana indywidualnie stanowiła ponad 50% zasobów.

Niepokojące jest, że w Polsce po dziesięciu latach wzrostu gospodarczego w tempie około 5% rocznie w ostatnich dwóch latach wzrost obniżył się do mniej niż 1% rocznie. Niezależnie jednak od wzrostu gospodarczego znaczenie rolnictwa w tworzeniu PKB i zatrudnieniu zmniejsza się we wszystkich krajach transformujących się, zgodnie z tendencją rozwoju gospodarek rynkowych.

W krajach EŚW zatrudnienie w rolnictwie spadało w tempie 3% rocznie między 1992 a 1997 r., szczególnie szybko w Estonii, na Węgrzech i w Czechach. Kraje te utworzyły jednak alternatywne miejsca pracy poza rolnictwem

dla ludności wiejskiej. Jednocześnie we wszystkich krajach EŚW (poza Łotwą) zaobserwowano w tym czasie 3-procentowy wzrost wydajności pracy w rolnictwie.

Dane przedstawione w tabeli 5, dotyczące czterech największych gospodarek UE, sugerują jako „normalne” tempo wzrostu wydajności pracy rzędu 2% rocznie, znacznie szybsze w rolnictwie, ale kosztem redukcji zbędnego zatrudnienia.

Tabela 5

Długookresowy wzrost wydajności pracy¹ w sektorach w Polsce na tle innych krajów

Wyszczególnienie	Niemcy	Francja	Włochy	Wlk. Brytania	Polska
	1960– –1993	1970– –1994	1960– –1994	1962– –1989	1994– –2000
Cała gospodarka	2,7	2,3	3,4	2,0	4,6
Rolnictwo	6,1	5,3	5,1	4,5	1,1
Przemysł	2,9	3,3	4,3	3,6	9,6
Pozostałe działy	2,0	1,6	2,1	1,1	2,9

¹Średnioroczne tempo wzrostu wydajności pracy w %.

Źródło: Orłowski (2002).

Badania prowadzone przez Gylfasona (2000) w gospodarkach reformujących się (w latach 1990–1997) wskazują na ścisły ujemny związek między udziałem zatrudnionych w rolnictwie a wzrostem gospodarczym (współczynnik korelacji wynosi $-0,60$). Wzrost udziału zatrudnienia o 10 pkt. proc. powoduje spadek PKB na jednego mieszkańca o 4 pkt. proc. Wyniki uzyskane w gospodarkach, które dokonują przemian instytucjonalnych i rynkowych potwierdzają wzorzec obserwowany w gospodarkach światowych od lat 60.

Davidova (2003) wykazała dla 10 krajów EŚW dodatni związek między stopą rozwoju gospodarczego (PKB *per capita*) a wydajnością pracy w rolnictwie, poza Polską i Węgrami. W Polsce rolnictwo potraktowano jako bufor przed wzrostem bezrobocia i sektor zapewniający egzystencję ludności wiejskiej.

Na początku transformacji kraje EŚW dokonały znaczących dewaluacji swoich walut w celu uzyskania ich realnej wymienialności i względnej stabilizacji. W konsekwencji nominalne kursy walut obcych były nawet trzy-, czterokrotnie wyższe od kursów według parytetu siły nabywczej. Dawało to rolnictwu tych krajów pewną przewagę komparatywną w wymianie międzynarodowej. Deprecjacja walut narodowych w kolejnych latach nie nadążała jednak za stopą inflacji, powodując od 1996 r. ich aprecjację realną i pogarszanie się pozycji konkurencyjnej. Krajowe relacje cenowe także utrzymywały się na ogół na niekorzyść rolnictwa.

Podsumowanie

Transformujące się kraje Europy Środkowowschodniej nie różnią się pod względem sekwencji rozwoju procesów i zjawisk gospodarczych od innych, dziś wysoko rozwiniętych, krajów. Liberalizacja gospodarki, odejście od dotacji i interwencji rynkowych w początkowym okresie na ogół hamuje rozwój rolnictwa. Podstawowym wyzwaniem ekonomicznym, społecznym i politycznym stojącym przed krajami transformującymi się jest znalezienie odpowiedniej, jak najmniej uciążliwej drogi do obiektywnie koniecznego zmniejszenia udziału rolnictwa na rzecz przemysłu i usług, co nie musi oznaczać jednak marginalizacji jego roli. Pierwszą lekcją z doświadczeń jest to, że rozwój rolnictwa uwarunkowany jest ogólnym rozwojem gospodarczym kraju i że zbyt duże zatrudnienie oraz udział rolnictwa w tworzeniu PKB może hamować ogólny wzrost dobrobytu społecznego. Ponadto, trudności sektora wynikają zarówno z ułomności rynku, jak z niedoskonałości zarządzania makroekonomicznego. Solidne, stabilne otoczenie makroekonomiczne, wiarygodne i sprawne instytucje gwarantują wzrost efektywności i konkurencyjności rolnictwa.

Polskę, obok Węgier i Czech, uznaje się za lidera wśród 10 krajów Europy Środkowowschodniej pod względem ogólnego procesu transformacji i stabilizacji gospodarczej (Davidova 2003). Jeśli chodzi o przemiany w sektorze rolnym, to odbywają się one jednak relatywnie powoli. Produkcja rolnicza wzrastała zdecydowanie wolniej niż w przemyśle, co jest jednak zgodne z ekonomią rozwoju. Niepokojąca jest natomiast wydajność pracy w rolnictwie Polski (mierzona rolniczą produkcją globalną na osobę zatrudnioną), która na tle pozostałych 9 krajów EŚW jest najgorsza.

Literatura

- Bank Światowy (1982): World Development Report 1982. Oxford University Press, Nowy Jork, 44–45.
- COEYMANS J.E., Y. MUNDLAK (1993): Sectorial Growth in Chile: 1962–82, *Research Report 95*, Washington D.C.: IFPRI.
- COOK E.C. (1992): Agriculture's role in the Soviet economic crisis. [w:] Ellman M., Kontorovich V. (Ed.), *The Disintegration of the Soviet Economic System*. Routledge, Londyn, 193–212.
- DAVIDOVA, S., A. BUCKWELL (2003): Transformation of CEEC Agriculture and Integration with the EU: Progress and Issues, Wye College, University of London, Ashford.
- EASTERLY W., FISCHER S. (1994): What can we learn from the Soviet collapse. *Finance Dev.* 31 (4), 2–5.

- GYLFASON T. (2000): Resources, Agriculture, and Economic Growth in Economies in Transition, paper in Faculty of Economics and Business Administration, University of Iceland.
- HUGHES G.: Experience of reforms and the role of agriculture in Central and Eastern Europe (CEE) and Commonwealth of Independent States (CIS) transition economies, paper Wye College, University of London.
- LERMAN Z. (2000): Agriculture in transition economies: from common heritage to divergence *Agricultural Economics* 1481 (2000) 1–20, Elsevier Science B.V.
- MUNDLAK Y. (1997): The dynamics of agriculture, (W:) Proceedings of the XIII International Conference of Agricultural Economics, Sacramento, California, August 10–16, 1997.
- MUNDLAK Y., D. CAVALLLO, R. DOMENECH (1989): "Agriculture and Economic Growth in Argentina, 1913–84," *Research Report* 76, Washington D.C.: IFRI.
- MYRDAL G. (1957): Economic nationalism and internationalism, Melbourne, Australia: Australian Institute of International Affairs.
- ORŁOWSKI W.M. (2002): Możliwość spełnienia przez Polskę kryteriów konwergencji EMU, Referat na XXII Konferencję Naukową NBP „Reformy strukturalne a polityka pieniężna”. Falenty 2002.
- SANDREY R.A., G.M. SCOBIE (1994): Changing international competitiveness and trade: Recent experience in New Zealand agriculture, *American Journal of Agricultural Economics*, Vol. 78, # 5: 1140–46.
- SCHIFF M., VALDÉS A. (1998): Agriculture and the Macroeconomy. [w:] Handbook of Agricultural Economics Elsevier Science, Ed. by B. Gardner and G. Rausser.
- SCRIMGEOUR F. (2002): Unprotected, protected, then unprotected agriculture in a world of protection: the New Zealand experience [w:] *Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu*. Tom IV, Zeszyt 1. Warszawa–Bydgoszcz 2002, 157–165.
- SHULTZ T.W. (1964): Transforming Traditional Agriculture, New Haven: Yale University Press.
- SINGER H.W. (1950): The distribution of gains between investing and borrowing countries, *American Economic Review*, 40: 473–485.
- SNAPE R.H. (1989): "Real exchange rates, real interest rates and agriculture". [w:] Maun-der, A., A. Valdes, ed., *Agriculture and Governments in an Interdependent World*, Proceedings of the Twentieth International Conference of Agricultural Economists, Dartmouth.
- SNELL M., W., M. A. MARCHANT, C.L. INFANGER (1997): Macroeconomic Policy Linkages to Agriculture: University of Kentucky, College of Agriculture, paper AEC -71.
- STOECKEL A.B., J. BRECKLING (1989): "Some economywide effects of agricultural policies in the European Community: a general equilibrium study". [w:] Stoeckel, A.B., D. Vincent, S. Cuthbertson, eds., *Macroeconomic consequences of farm support policies*, Durham, N.C.: Duke University Press.
- TIMMER C.P. (1988): The Agricultural Transformation. [w:] Chenery H., Srinivasan T.N. (Ed.), *Handbook of Development Economics*, Vol. I. Elsevier, Amsterdam, 275–331.
- VALDÉS A. (1991): The role of agricultural exports in development. [w:] Timmer, C.P., ed., *Agriculture and the state*, Ithaca, N.Y., Cornell University Press.

- VAN BLARCOM B., O. KNUDSEN, J. NASH (1993): The role of public expenditures for Agriculture, World Bank Discussion Paper #216, Washington D.C.: World Bank.
- VINCENT D. (1989): "Effects of agricultural protection in Japan: an economywide analysis". [w:] A.B. Stoeckel, D. Vincent, S. Cuthbertson (ed), Macroeconomic consequences of farm support policies, Durham, N.C.: Duke University Press.
- ZAWOJSKA A. (2002): Potential, Productivity and Competitiveness of Agriculture in the Central and Eastern European Countries before Accession. [w:] *Electronic Journal of Polish Agricultural Universities*, Series Economics, vol. 5, Issue 3.

Macroeconomic Preconditions for Agricultural Development in Transition Economies of Poland and other Central and Eastern European Countries

Abstract

Macroeconomic environment and policy changes often dramatically impact the agricultural economy. Although policymakers try to design policies to improve the national economy, these policies often have unintended and harmful effects on the agricultural economy. The knowledge and understanding of macroeconomic policy process will put farmers and agribusiness in a better position to react strategically to actual or anticipated changes in the macroeconomy. In addition, knowing how macroeconomic policy changes impact agricultural markets is the first step in making them active players in the policymaking process. With this awareness, they can begin to influence farm leaders and policymakers to design macroeconomic policies that benefit agriculture.

The paper surveys different studies on the relationship and interaction between agriculture and the macroeconomy, in both developing and industrialized countries. Additionally, it compares the experience of reforms in CEE countries in order to analyze the factors that might explain what succeeded and what went wrong; and to draw some lessons for the future.

Makroekonomiczne uwarunkowania poziomu bezrobocia w Polsce w latach 1992–2002

Sytuacja na rynku pracy zależy od wielu czynników o charakterze ekonomicznym, demograficznym i politycznym. Do najważniejszych uwarunkowań makroekonomicznych, które mają wpływ na rynek pracy, należą:

- tempo wzrostu gospodarczego;
- tempo przyrostu zasobów pracy;
- dynamika inwestycji;
- dynamika eksportu i importu;
- sytuacja gospodarcza w innych krajach;
- globalizacja i integracja z Unią Europejską;
- polityka gospodarcza rządu.

W tym opracowaniu zostaną przedstawione cztery pierwsze czynniki.

Wpływ tempa wzrostu gospodarczego na zatrudnienie i bezrobocie

W literaturze ekonomicznej przyjmuje się istnienie dodatniej korelacji między wzrostem gospodarczym a zatrudnieniem, pod warunkiem, że wzrost ten przekracza 4–5% [Meller 1999, Nasiłowski 2000]. Podobnego zdania jest Glikman [2000], który uważa że wysokie tempo wzrostu PKB samo przez się nie zapewnia zmniejszenia bezrobocia, sam bowiem wzrost gospodarczy nie tworzy miejsc pracy. Jest on niezbędnym warunkiem, bo właśnie praca jest źródłem większego PKB. Podstawową cechą społeczeństw „post-industrialnych” jest pojawienie się wzrostu bezzatrudnieniowego [Rifkin 1995, Tobin 1996]¹.

¹Nie zawsze to znajduje potwierdzenie, gdyż w 15 badanych krajach wysoko rozwiniętych każdy punkt procentowy wzrostu PKB przekładał się w latach 1983–1993 na 0,63 wzrostu zatrudnienia. Źródło: Boltho A., Glyn A., 1995: Can Macroeconomic Policies Raise Employment. [W:] International Labour Review. Wydanie specjalne: Employment Policy in the Global Economy nr 4–5, s. 451–470.

W Polsce występuje również tego typu sytuacja, gdyż w latach 1995–2000 PKB w cenach stałych wzrósł o 28,4%, podczas gdy przeciętne zatrudnienie w gospodarce spadło o 0,1% (tab. 1). Oznacza to, że we wzroście gospodarczym dominujący wpływ mają intensywne czynniki wzrostu, takie jak wyższa wydajność pracy, wzrost kwalifikacji pracowników oraz wyższy postęp techniczny i organizacyjny.

Z punktu widzenia ograniczania bezrobocia najkorzystniejszy jest model dualnego rozwoju gospodarczego, który opiera się zarówno na bardzo nowoczesnych i pracooszczędnych technologiach produkcji, jak i na pracobłonnych gałęziach produkcji.

Tabela 1

Podstawowe wskaźniki wzrostu gospodarczego w Polsce w latach 1992–2001

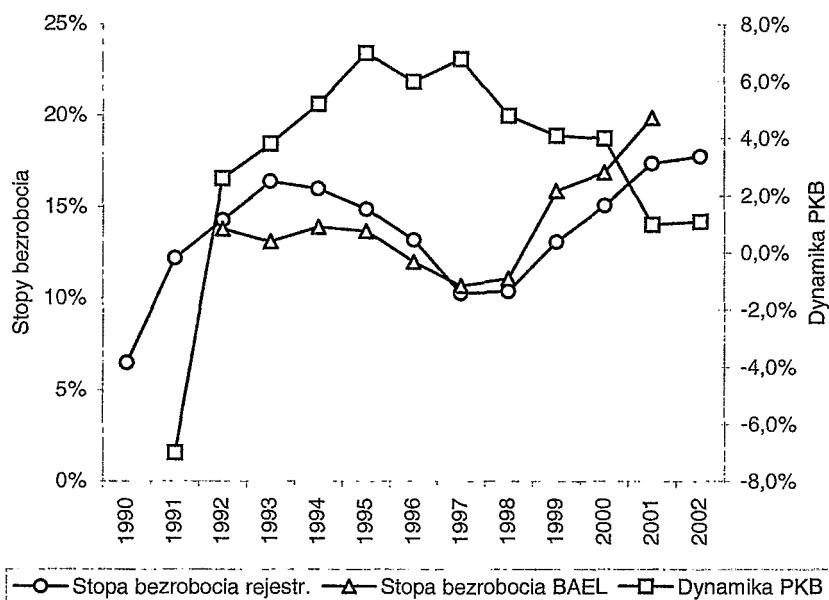
Wyszczególnienie	1992	1994	1996	1998	2000	2001
Tempo wzrostu PKB w %	2,6	5,2	6,0	4,8	4,0	1,0
Dynamika inwestycji (rok poprzedni = 100)	100,4	108,1	119,2	115,3	101,4	90,5
Liczba pracujących w tys.	14 677	14 475	15 021	15 800	15 480	15 280
Przeciętne zatrudnienie w tys.	9 575	9 106	8 480	9 864	9 354	9 317
Bezrobotni zarejestrowani w tys.	2 509,3	2 838,0	2 359,5	1 831,4	2 702,6	3 115,1
Oferty pracy w tys.	22,9	25,2	13,8	7,3	5,7	5,3
Stopa bezrobocia	14,3	16,0	13,2	10,4	15,1	17,4
Dynamika produkcji sprzedanej przemysłu (rok poprzedni = 100)	102,8	112,1	108,3	104,7	106,8	99,9
Dynamika produkcji budowlano- montażowej (rok poprzedni = 100)	98,7	100,3	103,0	112,4	107,9	103,8

Źródło: Rocznik Statystyczny RP 2002. GUS, Warszawa.
Ministerstwo Gospodarki <http://www.mg.gov.pl>

Na podstawie danych tabeli 1 można stwierdzić, że:

- W latach 1994–1998, a więc w okresie szybkiego wzrostu gospodarczego, stopa bezrobocia szybko spadała, głównie dzięki wzrostowi liczby pracujących. Spadkowej tendencji PKB w latach 1990–1991 odpowiadał spadek zatrudnienia i wzrost bezrobocia (rys. 1).
- W całym analizowanym okresie stopy wzrostu liczby pracujących były znacznie niższe od stóp wzrostu PKB, co wynikało z szybko rosnącej wydajności pracy.

- Nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji na rynku pracy, zwłaszcza w latach 1998–2001. W analizowanym okresie był bardzo duży spadek inwestycji oraz obniżenie tempa wzrostu produkcji sprzedanej i budowlano-montażowej, co w efekcie spowodowało zmniejszenie tempa wzrostu gospodarczego do 1%. Osłabienie dynamiki wzrostu gospodarczego spowodowało zmniejszenie liczby pracujących i wzrost liczby bezrobotnych.



Rysunek 1

Dynamika stopy bezrobocia i PKB w latach 1990–2002

Źródło: Jak w tabeli 1.

Dynamika wzrostu gospodarczego odgrywa ważną rolę w kształtowaniu bezrobocia w Polsce, gdy bowiem jest ona niska, to nie zapewnia spadku stopy bezrobocia. Wielu ekonomistów zakłada, że nawet zwiększenie PKB do 2005 r. do 5% nie spowoduje zmniejszenia bezrobocia. W myśl teorii ekonomii recesja w gospodarce pozostawia trwałe ślady na rynku pracy, dlatego nawet szybko postępujące ożywienie gospodarcze nie może ich usunąć, by doprowadzić do spadku bezrobocia.

Dopiero 7-procentowe tempo wzrostu gospodarczego może spowodować zwiększenie liczby pracujących, choć nie pozwoli jeszcze na obniżenie bezrobocia. Aby doprowadzić do spadku bezrobocia w 2005 r., potrzebne będzie wyższe od 7% tempo wzrostu gospodarczego. Przy 7-procentowym wzroście

gospodarczym możliwa jest jedynie stabilizacja stopy bezrobocia na poziomie 18,5%, przy niewielkim jeszcze wzroście liczby bezrobotnych [Kwiatkowski i in. 2002].

Rozwój gospodarczy na poziomie 3 i 5% rocznie nie jest w stanie w sposób istotny poprawić sytuacji na rynku pracy (tab. 2).

Tabela 2

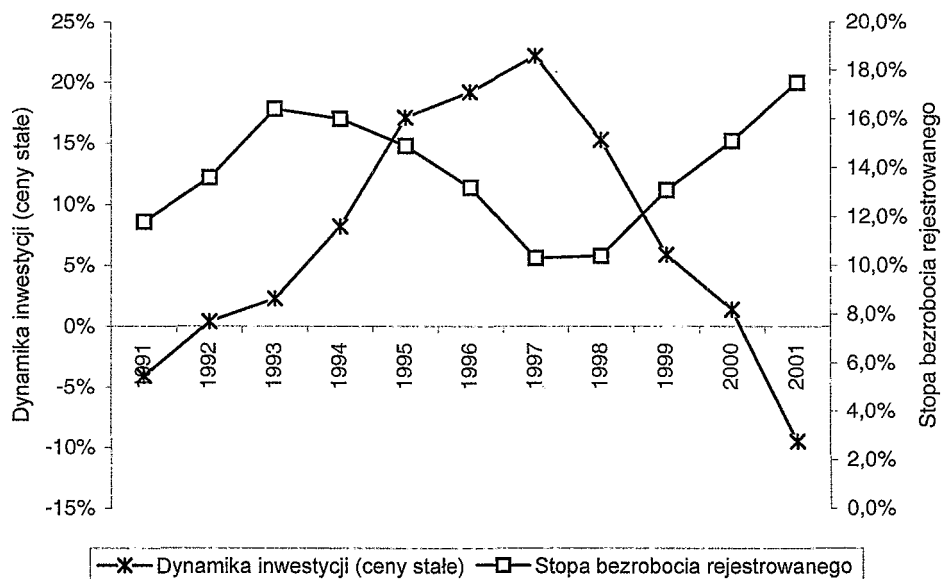
Prognoza popytu na pracę i stopy bezrobocia w Polsce w latach 2001–2005

Rok	Wzrost PKB – 3%			Wzrost PKB – 5%			Wzrost PKB – 7%		
	pracujący	bezrobotni	stopa bezrobocia	pracujący	bezrobotni	stopa bezrobocia	pracujący	bezrobotni	stopa bezrobocia
2001	14 319	3 124	17,9	14 319	3 124	17,9	14 319	3 124	17,9
2002	14 317	3 319	18,8	14 384	3 252	18,4	14 450	3 186	18,1
2003	14 147	3 670	20,6	14 349	3 468	19,5	14 550	3 267	18,3
2004	13 928	4 035	22,5	14 283	3 680	20,5	14 640	3 323	18,5
2005	13 699	4 391	24,3	14 209	3 880	21,5	14 728	3 361	18,6
<u>2005</u>									
2001	95,7	140,6	6,4	99,2	124,2	3,6	102,8	107,6	0,7

Źródło: Kwiatkowski E., Kucharski L., Tokarski T., 2002: Bezrobocie i zatrudnienie a PKB w Polsce w latach 1993–2001. *Ekonomista* nr 3.

Dalsze zwiększenie liczby miejsc pracy wymaga utrzymania wysokiego tempa wzrostu inwestycji, szczególnie w budownictwie mieszkaniowym, które powinno stać się „kołem zamachowym” rozwoju całej gospodarki. Ponadto, konieczne jest rozwijanie, obok nowoczesnych technik wytwórczych, także pracochłonnych kierunków, dających więcej miejsc pracy.

W analizowanym okresie tempo wzrostu inwestycji miało istotny wpływ na stopę bezrobocia (rys. 2). Do 1997 r. była rosnąca dynamika inwestycji, znaczny natomiast spadek wystąpił w latach 1998–2002. Można zatem przyjąć, że wyhamowanie tempa wzrostu inwestycji jest istotnym czynnikiem zwiększającym stopę bezrobocia.

**Rysunek 2**

Dynamika inwestycji i stopy bezrobocia w latach 1991–2001

Źródło: Jak w tabeli 1.

Rola czynników demograficznych w przemianach na rynku pracy

Proces transformacji systemowej miał istotny wpływ na procesy demograficzne, głównie przez zmniejszenie możliwości zatrudnienia, ograniczoną migrację ze wsi i rolnictwa, wzrost bezrobocia oraz obszarów ubóstwa.

Procesy zachodzące na rynku pracy w dużym stopniu determinowane są przez czynniki o charakterze demograficznym. Z jednej strony, obserwuje się od kilku lat przyrost liczby ludności w wieku produkcyjnym będący wynikiem drugiego wyżu demograficznego², a z drugiej – ma miejsce spadek liczebności populacji aktywnych zasobów pracy. W konsekwencji tych procesów zmienia się liczba ludności w wieku produkcyjnym, zarówno w miastach jak i na wsi (tab. 3).

²Wyż demograficzny postrzegany jest często jako zjawisko niekorzystne, wywołujące bezrobocie. To stwierdzenie jest słuszne dopiero wtedy, gdy założymy, że liczba miejsc pracy jest stała lub kiedy tempo jej wzrostu jest mniejsze od tempa wzrostu podaży pracy. Duży wyż demograficzny złożony z osób młodych, dobrze wykształconych stanowi zatem wielką szansę przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Tabela 3

Prognoza ludności w wieku produkcyjnym w Polsce do roku 2030

Lata	Liczba osób w tys.			
	ogółem	w tym kobiety	miasto	wieś
2000	23 665	11 463	15 203	8 462
2005	24 819	12 083	15 846	8 973
2010	25 076	11 980	15 830	9 246
2015	24 277	11 448	15 188	9 089
2020	23 075	10 810	14 450	8 625
2025	22 271	10 498	14 085	8 186
2030	22 015	10 382	14 131	7 884
Przyrost/spadek w tys.				
2001–2005	886	475	485	401
2006–2010	142	–131	–58	200
2011–2015	–713	–453	–551	–162
2016–2020	–962	–500	–576	–386
2021–2025	–610	–231	–264	–346
2026–2030	–181	–87	–54	235

Źródło: Rocznik Statystyczny Pracy 1999 i 2001. GUS, Warszawa 2000 i 2001.
Rocznik Statystyczny 2001. GUS, Warszawa 2001.

Według prognozy GUS, liczba osób w wieku produkcyjnym będzie się zwiększać do 2010 r. Największy przyrost roczników w wieku produkcyjnym będzie w latach 2001–2005, wyniesie bowiem ponad 880 tys. osób. Przyrost ten obejmie 54,7% osób zamieszkałych w miastach i 45,3% na wsi. W tym okresie w krajach UE liczba ludności w wieku produkcyjnym zmniejszy się o około 2 mln osób [Frenkel 1995].

W latach 2006–2010 przyrost liczby osób w wieku produkcyjnym będzie nieznaczny i wystąpi głównie na wsi. Po 2010 r. w Polsce przewiduje się ujemny przyrost liczby osób w wieku produkcyjnym. Według założeń „Strategii Polska 2000–2010”, obniżenie do 2010 r. stopy bezrobocia o połowę wymagałoby utworzenia około 1 mln miejsc pracy oraz zwiększenia zatrudnienia poza rolnictwem w tempie około 3% rocznie³.

Po 2005 r. rozpocznie się niż demograficzny i proces starzenia się społeczeństwa, którego szczyt przypadnie na lata 2010–2020. W tym okresie będziemy mieli do czynienia z gwałtownym odchodzeniem ludzi z rynku pracy. Według demografów, w 2020 r. co piąty Polak będzie emerytem (21%). Wówczas prawdopodobnie zniknie problem zatrudniania absolwentów, a pojawi się nowy problem utrzymania i zapewnienia odpowiednich usług dla setek tysięcy osób odchodzących na emeryturę.

³Strategia finansów publicznych i rozwoju gospodarczego Polska 2000–2010. Rynek Pracy nr 7/8, 1999.

Według prognozy demograficznej, liczba ludności na wsi ogółem ukształtuje się następująco (w mln osób): 2000 r. – 14,7, 2010 r. – 14,6, 2020 r. – 14,3, 2030 r. – 13,6.

Oznacza to stopniowe zmniejszanie się liczby ludności wiejskiej w pierwszym dziesięcioleciu – o około 100 tys. osób, w drugim – o około 300 tys. i najwięcej w trzecim – o około 700 tys. Spadek ten wynika głównie ze zmniejszenia się przyrostu naturalnego na wsi. Okres transformacji wpłynął niekorzystnie na procesy demograficzne na wsi. Współczynnik dzietności kobiet spadł z 2,50 w 1990 r. do 1,59 w 2000 r. oraz wydłużył się średni wiek macierzyństwa.

Na wsi zachodzą istotne zmiany w strukturze ludności według wieku. Udział dzieci i młodzieży do 17 lat zmniejszył się w strukturze ludności na wsi z 27,1% w 2000 r. do 19,4% w 2030 r., utrzyma się udział ludności w wieku produkcyjnym, odpowiednio 57,4 i 57,8% oraz wzrośnie udział osób w wieku poprodukcyjnym – z 15,5 do 22,8%. W liczbach bezwzględnych największy spadek w grupie do 17 lat nastąpi do 2010 r. (o ponad 750 tys.), oraz w okresie 2021–2030 (o ponad 330 tys.). Liczba ludności w wieku produkcyjnym na wsi będzie się zwiększać do 2010 r. (o ponad 670 tys.) oraz gwałtownie spadać przez następnie dwa dziesięciolecia, przeciętnie o ponad 600 tys. osób (tab. 4). Spadek ten spowoduje znaczne zwiększenie obciążenia osób w wieku produkcyjnym pozostałymi grupami ludności.

Równocześnie nastąpi nasilenie procesu starzenia się ludności wiejskiej. Liczba osób w wieku poprodukcyjnym zwiększy się o 430 tys. w latach 2011–2020 i o 370 tys. w latach 2021–2030.

Tabela 4

Przyrost lub spadek liczby ludności wiejskiej w Polsce według grup wieku w latach 2001–2030 w tys. osób

Grupy wieku	2001–2010	2011–2020	2021–2030
Wieś ogółem	–140	–283,6	–610,0
w tym w wieku:			
0–2	–4,2	–12,0	–110,8
3–6	–92,2	+45,3	–169,0
7–12	–380,4	+22,2	–109,8
13–15	–177,1	–62,2	+26,7
16–18	–141,6	–136,9	+35,5
19–24	–65,3	–401,8	–13,4
0–17	–752,8	–87,4	–336,6
18–44	+63,6	–628,6	–889,3
45–59/64	–610,6	+1,9	+242,0
18–59/64	+674,3	–628,6	–647,3
60+/65+	–63,4	+430,4	+373,8

Źródło: Obliczenia własne na podstawie GUS: Polska Statystyka Publiczna.

<http://www.stat.gov.pl/>

Z punktu widzenia rynku pracy szczególnie trudny będzie okres do 2006 r., w którym utrzymywać się będzie duży przyrost roczników wchodzących na rynek pracy i zakładających własne rodziny.

Proces transformacji systemowej wpływa także na zmiany demograficzne zachodzące w przekroju województw (tab. 5).

Tabela 5

Przyrost lub spadek liczby ludności na wsi w Polsce według grup wieku i województw w latach 2001–2030 w tys. osób

Województwa	0–17 lat			18–59/64			60+/65+		
	2001– –2010	2011– –2020	2021– –2030	2001– –2010	2011– –2020	2021– –2030	2001– –2010	2011– –2020	2021– –2030
Wieś ogółem	–752,8	–87,4	–336,6	+674,3	–628,3	–647,3	–63,4	+430,4	+373,8
Dolnośląskie	–42,1	–1,5	–23,1	+36,7	–59,6	–40,2	–7,0	–37,2	+17,2
Kujawsko- pomorskie	–43,4	–8,4	–19,6	+33,7	–40,4	–40,4	–0,8	+26,8	+18,8
Lubelskie	–65,2	–17,6	–31,0	+27,2	–62,0	–56,9	–22,6	+14,8	+15,0
Lubuskie	–16,6	+0,1	–9,0	+22,5	–15,7	–11,7	–1,7	+15,2	+8,9
Łódzkie	–44,4	–10,6	–21,9	+13,5	–53,9	–49,2	–11,9	+18,6	+15,1
Małopolskie	–73,4	–5,0	–23,1	+113,3	–12,1	–45,7	+5,4	+48,9	+61,3
Mazowieckie	–90,0	–14,4	–39,8	+74,1	–79,0	–75,0	+98,1	+47,3	+39,1
Opolskie	–27,1	+17,6	–11,3	+20,3	–28,6	–31,0	0,0	+14,5	+18,9
Podkarpackie	–65,2	–5,5	–23,1	+74,7	–21,9	–47,4	0,0	+27,7	+40,4
Podlaskie	–30,4	–12,0	–14,3	+3,9	–28,2	–30,8	–11,2	–2,6	+4,7
Pomorskie	–36,1	–3,5	–16,1	+61,1	–14,5	–21,2	+4,7	+32,9	+25,3
Śląskie	–42,9	+11,0	–20,8	+48,1	–43,9	–42,4	+9,5	+37,5	+33,0
Świętokrzy- skie	–36,0	–8,7	–17,4	+18,4	–40,1	–37,2	–9,9	+16,7	+13,5
Warmińsko- mazurskie	–39,4	–13,0	–19,2	+19,8	–39,4	–38,2	–1,2	+15,7	+11,2
Wielkopolskie	–72,4	–4,3	–32,2	+77,6	–56,6	–54,5	+3,5	+44,5	+39,1
Zachodnio- pomorskie	–28,5	–4,8	–14,5	+29,3	–30,8	–25,6	–5,1	+23,7	+12,4

Źródło: Jak w tabeli 4.

W analizowanych okresach we wszystkich województwach nastąpi spadek liczby dzieci i młodzieży w wieku do 17 lat, szczególnie duży w latach 2001–2010. Największy spadek w tej grupie osób będzie w województwach: mazowieckim, wielkopolskim i lubelskim, a najmniejszy w lubuskim, zachodniopomorskim i opolskim. W województwach opolskim, śląskim i lubuskim zwiększy się liczba młodzieży w okresie 2011–2020.

Ten w sumie niekorzystny proces spadku liczby osób w wieku do 17 lat wskazuje na potrzebę zmian w polityce edukacyjnej, w polityce zatrudnienia oraz w polityce regionalnej. Z punktu widzenia lokalnych i regionalnych rynków pracy ważny jest przyrost liczby osób w wieku produkcyjnym na wsi, który we wszystkich województwach będzie miał miejsce do 2010 r. Największy przyrost liczby osób w wieku produkcyjnym nastąpi w województwach: małopolskim, wielkopolskim i mazowieckim, a najmniejszy w podlaskim i łódzkim.

Wzrost liczby osób w wieku produkcyjnym na wsi jest efektem oddziaływania drugiego wyżu demograficznego. W tym okresie ma miejsce przyrost zasobów pracy i aby je zatrudnić, niezbędna jest edukacja i zwiększenie liczby miejsc pracy. W następnych dziesięcioleciach, we wszystkich województwach, będzie spadek liczby osób w wieku produkcyjnym na wsi. Tego typu sytuacja będzie sprzyjać ograniczeniu bezrobocia i zmniejszeniu migracji zarobkowych.

Kolejnym ważnym problemem jest proces starzenia się ludności wiejskiej, który wystąpi w latach 2011–2030. Liczba osób w wieku emerytalnym będzie wzrastała w tym okresie we wszystkich województwach. Proces starzenia wystąpi już w latach 2001–2010 ale tylko w województwach: mazowieckim, śląskim, małopolskim, pomorskim i wielkopolskim. W analizowanych łącznie trzech dziesięcioleciach najbardziej wzrośnie liczba osób w wieku poprodukcyjnym w województwach: mazowieckim, małopolskim, pomorskim i śląskim.

W sumie proces starzenia się ludności wiejskiej spowoduje istotne zmiany w relacjach między ludnością w wieku aktywności zawodowej a ludnością w wieku poprodukcyjnym oraz przyniesie niekorzystne skutki dla gospodarstw rolnych.

Wpływ handlu zagranicznego na rynek pracy

Na zmniejszenie bezrobocia istotny wpływ wywiera dynamicznie rozwijający się eksport, który tworzy miejsca pracy. W Polsce, od samego początku transformacji systemowej, eksport rozwija się wolno, natomiast bardzo szybko powiększa się import, który nie pomaga rozwiązywać problemów bezrobocia. W efekcie od 1992 r. występuje ujemne saldo obrotów handlowych z zagranicą. Rosnące ujemne saldo oznacza zastępowanie produkcji krajowej towarami z importu oraz redukcję zatrudnienia.

W latach największego deficytu obrotów bieżących Polska traciła około 300–400 tys. miejsc pracy na korzyść krajów UE.

Spadek dynamiki eksportu w latach 1998–1999 był skutkiem kryzysu rosyjskiego. Kryzys ten dotknął głównie eksporterów żywności i zwierząt (ok.

18%), a więc był jedną z istotnych przyczyn wzrostu bezrobocia, głównie wskutek redukcji zatrudnienia w firmach produkujących na rynek wschodni. Skutkiem tego kryzysu była wyższa inflacja oraz podniesienie pod koniec 1999 r. stopy procentowej, która w efekcie wpłynęła na spadek inwestycji, a przez to na zmniejszenie liczby miejsc pracy.

W 2000 r. w przeliczeniu na mieszkańca kraju eksport w cenach bieżących wzrósł 10-krotnie, a import 22-krotnie. Dopiero w latach 2000–2001 nastąpiło znaczne zmniejszenie dynamiki importu, która spowodowała spadek ujemnego salda obrotów bieżących do 58,1 mld zł (tab. 6). Spadek ujemnego salda handlowego w 2001 r. nie spowodował obniżenia bezrobocia w Polsce. Podobnie jest w innych krajach. Niemcy mają od wielu lat dodatnie saldo i znaczne bezrobocie. Stany Zjednoczone – odwrotnie, zwykle mają ujemny bilans obrotów z zagranicą i niski poziom bezrobocia. Z tego wynika, że ujemne saldo obrotów handlowych nie musi doprowadzać do wzrostu bezrobocia i oznaczać finansowania miejsc pracy za granicą. Jest ono wtedy odbiciem dodatniego salda inwestycji zagranicznych.

W celu poprawy sytuacji na rynku pracy konieczne są szersze działania z jednej strony promujące eksport, a z drugiej prowadzące do racjonalizacji rozmiarów importu, która powinna polegać na ograniczaniu importu takich towarów, które mogą produkować krajowi producenci.

Tabela 6

Rozmiary eksportu i importu w latach 1990–2001 (ceny stałe)

Lata	Eksport		Import		Saldo
	mld zł	dynamika, ceny stałe	mld zł	dynamika, ceny stałe	mld zł
1990	13,6	100,0	9,0	100,0	+4,3
1992	18,0	97,4	22,0	113,9	-4,0
1995	55,5	116,7	70,5	120,5	-15,0
1997	84,5	113,7	138,9	122,0	-54,4
1998	98,6	109,4	162,9	114,6	-64,3
1999	108,8	102,9	182,4	104,4	-73,6
2000	137,9	125,3	213,1	110,8	-75,2
2001	148,1	111,8	206,2	103,2	-58,1

Źródło: Rocznik Statystyczny RP 2002. GUS, Warszawa.

Poziom i dynamika bezrobocia rejestrowanego

Sytuacja na rynku pracy uległa radykalnej zmianie po 1990 r., w którym pojawiło się bezrobocie jawne, rejestrowane przez urzędy pracy. W całym analizowanym okresie do 2002 r. można wyróżnić trzy istotne fazy charakteryzujące sytuację na rynku pracy.

Faza pierwsza, obejmująca okres 1990–1994, charakteryzowała się wzrostem bezrobocia. Pojawienie się w 1990 r. masowego bezrobocia było przede wszystkim związane z głębokim spadkiem PKB (o 11,6% w porównaniu z 1989 r.) i popytu na pracę oraz wprowadzeniem liberalnych przepisów regulujących prawo do zasiłku.

Faza druga, od 1995 r. do września 1998 r., to okres znacznego zmniejszenia bezrobocia. Tendencja do obniżenia bezrobocia była wówczas wynikiem:

- wysokiego tempa wzrostu gospodarczego;
- wprowadzenia zaostrzonych przepisów kształtujących zasady przyznawania zasiłku dla bezrobotnych;
- wykreślenia z rejestru bezrobotnych osób uzyskujących uprawnienia do zasiłków i świadczeń emerytalnych oraz osób odbywających szkolenia i staż;
- uruchomienia programów specjalnych służących aktywizacji zawodowej bezrobotnych;
- pozbawienia absolwentów szkół uprawnień do zasiłków dla bezrobotnych i zastąpienia ich systemem stypendiów.

Tabela 7

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Polsce w latach 1992 i 1995–2002

Okres	Ogółem			Kobiety			Mężczyźni		
	w tys.	poprzedni okres = 100	1995 = 100	w tys.	poprzedni okres = 100	1995 = 100	w tys.	poprzedni okres = 100	1995 = 100
1992	2 509,0	116,4	95,4	1 339,0	118,1	92,5	1 170,0	114,5	99,1
1995	2 628,8	92,6	100,0	1 448,6	96,8	100,0	1 180,2	87,9	100,0
1996	2 359,5	89,8	89,8	1 375,6	95,0	95,0	983,9	83,4	83,4
1997	1 826,4	77,4	69,5	1 103,2	80,2	76,2	723,2	73,5	61,3
1998	1 831,4	100,3	69,7	1 071,3	97,1	74,0	760,1	105,1	64,4
1999	2 349,8	128,3	89,4	1 307,3	122,0	90,2	1 042,5	137,2	88,3
2000	2 702,6	115,0	102,8	1 491,6	114,1	103,0	1 211,0	116,2	102,6
2001	3 115,1	115,3	118,5	1 642,1	110,1	113,3	1 473,0	121,6	124,8
2002	3 217,0	103,3	122,4	1 645,8	100,2	113,6	1 571,2	106,7	133,1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Bezrobocie rejestrowane – IV kwartał 2001. GUS, Warszawa 2001. Publikacje Urzędów Pracy. <http://www.praca.gov.pl>

Faza trzecia to okres ponownego wzrostu bezrobocia, który rozpoczął się na przełomie lat 1998/1999 i trwa nadal. Przyczyn pogorszenia sytuacji na rynku pracy w ostatniej fazie było kilka:

- zwiększony napływ na rynek pracy roczników w wieku aktywności zawodowej, będący efektem oddziaływania drugiego wyżu demograficznego;
- rejestrowanie się osób pragnących poprzez status bezrobotnego uzyskać opłacane z budżetu państwa składki na ubezpieczenia zdrowotne;
- zmniejszenie tempa wzrostu inwestycji i tempa wzrostu gospodarczego w latach 1999–2000 i stagnacja gospodarcza w latach 2001–2002;
- przyspieszenie procesów restrukturyzacji gospodarki (górnictwa, hutnictwa, przemysłu zbrojeniowego);
- zmniejszenie poziomu rentowności przedsiębiorstw;
- oddziaływanie kryzysu w Rosji oraz niekorzystnej sytuacji w bilansie obrotów handlowych z zagranicą;
- nadmierny fiskalizm, wysokie koszty pracy i sztywność prawa pracy;
- wprowadzenie reform administracji, służby zdrowia i edukacji;
- wygasanie umów prywatyzacyjnych, które zakazywały zwolnień pracowników i zobowiązywały pracodawców do stabilizacji zatrudnienia.

W całym analizowanym okresie liczba bezrobotnych wzrosła o blisko 18%, z tym, że najwyższe tempo wzrostu bezrobocia (70%) było w latach 1999–2001. W 2002 r., tempo wzrostu bezrobocia spadło do poziomu 3,3%.

Udział kobiet w bezrobociu ogółem zmniejszył się z 55,1% w 1995 r. do 51,2% w 2002 r., spadło również tempo wzrostu bezrobocia wśród kobiet.

Wnioski

1. W badanych latach spadkowej tendencji wzrostu PKB i inwestycji towarzyszył wzrost poziomu bezrobocia. Trwałe zmniejszenie bezrobocia wymaga utrzymania wzrostu gospodarczego na poziomie 6–7% rocznie.
2. Niekorzystna sytuacja na rynku pracy jest w dużej mierze wynikiem oddziaływania drugiego wyżu demograficznego w postaci dużego przyrostu liczby osób w wieku produkcyjnym, który utrzyma się do 2005 r., a na wsi nawet do 2010 r.
3. Wzrost bezrobocia jest wynikiem, obok wielu innych czynników, niekorzystnego salda obrotów handlowych z zagranicą, które powoduje utratę miejsc pracy wskutek nadmiernego importu i zbyt wolnego tempa wzrostu eksportu.

4. Zjawisko bezrobocia w Polsce charakteryzuje się wysoką skalą, strukturalnym charakterem, znacznym zróżnicowaniem przestrzennym oraz dużym udziałem bezrobocia ukrytego.

Literatura

- GLIKMAN P., 2002: Szybszy wzrost nie zapewnia zmniejszenia bezrobocia. *Rzeczpospolita* nr 70.
- KWIATKOWSKI E., KUCHARSKI L., TOKARSKI T., 2002: Bezrobocie i zatrudnienie a PKB w Polsce w latach 1993–2001. *Ekonomista* nr 3.
- MELLER J., 1999: Rynek pracy w strategii rozwoju gospodarczego Polski. *Rynek Pracy* nr 8.
- RIFKIN J., 2001: Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej. Wyd. Dolnośląskie, Wrocław.

Macroeconomic Determinants of Unemployment Level in Poland in the Years 1992–2002

Abstract

Changes in unemployment level in Poland over 1992–2002 period and its relationship with macroeconomic factors were presented in this paper.

The most important macroeconomic aspects considered in the analysis related to: economic growth rate, rate of change in fixed capital formation, labour force dynamics and foreign trade balance.

The study identifies that worsening situation on the labour market was linked to decreasing rate of GDP growth as well as to slowing tendency in growth of investments and export sales. Additionally, this situation resulted from the second demographic boom.

The Author concludes that sustained reduction in an unemployment rate in Poland requires the escalating economic growth up to 6–7% per year.

Przemiany ludnościowe na wsi w Polsce w latach 1970–2000

Wstęp

W ostatnich kilkudziesięciu latach w gospodarce Polski i innych krajów zmieniły się znaczenie i funkcje pełnione przez wieś. Termin „wieś” oznaczał jednostkę osadniczą, która była zamieszkiwana głównie przez ludność rolniczą, jak również były to tereny użytkowane rolniczo. Pojęcia „wieś” i „rolnictwo” były stosowane zamiennie, utożsamiane ze sobą.

Obecnie wieś straciła swój monofunkcyjny charakter. Ludność związana z rolnictwem indywidualnym stanowi około 50% ludności wiejskiej, natomiast pracujący w rolnictwie to około 33% ludności wiejskiej w wieku produkcyjnym. Różnice między „wsią” a „rolnictwem” są coraz większe. Tereny wiejskie stają się coraz bardziej wielofunkcyjne, a rolnictwo zostaje ograniczane do zawodu¹.

Opracowanie zawiera analizę zmian liczby i wybranych cech społeczno-ekonomicznych ludności wiejskiej, ludności związanej z rolnictwem indywidualnym oraz pracujących w rolnictwie w latach 1970–2000².

Głównym źródłem informacji o ludności, również wiejskiej i rolniczej, są spisy powszechne. W artykule wykorzystano wyniki narodowych spisów powszechnych (1970, 1978, 1988) i Powszechnego Spisu Rolnego z 1996 r., który charakteryzował się szerokim zasięgiem oraz dużą ilością zgromadzonych materiałów na temat ludności rolniczej i jej gospodarstw. Dane dla 2000 r. pochodzą z reprezentacyjnego badania gospodarstw rolnych, przeprowadzonego w czerwcu 2000 r. przez GUS. Wyniki spisu powszechnego z 2002 r. nie zostały dotychczas opublikowane.

Metody badań ludności wiejskiej i rolniczej uległy od 1970 r. znacznym przemianom. Zmieniał się zakres poszczególnych pojęć i określeń oraz grupowanie badanych zbiorowości. W wymienionych spisach obowiązywały różne

¹A. Woś, *Przestrzeń ekonomiczna rolnictwa*, IERiGŻ, Warszawa 2002.

²W przypadku braku lub niezgodności danych okres badawczy został ograniczony.

definicje indywidualnego gospodarstwa rolnego, co bezpośrednio wpływało na liczbę ludności związanej z rolnictwem.

W spisie z 1970 r. do indywidualnych gospodarstw rolnych zaliczono również działki użytkowane rolniczo o powierzchni od 0,1 do 0,5 ha. W badaniach z lat 1978 i 1988 gospodarstwo indywidualne określono jako jednostkę organizacyjno-produkcyjną o powierzchni ogólnej powyżej 0,5 ha. W spisie rolnym z 1996 r. i dalszych przesunięto graniczną powierzchnię indywidualnego gospodarstwa rolnego na powyżej 1 ha użytków rolnych.

W narodowych spisach powszechnych osoby pracujące w rolnictwie zostały wyodrębnione na podstawie stałej aktywności ekonomicznej, natomiast w spisie rolnym z 1996 r. i badaniu z 2000 r. zastosowano metodę bieżącej aktywności ekonomicznej³.

Zgromadzone na podstawie spisów dane nie są więc w pełni porównywalne. Do wniosków wysuwanych na podstawie analizy tych wielkości należy podchodzić z ostrożnością, uwzględniając różnice metodologiczne.

Zmiany liczby ludności wiejskiej

W polskiej statystyce ludność wiejska jest definiowana na podstawie podziału administracyjnego jednostek terytorialnych na miejskie i wiejskie. Do grupy ludności wiejskiej zalicza się osoby, które rzeczywiście mieszkają na wsi, czyli w miejscowościach bez praw miejskich.

Na zmianę liczebności ludności wiejskiej w danym czasie mają wpływ głównie: przyrost naturalny, saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych oraz saldo zmian administracyjnych.

W ujęciu absolutnym liczba ludności wiejskiej od końca lat siedemdziesiątych (od 1978 r.) właściwie nie zmieniła się (tab. 1). Spadek liczby tej grupy ludności w latach 1970–2000 wyniósł 5,2%, natomiast przy ograniczeniu okresu do lat 1978–2000 tylko niespełna 1%. Ogólna populacja ludności Polski w analizowanym trzydziestolecu wzrosła o 18,4%, a liczba ludności miejskiej zwiększyła się o 40%⁴.

Na niewielkie zmiany liczby ludności wiejskiej miał wpływ fakt, że migracja z terenów wiejskich w przybliżeniu odpowiadała przyrostowi naturalnemu na wsi. Saldo migracji ze wsi do miast było w latach 1970–1999 ujemne dla

³Metoda aktywności stałej uwzględnia działalność zawodową w okresie 12 miesięcy, które poprzedzają spis. Metoda bieżącej aktywności ekonomicznej określa status zawodowy danej osoby w czasie badanego tygodnia.

⁴Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2002. GUS, Warszawa 2002.

wsí i wahało się w granicach 120–300 tys. osób rocznie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, w latach dziewięćdziesiątych było zdecydowanie niższe i wynosiło średnio około 30 tys. osób rocznie. W 2000 r. po raz pierwszy saldo migracji ze wsi do miasta było dodatnie dla wsi. Na tereny wiejskie napłynęło o 4,2 tys. osób więcej niż wyjechało (+6,5 tys. – saldo w 2001 r.). Nie wynikało to jednak z większego niż w latach poprzednich napływu ludności miejskiej na tereny wiejskie (ucieczka z miast, moda na tryb życia zgodny z naturą, zamiana mieszkań w miastach na domy na terenach podmiejskich), ale ze zmniejszonego odpływu ludności ze wsi⁵. Rosnące bezrobocie w miastach oraz wysokie ceny kupna i wynajmu mieszkań skutecznie zniechęcają mniej zdecydowanych do opuszczania terenów wiejskich. Dodatkowo saldo migracji na wieś nie jest wysokie, ale może być początkiem nowej tendencji.

Zmiany salda migracji wewnętrznych były w poszczególnych województwach często inne niż w skali ogólnokrajowej. Dotyczyło to zarówno kierunku, jak i natężenia zmian. W 2000 r. dodatnie saldo migracji na wieś występowało dokładnie w połowie województw, ale największe było w województwach śląskim, małopolskim i mazowieckim. W tym ostatnim obserwowano jednocześnie dodatnie saldo migracji na wsi (+1,9 tys. osób) i w mieście (+6,9 tys. osób). W województwie warmińsko-mazurskim saldo przepływów na wsi i w mieście było ujemne⁶.

Tabela 1

Ludność zamieszkała na wsi w latach 1970–2000

Lata	Ogółem		Wiek przedprodukcyjny		Wiek produkcyjny		Wiek poprodukcyjny	
	tys.	% ludności kraju	tys.	% ludności wiejskiej	tys.	% ludności wiejskiej	tys.	% ludności wiejskiej
1970	15 578	47,7	5 564	35,7	8 178	52,5	1 836	11,8
1978	14 911	42,5	4 637	31,1	8 257	55,4	2 017	13,5
1988	14 704	38,8	4 568	31,1	7 997	54,4	2 139	14,5
1996	14 736	38,1	4 314	29,3	8 145	55,3	2 277	15,4
2000	14 768	38,2	3 998	27,1	8 473	57,4	2 297	15,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie Roczników Statystycznych Rolnictwa, GUS, Warszawa, różne lata.

⁵Napływ ludności na wieś zwiększał się do 1999 r., w którym wyniósł 191 tys. osób, natomiast od 2000 r. zmniejsza się (173 tys. – 2000 r., 153 tys. – 2000 r.).

⁶Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2001. GUS, Warszawa 2001.

Saldo migracji zagranicznych było w badanym okresie wielokrotnie niższe niż przepływów wewnętrznych (np. w latach 1971–1980 wynosiły one odpowiednio 80 tys. i 2005 tys. osób), jednak migracje zagraniczne są rejestrowane tylko częściowo.

Badając zmiany liczby ludności wiejskiej należy również uwzględnić saldo zmian administracyjnych. W wyniku urbanizacji coraz to nowe tereny podmiejskie włączane są w granice miast, również niektóre jednostki dotychczas o statusie wiejskim uzyskują prawa miejskie. W latach 1971–1980 w wyniku takich zmian prawie 400 tys. ludności dotychczas wiejskiej stało się ludnością miejską (w latach 1951–1960 było to ponad 1,5 miliona osób). Najczęściej tryb życia i zarobkowanie tej grupy osób nie zmienia się, ale statystycznie nie jest to już ludność wiejska. W latach dziewięćdziesiątych zmiany takie dotyczyły przeciętnie już tylko około 10 tys. osób rocznie (14 tys. w 2001 r.).

Analizując udział ludności wiejskiej w ogólnej liczbie ludności kraju, można stwierdzić, że zmniejszał się on do końca lat osiemdziesiątych. W 1950 r. na wsi mieszkało 61% populacji kraju, w 1970 r. udział ten obniżył się do 47,7%, natomiast w 1988 r. wynosił 38,8%. Od tego czasu udział zamieszkałych na wsi jest właściwie stały – w 2000 r. wynosił 38,2% (tab. 1). Stosunek ludności wiejskiej do miejskiej, wynoszący w 2000 r. jak 0,4 do 0,6, uległ odwróceniu w porównaniu z wynikami spisu sprzed pięćdziesięciu lat. Początkowe zmniejszanie się udziału ludności wiejskiej wynikało głównie z migracji ludności do miast w poszukiwaniu pracy, wykształcenia i lepszych warunków życia.

Wieloletnie prognozy, sporządzane na podstawie wcześniej występujących tendencji, przewidują dalszy spadek liczby ludności wiejskiej – do 13 637 tys. w 2030 r. (o 8% w stosunku do 2000 r.). Ludność wiejska będzie stanowić wówczas 36% ludności Polski⁷.

Dane przedstawione w tabeli 1 pokazują również zmiany w strukturze wiekowej ludności wiejskiej. Odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym zmniejszył się z 35,7% w 1970 r. do 27,1% w 2000 r. Fakt ten wynikał z postępującego spadku urodzeń, obserwowanego nie tylko na terenach wiejskich, ale również w miastach. Współczynnik dzietności w badanym okresie zmniejszył się na terenach wiejskich z 3,29 do 1,6 w 2000 r. (1,5 w 2001 r.). Należy jednak zaznaczyć, że udział dzieci i młodzieży na wsi jest wyższy niż w mieście⁸.

Odsetek ludności w wieku produkcyjnym na terenach wiejskich wzrósł w tym samym czasie o prawie 5 punktów procentowych, co jest wynikiem występujących we wcześniejszych latach wyżów demograficznych.

⁷Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2002. GUS, Warszawa 2002.

⁸Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym w mieście wynosił w 2000 r. 22,2%.

Udział ludności w wieku poprodukcyjnym również zwiększył się – z 11,8% w 1970 r. do 15,5% w 2000 r. Trzeba jednak zauważyć, że w latach dziewięćdziesiątych odsetek ten był właściwie stały. Do końca lat osiemdziesiątych trwała natomiast intensywna migracja ze wsi do miast, która dotyczyła głównie ludzi młodych, co niekorzystnie wpływało na strukturę wiekową na wsi. Udział ludności w wieku poprodukcyjnym w mieście jest nieco niższy – w roku 2000 wynosił 14,2%.

Na podstawie dostępnych materiałów można stwierdzić, że poziom wykształcenia na wsi jest znacznie niższy niż w mieście. W 1978 r. tylko 1% ludności wiejskiej miał wyższe wykształcenie, w 1995 r. niespełna 2% (w mieście odpowiednio ok. 7 i 10%). Podobnie udział osób ze średnim wykształceniem na terenach wiejskich w badanym okresie był prawie trzykrotnie niższy niż w mieście. Poziom wykształcenia na wsi poprawia się, choć większość stanowiły nadal osoby z wykształceniem podstawowym.

Nowe informacje odnośnie wykształcenia ludności wiejskiej przyniosą dane spisu powszechnego z 2002 r. Interesujące będzie zbadanie, na ile upowszechnienie się wyższego i ponadpodstawowego wykształcenia (związane z utworzeniem gimnazjów i wzrostem liczby szkół wyższych – również niepublicznych) będzie dotyczyło ludności wiejskiej. Ciekawym problemem będzie też porównanie poziomu wykształcenia ludności rolniczej i nierolniczej na terenach wiejskich.

Ludność związana z rolnictwem

Spisy powszechne wyodrębniają od 1960 r. kategorię ludności zamieszkującej w gospodarstwach domowych z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego, określając ją często jako ludność związaną z rolnictwem. Grupa ta obejmuje osoby, które pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym z użytkownikiem gospodarstwa rolnego, choć same często nie pracują w rolnictwie. Mieszkają tylko razem z użytkownikiem gospodarstwa i są z nim związane wspólnym budżetem. Ludność zaliczona do tej grupy to zarówno osoby pracujące głównie lub dodatkowo w swoim gospodarstwie rolnym, jak też pracujący wyłącznie poza gospodarstwem lub posiadający tylko niezarobkowe źródło utrzymania oraz osoby utrzymywane.

Ludność związana z rolnictwem stanowi najbardziej liczną grupę wśród ludności wiejskiej. W tabeli 2 przedstawiono zmiany liczby ludności, zamieszkującej w gospodarstwach domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego.

Badane lata zostały podzielone na dwa podokresy. W pierwszym do gospodarstw rolnych zaliczono jednostki o powierzchni ogólnej 0,51 ha i więcej, w drugim jednostki o powierzchni użytków rolnych powyżej 1 ha. Dane za 1988 r. zostały przedstawione dwukrotnie – do porównań (zostały przeliczone zarówno pod względem jednego, jak i drugiego kryterium klasyfikacji). Porównywanie danych w całym badanym okresie jest obarczone błędem (jak różnią się te wielkości widać na przykładzie 1988 r.).

Przedstawione dane dowodzą jednak, że udział ludności związanej z rolnictwem obniżył się w badanym okresie zarówno w stosunku do ogólnej liczby ludności kraju, jak i do ludności wiejskiej. Badania z 2000 r. nie dzieliły co prawda tej grupy ludności na zamieszkających na wsi i w mieście, ale obserwując dotychczasowe tendencje można stwierdzić, że udział ludności związanej z rolnictwem na terenach wiejskich jest mniejszy niż 50%, wobec prawie 73% w 1970 r.⁹

Na zmiany liczby tej grupy ludności, oprócz czynników oddziaływających na rozmiary populacji ludności wiejskiej, wpływały również migracje we-

Tabela 2

Gospodarstwa domowe z użytkownikiem gospodarstwa rolnego oraz ludność w tych gospodarstwach w latach 1970–2000

Lata	Ogółem			W tym wieś		
	gospo- darstwa w tys.	ludność		gospo- darstwa w tys.	ludność	
		% ludności kraj	w tys.		% ludności wiejskiej	w tys.
1970	3 040	37,9	12 361	2 762	72,9	11 356
1978	2 557	28,0	9 823	2 339	60,8	9 073
1988	2 534	25,4	9 633	2 222	58,6	8 616
1988	2 128	22,0	8 335	1 931	52,2	7 674
1996	2 036	21,3	8 245	1 832	50,9	7 498
2000	1 881	18,6	7 186	–	–	–

Źródło: Ludność związana z rolnictwem indywidualnym w latach 1970–1988. GUS, Warszawa 1992; Marciniak G., Ludność rolnicza na tle ludności wiejskiej, Wiadomości Statystyczne 5/2002; Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2000 roku. GUS, Warszawa 2001.

⁹Część gospodarstw rolnych mieści się na terenach znajdujących się w granicach miast. Ludności zamieszkałej w takich gospodarstwach nie zalicza się do ludności wiejskiej. W badanym okresie problem ten dotyczył około 8–9% ludności w gospodarstwach domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego.

wnętrz obszarów wiejskich. Polegały one na przepływie ludności z rolniczych gospodarstw domowych do gospodarstw pozarolniczych i odwrotnie lub na zmianie statusu całego gospodarstwa, np. z rolniczego na pozarolnicze w wyniku przekazania gospodarstwa rolnego państwu za emeryturę lub odwrotnie czy na skutek nabycia gospodarstwa rolnego przez rodzinę bezrolną.

Czynniki wpływające na migrację wewnątrz obszarów wiejskich, jak również rozmiary tego zjawiska nie są jeszcze dokładnie zbadane. Według spisu z 1988 r., saldo migracji wewnątrzwiejskich między gospodarstwami domowymi związanymi z rolnictwem i bezrolnymi w latach 1979–1988 było ujemne dla tych pierwszych i wynosiło około 16 tys. osób średnio w roku¹⁰. Z badań wynika też, że rozmiary tego salda były niższe niż w okresie wcześniejszym (1970–1978). Złożyły się na to mniejsze możliwości znalezienia zatrudnienia poza gospodarstwem rolnym oraz zmiany w przepisach emerytalnych (przekazanie gospodarstwa państwu nie było już jedynym warunkiem uzyskania świadczeń emerytalno-rentowych).

W latach 1970–1988 liczba ludności zamieszkałej w gospodarstwach domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego zmniejszyła się o 22,1% (1,2% średniorocznie), natomiast w latach 1988–2000 o 13,8% (1,15% średnio w roku). Na terenach wiejskich ubytek ten był nieco większy i wynosił odpowiednio dla poszczególnych okresów 24,1 i 14,8%¹¹.

Zastanawiający jest duży spadek populacji ludności związanej z rolnictwem w latach 1996–2000 (o 12,8%). Ubytek tej grupy ludności wyniósł wówczas około 1 mln osób (na terenach wiejskich, według szacunków, ok. 950 tys. osób). Tak duża zmiana liczby osób związanych z rolnictwem jest wynikiem zaskakującym. W sytuacji, gdy możliwości znalezienia pracy na rynku pozarolniczym są ograniczone, a migracja do miast dosyć trudna, należałoby spodziewać się mniejszego ubytku ludności związanej z rolnictwem. Ponieważ liczba ludności wiejskiej w badanym okresie była względnie stała, spadek ten był związany w znacznym stopniu z migracjami wewnątrzwiejskimi.

Jedną z przyczyn zmniejszenia się populacji ludności związanej z rolnictwem był też spadek liczby gospodarstw rolnych. W latach 1996–2000 liczba indywidualnych gospodarstw rolnych zmniejszyła się o prawie 8%, wobec 6% w latach 1988–1996.

Analiza danych przedstawiających wiek ludności, która ubyła z gospodarstw domowych związanych z rolnictwem, pokazuje, że zjawisko dotyczyło

¹⁰Ludność związana z rolnictwem indywidualnym w latach 1970–1988. GUS, Warszawa 1992.

¹¹Założono, że w 2000 r. (podobnie jak poprzednio) ludność w gospodarstwach domowych związanych z rolnictwem na terenach wiejskich stanowi 91% ogólnej liczby ludności w gospodarstwach z użytkownikiem gospodarstwa rolnego.

głównie ludzi młodych (zarówno kobiet, jak i mężczyzn) oraz osób w wieku poprodukcyjnym. W stosunku do pierwszej grupy można się spodziewać, że było to związane z występowaniem nierejestrowanej migracji do miast i za granicę oraz zakładaniem odrębnych, bezrolnych gospodarstw domowych przez dzieci użytkowników. Wyodrębnianie gospodarstw nie związanych z rolnictwem (czasem fikcyjne) mogło wynikać również z przepisów, ograniczających rejestrowanie się rolników i członków ich rodzin, jako osoby bezrobotne (szczególnie w 1999 i 2000 roku, kiedy to stopa bezrobocia znacznie wzrosła). Z kolei przekazywanie gospodarstw następcom i w rezultacie powstanie nowego bezrolnego gospodarstwa mogło być przyczyną ubytku ludności związanej z rolnictwem w wieku poprodukcyjnym¹².

Tabela 2 przedstawia zmiany liczby ludności związanej z indywidualnymi gospodarstwami rolnymi, nie informuje natomiast o osobach powiązanych z działkami rolnymi. Związki użytkowników działek z rolnictwem są relatywnie słabsze, nie można natomiast traktować całej zbiorowości ludności w gospodarstwach domowych z użytkownikiem działki jako ludności nie związanej z rolnictwem. W spisie z 1988 r. ujęto jako odrębną zbiorowość działki o powierzchni do 0,5 ha, natomiast w późniejszych spisach działki od 0,1 do 1 ha powierzchni użytków rolnych. W 1996 r. liczba ludności związanej z działkami wyniosła 3315,2 tys. osób, co stanowiło 40% liczby ludności w gospodarstwach rolnych, natomiast w 2000 r. 2762,5 tys. (odpowiednio 38%).

Ludność rolnicza

Określenie „ludność rolnicza” odnosi się do osób mieszkających w gospodarstwie domowym z użytkownikiem gospodarstwa rolnego, których źródłem utrzymania (wyłącznym lub głównym) są dochody z gospodarstwa rolnego. Jest to więc grupa osób najściślej związana z rolnictwem. Podstawowym kryterium wyodrębnienia ludności rolniczej jest główne, czyli przynoszące największy dochód, źródło utrzymania. Grupa ludności rolniczej to osoby w wieku ponad 15 lat.

Porównanie populacji ludności rolniczej w badanym okresie jest niesłychanie trudne, nie tylko ze względu na wymienione wcześniej różnice definicji i klasyfikacji gospodarstw. Dane odnoszące się do aktywności ekonomicznej ludności zamieszkałej w gospodarstwach domowych z użytkownikiem gospo-

¹²Por. I. Frenkel, Przemiany ludnościowe w gospodarstwach domowych rolników indywidualnych w latach 1996–2000. *Wiś i Rolnictwo* 3/2002.

darstwa rolnego są dla poszczególnych lat różnie grupowane i nie zawsze porównywalne.

Udział ludności rolniczej zamieszkałej na terenach wiejskich w populacji ludności wiejskiej w wieku produkcyjnym wynosił w 2000 r. około 33% wobec 60% w 1970 r. (45% w 1978 r.).¹³ Operując nieco archaicznymi sformułowaniami można stwierdzić, że „chłopskość wsi” zmniejszyła się. Wieś zatracła swój, niegdyś dominujący, rolniczy charakter. Należy również dodać, że część ludności wiejskiej, zaliczanej w latach 1970–1988 do ludności bezrolnej (nie związanej z rolnictwem), w rzeczywistości pracowała w rolnictwie uspołecznionym (ponad 350 tys. osób w 1978 r.), związek ludności wiejskiej z rolnictwem na początku analizowanego okresu był więc jeszcze większy. W 2000 r. w sektorze publicznym w rolnictwie pracowało niespełna 25 tys. osób, a liczba członków spółdzielni produkcji rolniczej wynosiła około 23 tys. osób.

W tabeli 3 przedstawiono zmiany liczby ludności rolniczej na tle ludności wielozawodowej i pracującej wyłącznie poza gospodarstwami rolnymi. Okres badań ograniczono, ponieważ dane dotyczące lat wcześniejszych są porównywalne w ograniczonym zakresie.

Liczba ludności rolniczej od 1988 r. najpierw rosła, później zaś zdecydowanie zmniejszyła się (w latach 1996–2000 o 22%), natomiast udział tej grupy ludności wśród pracujących związanych z indywidualnymi gospodarstwami rolnymi najpierw wzrósł o 7 punktów procentowych, a następnie zmniejszył się o 3,5 punktu procentowego. Początkowy wzrost liczby i odsetka ludności rolniczej wynikał głównie z ograniczenia możliwości znalezienia zatrudnienia poza gospodarstwem w pierwszych latach transformacji. Dane spisu z 1996 r. pokazują, że w latach 1990–1996 około 400 tys. osób mieszkających z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego straciło pracę (również ponad 200 tys. osób w gospodarstwach domowych z użytkownikiem działki rolnej). Część tej grupy wróciła więc do pracy wyłącznie w gospodarstwie. Liczba ludności wielozawodowej w latach 1988–1996 zmniejszyła się nieznacznie, natomiast populacja osób pracujących tylko poza gospodarstwem spadła o ponad 50%. Udział tej grupy ludności zmniejszył się również zdecydowanie (z 13,1 do 6,2%).

W latach 1996–2000 nastąpiły znaczne przemieszczenia w grupie ludności pracującej, związanej z gospodarstwami rolnymi. Udział pracujących wyłącznie poza gospodarstwami utrzymał się w stosunku do lat poprzednich, odsetek łączących zatrudnienie w gospodarstwach i poza nimi nawet się zwiększył, natomiast spadły liczba i udział ludności rolniczej.

¹³Dane dla lat 1970 i 1978 – Ludność związana z rolnictwem indywidualnym w latach 1970–1988, GUS. Warszawa 1992. Dane dla 2000 r. – szacunki własne na podstawie publikacji Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2000 r. GUS, Warszawa 2001.

Tabela 3

Pracujący w indywidualnych gospodarstwach rolnych oraz poza swoimi gospodarstwami w latach 1988–2000

Lata	Ogółem	Pracujący		
		wyłącznie lub głównie w swoim go- spodarstwie	dodatkowo w swoim go- spodarstwie i jednocześnie poza nim	wyłącznie poza swoim gospo- darstwem
W tysiącach				
1988	5 166,6	3 464,3	1023,9	678,4
1996	5 169,9	3 836,3	1010,7	322,9
2000	4 232,0	2 997,2	947,6	287,2
W odsetkach				
1988	100,0	67,1	19,8	13,1
1996	100,0	74,2	19,5	6,2
2000	100,0	70,8	22,4	6,8

Źródło: Ludność związana z rolnictwem indywidualnym w latach 1970–1988. GUS, Warszawa 1992; Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2000 roku. GUS, Warszawa 2001.

Przyczyny wymienionych zmian można wiązać ze wzrostem liczby uczących się (dotyczy to zwłaszcza młodzieży), mniejszymi możliwościami zatrudnienia w gospodarstwach rolnych oraz przekazywaniem gospodarstw następcom (w latach 1996–2000 około 240 tys. osób).

W tabeli 3 ujęto jedynie rozmiary i strukturę pracujących, związanych z indywidualnymi gospodarstwami rolnymi. Badając rozmiary i udział ludności niepracującej, a związanej z takimi gospodarstwami można stwierdzić, że w latach 1996–2000 zarówno liczba, jak i odsetek tej grupy wśród ludności związanej z rolnictwem zwiększył się (z 21% do ponad 28%). Wydaje się, że było to również spowodowane złą sytuacją na pozarolniczym rynku pracy.

Badanie źródeł utrzymania ludności w gospodarstwach domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego pokazuje, że rośnie udział osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych, głównie emerytur i rent.

W 2000 r. przeprowadzono analizę dochodów gospodarstw domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego. 90% tych gospodarstw otrzymywało dochody z prowadzenia działalności rolniczej, 52% z emerytury lub renty, prawie 40% z pracy najemnej, ponad 8% z prowadzenia działalności pozarolniczej. Interesujące jest to, że jedynie 17% gospodarstw utrzymywało się wyłącznie, natomiast 14% głównie z rolnictwa.

Podsumowanie

W latach 1970–2000 liczby ludności związanej z rolnictwem i ludności rolniczej zmniejszały się, choć zbiorowość ludności wiejskiej nie uległa znaczącym zmianom. Spadek liczby ludności związanej z rolnictwem był silniejszy w latach 1970–1978 (migracja ze wsi do miast, rozwój przemysłu), słabszy w latach 1988–1996 (trudności ze znalezieniem pracy poza rolnictwem, utrata pracy, wysoka stopa bezrobocia). Zmiany obserwowane w latach 1996–2000 (wysoki ubytek ludności związanej z rolnictwem, w tym ludności rolniczej) wymagają potwierdzenia lub weryfikacji w wynikach spisu przeprowadzonego w 2002 r.

W badanym okresie zmniejszył się odsetek ludności wiejskiej w wieku przedprodukcyjnym, wzrósł natomiast udział ludności w wieku produkcyjnym i starszym. W gospodarstwach domowych związanych z rolnictwem zmniejszył się udział ludności w wieku przed- i poprodukcyjnym.

W latach 1988–2000 nastąpiły znaczne zmiany kierunków aktywności ekonomicznej ludności pracującej, związanej z gospodarstwami rolnymi. Udział pracujących wyłącznie lub głównie w gospodarstwie zmniejszył się, wzrósł odsetek ludności wielozawodowej, natomiast udział pracujących wyłącznie poza gospodarstwem spadał tylko do 1996 r.

Interesujące będzie porównanie omówionych wielkości z wynikami spisu z 2002 r. Dane tego spisu pozwolą rozszerzyć wiedzę o gospodarstwach domowych związanych z rolnictwem oraz o pozostałych gospodarstwach domowych na obszarach wiejskich. Pomogą przybliżyć odpowiedź na pytanie, czy wieś i rolnictwo oddaliły się jeszcze bardziej od siebie, a także co dzieje się z ludnością, która rezygnuje z utrzymywania się głównie z działalności rolniczej.

Literatura

Charakterystyka gospodarstw rolnych w 2000 roku. GUS, Warszawa 2001.

FRENKEL I., Przemiany ludnościowe w gospodarstwach domowych rolników indywidualnych w latach 1996–2000. „Wieś i Rolnictwo” 3/2002.

Ludność związana z rolnictwem indywidualnym w latach 1970–1988. GUS, Warszawa 1992.

MARCINIAK G., Ludność rolnicza na tle ludności wiejskiej, „Wiadomości Statystyczne” 5/2002.

Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2001. GUS, Warszawa 2001.

Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2002. GUS, Warszawa 2002.

WOŚ A., Przestrzeń ekonomiczna rolnictwa..IERiGŻ, Warszawa 2002.

Demographic Changes in Rural Areas in Poland in the Years 1970–2000

Abstract

This paper consists of an analysis of changes in sizes and certain socio-economic features of overall rural population, and particularly of population involved in individual farming and employed in agricultural sector in Poland over the period 1970–2000. The main data was derived from the results of the Population Censuses.

The article discovered the factors determining the declining number of both population connected with agriculture and farm population. It was found at the same time that the number of rural population in total did not change considerably in the period under consideration.

Doradztwo rolnicze w Polsce w latach 1989–2002

Wprowadzenie

Procesy dostosowawcze rolnictwa i wsi do obecnych realiów gospodarczych wymagają aktywnego uczestniczenia wszystkich podmiotów związanych z produkcją rolniczą (w tym państwa i samorządów) oraz instytucji pracujących na rzecz rolnictwa. Jedną z tych instytucji jest doradztwo rolnicze, od którego rolnicy oczekują (i będą oczekiwać) aktywnego udziału w zakresie dostosowania do istniejących warunków działania, a zwłaszcza do zmian zachodzących w rolnictwie i jego otoczeniu. Zagadnienia te składają się na treść niniejszego artykułu, w którym określono, w jaki sposób doradztwo spełniało te zadania w latach transformacji ustrojowej. Zwrócono przy tym uwagę na etapy zmian w doradztwie rolniczym w Polsce w latach 1989–2002, ich charakterystykę oraz ocenę mocnych i słabych stron zmian zachodzących w tym zakresie. Artykuł opiera się na własnych przemyśleniach, obserwacji uczestniczącej oraz wielu dyskusjach, które podane są w załączonej literaturze.

Okres przygotowań (lata 1989–1990)

Funkcjonujące do końca 1990 r. wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego (WOPR) w swoim działaniu skupione były na dwóch funkcjach:

- *doradczej* – świadczenia usług doradczych dla gospodarstw rodzinnych, głównie z zakresu technologii i spraw gospodarstwa domowego, zwłaszcza kierowanych do gospodarstw wzorcowych i przykładowych (ponad 40 tys. ogółu zbiorowości);
- *produkcyjnej* – prowadzenia produkcji rolniczej w wielkoobszarowych gospodarstwach (o powierzchni nawet do 10 tys. ha), które w większości nie były wykorzystane do prowadzenia demonstracji oraz zakładania kolekcji roślin uprawnych.

Łączenie dwóch funkcji połączone było z dwoistością finansowania, co powodowało wiele nieporozumień i obniżało sprawność działania w pracy doradczej, najczęściej bowiem przegrywała ona z funkcją rolniczą. Taki stan utrudniał prowadzenie działalności doradczej, dlatego w ramach przygotowań do zmian wskazywano na potrzeby oddzielenia części doradczej od produkcyjnej w ramach jednej organizacji. Ponadto, wskazywano na uspołecznienie doradztwa i dostosowanie go do istniejących warunków działania rolnictwa, wynikających z dokonujących się procesów transformacji gospodarki i jej rynkowego charakteru. Z tego też względu bardzo ważną rolę przypisywano doradztwu ekonomicznemu, które dotychczas świadczone było w niedostatecznym stopniu.

Przygotowania do zmian zaczęły się na szczeblu centralnym, co wiązało się z opracowaniem w resorcie rolnictwa koncepcji zmian funkcjonowania systemu doradztwa rolniczego w Polsce, koncepcji wynikającej z kształtowania polityki rolnej, stwarzającej warunki do tych przeobrażeń. Podstawą założeń w tym zakresie były różnorodne studia funkcjonowania doradztwa rolniczego na świecie, programy pomocowe oraz doświadczenia zagraniczne. Doniosłą rolę w przygotowaniach do zmian doradztwa odegrały zwłaszcza (przygotowane w 1990 r.). *Zalecenia Banku Światowego* i *Plan Bazowy Soberinga*, w których wskazano na drogi restrukturyzacji doradztwa rolniczego dla agrobiznesu i obszarów wiejskich, powstania efektywnego jego systemu przez powiązanie oświaty i nauki oraz zapewnienia sprawnego nim zarządzania.

Okres wprowadzania i stabilizowania nowego systemu doradztwa (lata 1991–1994)

Od 1 stycznia 1991 r. w Polsce powołano ośrodki doradztwa rolniczego (ODR) w każdym z 49 byłych województw, z których wyłączono gospodarstwa rolnicze, pozostawiając im wyłącznie działalność doradczą (podstawową) w połączeniu z działaniami uzupełniającymi: oświatowymi, informacyjnymi i upowszechnieniowymi. Niektóre ODR-y posiadały niewielkie poletka demonstracyjne.

Podstawą zmian systemu doradztwa było jego dostosowanie do warunków gospodarki rynkowej oraz oparcie na zaufaniu rolników i przekonaniu, że doradcy będą im towarzyszyć w okresie zmian i dostosowania gospodarstw do istniejącej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Zapoczątkowana w 1991 r. reorganizacja doradztwa rolniczego doprowadziła do jego uspołecznienia. We wszystkich województwach zostały powołane społeczne rady doradztwa rolni-

czego (SRDR), które poprzez swoją działalność miały wpływ na treść i formy doradztwa. Członkowie tych rad wywodzili się przede wszystkim z działaczy organizacji społeczno-zawodowych rolników, związków zawodowych i samorządów rolniczych. W 1992 r. zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej powołano Krajową Radę Doradztwa Rolniczego (KRDR). Ideą procesu uspołecznienia doradztwa – opartą na wzorcach z krajów Europy Zachodniej i USA – i doskonalenia w ten sposób jego systemu było przede wszystkim włączenie rolników w proces identyfikacji potrzeb doradczych oraz określenie priorytetowych kierunków pracy ODR-ów, odpowiadających lokalnym potrzebom klientów instytucji doradczej i zapewniających zgodność jej pracy z istniejącymi oczekiwaniami, pomoc w budowie programów doradczych poprzez zdobywanie dodatkowych środków na ich realizację, promowanie wśród rolników i mieszkańców wsi prowadzonej działalności doradczej oraz tworzenie pozytywnego wizerunku ODR-ów w środowisku wiejskim i wśród instytucji pracujących na rzecz rolnictwa i wsi.

Zmianie formy organizacyjnej państwowego doradztwa rolniczego towarzyszyła coraz wyraźniej się zarysowująca reorientacja programowa. Zwrócono uwagę na nowe obszary pracy doradczej, związane przede wszystkim z doradztwem ekonomicznym (zarządzanie gospodarstwem rolnym, marketing, informacja rynkowa i analiza rynku, poprawa efektywności produkcji i gospodarowania itp.), doradztwem ekologicznym (ekologia, ochrona środowiska i zasobów naturalnych, produkcja „zdrowej żywności”, ekologiczne zarządzanie gospodarstw i wsi itp.), doradztwem w zakresie kreowania przedsiębiorczości i alternatywnych źródeł dochodu oraz zarządzania rozwojem społeczności wiejskich. Pozostało tradycyjne doradztwo technologiczne, ale wzbogacono je o ekonomiczny wymiar, co łączyło się z przygotowaniem biznesplanów. Tak samo pozostało doradztwo w zakresie gospodarstwa domowego, ale rozszerzono je o aspekty ekonomiczne i socjalne.

Wdrażanie nowego systemu organizacyjnego wymagało przygotowania doradców do nowych warunków pracy i stałego wzbogacania stosowanej metodyki pracy doradczej, dostosowanej do istniejących warunków działania oraz zwiększenia różnorodności stosowanych środków komunikacji społecznej w pracy doradczej. W związku z tym postawiono na przeszkolenie: w pierwszej kolejności kadry kierowniczej powstałych ośrodków doradztwa rolniczego, następnie specjalistów zakładowych, a w dalszej kolejności doradców. Założono ustawiczne szkolenie kadry doradczej oraz dostosowywanie treści programowych do potrzeb rolników w istniejących warunkach wdrażania gospodarki rynkowej. ODR-y zaczęły też organizować coraz więcej szkoleń, kursów, wystaw, pokazów i targów. Bogatsza stawała się również oferta wydawnicza, a szczególnie publikacje zawierające informacje z zakresu rynku rolnego. Dużą

rolę w tym zakresie odegrało Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie (CDiEwR) powstałe w 1991 r. na bazie zlikwidowanego Centralnego Ośrodka Oświaty i Postępu w Rolnictwie.

Proces przebudowy systemu doradztwa i doskonalenia doradców był w dużym stopniu możliwy dzięki wsparciu ze strony wielu krajów, w tym przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, Danii i Niemiec. W 1991 r. rozpoczął się Polsko-Amerykański Program Doradztwa Rolniczego (PAPDR), w ramach którego – oprócz szkoleń – zrealizowano wiele przedsięwzięć, wśród których na szczególną uwagę zasługują następujące działania:

- w ponad 40 ODR-ach przez pół roku przebywały dwuosobowe zespoły amerykańskich doradców, na co dzień pracujących z etatowym personelem ODR-ów i rolnikami,
- duża część nowych dyrektorów oraz innych osób pracujących na rzecz doradztwa miała możliwość przebywania na miesięcznych stażach w USA, gdzie mogła zapoznać się z nowoczesnymi rozwiązaniami, typowymi dla instytucji doradztwa działającej w warunkach gospodarki rynkowej,
- zorganizowano szkolenia i warsztaty przygotowujące doradców do sporządzania biznesplanów, zarządzania gospodarstwem i prowadzenia rachunkowości,
- ODR-y zostały wyposażone w niezbędny sprzęt, głównie komputerowy i poligraficzny.

W Danii, Niemczech i w wielu innych krajach mieli okazję przebywać na szkoleniach wszyscy nowo wybrani dyrektorzy ODR-ów. Wyjazdy szkoleniowe były organizowane także dla przewodniczących społecznych rad doradztwa rolniczego ze wszystkich województw. Bardziej znacząco zaczął wspierać doradztwo program PHARE, zwłaszcza w 1994 r., gdy w ramach projektu pt. *Koordinacja rozwoju doradztwa rolniczego* przygotowano raporty dotyczące doskonalenia publicznego systemu doradztwa rolniczego w Polsce. Podstawą działań były też wcześniejsze studia i opracowania dotyczące doradztwa rolniczego, w tym też *Zalecenia Raportu FAO* z 1991 r. Okres ten należy ocenić pozytywnie w zakresie uspołecznienia doradztwa i dużej aktywności rolników w określaniu kierunków jego działania. Zaczęło wzrastać zainteresowanie rolników doradztwem, szczególnie tych lepiej wykształconych, posiadających większe obszary i nowoczesnie prowadzone gospodarstwa. Jednocześnie zmieniły się formy pracy doradczej, charakteryzujące się większą różnorodnością i wielowymiarowością. Rozwinęło się doradztwo ekonomiczne, w tym dotyczące kreowania przedsiębiorczości. I tak, np. dzięki staraniom CDiEwR, a następnie ODR-ów powstawały pierwsze gospodarstwa agroturystyczne w nowej formule działania. Niestety, pozytywne aspekty współwystępowały z negatywnymi, głównie z takimi jak: brak prawnego uregulowania systemu do-

radztwa rolniczego i sprawnego koordynowania jego działań, brak wypracowania systemowych mechanizmów współpracy doradztwa z nauką i oświatą rolniczą oraz brak systemu doskonalenia zawodowego doradców. Ponadto, duża początkowa aktywność resortu rolnictwa w programowaniu zmian doradztwa stopniowo, ale systematycznie malała i nie zawsze była skoordynowana z różnymi programami pomocowymi, które były realizowane na zamówienie resortu (np. z projektem *Koordynacja rozwoju doradztwa rolniczego*).

Okres kontynuacji i stopniowej biurokratyzacji systemu doradztwa rolniczego (lata 1995–1998)

Okres ten był kontynuacją poprzedniego, przy czym zmieniły się oczekiwania wobec doradztwa rolniczego, które sukcesywnie rosły, ale nie były połączone wsparciem zarówno koncepcyjnym, jak i finansowym. Oczekiwania wobec doradztwa rosły ze strony rolników, ale przede wszystkim ze strony rządu i jego agend. Kontynuowane było wsparcie zagraniczne. Do końca 1995 r. funkcjonował PAPDR, w ramach którego doradcy amerykańscy przebywali w kolejnych ODR-ach. Jednocześnie rosła rola pomocy w ramach programu PHARE, a wraz z tym realizacja wielu nowych projektów (np. dotyczących sanitacji wsi, doradztwa ekonomiczno-socjalnego, kreowania przedsiębiorczości na wsi, rozwoju agroturystyki itp.) oraz możliwość szkolenia w tym zakresie w kraju i za granicą. Kontynuowano również pracę dotyczącą doradztwa ekonomicznego dla gospodarstw rolniczych i agrobiznesu oraz zintensyfikowano szkolenia z zakresu integracji Polski z Unią Europejską. Znalazło to wyraz m.in. w następującej tematyce szkoleń:

- zarządzanie gospodarstwem i marketing żywnościowy,
- przedsiębiorczość w aspekcie wielofunkcyjnego rozwoju wsi i rolnictwa,
- metody regionalnego planowania rozwoju rolnictwa,
- przemiany strukturalne obszarów wiejskich i agrobiznesu,
- integracja rolnictwa z Unią Europejską,
- sanitacja wsi.

W sumie w analizowanym okresie przeszkolono około 15% zatrudnionych doradców. Było to podstawą tworzenia systemu doskonalenia doradców przez CDiEwR, wspomaganego przez programy pomocowe. Ostatecznie system ten nie przekształcił się w permanentne doskonalenie zawodowe doradców rolniczych ze względu na brak ustawowego uregulowania systemu doradztwa i niedostateczne zaangażowanie resortu rolnictwa w tym zakresie.

W omawianym okresie zaznaczyła się pewna stabilizacja organizacyjna i finansowa, aczkolwiek na niezadowalającym poziomie, gdyż zaczęło brakować środków na realizację wielu programów doskonalenia doradców i powiązania doradztwa z oświatą i nauką. Opracowany w poprzednim okresie projekt ustawy o publicznym doradztwie rolniczym nie znalazł akceptacji, a opracowano kilka nowych, przy czym regułą było zaczynanie wszystkiego od nowa, co nie wpływało pozytywnie na sprawność istniejącego systemu doradztwa. System ten funkcjonował opierając się głównie na poprzednich doświadczeniach, co wyrażało się brakiem poszukiwań nowych form i metod pracy doradczej oraz rozszerzenia oferty doradczej dla nowej grupy rolników. Nadal bowiem preferowane były metody indywidualnej pracy doradczej z rolnikami, a liczba gospodarstw stale współpracujących z ODR-ami była niewiele większa niż u progu reformy doradztwa (około 50 tys. gospodarstw w skali całego kraju). Zaczęły pojawiać się symptomy stagnacji, a na skutek niezbyt atrakcyjnej oferty płacowej ODR-ów wielu doradców – zwykle o najwyższych kwalifikacjach, często zdobytych w ramach programów pomocowych – znalazło atrakcyjniejsze miejsce pracy.

Oczekiwania wobec doradztwa rosły, a jednocześnie przybyszało im pracy o charakterze biurowym. I tak, np. zacieśniła się współpraca z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), co wyrażało się w coraz większym jej wpływie na działania ODR-ów. Współpraca ta dotyczyła głównie opiniowania planów przedsięwzięć inwestycyjnych i rachunkowości rolniczej. ODR-y włożyły tutaj bardzo wiele pracy (jak np. pozytywne zaopiniowanie około 120 tys. biznesplanów), która była pomocna dla wielu rolników i przedsiębiorców wiejskich. Użyteczności tej pracy nie należy negować, ale należy uwzględnić, że doradcy opiniując biznesplany, stają się w ten sposób „stroną” (związaną z instytucją rządową). Doradcy powinni doradzać i dawać uwagi do sporządzonych biznesplanów przez inne instytucje; reprezentować rolników i bronić ich interesów, a nie dawać opinie o możliwości przyznania kredytów. Obowiązek taki powoduje, że doradcom coraz częściej brakuje czasu na doradzanie. Jest to też biurokratyzowanie systemu, które dotyczyło coraz nowych obszarów, przede wszystkim związanych z procesem akcesji Polski do Unii Europejskiej.

Reasumując należy podkreślić pozytywne aspekty tworzenia systemu doskonalenia doradców i wzrostu ich kwalifikacji, rozszerzania zakresu pracy doradczej (głównie z zakresu rozwoju oraz przemian obszarów wiejskich i agrobiznesu) oraz wykonywania wielu różnych prac na rzecz rolnictwa i mieszkańców wsi. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na nieuregulowany system doradztwa rolniczego, coraz mniejszy jego związek z nauką i oświatą rolniczą oraz obserwowane tendencje zlecania doradcom pracy o charakterze administracyjnym (kosztem pracy doradczej).

Okres stagnacji i braku jasnej koncepcji rozwoju doradztwa rolniczego (lata 1999–2002)

Kolejny okres zaczął się od wdrożenia reformy samorządowej w 1999 r. i utworzeniu województw samorządowych. Charakteryzuje się on brakiem koncepcji dalszego rozwoju doradztwa rolniczego i zmieniającymi się koncepcjami jego podporządkowania. Koncepcje w sprawie usytuowania ODR-ów zmieniały się jak w kalejdoskopie, od pozostawienia dotychczasowego systemu doradztwa państwowego, do włączenia go w struktury samorządu terytorialnego lub też samorządu rolniczego (tzn. do izb rolniczych). Ostatecznie utrzymała się dotychczasowa struktura doradztwa państwowego, pozostały ODR-y, ale wzrósł obszar ich działalności. Najczęściej bowiem w nowym województwie powstał jeden ośrodek doradztwa rolniczego, któremu podporządkowano w formie oddziałów pozostałe ODR-y dotychczas działające na obszarze nowego województwa. Jednakże w niektórych województwach (np. w podkarpackim czy śląskim) działają dotychczasowe ODR-y – na obszarze swojego działania – jako równorzędne jednostki. Instytucje te kontynuują swoje wcześniejsze zadania, podobny jest ich zakres pracy, przy czym przybyło im zadań z zakresu integracji gospodarczej Polski z Unią Europejską.

Jednocześnie z dniem 1 stycznia 1999 r. powstało Krajowe Centrum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich z siedzibą w Brwinowie i dwoma oddziałami: w Krakowie i Poznaniu, któremu podporządkowano sześć dotychczasowych ODR-ów – mianowicie w Barzkowicach, Poświętnem, Przyśieku, Radomiu, Starym Polu i Wrocławiu (jako regionalne centra), a od 1 stycznia 2002 r. – siedem (przekształcając ODR w Częstochowie w regionalne centrum). Zakres pracy regionalnych centrów nie został dokładnie określony, a przede wszystkim zmieniony. Nie dokonano bowiem jasnego rozdziału pełnionych zadań i kompetencji i nadal te jednostki – oprócz nowych zadań – zajmują się dotychczasową działalnością, co w niektórych województwach powoduje sytuacje konfliktowe w kontaktach z miejscowym ODR-em.

Krajowe Centrum (wraz z podległymi oddziałami i regionalnymi centrami) zostało zorientowane przede wszystkim na następujące zadania:

- integracja wsi i rolnictwa z Unią Europejską;
- informacja na rzecz wsi i rolnictwa;
- doskonalenie zawodowe kadr doradczych;
- upowszechnianie wyników badań naukowych i innowacji;
- prowadzenie działalności wydawniczej o ogólnopolskim zasięgu.

Merytoryczny zakres działań Krajowego Centrum jest zgodny z aktualnymi potrzebami wsi i rolnictwa, ale nie jest w pełni jasny i uporządkowany. Poza

omówionymi, niejasno zdefiniowanymi i podzielonymi kompetencjami między ODR a regionalnymi centrami, jest niezrozumiały zasięg tych drugich (np. w woj. mazowieckim są dwa regionalne centra, a w województwach Polski wschodniej nie ma żadnego). Aktualny system doradztwa rolniczego jest niejednorodny strukturalnie i organizacyjnie oraz w dalszym ciągu nieuporządkowany prawnie. Ponadto, powstanie Krajowego Centrum i jego wzmocnienie kadrowe nie przyczyniło się do permanentnego doskonalenia zawodowego doradców rolniczych, a wręcz przeciwnie – obserwuje się brak takiego szkolenia. Wynika to w dużym stopniu z coraz to mniejszych nakładów na doradztwo rolnicze, w tym na szkolenia doradców (uwidoczniło się to szczególnie od 2001 r., w którym to – w porównaniu z rokiem poprzednim – wskaźnik redukcji nakładów wyniósł ponad 75%). W wyniku tego ograniczono płace i zatrudnienie, część osób zaczęła szukać innej pracy, a w środowisku doradców rolniczych panuje niepewność co do przyszłości.

Analizowany okres jest kontynuacją poprzedniego, ale z nasileniem procesów stagnacji, ograniczania nakładów i brakiem koncepcji jego dalszego funkcjonowania. Jednocześnie doradcy otrzymują coraz więcej zadań o charakterze administracyjnym, przy wzroście oczekiwań ze strony samorządów terytorialnych i izb rolniczych oraz mniejszego zasilania finansowego. Nie uregulowano nierozwiązanych problemów z poprzednich okresów, a przybyły nowe, dotyczące przyszłości służby doradczej w Polsce. Ponadto, obserwuje się duże „upolitycznienie” kadr kierowniczych ODR, co nie jest korzystne z punktu widzenia wiarygodności działań organizacji doradczej. Taka sytuacja znalazła odzwierciedlenie również w zainteresowaniu rolników zakresem pracy ODR-ów i wpływaniem na zmiany dostosowane do istniejących potrzeb. Maleje bowiem liczba rolników korzystających z usług doradczych oraz aktywność społecznych rad doradztwa rolniczego.

Ocena zmian systemu doradztwa rolniczego w Polsce

Z przeprowadzonej analizy funkcjonowania doradztwa rolniczego w Polsce w latach transformacji wynika, że działalność ośrodków doradztwa rolniczego – mimo pojawiających się wielu trudności – była czynnikiem zmian społeczności rolniczej i wiejskiej. Wynikało to, jak pisałem, z rozszerzenia zakresu ich działalności, dostosowanego do istniejących warunków. Wymienić tutaj należy zainteresowanie się doradztwa rolniczego problematyką ekonomiczną, zbieraniem informacji rynkowej – wykorzystywanej w podejmowaniu decyzji produkcyjnych, planowaniem i rozwojem przedsiębiorczości, doradztwem ekono-

miczno-socjalnym, rozwojem doradztwa ekologicznego, a także zmianą podejścia do doradztwa technologicznego i powiązania go z doradztwem ekonomicznym. Obok tego należy zwrócić uwagę na zmiany w mentalności rolników, ich postawach i sposobach myślenia oraz dostosowywaniu się do zmieniającej się rzeczywistości (np. przez uruchomienie działalności agroturystycznej).

Mimo pozytywnej oceny przedstawionych dokonań, należy zwrócić uwagę na wiele nie rozwiązanych problemów, poczynając od ciągle małej liczby klientów doradztwa, a kończąc na małym powiązaniu doradztwa z nauką i oświatą. O ile w ostatnich latach widać pewne ożywienie we współpracy doradztwa z nauką (głównie za sprawą zainteresowań instytutów i uczelni), to w przypadku oświaty więzi te zostały osłabione, zwłaszcza po przejściu szkół rolniczych do samorządów powiatowych i zmianie resortu wiodącego w oświacie rolniczej (z rolnictwa na edukacji narodowej).

Biorąc pod uwagę zadania wynikające z transformacji gospodarczej oraz integracji Polski z Unią Europejską, należy zastanowić się, jaka instytucja będzie odpowiedzialna za te zadania: czy będzie to instytucja doradcza, czy też inna, realizująca działania ściśle administracyjne. W moim przekonaniu powinny być dwie instytucje, o zróżnicowanym polu działania, ale ściśle ze sobą współpracujące. Jeśli założyć, że będą dwie publiczne instytucje doradcze, to należy zastanowić się, komu mają one podlegać. Dla świadczenia usług doradczych być może nie ma to dużego znaczenia, natomiast odgrywa to dużą rolę w uwiarygodnieniu doradztwa, a głównie doradców bezpośrednio współpracujących z rolnikami. O efektywności pracy doradczej decyduje bowiem w dużym stopniu wzajemne zaufanie i pomoc, a nie oddziaływanie administracyjne. Dwie instytucje doradcze w odniesieniu do rolnictwa i obszarów wiejskich powinny tworzyć różne struktury, realizujące odmienne zadania i różniące się obszarem działania:

- *Struktura I* – administracyjno-doradcza (bardziej administracyjna), mająca charakter jednostki krajowej, bezpośrednio podporządkowana resortowi rolnictwa i rozwoju wsi (mogłoby taką rolę pełnić obecne Krajowe Centrum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich);
- *Struktura II* – doradcza (czysto doradcza), bezpośrednio podporządkowana wojewodzie lub sejmikowi wojewódzkiemu – o dwóch szczeblach organizacyjnych: wojewódzkim i powiatowym (taką rolę mogłyby pełnić obecne wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego).

Literatura

- Doradztwo rolnicze jako ogniwo systemu wiedzy rolniczej w procesach modernizacji wsi i rolnictwa oraz integracji z Unią Europejską. MRiGŻ, SGGW, FAPA, Warszawa-Poznań 1996.
- Doradztwo rolnicze w okresie przygotowawczym do integracji z Unią Europejską. Wyd. KCDRRiOW, Poznań 1999.
- Doradztwo rolnicze w stymulowaniu i wspieraniu przemian zachodzących w polskim rolnictwie. Wyd. CDiEWR, Poznań 1998.
- Kierunki rozwoju doradztwa rolniczego w Polsce na tle tendencji światowych (praca zbiorowa pod redakcją M. Drygasa, J. Kani i A. Wiatraka). Wyd. IRWiR PAN, Warszawa 2001.
- Kierunki rozwoju doradztwa rolniczego u progu XXI wieku. KCDRRiOW, Poznań 2001.
- Rola nauki w rozwoju wsi, rolnictwa i rynków rolnych w procesie integracji z Unią Europejską. MRiRW, KCDRRiOW, Warszawa-Brwinów-Poznań 2002.
- WIATRAK A.P.: 1998: Ośrodki doradztwa rolniczego. [w:] *Encyklopedia agrobiznesu*, Wyd. Fundacja Innowacja, Warszawa.

Agricultural Extension in Poland in the Years 1989–2002

Abstract

In the article, author made an assessment of changes in the system of agricultural extension in Poland during the transformation period. He analysed the stages of changes in agricultural extension in Poland. Additionally, he identified the strengths and weakness of these changes.

The following stages of agricultural extension development in Poland were distinguished:

- stage of arrangements (1989–1990),
- stage of establishing new extension system and its stabilisation (1991–1994),
- stage of maintenance of agricultural extension system and gradual expansion of its bureaucracy (1995–1998),
- stage of stagnation and absence of clear concept for the extension system development (1999–2002).

Tendencje zmian w systemie doradztwa rolniczego w Polsce

System doradztwa rolniczego do 1991 r.

Historia rozwoju doradztwa rolniczego w Polsce wskazuje na jego istotną rolę w procesie rozwoju wsi i rolnictwa. Jeśli sięgnąć do jego bardziej ukształtowanej organizacyjno-programowej koncepcji, tj. do okresu międzywojennego, to już wówczas jego miejsce w tym procesie było znaczące. Wśród wielu działań odradzającego się państwa odnoszących się do rolnictwa doradztwo rolnicze miało realizować wiele ważnych zadań: poprzez działania edukacyjne czy konkretną pomoc w rozwiązywaniu problemów związanych z prowadzeniem gospodarstw aż po inicjowanie działań służących tworzeniu społeczno-zawodowych organizacji na wsi. Doradztwo faktycznie pełniło wówczas rolę ważnego czynnika postępu na wsi.

Mimo trudnych warunków rozwojowych (m.in. niekorzystna struktura agrarna, niski poziom wykształcenia ludności rolniczej, zróżnicowany regionalnie poziom kultury rolnej), wkład doradztwa rolniczego w modernizację rolnictwa w tym okresie był znaczący. Bez wątpienia miało na to wpływ państwo poprzez dostrzeganie znaczenia doradztwa i tworzenie warunków jego rozwoju. Dowodem na to były działania na rzecz ilościowej rozbudowy służb doradczych, stworzenia specjalnego systemu kształcenia i doskonalenia zawodowego doradców nie tylko na poziomie średnim, ale i wyższym. W nurt działań doradczych włączyły się w tym okresie placówki naukowe. Pracownicy naukowcy, nawiązując kontakty z praktyką rolniczą i producentami, zdobywali wiedzę o potrzebach praktyki, co miało wpływ na programy badawcze.

Doradcy rolni wypracowali wiele interesujących form i metod pracy (niektóre z nich przetrwały do dziś), wśród których na podkreślenie zasługują metody grupowe i środowiskowe. Cały ten ruch zawodowy był wspierany w tym okresie przez pozazawodowe działania oświatowe, a także upowszechnianie kultury w środowisku wiejskim. Było wyrazem rozumienia wpływu tych szerszych przeobrażeń cywilizacyjnych na wsi na tempo i zakres zmian w sferze zawodowej na wsi.

Druga wojna światowa przerwała te cenne i skuteczne działania. Po wojnie doradztwo rolnicze przechodziło różne etapy w swoim rozwoju. Charakterystyczne dla tych etapów było powiązanie organizacji i zadań służb doradczych z celami polityki społeczno-gospodarczej kraju. O ile tuż po wojnie (w latach 1945–1949) nawiązywano do doświadczeń międzywojennych, to stosunkowo szybko z nich zrezygnowano. I tak w latach 1950–1956 powołano instruktorów podporządkowanych zarządom rolnictwa i leśnictwa, a co ważniejsze – ich działalność miała charakter polityczno-propagandowy, związany z politycznymi koncepcjami zmian w rolnictwie.

Kolejny okres to zmiany organizacyjne wynikające z potrzeb fachowego wzmocnienia kółek rolniczych i ułatwienia realizacji zadań, jakie miały one do spełnienia. Okres ten (lata 1958–1968) służył również współuczestnictwu służb rolnych w realizacji zadań administracji państwowej związanych z rozwojem rolnictwa. W okresie tym miały miejsce, obok zadań związanych z organizacją produkcji rolnej, udane próby angażowania służb w upowszechnianie wiedzy i postępu na wsi.

Dalsza ewolucja służb nastąpiła po 1968 r., kiedy to wprowadzono nową sytuację prawną i organizacyjną służby rolnej (charakterystyczne jest to, że tak tę grupę zawodową nazywano) – przeniesiono te służby z kółek rolniczych do rad narodowych. W tym okresie do jej podstawowych obowiązków tej służby należało organizowanie produkcji w gromadzie i udzielanie rolnikom porad wynikających z treści gromadzkich planów rozwoju rolnictwa. Do zadań organizacyjnych w tym okresie należały m.in.: organizowanie racjonalnej gospodarki nawozowej, sporządzanie planów nasiennych, ochrony roślin, realizowanie zadań związanych z kontraktacją, rozwojem produkcji zwierzęcej z wykorzystaniem pasz przemysłowych. Zadaniom organizacyjnym podporządkowane były zadania oświatowe i doradcze. Nie ulega wątpliwości, że te pierwsze absorbowwały służby o wiele bardziej, co wpływało niekorzystnie na przebieg i wyniki pracy oświatowo-doradczej.

Wprowadzenie w 1973 r. nowego podziału administracyjnego i powołanie gminnej służby rolnej wzmocniło jej rolę w realizacji zadań oświatowo-doradczych. Nie oznacza to, iż została ona uwolniona z obowiązków związanych z organizowaniem produkcji. Dostrzeżono jednak znaczenie funkcji doradczej w osiąganiu celów gospodarczych. Chodziło tu m.in. o upowszechnienie idei specjalizacji produkcji, co wiązało się z koniecznością udzielania nie tylko wsparcia organizacyjnego, ale i oświatowo-doradczego.

Te dwa ostatnie okresy wiążą się również z ważnym dla przyszłości faktem powołania służby doradztwa specjalistycznego w rolniczych rejonowych zakładach doświadczalnych. Była to instytucja, której zadaniem było tworzenie warunków do wspierania praktyki rolniczej osiągnięciami nauk rolniczych i czu-

wanie nad wdrażaniem jej osiągnięć. Instytucja ta, która dała początek utworzonym w 1975 r. ośrodkom doradztwa rolniczego, odegrała istotną rolę we wzmocnieniu działań związanych z upowszechnianiem wiedzy i postępu w rolnictwie i sferze życia rodzinno-domowego (istniał odrębny dział i specjaliści zajmujący się wiejskim gospodarstwem domowym). RRZD, a następnie ODR wypracowały i upowszechniły wiele form, metod i treści związanych bezpośrednio z ideą postępu na wsi.

Od 1975 r. powołane ośrodki doradztwa rolniczego przejmując służbę rolną nadały nowy bieg rozwojowi doradztwa w Polsce. Działania programowe i metodyczne w sposób bardziej wyraźny lokują te służby w procesach oświatowo-doradczych. Podporządkowanie ODR administracji państwowej nie zwalnia jednak tej instytucji z odpowiedzialności za realizowanie zadań wynikających z planów rozwoju rolnictwa. Nie ulega jednak wątpliwości, iż przyjęta wówczas koncepcja pracy wiązała jej działalność z potrzebami rolników. Pojawiające się problemy rozwoju rolnictwa, ograniczenia w dostępie do środków produkcji rodziły jednak wiele trudności.

Powyższe rozważania wskazują na fakt, iż w organizacji i zadaniach doradztwa rolniczego obserwuje się wiele zmian. Niezależnie jednak od oceny poszczególnych okresów, działalność ta odegrała pewną rolę w urzeczywistnianiu idei postępu w rolnictwie.

Ograniczenia w spełnianiu właściwych dla doradztwa funkcji wynikały m.in. z:

- niestabilnej koncepcji rozwoju rolnictwa. Częste zmiany w polityce rolnej i zbyt wygórowane plany wzrostu produkcji w krótkich okresach powodowały angażowanie doradców do uczestnictwa w ich realizacji kosztem systematycznej pracy oświatowo-doradczej,
- często zmieniające się plany i programy doradcze nie pozwalały na osiągnięcie trwałych i pożądaných zmian w sferze wiedzy i osobowości rolników,
- programy doradcze nie uwzględniały zróżnicowanych warunków i możliwości urzeczywistniania zawartych w nich zadań (dotyczyło to zarówno uwarunkowań obiektywnych, jak i subiektywnych),
- złożoność i czas realizacji zadań powodowały, iż doradcy kierowali je przede wszystkim do tych rolników, którzy mieli lepsze możliwości ich urzeczywistnienia. Doradztwo nie było więc systemem pomocy o charakterze powszechnym, co nie służyło budowaniu wysokiej rangi tej działalności w środowisku rolniczym. Problem ten zaostrzał się przy wyraźnej tendencji do zmniejszania ilości etatów w ośrodkach doradztwa.

Te i inne ograniczenia spowodowały, iż wobec zaistniałych zmian ustrojowych konieczność budowania bardziej sprawnego systemu doradztwa stała się niezbędna.

Kierunki rozwoju systemu doradztwa rolniczego po 1991 r.

Główne przyczyny doskonalenia systemu doradztwa wynikały z transformacji ustrojowej i nowej koncepcji rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Uznano, że w procesach przeobrażeń wsi i rolnictwa doradztwo ma do spełnienia ważną rolę, ale konieczne jest dokonanie poważnej reorganizacji strukturalnej i programowej tej instytucji.

Głównym założeniem kreowania nowoczesnego systemu doradztwa było takie kształtowanie potrzeb rolników, aby to oni stawali się aktywną stroną w nawiązywaniu kontaktów z instytucją doradczą.

Przeprowadzona diagnoza dotycząca warunków urzeczywistnienia tego założenia wskazała na konieczność innego niż do tej pory rozłożenia akcentów w celach systemu doradztwa z przedmiotowych (maksymalizacja produkcji) na podmiotowe (potrzeby rolników). Chodziło tu m.in. o:

- uspołecznienie doradztwa, co stwarzałoby szansę na większy wpływ rolników na treść programów oświatowo-doradczych czy, szerzej, na zarządzanie doradztwem,
- zmianę treści pomocy i koncentrowanie się na problematyce ekonomicznej, jakości produkcji, zagadnieniach marketingu, alternatywnych źródłach dochodu, organizowaniu działań zespołowych, ochrony środowiska, problemów społecznych rodzin rolniczych,
- wzbogacenie form, metod i środków zapewniających dostępność pomocy wszystkim rolnikom,
- podwyższenie poziomu kwalifikacji zawodowych doradców dzięki kreowaniu nowoczesnego systemu doskonalenia przygotowującego kadry doradcze do nowych zadań,
- budowanie silnych związków z ośrodkami nauki,
- stymulowanie zachowań przedsiębiorczych i innowacyjnych producentów.

Tworzenie podstaw nowoczesnego systemu doradztwa, zdolnego do reagowania na dokonujące się zmiany w sytuacji rolników i ich rodzin, napotykało na wiele trudności spowalniających proces jego doskonalenia. W początkach lat dziewięćdziesiątych do trudności tych zaliczyć można:

- zróżnicowane poglądy co do kierunków zmian, wśród których pojawiły się nawet tak skrajne opinie, jak te o zlikwidowaniu systemu doradztwa,
- brak akceptacji przez same ośrodki doradztwa kierunków zmian zaproponowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej,

- trudności finansowe w budżecie państwa, co przyniosło poważne zmniejszenie nakładów na doradztwo (zmniejszanie stanu zatrudnienia, brak środków na działalność merytoryczną).

Te i inne trudności zbiegały się ze wzrastającym zainteresowaniem rolników pomocą doradczą.

Początek lat dziewięćdziesiątych i lata następne to okres intensywnej pomocy ze strony organizacji międzynarodowych (głównie Banku Światowego i FAO), mającej na celu wypracowanie koncepcji zmian w doradztwie rolniczym w Polsce.

Chodzi tu o przygotowany przez Bank Światowy raport dotyczący strategii rozwoju rolnictwa w części odnoszącej się do doradztwa¹. Autorzy raportu dostrzegając rolę doradztwa w procesie transformacji polskiego rolnictwa postulowali wiele działań, poczynając od zmian strukturalnych zarządzania systemem, doskonalenia doradców, aż po usprawnienie koncepcji metodycznych. Propozycje te dotyczyły m.in. konieczności koncentrowania zadań instytucji doradczej na autentycznej pracy doradczej bez angażowania jej w prace administracyjne i polityczne, określały podstawowe obszary tej działalności (gospodarstwo rolne i wiejskie gospodarstwo domowe, szkolenie, doradztwo analityczne i diagnostyczne), konieczność doskonalenia przepływu informacji, współpracy z nauką, różnicowania programów doradczych w zależności od sytuacji gospodarstw i potrzeb ich właścicieli, atestacji stanowisk personelu doradczego i wypracowanie koncepcji doskonalenia. Propozycje te w szczególowym ujęciu przewidziano do wdrażania w różnych okresach. Ostatni okres to m.in. komercjalizacja i prywatyzacja doradztwa.

Drugim dokumentem był tzw. Plan bazowy, opracowany przez starszego doradcę z Ministerstwa Rolnictwa Stanów Zjednoczonych, w którym wskazano również na konieczność budowania efektywnego systemu doradztwa jako instytucji współuczestniczącej w procesie restrukturyzacji rolnictwa. W dokumencie tym zdefiniowano bardziej szczegółowo główne grupy klientów systemu doradztwa: rolnicy produkujący na rynek, liderzy społeczności lokalnych, kobiety wiejskie, zwolnieni z pracy i powracający na wieś chłopci-robotnicy, kadra kierownicza agrobiznesu, zubożali rolnicy z jednym źródłem dochodów².

Oba te dokumenty stały się podstawą przygotowanej przez resort rolnictwa reformy systemu doradztwa.

Pierwszy rok reformy przyniósł wiele istotnych zmian jakościowych, wśród których można choćby wskazać, iż w statutach nadanych ODR przez

¹M. Drygas: *Rola programów pomocowych w procesach dostosowawczych doradztwa rolniczego w Polsce do wyzwań gospodarki rynkowej i członkostwa w UE*. [w:] Kierunki rozwoju doradztwa rolniczego w Polsce na tle tendencji światowych. PAN, IRWiR, Warszawa 2001, s. 47.

²Op. cit., s. 51.

organ założycielski znalazły się jedynie zadania związane z działalnością doradcą. Przystąpiono do intensywniejszych działań związanych z doskonaleniem kadry doradczej. Programy doskonalenia obejmowały problematykę dotyczącą aktualnych dla tego okresu zagadnień (np. zarządzanie gospodarstwem, ekonomika rolnictwa, marketing, formy przedsiębiorczości, ochrona środowiska). Kolejnym ważnym wydarzeniem było powołanie w większości województw społecznych rad doradztwa rolniczego. Rok 1991 i lata następne to okres, w którym wykorzystywano pomoc zagraniczną i wiele przedsięwzięć służących doskonaleniu systemu doradztwa w Polsce. Poznawanie nowoczesnych rozwiązań instytucji doradczych, szkolenie doradców, wyposażanie ośrodków doradztwa w nowoczesny sprzęt (komputerowy i poligraficzny) to główne formy tej pomocy. Szczególną rolę odegrał tzw. Polsko-Amerykański Program Doradztwa Rolniczego.

Drugim programem był PHARE, który miał pełnić istotną rolę w tworzeniu podstaw i określaniu kierunków doskonalenia systemu.

Pomyślnym zjawiskom w procesie rozwoju zaczęły jednak towarzyszyć zjawiska negatywne, osłabiające tempo przebiegu procesu kreowania nowoczesnego systemu doradztwa.

Najważniejsze bariery rozwojowe dotyczyły braku koncepcji dalszego rozwoju instytucji doradczej i braku uregulowań prawnych. Reforma samorządowa w 1999 r. przeniosła wiele dyskusji nad usytuowaniem ODR w samorządzie wojewódzkim, a przedstawiciele izb rolniczych optowali za ich powiązaniem ze strukturami samorządu zawodowego. Ostatecznie ODR-y i ich struktury pozostały w gestii Ministerstwa Rolnictwa.

Z ważniejszych zmian należy odnotować powołanie w 1999 r. i nadzorowanego przez Ministra Rolnictwa Krajowego Centrum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich (na bazie dotychczas działających Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Krajowego Centrum Oświaty Rolniczej i sześciu ODR-ów). Krajowe Centrum koncentruje swoje zadania na zagadnieniach integracji rolnictwa z UE, informacji na rzecz wsi i rolnictwa, doskonalenia kadr doradczych, upowszechniania wyników badań, działalności wydawniczej.

Wzmocnieniu roli Centrum z punktu widzenia koordynacji i wspomagania lokalnych ogniw systemu doradztwa towarzyszy jednak niekorzystne zjawisko, a mianowicie zmniejszenie liczby doradców pracujących w terenie. Ponadto, występują nie do końca rozwiązane problemy kompetencyjne – regionalne oddziały Centrum w dalszym ciągu pełnią w swoim terenie funkcje wojewódzkich ośrodków doradztwa.

W 16 województwach funkcjonują ośrodki doradztwa rolniczego podległe wojewodom.

Oceniając dokonane w ostatnich latach zmiany można stwierdzić, iż nakładane na ośrodki doradcze zadania i oczekiwania wynikające z przeobrażeń gospodarczych wsi i rolnictwa, integracji z UE i warunków ich urzeczywistnienia (poziom przygotowania ogólnego i zawodowego rolników, gotowość do zachowań przedsiębiorczych i innowacyjnych) nie gwarantują osiągnięcia wysokiej skuteczności działań. Jeśli spojrzeć z punktu widzenia rolników, to ich uczestnictwo w zadaniach wynikających przykładowo z takich programów, jak program rolno-środowiskowy, rachunkowości, rozwoju przedsiębiorczości i związanych z nimi programów pomocowych UE nastroczać będzie wiele nowych i złożonych problemów. W ich rozwiązywaniu konieczna będzie pomoc ze strony służb doradczych.

Wymagać to będzie dokonywania dalszych istotnych i celowo wprowadzanych zmian w systemie doradztwa rolniczego.

Wyniki projektów PHARE, w których podejmowane zadania dotyczą problemów doradztwa rolniczego, dostarczą bez wątpienia ważnych wskazań co do kierunków zmian.

Nadanie odpowiedzialnej rangi działalności doradczej wymaga uruchomienia instrumentów prawnych określających precyzyjnie miejsce i rolę doradztwa w procesie rozwoju wsi i rolnictwa. Konieczne jest tu wykorzystanie doświadczeń innych krajów, w których doradztwo pełni rolę szeroko rozumianego intelektualnego systemu wsparcia procesów rozwojowych. Idea ta wiąże doradztwo z szeroko pojętym systemem wiedzy rolniczej, którego składnikami są takie elementy, jak polityka dotycząca kierunków badań, tworzenia i adaptacji wiedzy. Rola doradztwa w tym systemie to upowszechnianie wiedzy i pomoc w jej wykorzystaniu w praktyce.

Konieczne staje się porządkowanie struktury organizacyjnej systemu, zwłaszcza wobec pojawiającego się problemu czytelności kompetencji jego ogniw.

Biorąc pod uwagę fakt niskiej dochodowości gospodarstw rolnych w Polsce, w najbliższych latach głównym źródłem finansowania systemu doradztwa powinien być budżet państwa. Zmianom sytuacji ekonomicznej gospodarstw może towarzyszyć w dalszej perspektywie komercjalizacja, prywatyzacja usług doradczych.

Budowanie wysokiej rangi doradztwa w świadomości klientów-rolników to wysoki poziom kompetencji pracowników-doradców, co wiąże się z koniecznością funkcjonowania sprawnego systemu doskonalenia zawodowego. Doskonalenie programów, metod i środków realizacji zadań z niego wynikających musi uwzględniać różnicowane czasowo i przestrzennie oczekiwania i potrzeby rolników. Diagnozowanie tych potrzeb to droga do wzrostu zainteresowania rolników współpracą z doradcami.

Powyższe uwagi wskazują na konieczność wprowadzania wielu jeszcze istotnych zmian mających służyć kreowaniu nowoczesnego systemu doradztwa rolniczego w Polsce.

Konieczność doskonalenia systemu doradztwa jest zjawiskiem naturalnym. Wynika to z jego dynamicznego charakteru, tj. dopasowania jego struktur organizacyjnych, programów, metod i środków do zmieniających się warunków funkcjonowania gospodarstw i towarzyszących im zmian oczekiwań i potrzeb życiowych rodzin rolniczych.

Literatura

- K. DUCZKOWSKA-MALYSZ: *Zadania systemu wiedzy rolniczej w procesach przeobrażeń wsi i rolnictwa*. [w:] Doradztwo rolnicze jako ogniwo systemu wiedzy rolniczej w procesach modernizacji wsi i rolnictwa oraz integracji z UE, Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, SGGW, Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa, Poświętne 1996.
- M. DRYGAS: *Strategia i wdrażanie reformy państwowego doradztwa rolniczego w latach dziewięćdziesiątych*. [w:] Kierunki rozwoju doradztwa rolniczego w Polsce na tle tendencji światowych. PAN IRWiR, Warszawa 2001.
- M. DRYGAS: *Rola programów pomocowych w procesach dostosowawczych doradztwa rolniczego w Polsce do wyzwań gospodarki rynkowej i członkostwa w UE*. [w:] Kierunki rozwoju doradztwa rolniczego w Polsce na tle tendencji światowych. PAN, IRWiR, Warszawa 2001.
- C. MAZIARZ: *Agromonia społeczna*, PWN, Warszawa 1974.

Tendencies of Changes in Agricultural Extension in Poland

Abstract

The history of the agricultural extension development in Poland is accompanied by a lot of achievements connected with resolving problems both of the country and agriculture. The present assessments of the agricultural extension system reveal that there are needed considerable efforts to create a modern system in this area. The experiences of agricultural extension in other states as well as valuable Polish experiences should be useful to accelerate the process of changes.

Przemiany w wydatkach na edukację w Polsce w latach dziewięćdziesiątych

Wstęp

W latach 90. minionego wieku w Polsce nastąpiły znaczące zmiany w wydatkach ludności na edukację. Transformacja ustrojowa spowodowała, że część towarów i usług w zakresie edukacji przestała być bezpłatna.

Wzrost wydatków na edukację wiązał się między innymi z opłatami za naukę w szkołach niepaństwowych. Ponadto, część kosztów edukacji w szkołach państwowych zostało przerzuconych na osoby uczące się. Przykładami są tu płatne koła zainteresowań w szkołach podstawowych i średnich czy studia zaoczne w szkolnictwie wyższym.

W minionej dekadzie nastąpił znaczny wzrost liczby szkół niepaństwowych od szczytu podstawowego do wyższego.

W roku szkolnym 1990/1991 funkcjonowało 85 niepaństwowych szkół podstawowych i 19 361 państwowych, natomiast w roku 1999/2000 – 381 niepaństwowych i 17 914 państwowych. Liczba uczniów w niepaństwowych szkołach podstawowych na początku dekady stanowiła mniej niż 0,9% ogółu uczniów szkół podstawowych, natomiast pod koniec lat 90. – 8%.

Liczba niepaństwowych średnich szkół ogólnokształcących wzrosła z 93 w roku szkolnym 1990/1991 do 445 w roku 1999/2000. W szkołach tych na początku lat 90. uczyło się 1,5% młodzieży średnich szkół ogólnokształcących, a pod koniec – 5%.

Zmiany zaszły także w szkołach zasadniczych i średnich zawodowych. Liczba szkół wzrosła z 6602 do 8066, w tym 356 niepaństwowych. Na początku minionej dekady młodzież w niepaństwowych szkołach zasadniczych i średnich zawodowych stanowiła 0,6% ogółu uczniów tego typu szkół, w roku 1999/2000 – 2,3%.

Lata 90. charakteryzują się ogromnymi zmianami w szkolnictwie policealnym i wyższym. Liczba szkół policealnych wzrosła z 893 w roku akademickim 1990/1991 do 2328 w 1999/2000, w tym 1397 niepaństwowych. Uczniowie policealnych szkół niepaństwowych na początku lat 90. stanowili mniej niż 5%

młodzieży w szkołach policealnych, a pod koniec dekady – 52%. Podobne proporcje zmian wystąpiły w zakresie liczby uczelni: liczba szkół wyższych wynosiła 112 na początku dekady, a na koniec – 287, w tym 174 uczelnie niepaństwowe. Znacznie zwiększyła się liczba studentów szkół wyższych – z 403,8 tys. w roku 1990/1991 do 1431,9 tys. w 1999/2000. Ponadto, znacznie zmieniła się struktura studiujących w różnych systemach studiów:

- studenci studiów dziennych stanowili 77,2% studiujących w roku 1990/1991, a w 1999/2000 jedynie 44,7%,
- liczba studentów zaocznych wzrosła z 22 do 49,5%,
- udział studentów wieczorowych w ogólnej liczbie studiujących zwiększył się z 0,4 do 5%,
- studenci eksternistycznie stanowili 0,4% w roku 1990/1991, a w roku 1999/2000 już 0,8% ogółu studentów.

Znaczny wzrost liczby studentów zwykle płatnych studiów wieczorowych i zaocznych przyczynił się do wzrostu wydatków ludności na edukację. Ponadto, w latach 90. systematycznie zwiększała się liczba studiujących w płatnych wyższych szkołach niepaństwowych. W 1999/2000 studenci szkół niepaństwowych stanowili 29% ogółu studiujących. Jednocześnie w badanym okresie zmniejszała się pomoc finansowa dla studentów. W roku 1990/1991 40% studentów szkół wyższych otrzymywało stypendia, podczas gdy w roku 1999/2000 jedynie 14%.

Na podstawie przytoczonych informacji można stwierdzić, że w minionej dekadzie na każdym szczeblu kształcenia nastąpił wzrost udziału uczących się w zwykle płatnych niepaństwowych szkołach.

Praca ta ma na celu zbadanie, jak w latach 90. zmieniały się udziały wydatków na edukację w łącznych wydatkach ludności oraz jakie czynniki w gospodarstwach domowych wpływały na kształtowanie się tych udziałów.

Dane empiryczne

W badaniach wykorzystano dane Głównego Urzędu Statystycznego opublikowane w „Budżetach gospodarstw domowych” oraz w „Rocznikach Statystycznych” z lat 90. Z uwagi na fakt, że od 1993 r. GUS zmienił metodę pozyskiwania próby reprezentacyjnej, ograniczono się jedynie do okresu 1993–1999.

Przy opracowaniu modeli korzystano ze zagregowanych danych, bez możliwości dokładniejszego wglądu w strukturę wydatków na edukację. W przypadku danych dotyczących wydatków ludności na edukację brak jest np. danych o wydatkach na szkolnictwo publiczne i niepubliczne. Ponadto, od

1998 r. GUS zmienił sposób agregacji niektórych wydatków związanych z edukacją. W latach 1998 i 1999 wydatki na książki i wydawnictwa do nauki oraz na przybory i materiały związane z nauką szkolną zostały połączone razem z wydatkami na gazety, czasopisma, książki beletrystyczne i artykuły piśmienne, kreślarskie i malarskie. Z tego względu, aby zapewnić jednorodność danych z okresu 1993–1999, przez wydatki na edukację w pracy tej rozumie się: opłaty za naukę w szkołach publicznych, prywatnych, społecznych, opłaty za przed-szkole, kursy zawodowe doszkalające i inne.

Konstrukcja modeli ekonometrycznych

Do opisu kształtowania się udziału miesięcznych wydatków na edukację w łącznych wydatkach rozważono potencjalne zmienne objaśniające:

- trend,
- dochód rozporządzalny w gospodarstwie domowym w przeliczeniu na 1 osobę,
- liczbę osób w gospodarstwie domowym,
- przynależność gospodarstwa domowego do grupy społeczno-ekonomicznej.

Od 1993 r. gospodarstwa domowe ze względu na główne źródło utrzymania dzielone są na 6 podstawowych grup społeczno-ekonomicznych:

- 1) gospodarstwa pracowników,
- 2) gospodarstwa pracowników użytkujących gospodarstwa rolne,
- 3) gospodarstwa rolników,
- 4) gospodarstwa pracujących na własny rachunek,
- 5) gospodarstwa emerytów i rencistów,
- 6) gospodarstwa utrzymujące się z niezarobkowych źródeł.

Oprócz informacji na temat średnich wydatków i dochodów w wymienionych grupach, w pracy wykorzystano także dane GUS dotyczące średnich wartości wydatków i dochodów ogółu gospodarstw oraz dodatkowo w gospodarstwach pracowników na stanowiskach robotniczych i nierobotniczych.

W celu uwzględnienia w charakterze zmiennej objaśniającej jakościowej cechy opisującej przynależność gospodarstwa domowego do określonej grupy społeczno-ekonomicznej wykorzystano zmienne zerojedynkowe (por. [2], [4]):

$$z_j = \begin{cases} 1, & \text{gdy gospodarstwo należy do } j\text{-tej grupy} \\ 0, & \text{w przeciwnym przypadku} \end{cases}$$

W pracy tej:

z_1 – odnosi się do pracowników na stanowiskach robotniczych,

- z_2 – pracowników na stanowiskach nierobotniczych,
- z_3 – pracowników użytkujących gospodarstwa rolne,
- z_4 – rolników,
- z_5 – pracujących na własny rachunek,
- z_6 – emerytów i rencistów,
- z_7 – utrzymujących się z niezarobkowych źródeł.

Podobnie, aby uwzględnić zmienną objaśniającą określającą liczbę osób pozostających na utrzymaniu w gospodarstwie domowym, użyto zmiennych zerojedynkowych:

$$u_j = \begin{cases} 1, & \text{gdy gospodarstwo jest } j\text{-osobowe} \\ 0, & \text{w przeciwnym przypadku} \end{cases}$$

tzn. u_1 odnosi się do gospodarstw 1-osobowych, u_2 – 2-osobowych, u_3 – 3-osobowych, u_4 – 4-osobowych, u_5 – 5-osobowych, u_6 – 6- i więcej osobowych.

W naszych badaniach rozporządzalny dochód realny w przeliczeniu na osobę jest indeksowany wskaźnikiem cen towarów i usług według grup gospodarstw domowych.

Wyniki badań

W celu analizy zróżnicowania procentowych udziałów wydatków na edukację w łącznych wydatkach gospodarstw domowych dane GUS zestawiono w tabeli 1.

Na podstawie danych przedstawionych w tabeli 1 można stwierdzić, że w badanym okresie we wszystkich grupach gospodarstw domowych nastąpił procentowy wzrost wydatków na edukację. Największym udziałem wydatków na edukację w łącznych wydatkach cechowały się gospodarstwa pracujących na własny rachunek i gospodarstwa pracowników na stanowiskach nierobotniczych.

Wśród gospodarstw pracujących na własny rachunek największym wartością składnikiem wydatków na edukację były opłaty za naukę szkolną. Można zatem sądzić, że osoby z tych gospodarstw uczyły się bądź studiowały w płatnych placówkach oświatowych. To zapewne tłumaczy największy ze wszystkich grup gospodarstw udział wydatków na edukację w łącznych wydatkach.

Tabela 1

Procentowy udział wydatków na edukację w łącznych wydatkach w gospodarstwach domowych wg źródeł utrzymania.

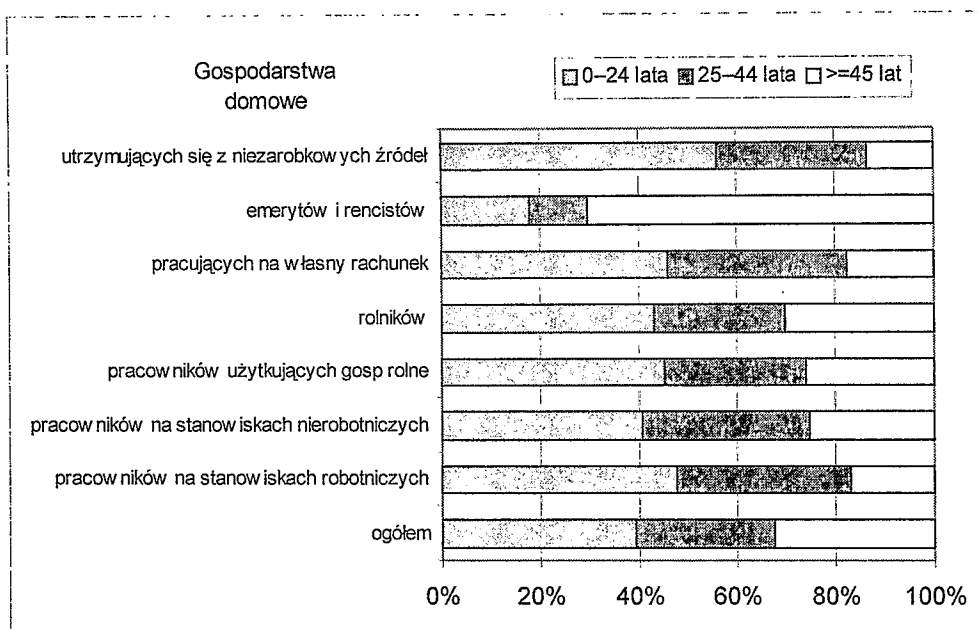
Rok	Procentowy udział wydatków na edukację w wydatkach ludności ogółem w gospodarstwach domowych							
	ogółem	pracowników na stanowiskach robotniczych	pracowników na stanowiskach nierobotniczych	pracowników użytkujących gospodarstwa rolne	rolników	pracujących na własny rachunek	emerytów i rencistów	utrzymujących się z niezarobkowych źródeł
1993	0,98	1,11	1,36	0,58	0,47	1,65	0,25	0,95
1994	1,13	1,39	1,36	0,98	0,78	1,62	0,36	1,27
1995	1,13	1,38	1,74	0,85	0,77	1,84	0,36	1,31
1996	1,14	1,36	1,74	1,03	0,65	1,87	0,41	1,23
1997	1,20	1,41	1,94	1,15	0,89	1,67	0,41	1,57
1998	1,02	0,98	1,69	1,07	0,74	1,63	0,32	1,30
1999	1,33	1,37	1,97	1,40	0,97	2,16	0,52	1,41

Źródło: Obliczenia własne na podstawie informacji GUS.

Wyższy niż przeciętny udział wydatków na edukację w gospodarstwach pracowników na stanowiskach nierobotniczych może wyjaśnić lepsze niż przeciętne wykształcenie osób w tych gospodarstwach. Wśród osób w wieku 15 lat i więcej, średnio w badanym okresie, w gospodarstwach pracowników na stanowiskach nierobotniczych 73% osób legitymowało się wykształceniem co najmniej średnim, podczas gdy średnio we wszystkich gospodarstwach takich osób było jedynie 34%.

Procentowo najmniej na edukację przeznaczaly gospodarstwa emerytów i rencistów. Jest to zrozumiałe z uwagi na fakt, że w gospodarstwach tych osoby poniżej 25. roku życia stanowiły jedynie ok. 17%, natomiast łącznie we wszystkich grupach gospodarstw udział ten wynosił około 40% w badanym okresie.

W celu określenia średniej tendencji oraz zbadania wpływu dochodów i przynależności gospodarstwa do grupy społeczno-ekonomicznej na zmianę procentowych wydatków na edukację zbudowano model ekonometryczny.



Rysunek 1

Struktura ludności w gospodarstwach domowych wg źródeł utrzymania

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

$$\hat{y} = 0,90 + 0,05t + 0,0002x_1 + 0,16z_1 + 0,54z_2 - 0,16z_3 - 0,37z_4 + 0,63z_5 - 0,76z_6 + 0,18z_7$$

(13,46) (4,88) (1,81) (2,08) (7,05) (-2,00) (-4,90) (8,28) (-9,95) (2,31)

gdzie:

y – udziały wydatków na edukację w łącznych wydatkach,

t – zmienna czasowa,

x_1 – miesięczny dochód rozporządzalny w przeliczeniu na osobę,

$z_1, z_2, z_3, z_4, z_5, z_6, z_7$ – zmienne zerojedynkowe odpowiadające przynależności gospodarstwa domowego do określonej grupy społeczno-ekonomicznej, odpowiednio pracowników na stanowiskach robotniczych, pracowników na stanowiskach nierobotniczych, pracowników użytkujących gospodarstwa rolne, rolników, pracujących na własny rachunek, emerytów i rencistów, utrzymujących się z niezarobkowych źródeł (w nawiasach podano wartości statystyki t -Studenta).

Poza parametrem przy zmiennej x_1 wszystkie parametry są statystycznie istotne na poziomie $\alpha = 0,05$, a parametr przy zmiennej x_1 jest istotny na poziomie $\alpha = 0,10$.

W modelu tym współczynnik determinacji $R^2 = 0,92$ (skorygowany współczynnik determinacji $\bar{R}^2 = 0,91$), zatem 92% zmienności udziału wydatków na

edukację w łącznych wydatkach zostało wyjaśnione przez model. Przynależność gospodarstwa do grupy społeczno-ekonomicznej jest ważnym czynnikiem wyjaśniającym zmienność procentowych wydatków na edukację. W modelu bez zmiennych $z_1, z_2, \dots, z_7$ współczynnik determinacji (skorygowany i zwykły) nie przekracza 0,50.

Na podstawie oszacowanego modelu można stwierdzić, że w badanym okresie następował wzrost udziału wydatków na edukację w łącznych wydatkach średnio o 0,05% rocznie. Wzrost miesięcznych dochodów rozporządzalnych o 100 zł na osobę powodował wzrost udziału wydatków na edukację w łącznych wydatkach średnio o 0,02%. Przynależność gospodarstwa do określonej grupy społeczno-ekonomicznej miała wpływ na kształtowanie się udziału wydatków na edukację w łącznych wydatkach. Analiza ocen parametrów przy zmiennych zerojedynkowych upoważnia do stwierdzenia, że (por. [3]) w badanym okresie w poszczególnych grupach społeczno-ekonomicznych udział wydatków na edukację w łącznych wydatkach był:

- w gospodarstwach pracowników na stanowiskach robotniczych średnio o 0,16% wyższy niż ogółem,
- w gospodarstwach pracowników na stanowiskach nierobotniczych średnio o 0,54% wyższy niż ogółem,
- w gospodarstwach pracowników użytkujących gospodarstwa rolne średnio o 0,16% niższy niż ogółem,
- w gospodarstwach rolników średnio o 0,16% niższy niż ogółem,
- w gospodarstwach pracujących na własny rachunek średnio o 0,64% wyższy niż ogółem,
- w gospodarstwach emerytów i rencistów średnio o 0,76% niższy niż ogółem,
- w gospodarstwach utrzymujących się z niezarobkowych źródeł średnio o 0,18% wyższy niż ogółem.

Oprócz tendencji wzrostu udziału wydatków na edukację w wydatkach ogółem w badanym okresie można stwierdzić zależność procentowego udziału wydatków na edukację od dochodów oraz od przynależności do grupy społeczno-ekonomicznej.

Może dziwić wyższy niż przeciętny procentowy udział wydatków na edukację w gospodarstwach utrzymujących się z niezarobkowych źródeł. Gospodarstwa te charakteryzowały się najniższymi ze wszystkich grup społeczno-ekonomicznych dochodami rozporządzalnymi, łącznymi wydatkami oraz wydatkami na edukację, procentowo przeznaczały jednak powyżej 1% na edukację. Fakt ten można w pewnym stopniu wytłumaczyć tym, że około 55% osób w tych gospodarstwach nie ukończyło 25. roku życia (por. rys. 1). Wydatki na edukację wiążą się zaś z nauką szkolną.

Niższymi niż przeciętne udziałami wydatków na edukację cechowały się gospodarstwa pracowników użytkujących gospodarstwa rolne oraz gospodarstwa rolników. Analizując wydatki tych gospodarstw można stwierdzić, że gospodarstwa te znikomą część swoich dochodów przeznaczały na opłaty za przedszkole oraz opłaty za naukę pozaszkolną. Wśród wydatków na edukację dominowały wydatki na naukę szkolną. Sytuację tę może wyjaśnić fakt, że dzieci z tych gospodarstw funkcjonując w środowisku wiejskim rzadko uczęszczały do przedszkola i w niewielkim stopniu uczestniczyły w zajęciach pozaszkolnych. Wśród dzieci wiejskich jedynie kilkanaście procent chodziło do przedszkoli, podczas gdy przeciętnie w Polsce liczba ta przekraczała 30%.

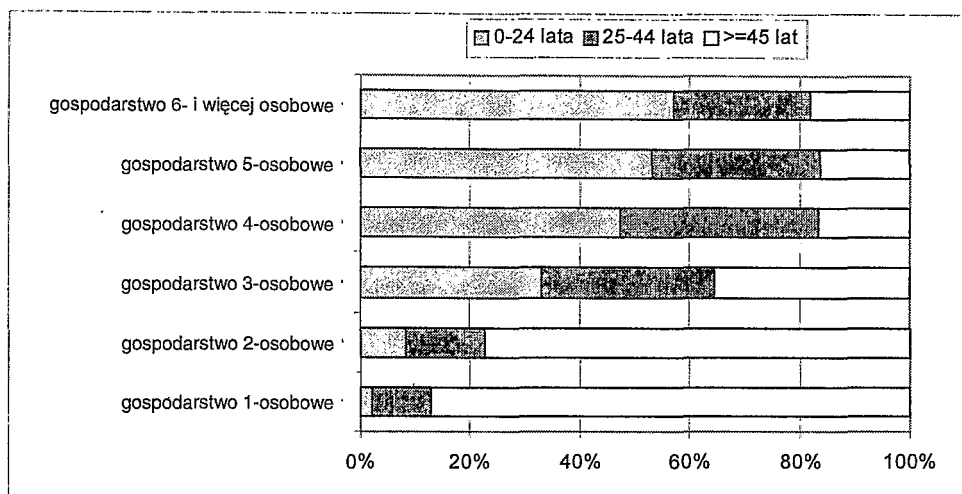
Oprócz analizy względnych wydatków na edukację ze względu na przynależność gospodarstwa domowego do grupy społeczno-ekonomicznej rozważono także zróżnicowanie ze względu na liczbę osób w gospodarstwie domowym (tab. 2, rys. 2).

Tabela 2

Procentowy udział wydatków na edukację w łącznych wydatkach w gospodarstwach domowych

Rok	Procentowy udział wydatków w łącznych wydatkach w gospodarstwach domowych						
	ogółem	1-osobowych	2-osobowych	3-osobowych	4-osobowych	5-osobowych	6- i więcej osobowych
1993	0,98	0,13	0,22	1,10	1,59	1,47	0,82
1994	1,13	0,12	0,27	1,26	1,76	1,55	1,20
1995	1,13	0,09	0,29	1,31	1,77	1,50	1,17
1996	1,14	0,13	0,30	1,33	1,79	1,49	1,17
1997	1,20	0,25	0,36	1,41	1,83	1,60	1,30
1998	1,02	0,33	0,39	1,29	1,46	1,52	0,92
1999	1,33	0,24	0,48	1,55	2,10	1,76	1,37

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.



Rysunek 2

Struktura ludności gospodarstw domowych pogrupowanych wg liczby osób w gospodarstwie

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Na podstawie danych przedstawionych w tabeli 2 można stwierdzić, że w latach 1993–1999 występowała tendencja wzrostowa względnego udziału wydatków na edukację. Największym procentowym udziałem wydatków na edukację charakteryzowały się gospodarstwa domowe 4-osobowe. Wiąże się to zapewne z faktem, że większość tych gospodarstw tworzą rodzice i 2 dzieci. Gospodarstwami o najniższych względnych wydatkach na edukację są gospodarstwa 1- i 2-osobowe. Niskie wartości wynikają z faktu, że w gospodarstwach tych są jedna lub 2 osoby dorosłe, a większość wydatków na edukację jest związana z nauką szkolną bądź wychowaniem przedszkolnym (por. rys. 2).

W celu określenia średnich różnic udziału wydatków na edukację w wydatkach na edukację w zależności od liczby osób w gospodarstwie domowym oszacowano model:

$$\hat{y}_i = 0,98 + 0,04t - 0,95u_1 - 0,80u_2 + 0,19u_3 + 0,62u_4 + 0,42u_5 + 0,004u_6$$

(18,14) (4,73) (-15,75) (-13,21) (3,09) (10,26) (6,96) (0,07)

gdzie:

y – udziały wydatków na edukację w łącznych wydatkach,

t – zmienna czasowa,

$u_1, u_2, u_3, u_4, u_5, u_6$, – zmienne zerojedynkowe odnoszące się do liczby osób w gospodarstwie domowym (w nawiasach podano wartości statystyki t-Studenta).

Poza parametrem przy zmiennej u_6 wszystkie parametry są statystycznie istotne na poziomie $\alpha = 0,01$. Brak statystycznej istotności parametru przy zmiennej u_6 został spowodowany niewielkimi różnicami w udziale wydatków na edukację w łącznych wydatkach pomiędzy gospodarstwami 6- i więcej osobowymi a średnimi wartościami we wszystkich gospodarstwach ogółem (por. tab. 2). Ze względów interpretacyjnych zmienną u_6 pozostawiono w modelu, pominięto zaś zmienną objaśniającą określającą dochód rozporządzalny w przeliczeniu na 1 osobę w gospodarstwie. W badanym okresie dochody te były bardzo silnie związane z liczbą osób pozostających na utrzymaniu w gospodarstwie domowym.

W oszacowanym modelu współczynnik determinacji $R^2 = 0,97$, zatem 97% zmienności udziału wydatków na edukację w łącznych wydatkach zostało wyjaśnione przez model.

Na podstawie ocen parametrów modelu można stwierdzić, że w badanym okresie udział wydatków na edukację w łącznych wydatkach w stosunku do udziału wydatków na edukację w łącznych wydatkach ogółu gospodarstw był:

- w gospodarstwach 1-osobowych średnio o 0,94% niższy,
- w gospodarstwach 2-osobowych średnio o 0,80% niższy,
- w gospodarstwach 3-osobowych średnio o 0,19% wyższy,
- w gospodarstwach 4-osobowych średnio o 0,62% wyższy,
- w gospodarstwach 5-osobowych średnio o 0,42% wyższy,
- w gospodarstwach 6- i więcej osobowych średnio o 0,004% wyższy,

Wnioski

Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że w latach 1993–1999 nastąpiło zwiększenie udziału wydatków na edukację w łącznych wydatkach we wszystkich grupach gospodarstw domowych. Średni roczny wzrost tych udziałów we wszystkich gospodarstwach ogółem kształtował się na poziomie 0,05%.

Stwierdzono, że oprócz generalnej tendencji wzrostowej czynnikami różnicującymi procentowe wydatki na edukację są dochody, przynależność gospodarstwa do grupy społeczno-ekonomicznej oraz liczba osób w gospodarstwie domowym.

Największym udziałem wydatków na edukację w łącznych wydatkach charakteryzowały się gospodarstwa pracujących na własny rachunek oraz pracowników na stanowiskach nierobotniczych. Niższe niż ogółem wszystkie gospo-

darstwa udziały tych wydatków wykazywały gospodarstwa emerytów i rencistów, pracowników użytkujących gospodarstwa rolne oraz rolników.

Analizując kształtowanie się udziałów na edukację w łącznych wydatkach w zależności od liczby osób w gospodarstwie domowym stwierdzono, że największym udziałem cechowały się gospodarstwa 4- i 5-osobowe. Stwierdzono także, że czynnikiem wpływającym na wartości udziałów wydatków na edukację w łącznych wydatkach jest struktura wiekowa ludności.

Literatura

- [1] Budżety gospodarstw domowych w latach 1993–1999, GUS, Departament Statystyki Społecznej, Warszawa.
- [2] DRAPER N.R., SMITH H.: Applied Regresion Analysis, John Wiley&Sons, New York 1998.
- [3] DUDEK H.: Ekonometria w zarysie, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2000.
- [4] FAJCZAK-KOWALSKA A.: Modele struktury wydatków, Wiadomości Statystyczne, nr 3. 2001.
- [5] Roczniki Statystyczne GUS z lat 1990- 1999, GUS, Warszawa.

Changes in Expenditures on Education in Poland in the Nineties

Abstract

Changes in expenditure on education in Poland in the nineties have been studied in this paper.

To examine the influence of respectively: an available income, the category of the household according to established socio-economic groups and the number of persons per household on the change in percentile household expenditures on education, the econometric models have been built.

There has been found in our research that in the years 1993–1999, the percentage of expenditures on education in total household expenditures increased in all selected groups. The annual rate of change in this percentage was about 0,05% on average in analysed groups. The highest percentage occurred in households of the self-employed and employees in non-manual labour positions. An additional conclusion is that the households with 4–5 persons designed relatively highest expenditures on education.

Przemiany świadomości studentów po transformacji ustrojowej w Polsce i 13 lat później

Trwający od ponad 13 lat proces transformacji ustrojowej zapoczątkował w Polsce zjawisko edukacyjnego boomu. Powszechnemu dostępowi do wykształcenia towarzyszy wysoka świadomość lepszego startu życiowego i szans zawodowych młodzieży z wyższym wykształceniem. W latach 1990–2001 liczba osób po studiach wzrosła w Polsce z 6,7 do 9,8%. Czy ten fakt wpłynął pozytywnie na motywację do realizacji życiowych celów, wzrost pozytywnych emocji i rozwinął osobowość?

Interesując się zjawiskiem przemian świadomości postanowiłam porównać stan umysłu i emocji młodzieży studenckiej z 1990 r. ze stanem w 2003 r. Osobowość, zgodnie z Regulacyjną Teorią Osobowości (Reykowski 1999), rozumiem jako centralny system regulacji i integracji zachowania się. Składa się z czterech mechanizmów: emocjonalno-motywacyjnego i trzech poznawczych: sieci wartości, inteligencji i tzw. struktury JA (poczucia tożsamości, kontroli i własnej wartości). Przebadałam 312 studentów stanowiących reprezentatywną próbę dla populacji młodzieży z SGGW. Wyskalowane kwestionariusze i gry symulacyjne dotyczyły zagadnień skupionych wokół następujących wymiarów osobowości:

- Optymizm a pesymizm.
- Poczucie wpływu na swój los a syndrom wyuczonej bezradności.
- Otwartość poznawcza i alternatywne myślenie a sztywność myślenia i poznawczy egocentryzm.
- Twórcza przedsiębiorczość a dominacja potrzeby bezpieczeństwa i zależności.
- Równowaga emocjonalna a zaburzenia emocjonalne.
- Inteligencja emocjonalna a przecenianie roli racjonalnego myślenia.
- Tendencja do rozwiązywania problemów a skłonność do narzekania i szukania winnych.
- Nastawienie na współpracę a agresywne zwalczanie rywali zawodowych.
- Chęć szukania pracy po studiach w kraju lub za granicą.

- Oparcie w autorytetach czy brak takiego oparcia.
 - Wysokie a niskie poczucie własnej wartości.
- Omówimy kolejno te przebadane czynniki.

1. Optymizm – pesymizm

Tuż po zmianie ustrojowej panował optymizm przechodzący w entuzjazm. Świat należał do młodzieży – błyskawiczne kariery, łatwość znalezienia atrakcyjnej pracy w trakcie studiów, po studiach (a także bez studiów, za to ze znajomością obsługi komputera i prawem jazdy), bardzo wysokie zarobki, bajkowa stopa życiowa, kredyty, świetne perspektywy i konieczność spłacania rat. Kiedy sytuacja ekonomiczna kraju zmieniła się w kryzys – euforia minęła, a kłopoty zaczęły lawinowo narastać.

Obecnie panują nastroje minorowe, pesymizm przechodzący w lęk. Im wyższy poziom lękowego napięcia, tym gorsza sprawność myślenia i działania (Hamer 1998). Młodzi boją się, że nie znajdą pracy bez względu na swoje kwalifikacje, ponad trzy miliony bezrobotnych to dla ludzi bez doświadczenia i/lub znajomości sytuacja przerażająca. Spada motywacja do zakładania rodziny, bo to dodatkowe obowiązki i mniejsza wartość na rynku pracy. Studenci dorabiający boją się utraty pracy i własnych szefów, podejrzliwie traktują potencjalnych konkurentów, trudniej w tej sytuacji o kreatywność, nawet gdy to właśnie kryterium jest oceniane najwyżej przez przełożonych. Lęk to łańcuch ograniczający swobodę myśli i działań.

2. Poczucie wpływu na swój los – syndrom wyuczonej bezradności

W 1990 r. studenci deklarowali wysokie poczucie wpływu na swój los, czuli się autorami, kreatorami swojego życia, nie biernymi pionkami przestawianymi na szachownicy. Jak wynika z moich badań, obecnie znacznie częściej niż 13 lat temu obserwuje się syndrom wyuczonej bezradności i samopoczucie pionka, trybiku we wrogiej maszynie – efekt przypadkowości zarówno w robieniu kariery, jak i w utrzymaniu interesującej pracy. Syndrom beznadziejności powstaje, gdy nie spostrzegamy związku między własnymi intencjonalnymi działaniami a realizacją celu i sukcesem końcowym (Hamer 1998). Jest wiele czynników pośrednich, na które młodzi nie mają wpływu – niejasność kryteriów oceniania, niesprawiedliwa ocena, zła atmosfera w miejscu pracy, redukcja etatów, zła koniunktura, nepotyzm, sprzeczne przepisy, korupcja, niekompetencja polityków, od których zależy nasz wspólny los (Skarżyńska 1999).

Za sprawą książki Aleksandra Zinowiewa popularny w świecie stał się termin *homo sovieticus* – wizerunek człowieka biernego, lękliwego, pozbawionego inicjatywy i poczucia odpowiedzialności, zależnego od władzy także na

własne życzenie. Czyżby czekała nas, mimo zmiany ustroju, mentalno-emocjonalna powtórka z historii? Pozostaje mieć nadzieję, że kiedy szok minie i młodzi się otrząsną, odzyskają poczucie wpływu na swój los.

3. Otwartość poznawcza i alternatywne myślenie – sztywność myślenia i poznawczy egocentryzm

Podobno my wszyscy, jako przedstawiciele gatunku ludzkiego, mamy skłonność do tzw. centracji (pojęcie wprowadzone przez znanego psychologa szwajcarskiego J. Piageta). Centracja to skłonność do skupiania się na najbardziej wyrazistej cesze rzeczywistości w oderwaniu od innych aspektów. Szczególnie niebezpiecznym społecznie przypadkiem centracji jest poznawczy egocentryzm. Polega na tym, że własny sposób myślenia i własne wartości uznajemy za jedyne słuszne i nie dopuszczamy myśli, że inni ludzie mogą mieć wartościowe odmienne zdanie. Prowadzi to do fałszywego przekonania, że nasze opinie są podzielane przez wszystkich ludzi równie uczciwych, logicznie rozumujących i mądrych jak my. Gdy towarzyszy temu sztywne, dogmatyczne¹ myślenie – niezwykle trudno o przekonanie takiego kogoś do zajęcia bardziej elastycznego stanowiska i do zmiany postawy.

Jak wykazały moje badania, sztywność myślenia i poznawczy egocentryzm utrzymały się u naszych studentów w porównaniu z 1990 r. na równie wysokim poziomie. Oznacza to dla nich duże trudności w asertywnym komunikowaniu się, rozwiązywaniu konfliktów, negocjacjach problemowych. Pożądana otwartość poznawcza to skłonność do przyjmowania innych punktów widzenia niż własny. Prowadzą do niej ćwiczenia w alternatywnym myśleniu. Warto uwzględnić w programach studiów treningi tego rodzaju i naukę cywilizowanego prowadzenia dyskusji, czyli w inny sposób niż np. w wykonaniu A. Leppera. Jak rozumiem, kadra akademicka daje młodzieży dobry przykład, uważnie słuchając i rzeczywiście rozważając odmienne od własnego punkty widzenia, czasem nawet przyznając studentom rację.

4. Twórcza przedsiębiorczość – dominacja potrzeby bezpieczeństwa i zależności

Wraz ze zmianą ustroju i z rozwojem gospodarki rynkowej zaczęła się w Polsce erupcja przedsiębiorczości. Firmy zakładane także przez studentów rosły jak grzyby po deszczu. Obecnie większość z nich padła lub ledwie wegetuje. O ile w 1990 r. młodzież marzyła o pełnej niezależności, o tyle dziś zado-

¹Dogmatyzm, wg M. Rokeacha, to upór wbrew oczywistościom i patologiczna niezdolność do zmiany zdania.

woliłaby się w miarę bezpieczną stabilizacją, ciepłą posadą, niekoniecznie z wyzwaniami (utożsamianymi z zagrożeniem), etatem z pensją nawet niezbyt wysoką, ale gwarantowaną. U naszych studentów dominuje potrzeba bezpieczeństwa, wyrażająca się w pragnieniu państwa opiekuńczego. Erich Fromm, uczeń Freuda, założyciel szkoły neopsychoanalitycznej i znany filozof, w swoim dziele *Ucieczka od wolności* przeanalizował mechanizm preferowania zależności od innych kosztem samodzielności myślenia i działania, czyli poczucia autonomii. Sytuacja kryzysu ekonomiczno-społecznego w państwie wyzwała uległość, wzmacnia mentalność „myszy z podkulonym ogonem”, konformizm na granicy służalczości. Bez odważnych, ponawianych do skutku prób w kreatywnej przedsiębiorczości nie mamy co marzyć o partnerstwie w Unii Europejskiej.

5. Równowaga emocjonalna – zaburzenia emocjonalne

Bohaterowie są zmęczeni. Uczą się dużo, doksztalającą gdzie się da, są równie odpowiedzialni i głodni pożytecznej wiedzy i umiejętności, co 13 lat temu. Gremialnie zgłaszając się na zajęcia antystresowe i konsultacje psychologiczne, podkreślają zarazem kłopoty ze snem, z anoreksją, bulimią, chorobami psychosomatycznymi, depresją, nerwicą. Stan psychiczny młodych ludzi w 2003 r. jest znacznie gorszy niż w 1990 r. Studenci jednocześnie pracujący są wręcz wypaleni. Mają poczucie mijającego gdzieś obok życia, poświęcanego wyłącznie nauce i pracy po 18 godzin na dobę. Nie widzą wyjścia z pułapki.

Zaburzenia emocjonalne wydają się mieć związek nie tylko z przemęczeniem i nieumiejętnością rozładowywania stresu, ale także z utratą poczucia sensu życia (zmiana na niekorzyść w porównaniu z 1990 r.). Siedemdziesiąt procent badanych studentów SGGW nie ma czasu, jak wynika z analizy wyników, żeby BYĆ, choć rozwoju duchowego i życia w zgodzie z wartościami i samorealizacji zdecydowanie pragną. Jednak wymogiem chwili jest MIEĆ (konsumpcja), bo inaczej wypada się z „wyścigu szczurów”; można już nie mieć drugiej szansy. Czują się osaczeni i smutni.

Aż 75% przyznaje się do okazjonalnego zażywania narkotyków miękkich (zwłaszcza w czasie sesji), 30% – do narkotyków twardych, jednocześnie podkreślając, że, cytując: „to norma”, „wszyscy tak robią”, „bez tego nie da rady”, „to niczym nie grozi”, „mnie nałóg nie dopadnie”, „kontroluję sytuację”, „tylko to mi pomaga” itp. Ten stan niewiedzy, bezradności lub samooszukiwania się jest mocnym sygnałem do natychmiastowego opracowania programu antynarkotykowej zmiany postaw wśród studentów SGGW.

6. Inteligencja emocjonalna – przecenianie roli racjonalnego myślenia

Jak stwierdziłam, poziom inteligencji emocjonalnej mierzonej poziomem empatii w trzech sytuacjach i umiejętnością dostrajania się do partnera w rozmowie jest obecnie równie niski u naszych studentów jak poprzednio. Pojawiła się natomiast dodatkowo skłonność do przeceniania roli racjonalnych, logicznych argumentów (niekiedy wykorzystywanych nie tyle do przekonywania, co dla wykazania wyższości wobec dyskutanta), bez zwracania uwagi na kontakt emocjonalny. Mechanizm obronny, czyli sposób radzenia sobie z nadmiernym napięciem typu lękowego, polegający na przesadnym teoretyzowaniu i intelektualizowaniu w oderwaniu od świadomości przeżywania emocji, nosi nazwę izolacji i niesie poważne negatywne konsekwencje w postaci zaburzeń uczuciowości wyższej, poczucia alienacji, trudności we współpracy z ludźmi.

Nobel z ekonomii w 2002 r. przypadł Danielowi Kahnemannowi (i Vernonowi Smithowi), psychologowi, który eksperymentalnie wykazał (wraz z A. Tverskim), że jednostki systematycznie zachowują się znacznie mniej racjonalnie w sytuacji podejmowania decyzji, niż wyobrażają to sobie ortodoksyjni ekonomiści (Tyszka 1997). Tylko w pełni rozumiejąc irracjonalną naturę ludzkich wyborów, jesteśmy w stanie nie powtórzyć błędu tradycyjnych ekonomistów, fascynujących się modelami racjonalnych oczekiwań. *Homo sapiens* właśnie dlatego, że jest *sapiens* musi uwzględniać czynnik emocjonalny w pracy z ludźmi.

7. Tendencja do samodzielnego rozwiązywania problemów – skłonność do narzekania i szukania winnych

Pojęcie *kultury narzekania* zrobiło w Polsce prawdziwą karierę (Wojciszke², Grzelak 1995; Skarżyńska 2003; Jerschina³ 2003). Zrzucanie z siebie odpowiedzialności to postawa nie sprzyjająca samodzielnemu rozwiązywaniu problemów. Z takim kapitałem społecznym nie podbijemy Europy, narzekanie bowiem wysoko koreluje z pesymizmem i biernością. Pojawiły się teraz dodatkowo postawy roszczeniowe wobec rodziców i państwa. Za skłonnością do narzekania i szukania winnych, tendencją wyraźniejszą w 2003 r. niż w 1990 r., stoi nieufność do elit i potencjalnych pracodawców, poczucie krzywdy za brak jasnych perspektyw życiowych (stałości dobrej pracy i płacy, realnej możliwości zakupu mieszkania i założenia rodziny, finansowego uniezależnienia się od

²Bogdan Wojciszke podkreśla, że człowiek, który ustawicznie nie biadoli jest u nas uważany za niezbyt mądrego. Wręcz nie wypada być zadowolonym, żeby nie wyjść na głupca.

³rtykuły Skarżyńskiej i Jerschiny są ciekawym przykładem krańcowo różnego podejścia do polskiej *kultury narzekania* ze zgodą co do faktu – jesteśmy stale niezadowoleni i dajemy temu wyraz.

rodziców), utrzymujący się niepokój i napięcie. Interesowało mnie, czy te emocje przekładają się na egoizm i cynizm studentów. W tym celu opracowałam i przeprowadziłam grę negocjacyjną, której wyniki przedstawię w punkcie 8.

8. Nastawienie na współpracę – agresywne zwalczanie rywali zawodowych

W 1990 r. dominowało u studentów (78%) nastawienie na współpracę kosztem niewielkich strat własnych, świadomość konieczności ustępstw przy wypracowywaniu kompromisu, traktowanie partnera z szacunkiem i praktycznym uwzględnianiem działania reguły wzajemności. W 2003 r. już tylko 30% studentów postępowało w ten sposób. Reszta zachowywała się tak, jakby świat był dżunglą, w której musi wygrać najbardziej cyniczny i bezwzględny, i tak, jakby nieważny był następny dzień we wzajemnych kontaktach zawodowych. Niewątpliwie przyjemniej jest czuć się silnym prześladowcą niż ofiarą. Studenci starali się działać z pozycji siły, krzyczeli na siebie, obrażali się wzajemnie, markowali atak fizyczny, oszukiwali co do (nieistniejących w scenariuszu gry) mocnych sojuszników, zrywali ustną umowę, cynicznie tłumacząc, że „liczy się tylko ten, kto wygrywa w danym momencie”, i dodając, że „to jest właśnie prawdziwe życie”. Cieszyli się otwarcie z pogwałcenia oszukanych przez siebie kolegów/koleżanek, nie okazując cienia wstydu. Po nas choćby potop? Przytaczane przez mnie argumenty europejskich, japońskich i amerykańskich pracodawców, którzy życzą sobie zatrudniać osoby o wysokim morale, bo można im ufać, uczestnicy gry zbywali wzruszeniem ramion. Wydaje się, że warto w nauczaniu studentów kłaść większy nacisk na etyczny wymiar współpracy, z podkreśleniem jednak wymiernych korzyści traktowania ludzi tak, jak sami chcemy być traktowani.

9. Chęć szukania pracy po studiach w kraju lub za granicą

O ile w 1990 r. 95% studentów widziało swoją karierę zawodową w Polsce, o tyle obecnie ten procent zmniejszył się do 26. To z jednej strony objaw niepokojący, z drugiej jednak taka postawa świadczy o determinacji, odwadze i znajomości języków. A może już czujemy się obywatelami zjednoczonej Europy i nie ma znaczenia, gdzie podejmemy pracę?

10. Oparcie w autorytetach – brak takiego oparcia.

Z kilku autorytetów wymienianych 13 lat temu przez 80% młodzieży obecnie dla 30% studentów pozostał już tylko jeden – Kościół z osobą papieża Polaka na czele. Autorytety są potrzebne choćby po to, by mieć co kontestować i rozwijać się. Upadek większości autorytetów może być przyczyną brutalizacji kontaktów z ludźmi i dojmującego ciężaru osamotnienia we współczesnym świecie, w którym brak drogowskazów i oparcia.

11. Wysokie – niskie poczucie własnej wartości

Na kilku skalach, na których badałam ten wymiar, wynik był podobny – nastąpił wyraźny wzrost poczucia własnej wartości studenckiej młodzieży SGGW, w porównaniu z 1990 r. To efekt zastanawiający, zważywszy na lęk, napięcie, syndrom bezradności i brak zadowalających perspektyw życiowych. Być może fakt zdobywania wyższego wykształcenia w renomowanej uczelni sprzyja wysokiej samoocenie. To jedyny optymistyczny wynik moich badań porównawczych, ponieważ nawet gdyby nie było wystarczających podstaw do samoakceptacji, to jest to czynnik wyzwalający pewność siebie i mobilizujący do przeciwstawiania się przeciwnościom losu.

Niepokojące wyniki badań, a głównie **ambiwalencję i wysokie napięcie u młodzieży, przechodzące w agresję lub depresję**, można zapewne częściowo wytłumaczyć dylematami XXI wieku, takimi jak: afirmacja indywidualności jednostki a zakorzenienie we wspólnocie, globalizacja kultury a tożsamość kulturowa, egoizm a prospołeczność, powszechna dostępność do dóbr kosztem elitarności życia, nowość i ciekawe zmiany a bezpieczeństwo i tradycja, szybkie zmiany pracy z dostosowywaniem się do potrzeb rynku a tęsknota za stałością zatrudnienia i jednoznacznym programem życiowym, konsumpcja czy samorealizacja, konkubinat czy odpowiedzialność za rodzinę, łatwy dostęp do seksu czy romantyczne porywy, pragnienie decydowania o sobie a demokracja, zalew informacji a spójna wizja życia i poczucie jego sensu. Nie jest łatwo odnaleźć się w tak skomplikowanej rzeczywistości. Bez przywrócenia elementarnej równowagi między powyższymi skrajnościami trudno oczekiwać pozytywnych rezultatów społecznych. Rolą dobrej edukacji jest nie tylko wpajanie nowoczesnej wiedzy i umiejętności, ale może głównie rozwijanie giętkości umysłu, szerokości horyzontów, nauka innowacyjności i przygotowanie na nieuchronne zmiany w całym cyklu zawodowego życia.

Literatura

- HAMER H., 1998: Rozwój przez wprowadzanie zmian. Centrum Edukacji Medycznej, Warszawa.
- JERSCHINA J.: Polak Polakowi popsuje. Gazeta Wyborcza z 4.02.2003.
- REYKOWSKI J., 1999: Psychologia polityczna. [w:] Strelau J. (red.): Psychologia. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- SKARŻYŃSKA K., 1999: Psychologia polityczna. Zysk i S-ka. Poznań.
- SKARŻYŃSKA K.: Polak maruda. Gazeta Wyborcza z 20.01.2003.
- TYSZKA T., 1997: Psychologia zachowań ekonomicznych. WN PWN, Warszawa.

WOJCISZKE B., GRZELAK J., 1995: Poczucie krzywdy Polaków: wzorce przeżywania, determinanty i konsekwencje. [w:] Biela A., Brzeziński J., Marek T. (red.): Społeczne, eksperymentalne i metodologiczne konteksty procesów poznawczych człowieka. Humaniora, Poznań.

Changes of Students' Consciousness in Poland after Political Transformation and 13 Years Later

Abstract

In this paper the Author compares the state of consciousness and emotions of Warsaw Agricultural University students of the years 1990 and 2003. After 13 years of political system transformation, the changes are quite annoying: the rising pessimism and the signs of acquired helplessness syndrome, the continuous high level of inflexible thinking, which is more due to the need of security rather than to the creative entrepreneurship. Cognitive egocentrism, as strong as in 1990, is followed by more frequent, strong and various emotional disorders, including depression. The new negative consequences, which appeared after 1990, include: overestimation of rational thinking while the level of emotional intelligence still stays low and the tendency to find the scapegoat and to aggressively fight against rivals at work. The fact that they express the willingness to take a job abroad can be interpreted as a tendency to flee the country but also means that they can speak foreign languages and do not lack courage. Among the authorities acting as a support, the alone who maintained its position is John Paul II. A surprising finding, in comparison with other research results is that the youth have strengthen their self esteem, which, however, can be explained in terms of better education opportunities that they receive at the Warsaw Agricultural University. This can be assumed to be the just one hopeful result of the Author's research, which enables to make positive predictions about both the youth and the country itself.

Tendencje zmian towarowości produktów zwierzęcych w Polsce w latach 1990–2001

Towarowość mierzona jest stosunkiem (najczęściej procentowym) produkcji towarowej do produkcji globalnej. Możemy ją obliczać dla rolnictwa jako działu gospodarki narodowej, dla poszczególnych gospodarstw, ich działów, gałęzi produkcji lub danego produktu.

Towarowość polskiego rolnictwa w ostatnich trzydziestu latach systematycznie wzrastała. Od 1965 r. wzrosła prawie o 1/3, jednak urynkowienie gospodarki na początku lat 90. spowodowało znaczny jej spadek w pierwszych latach przemian (od 1990 r. do 1995 r. prawie o 10 punktów procentowych). Wpływ na to miało przede wszystkim zwiększenie samozaopatrzenia rodzin wiejskich spowodowane wzrostem cen detalicznych, jak i spadkiem dochodów rolników. W kolejnych latach następowało stopniowe zwiększenie wskaźnika towarowości, jednak nie osiągnął on poziomu z 1990 r. (Roczniki Statystyczne GUS). Jak wynika z danych statystycznych, w Polsce niewiele ponad 50% wszystkich gospodarstw wytwarza swoje produkty głównie na rynek, a więc znacząca część gospodarstw produkuje wyłącznie lub głównie na potrzeby własne. Analizując to zagadnienie, Hunek [2002] zwraca uwagę na wyodrębnianie się trzech segmentów współczesnego modelu polskiego rolnictwa, którymi są:

- subsektor rolnictwa „socjalnego” – bazujący na dochodach z programów socjalnych, zarobkowej działalności pozarolniczej, natomiast działalność rolnicza jest ograniczona do zaspokojenia własnych potrzeb rodziny rolnika oraz występuje znikomy związek z rynkiem,
- subsektor rolnictwa drobnego, tradycyjnego – są to gospodarstwa o niskiej produkcji towarowej, przeznaczonej głównie na rynek lokalny,
- subsektor rolnictwa gospodarstw wysokotowarowych – relatywnie sprawnych technicznie i ekonomicznie, o rozwiniętych związkach z sektorami nierolniczymi. Rolnicy z tych gospodarstw są kreatywni, podejmują ryzyko, są innowacyjni. Gospodarstwa te charakteryzują się największym udziałem w wielkości produkcji towarowej.

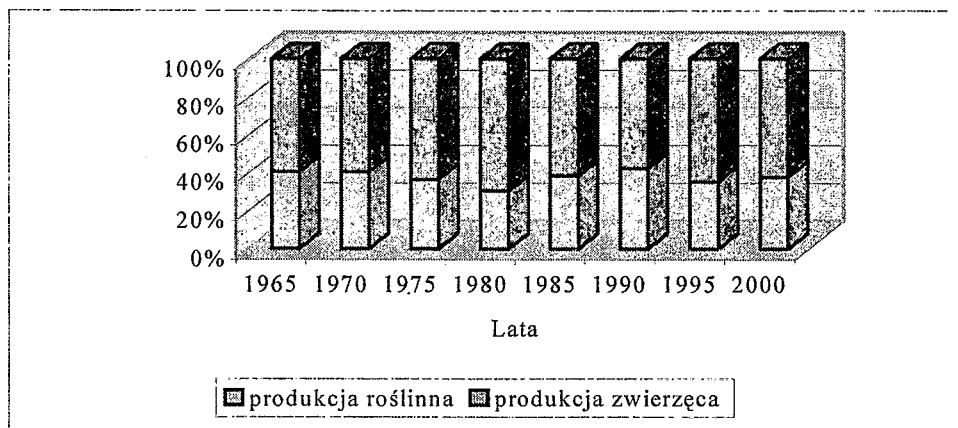
Towarowość produkcji danego artykułu zależy od wielu czynników, m.in. tych, które wpływają na wielkość produkcji towarowej. Do najważniejszych

z nich należy zaliczyć skalę i wydajność produkcji (plony, mleczność krów, wydajność pracy itp.). Wzrost wartości sprzedaży nie zawsze ma swoje źródło w zwiększaniu wolumenu produkcji, wzrost towarowości można więc uzyskać nie tylko przez jej zwiększenie. Są sytuacje, w których rolnik sprzedaje coraz więcej produktów zmniejszając ich spożycie lub inne zużycie w gospodarstwie, np. spasanie. Zmniejsza się wówczas samozaopatrzenie rodziny rolniczej. Sytuacja taka może wystąpić w przypadku zmieniających się warunków ekonomicznych produkcji i zbytu. W okresie wysokich cen na produkty rolnicze korzystniejsza może okazać się sprzedaż wytworzonych produktów niż ich przetwarzanie w gospodarstwie. Bardziej opłacalne może być np. przeznaczenie produktów roślinnych na sprzedaż zamiast zużycia na pasze w gospodarstwie. Nie musi to oznaczać wzrostu ogólnej produkcji towarowej gospodarstwa, a tylko wiązać się ze wzrostem towarowości jednego produktu i ograniczeniem sprzedaży innego. Możemy więc mieć do czynienia ze zmianą struktury produkcji.

Decydujący jednak wpływ na wzrost towarowości ma zwiększenie produkcji w gospodarstwie. Z badań wynika, że im większa jest produkcja wytwarzana przez rodzinę, tym większy w niej udział produkcji towarowej (Noniewicz 1996). Wraz ze wzrostem obszaru wzrastała wielkość produkcji towarowej, jak również towarowość gospodarstw. Dzieje się tak, mimo że członkowie rodzin z gospodarstw mniejszych obszarowo na ogół pracują zarobkowo w mieście i mają łatwiejszy dostęp do miejskiego rynku artykułów spożywczych. Jednakże gospodarstwa drobne są przeważnie gospodarstwami naturalnymi, bardziej nastawionymi na samozaopatrzenie.

W produkcji zwierzęcej towarowość jest liczona jako udział produkcji towarowej zwierzęcej do globalnej produkcji zwierzęcej. W strukturze produkcji towarowej produkcja zwierzęca w całym badanym okresie była wyższa (rys. 1).

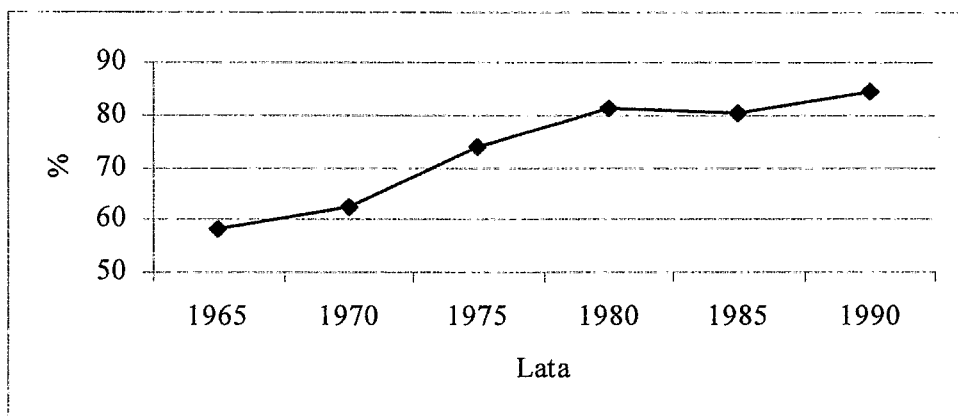
Jest to odwrotna sytuacja w stosunku do struktury produkcji globalnej, w której dominuje produkcja roślinna. Ma to miejsce ze względu na wykorzystywanie części wytworzonych produktów roślinnych bezpośrednio w gospodarstwie (np. w dziale produkcji zwierzęcej jako pasze). Przedstawione na rysunku 1 zmiany udziału produkcji roślinnej i zwierzęcej w produkcji towarowej wskazują na dostosowywanie przez rolników produkcji do zmieniających się warunków rynkowych. W okresach korzystniejszych relacji cenowych dla produkcji zwierzęcej była ona rozwijana i odwrotnie, przy relatywnej poprawie opłacalności produkcji roślinnej następowało ograniczanie przetwarzania pasz w produkty zwierzęce, a zwiększenie bezpośredniej sprzedaży produktów roślinnych.



Rysunek 1

Struktura produkcji towarowej w latach 1965–2000

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS 1966, 1971, 1976, 1981, 1986, 1991, 2001.



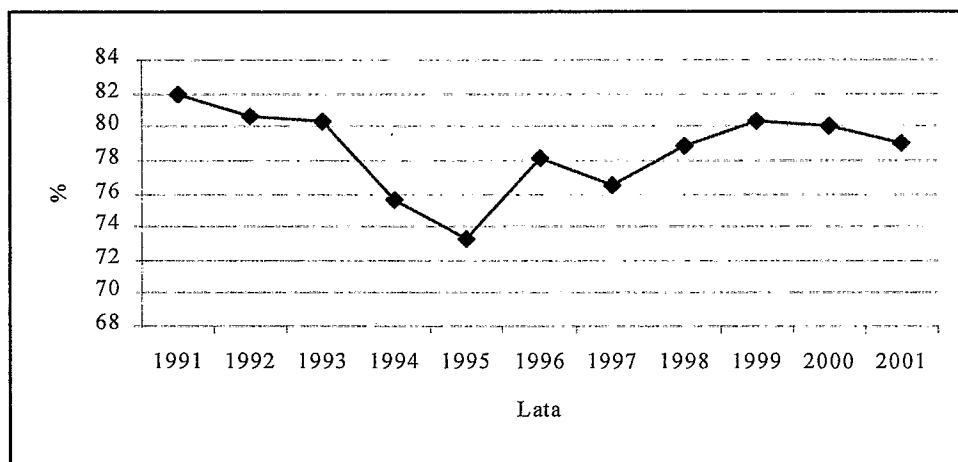
Rysunek 2

Towarowość produkcji zwierzęcej w latach 1965–1990

Źródło: Jak na rysunku 1.

Od 1965 r. do początku lat 90. udział produkcji towarowej zwierzęcej w zwierzęcej produkcji globalnej wzrósł z 58% do ponad 80% (rys. 2).

Szczególnie szybki wzrost towarowości produkcji zwierzęcej miał miejsce w latach siedemdziesiątych (o 20 punktów procentowych). Lata 90. natomiast charakteryzowały się dużym jej zróżnicowaniem (rys. 3).

**Rysunek 3**

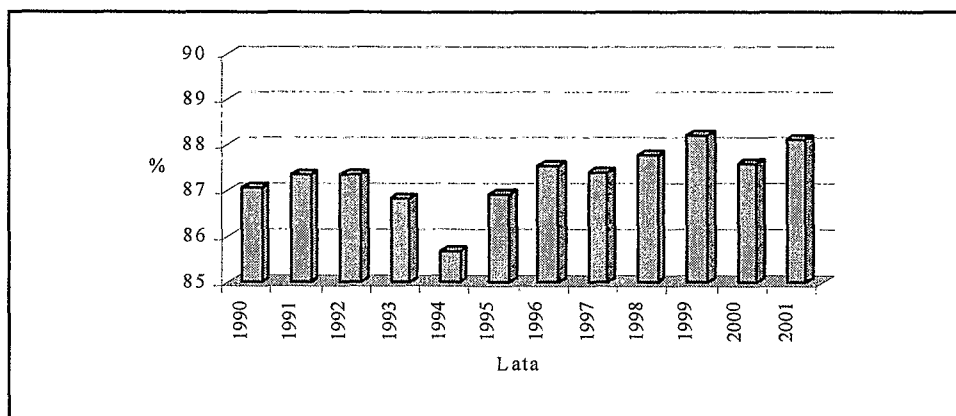
Towarowość produkcji zwierzęcej w latach 1991–2001

Źródło: Jak na rysunku 1.

W rodzinach rolników z produkcji we własnym gospodarstwie pochodzi około 60–80% spożywanego mięsa (Chmielewska 2002). Od 1991 r., kiedy to towarowość produkcji zwierzęcej wynosiła ponad 82%, zaznaczył się systematyczny jej spadek. Początkowo był on niewielki (około 2 punkty procentowe w latach 1991–1993), natomiast w latach 1993–1995 nastąpiło obniżenie towarowości o prawie 10 punktów procentowych. Było to zgodne z sytuacją w całym rolnictwie, gdyż towarowość produkcji rolniczej w 1995 r. była najniższa w całej dekadzie lat dziewięćdziesiątych, w kolejnych latach nastąpił wzrost sprzedaży produktów zwierzęcych do około 80%, z niewielkim obniżeniem w 1997 r. W ostatnich latach jednak znów towarowość spadała. Było to związane z pogarszającą się opłacalnością produkcji zwierzęcej na tle produkcji roślinnej.

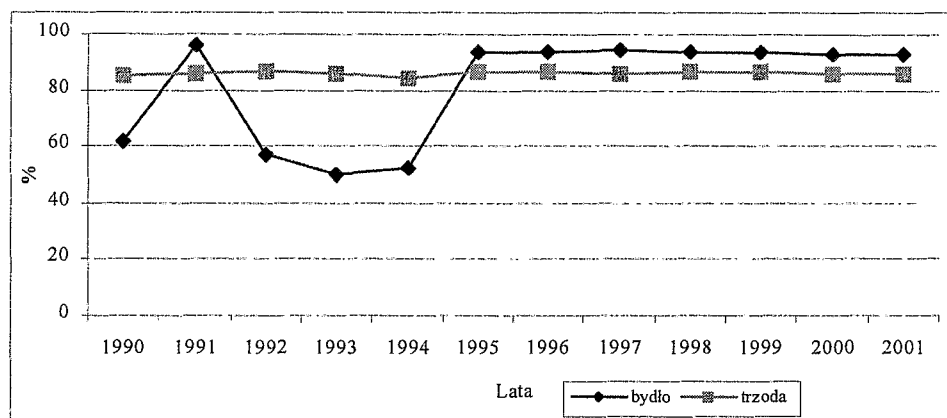
Bardziej zróżnicowana była towarowość poszczególnych produktów zwierzęcych. W jej wartości największą pozycję stanowi żywiec, którego udział w 2001 r. wynosił 56,2% produkcji globalnej oraz 62,7% produkcji towarowej. Na rysunku 4 zaprezentowano zmiany w sprzedaży żywca rzeźnego w latach 1990–2001.

Towarowość produkcji żywca rzeźnego łącznie w latach 90. była relatywnie stabilna i kształtowała się w granicach 85–88%. Najbardziej niekorzystny dla sprzedaży żywca był rok 1994. Było to spowodowane między innymi dużym spadkiem towarowości produkcji bydłowej (rys. 5).

**Rysunek 4**

Zmiany towarowości żywca rzeźnego w latach 1990–2001

Źródło: Jak na rysunku 1.

**Rysunek 5**

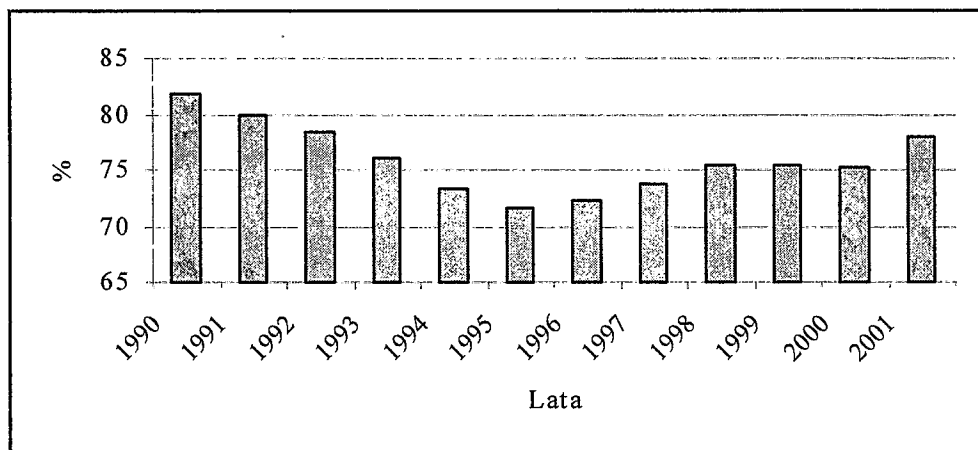
Zmiany towarowości trzody chlewnej i bydła w latach 1990–2001

Źródło: Jak na rysunku 1.

Wśród produktów zwierzęcych najwyższą towarowością charakteryzowała się produkcja żywca bydlęcego (z wyłączeniem cieląt), która wynosiła średnio około 95%. Początek lat 90. był jednak pod tym względem bardzo zróżnicowany. Po wzroście z 60% w 1990 r. do 96% w 1991 r. w kolejnych trzech latach zanotowano znaczący spadek, do około 50%. Nastąpił wtedy również spadek spożycia tego produktu. W 1990 r. wynosiło ono około 16 kg na 1 mieszkańca, natomiast do 2000 r. spadło do 7 kg (Roczniki Statystyczne GUS). Od 1995 r. nastąpił znów znaczny wzrost towarowości (do około 93%) i od tej pory sytu-

acja ustabilizowała się na poziomie nieco powyżej 92%, z nieznaczną tendencją spadkową w latach następnych. Towarowość produkcji trzody chlewnej wykazywała w porównaniu do bydła niewielkie, kilkuprocentowe zmiany. Oznacza to, że produkcja wieprzowiny stabilizowała sytuację na rynku żywca. Najmniej korzystny dla sprzedaży trzody okazał się rok 1994, w którym towarowość była najniższa w całej dekadzie (84,5%).

Odmienna sytuacja wystąpiła w przypadku sprzedaży cieląt (rys. 6). W latach 1990–1995 udział produkcji sprzedanej w produkcji globalnej spadł o 10 punktów procentowych (z 81 do 71%), w następnych latach nastąpił wzrost towarowości, ale poziom z 1990 r. nie został osiągnięty. Przedstawione dane trudno jednoznacznie zinterpretować: w przypadku sprzedaży do dalszego chowu można ocenić spadek towarowości negatywnie, a na rzeź jako zjawisko pozytywne.

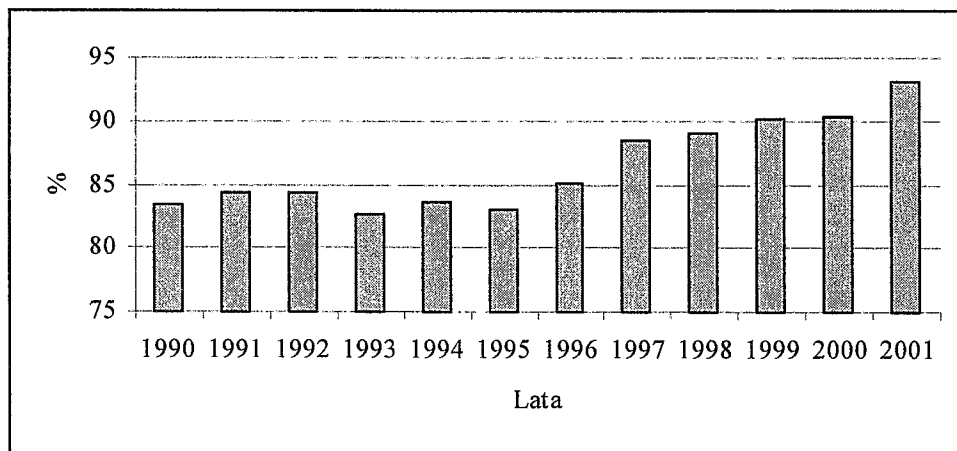


Rysunek 6

Zmiany towarowości produkcji cieląt w latach 1990–2001

Źródło: Jak na rysunku 1.

Inna była tendencja zmian towarowości żywca drobiowego (rys. 7). Od początku lat dziewięćdziesiątych można mówić o jej systematycznym wzroście, z nieznacznymi wahaniami w latach 1993–1995. Generalnie od 1990 r. do 2001 r. towarowość produkcji drobiu wzrosła o około 12 punktów procentowych i można stwierdzić, iż wystąpił w tym przypadku najbardziej zauważalny wzrost produkcji towarowej w stosunku do produkcji globalnej. Było to związane ze znacznym wzrostem spożycia mięsa drobiowego, które w 1990 r. wynosiło 7,6 kg na mieszkańca i systematycznie wzrastało, a w 2001 r. wynosiło już 14,5 kg.

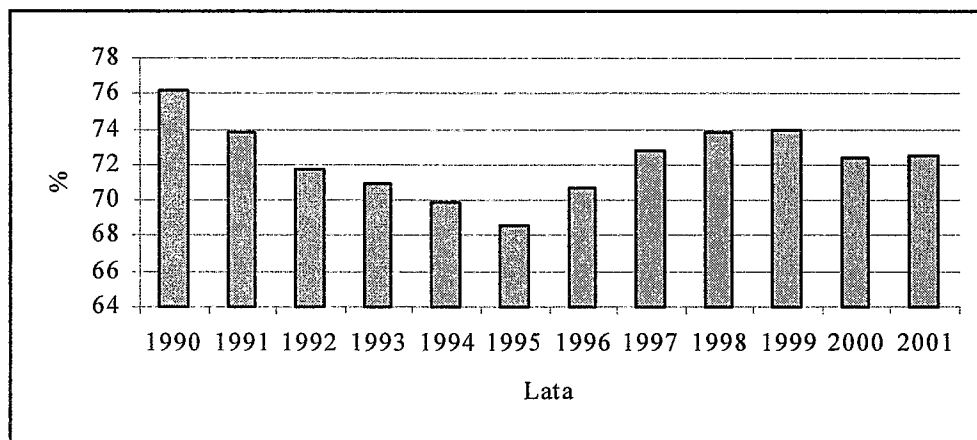


Rysunek 7

Zmiany towarowości produkcji żywca drobiowego w latach 1990–2001

Źródło: Jak na rysunku 1.

Ważnym produktem zwierzęcym jest również mleko, które wraz z żywcem stanowiło 92,7% całego obrotu produktami zwierzęcymi, przy czym podobnie jak kolejny produkt – jaja, było w dużej części przeznaczone na spożycie w gospodarstwie domowym (rys. 8 i 9). Dlatego też ich towarowość kształtowała się na niższym poziomie niż towarowość żywca.



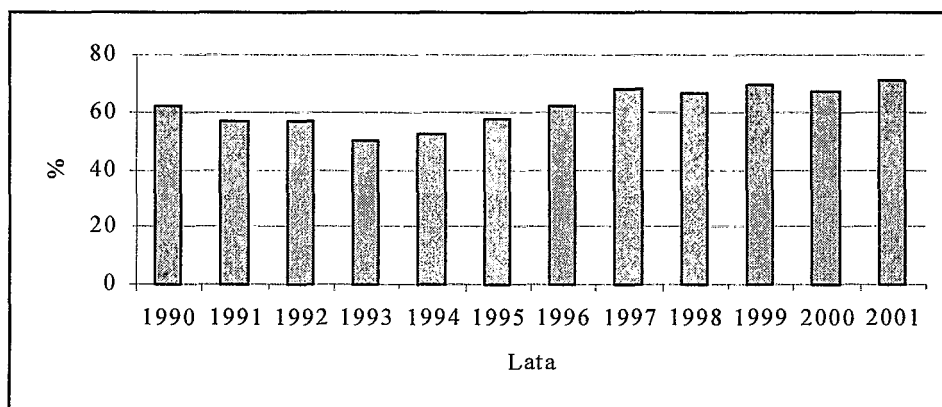
Rysunek 8

Zmiany towarowości produkcji mleka w latach 1990–2001

Źródło: Jak na rysunku 1.

W sprzedaży mleka w latach 1990–2001 można zaobserwować znaczne zmiany. Najwyższy poziom towarowości zanotowano w 1990 r., kiedy wynosiła ona 76%, w następnych latach spadła do około 68% (w 1995 r.), aby ponownie wzrosnąć do 74%. W latach 2000–2001 znów zaznaczył się jej spadek (o 2 punkty procentowe), co było spowodowane zmianami w pogłowie krów mlecznych, które od 1990 r. systematycznie malało (z 4,9 mln szt. do 3,0 mln szt. w 2001 r.). Należy jednak zwrócić uwagę na wzrost wydajności mlecznej krów w tym okresie (o około 800 litrów od krowy), jak również na zmiany w sytuacji na rynku mleka.

Produkcja jaj w dużej części przeznaczana była na samozaopatrzenie. W 2000 r. produkcja globalna jaj została rozdysponowana głównie na sprzedaż targowiskową (45,3%) oraz samozaopatrzenie konsumpcyjne (42%), do skupu skierowano 11,1%, a na zużycie produkcyjne 1,7% (Chmielewska 2002). Największe samozaopatrzenie wystąpiło w gospodarstwach najmniejszych, gdzie ze względu na małą skalę produkcji jaja przeznaczone były głównie na potrzeby własne rodzin rolników.



Rysunek 9

Zmiany towarowości produkcji jaj w latach 1990–2001

Źródło: Jak na rysunku 1.

Produkty zwierzęce, na których skoncentrowano się w opracowaniu, mają stosunkowo duży udział w wartości produkcji rolniczej. Wśród pozostałych produktów, takich jak wełna, воск, włosie, pierze, mleko ovcze i kozie, obornik, są również takie, które charakteryzują się, mimo niskiej wartości produkcji globalnej, wysoką towarowością. Wyróżnić tu można np. wełnę owczą, której produkcja w 1990 r. aż w 98% przeznaczona była na sprzedaż. W kolejnych latach wskaźnik ten jednak systematycznie spadał i w 2001 r. obniżył się do

88%. Podobnie wysoki był udział sprzedaży żywca owczego, ale i ten produkt w latach 90. stracił na znaczeniu. Jego udział zmniejszył się zarówno w produkcji globalnej zwierzęcej, jak i obniżeniu uległ wskaźnik towarowości (z 81% w 1990 r. do 66% w 2001 r.). Produktem zwierzęcym, który prawie w pełni przeznaczano na zużycie w gospodarstwie był obornik (Roczniki Statystyczne GUS).

Podsumowanie

Towarowość głównych produktów zwierzęcych w latach 90. była zróżnicowana i wahała się w granicach 73–82%. Od 1990 r. generalnie nastąpił jej spadek. Najbardziej niekorzystnym pod tym względem okazał się rok 1995. Było to spowodowane zmianami cen produktów, spadkiem dochodów ludności rolniczej, co pociągało za sobą wzrost samozaopatrzenia gospodarstw domowych.

W całym analizowanym okresie w produkcji towarowej dominowała produkcja zwierzęca. Wystąpiło natomiast duże zróżnicowanie towarowości poszczególnych produktów zwierzęcych. Najwyższą uzyskano przy produkcji żywca bydlęcego (z wyłączeniem cieląt), chociaż do połowy lat dziewięćdziesiątych sytuacja była bardzo zróżnicowana i charakteryzowała się dużym spadkiem. Najniższa towarowość (a więc jednocześnie wysokie samozaopatrzenie) wystąpiła przy takich produktach, jak mleko i jaja. Najmniejszymi wahaniami udziału sprzedaży charakteryzowała się trzoda chlewna, w przypadku której towarowość wynosiła około 85%. Ogólnie jednak można stwierdzić, iż towarowość produktów zwierzęcych na początku transformacji gospodarczej spadła, w późniejszym zaś okresie ustabilizowała się na wyższym poziomie.

Literatura

- CHMIELEWSKA B., 2002: Samozaopatrzenie w rolnictwie. Studia i Monografie. IERiGŻ. Warszawa.
- GOŁĘBIEWSKA B., KLEPACKI B., 2002: Opłacalność produkcji zwierzęcej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. *Wiś Jutra* nr 7.
- GOŁĘBIEWSKA B., 2000: Powiązania gospodarstw rolniczych z otoczeniem jako czynnik kształtujący ich wyniki ekonomiczne. Wyd. SGGW. Warszawa.
- HUNEK T. (red.) 2002: Rolnicza Polska wobec wyzwań współczesności. IRWiR PAN. Wyd. *Wiś Jutra*. Warszawa.
- NONIEWICZ C., 1996: Rozwój gospodarki chłopskiej. Wyd. Filii UW w Białymstoku, Białystok.
- Roczniki Statystyczne GUS, 1996–2002.

Trends in Marketed Animal Production in Poland in the 1990–2001 Period

Abstract

The article discusses changes in commercial farm production in Poland in the years 1990–2000. For the period analysed, animal products dominated in farm sold products. It was observed that the selling in the market was differentiated between individual animal products. Generally, since 1990 there has been recorded fall in share of animal production which was sold.

Zmiany cen skupu żywca a rozmiary produkcji w latach 1989–2000

W pierwszych latach przeobrażeń społeczno-gospodarczych w Polsce, w warunkach tworzenia się rynku i jego mechanizmów, wystąpiły znaczne zmiany w rozmiarach globalnej produkcji krajowej, w tym rolniczej. Spowodowane to było zmniejszeniem się popytu wskutek spadku dochodów ludności (wystąpiło prawie trzymilionowe bezrobocie) oraz wzrostem cen dóbr i usług po ich urealnieniu. Zjawiska te miały miejsce na wszystkich rynkach, w tym i na rynku żywności.

Celem niniejszego opracowania jest pokazanie zmian, które wystąpiły w cenach skupu żywca, jak i rozmiarach jego produkcji towarowej w ostatniej dekadzie XX wieku. Omówiono cztery produkty, tj. żywec: wieprzowy, wołowy, drobiowy i barani.

Prawidłowością powszechnie znaną jest to, że zamierzenia produkcyjne rolników w gospodarce rynkowej zależne są od opłacalności wytwarzania produktów rolnych, na co bezpośredni wpływ mają ceny skupu.

Producent rolny zawsze ma do czynienia z ceną, którą otrzymuje przy sprzedaży danego produktu, to znaczy z ceną bieżącą. Jednak w określonym czasie ceny skupu innych produktów rolnych mogą wzrastać, spadać, pozostawać bez zmian. Zmienia się opłacalność wytwarzania danego produktu w porównaniu z innymi sprzedanymi produktami rolnymi.

Na podstawie opracowanej metody obliczono ceny relatywne i realne skupu żywca¹.

Do zbadania zmian w cenie skupu omawianego produktu w stosunku do zmian cen innych produktów rolnych obliczono **ceny relatywne**². W przypadku

¹Zajączkowska M., 1995: Relatywne i realne ceny produktów rolnych. [w:] Zeszyty Naukowe SGGW; *Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej* nr 1.

²Do obliczenia cen relatywnych posłużono się wzorem:

producenta rolnego istotna jest zmiana ceny skupu danego artykułu rolnego w stosunku do zmian cen skupu innych produktów rolnych, czyli o ile więcej lub mniej dóbr i usług może on kupić za otrzymaną cenę bieżącą. Przyjęto dla niej nazwę **cena realna**³.

Ceny bieżące żywca wieprzowego, po ich uwolnieniu i w warunkach wysokiej inflacji, wykazywały od 1990 r. znaczny wzrost, którego tempo osłabło po 1994 r. Popyt na rynku krajowym na żywiec nie wzrastał. Dopiero w latach 1994–1997 nastąpiła możliwość zwiększenia eksportu wieprzowiny i jej przetworów na chłonny rynek rosyjski. Po 1997 r. ceny bieżące spadają wskutek załamania się eksportu spowodowanego kryzysem gospodarki rosyjskiej.

Nie wyeksportowany żywiec wieprzowy pozostał na rynku krajowym, podaż przewyższała popyt i ceny spadały. Po spadku w 1997 r. produkcja żywca wieprzowego pozostaje na wysokim poziomie i wymaga interwencyjnych działań państwa.

$$x_t = \frac{P_t}{\frac{\sum q_t p_t}{\sum q_t p_k}}$$

gdzie:

x_t – cena relatywna określonego produktu w danym roku;

q_t – wolumen podaży rolniczej produkcji towarowej w danym roku;

p_t – cena bieżąca produktu w roku, z którym się porównuje;

p_k – cena z 1990 r. wybranego do urelatywnienia;

$$\frac{\sum q_t p_t}{\sum q_t p_k} - \text{indeks cen towarowej produkcji rolnictwa.}$$

³ Ceny realne obliczono, stosując wzór:

$$z_t = \frac{P_t}{\frac{\sum q_t p_t}{\sum q_t p_z}}$$

gdzie:

z_t – cena realna;

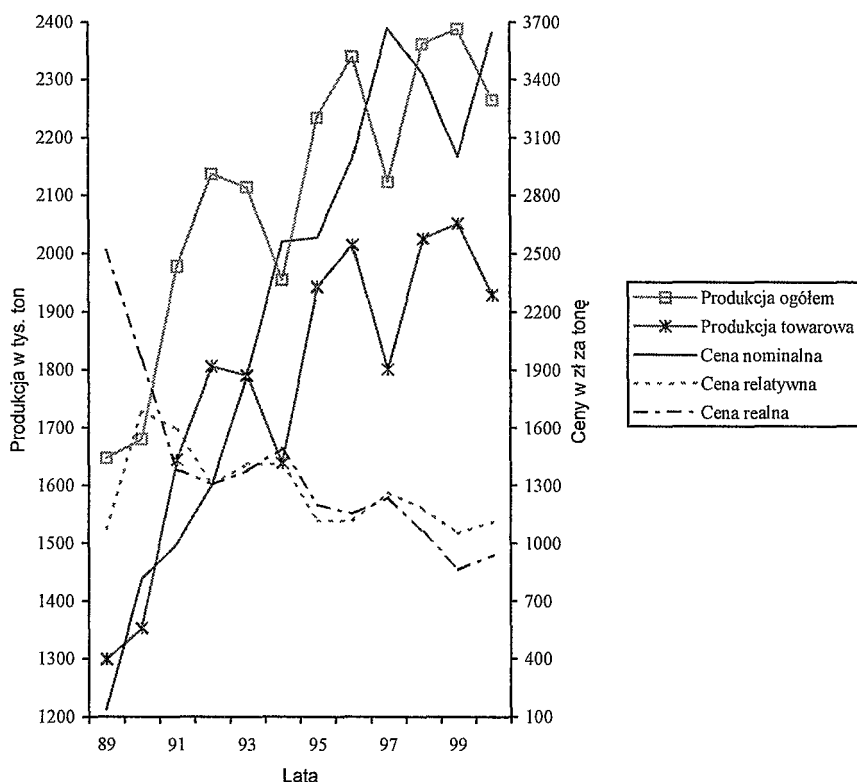
p_t – cena nominalna w konkretnym roku;

p_z – cena z roku wybranego do urealnienia;

q_t – wolumen dóbr i usług do produkcji rolnej nabywanych przez rolnictwo w danym roku;

$$\frac{\sum q_t p_t}{\sum q_t p_k} - \text{indeks cen środków produkcji zakupionych przez rolnictwo w konkretnym roku}$$

urealniony cenami 1990 r.

**Wykres 1**

Produkcja żywca wieprzowego i ceny skupu

Źródło: Jak w tabeli 1.

Ceny relatywne skupu żywca wieprzowego nie wykazują tak znacznych zmian jak bieżące. Oznacza to, że w stosunku do cen skupu innych towarowych produktów ceny żywca wieprzowego wykazywały niewielkie, cykliczne 3–4-letnie wahania z łagodnie przebiegającą tendencją spadkową.

Ceny realne żywca wieprzowego, na przestrzeni omawianych 12 lat, prawie cały czas spadały, co stawia jego producentów w coraz gorszej sytuacji. W 2000 r. siła nabywcza ceny skupu żywca wieprzowego zmalała do 52% w porównaniu do 1990 r. (tab. 1, wykres 1). Oznacza to, że ceny dóbr nabywanych przez producentów do produkcji rolniczej wzrastały szybciej, a w latach 1998–2000 znacznie szybciej od cen skupu żywca wieprzowego.

Tabela 1Dynamika produkcji towarowej i cen żywca wieprzowego w latach 1989–2000^{1), 2)}

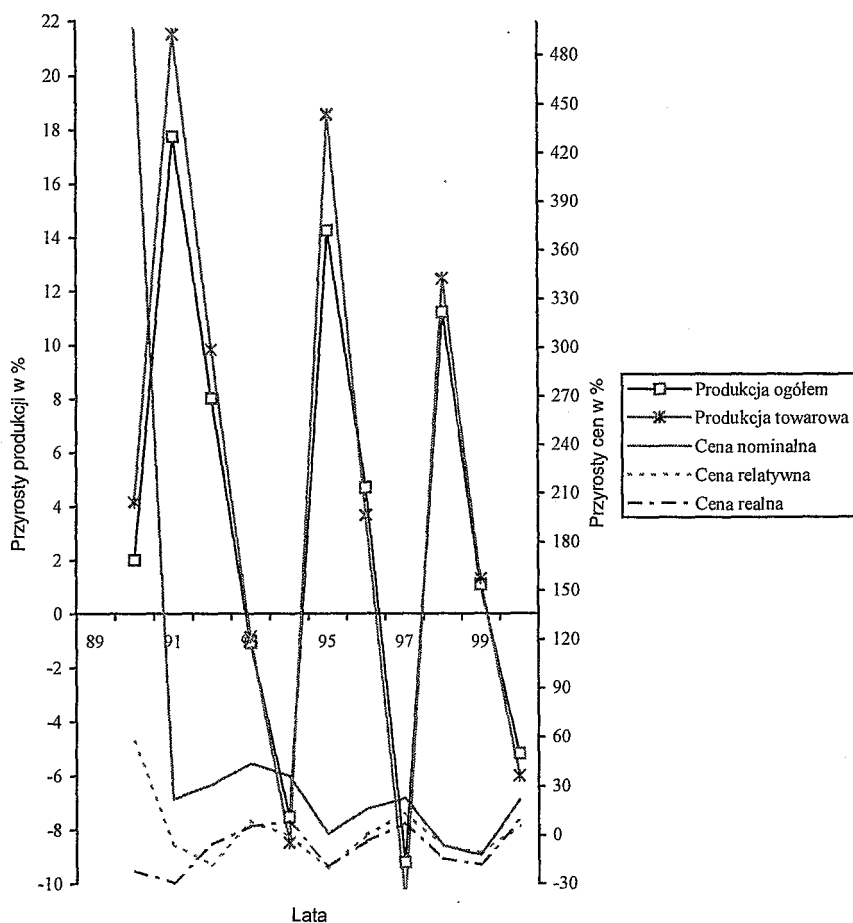
Rok	Produkcja towarowa			Cena bieżąca			Cena relatywna			Cena realna		
	tys. t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100	zł/t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100	zł/t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100	zł/t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100
1989	1299	100	98	137	350	17	1073	99	64	2516	106	128
1990	1351	102	100	816	596	100	1687	157	100	1961	78	100
1991	1644	118	118	997	122	122	1592	94	94	1384	71	71
1992	1806	108	127	1305	131	160	1305	82	77	1305	94	67
1993	1790	99	126	1876	144	230	1415	108	84	1378	106	70
1994	1639	92	116	2562	137	314	1409	100	84	1491	108	76
1995	1943	114	133	2583	101	317	1116	79	66	1200	80	61
1996	2015	105	139	2990	116	366	1117	100	66	1153	96	59
1997	1802	91	126	3669	123	450	1264	113	75	1239	107	63
1998	2026	111	141	3430	93	420	1180	93	70	1097	85	54
1999	2053	101	142	3004	87	368	1052	89	62	863	182	44
2000	1930	95	135	3645	121	447	1113	106	63	940	109	48

¹⁾ wskaźniki dynamiki po zaokrągleniu; ²⁾ ceny w latach 1989–1994 – po denominacji

Źródło: Dane GUS; obliczenia własne.

Na rynku tego produktu występowały coroczne, kilkuprocentowe wahania cen relatywnych i realnych (wykres 2).

Zaobserwować można na podstawie wykresu 1, że z rocznym opóźnieniem wzrost bądź spadek cen realnych powodował wahania w rozmiarach produkcji towarowej żywca wieprzowego w tym samym kierunku co zmiana ceny. Zmiany w cenach relatywnych pomiędzy rokiem 2000 a 1990 wykazują o około 30-procentowe pogorszenie się relacji ceny skupu żywca wieprzowego do cen innych towarowych produktów rolnych (tab. 1).



Wykres 2

Przyrosty i spadki produkcji i cen żywca wieprzowego

Źródło: Jak w tabeli 1.

Przez cały okres lat 90. bieżące ceny skupu żywca wołowego wzrastały. Wzrost był szybszy w początkach dekady wskutek wysokiej inflacji.

Obliczone relatywne ceny skupu pokazują, że przez 10 z 12 badanych lat w porównaniu z cenami innych produktów rolnych żywiec wołowy miał względnie lepszą sytuację (tab. 2). Uwidacznia się to zwłaszcza w okresie 1993–1997.

Nie świadczy to oczywiście, że przeciętnie producenci wołowiny osiągalni wysoką opłacalność, a jedynie o tym, że przy ogólnie niekorzystnych warunkach do produkcji rolnej ich sytuacja pozostawała bez zmiany, to znaczy była niekorzystna i utrzymywała się na poprzednim poziomie. Potwierdzają to wskaźniki dynamiki cen relatywnych (rok 1990 = 100).

Realne ceny skupu żywca wołowego przez cały okres wykazywały spadek w porównaniu z 1990 r. Świadczy to o znacznie szybszym wzroście cen nabywanych podstawowych środków produkcji niż zwiększanie się cen skupu (tab. 2, wykres 3).

Produkcja towarowa żywca wołowego w 2000 r. zmniejszyła się o połowę w porównaniu z 1990 r.

Na podstawie analizy przebiegu krzywych produkcji i cen skupu żywca wołowego można wnioskować, że wzrost bądź spadek ceny realnej sprzed dwóch lat ma związek ze zwiększaniem bądź zmniejszaniem produkcji sprzedanej w omawianym roku. I tak, na przykład, znaczący wzrost ceny realnej w 1994 r. o 13% spowodował w 1996 r. zwiększenie towarowej produkcji żywca wołowego o 7%, spadek tej ceny w 1998 r. o 12% i zmniejszenie o 10% sprzedanej produkcji żywca wołowego w 2000 r. (wykres 4).

Na pogorszenie się warunków ekonomicznych produkcji żywca wołowego nakłada się niechęć części konsumentów do zakupu produktów pochodzących z żywca wołowego, co wiąże się z psychozą, wynikającą z możliwości zachorowania na gąbczaste zapalenie mózgu (związane z chorobą wściekłych krów – BSE).

Produkcja żywca drobiowego w 2000 r. w porównaniu z początkiem omawianego okresu zwiększyła się przeszło dwukrotnie (tab. 3, wykres 4). W Polsce, tak jak to przebiegało i w innych krajach, stopniowo mięso z drobiu spożywa się w miejsce tzw. mięs czerwonych. Produkcja mięsa drobiowego, ze względu na niższe koszty wytwarzania, a zatem i ceny, oraz wdrażanie zasad zdrowego żywienia dynamicznie wzrosła w świecie. Proces ten widoczny jest także w Polsce.

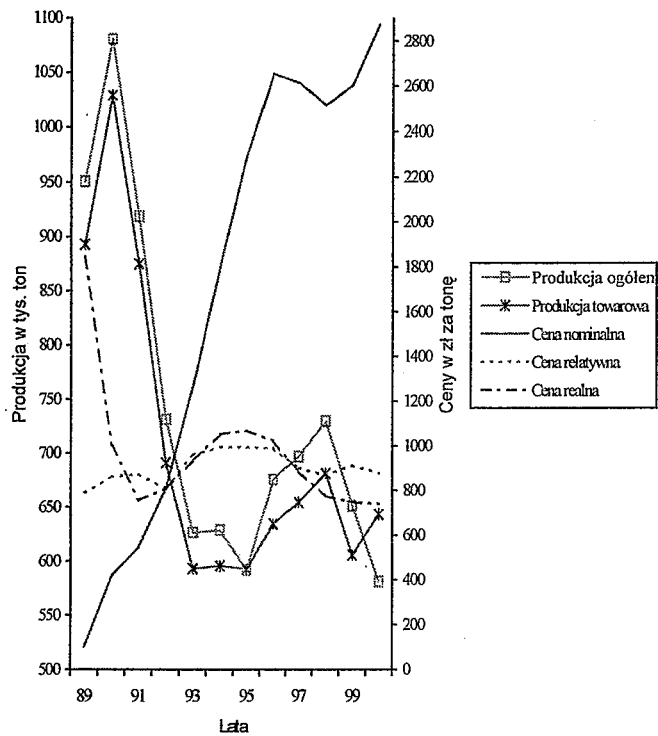
Wystąpiły coroczne wahania w rozmiarach towarowej produkcji drobiarskiej, dochodzące krańcowo do 15% wzrostu i 5–9% spadku (dwukrotnie). Ten rodzaj żywca w porównaniu z innymi miał wyraźną tendencję wzrostu produkcji.

Tabela 2Dynamika produkcji towarowej i cen żywca wołowego w latach 1989–2000^{1), 2)}

Rok	Produkcja towarowa			Cena bieżąca			Cena relatywna			Cena realna		
	tys. t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100	zł/t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100	zł/t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100	zł/t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100
1989	893	88	87	100	296	24	786	83	91	1843	89	184
1990	1029	115	100	417	415	100	862	110	100	1002	54	100
1991	875	85	85	545	131	131	870	101	101	756	75	75
1992	691	78	67	807	148	194	808	93	94	807	107	81
1993	593	86	58	1273	158	305	960	119	111	935	116	93
1994	596	100	58	1810	142	434	995	104	115	1053	113	105
1995	593	100	58	2299	127	552	993	100	115	1068	101	107
1996	635	107	62	2653	115	637	991	100	115	1023	96	102
1997	655	103	64	2614	99	627	901	91	105	883	86	88
1998	681	104	66	2514	96	603	866	96	101	775	88	77
1999	606	89	59	2605	104	625	912	105	106	748	97	75
2000	544	90	53	2873	110	689	877	96	102	741	99	74

¹⁾ wskaźniki dynamiki po zaokrągleniu; ²⁾ ceny w latach 1989–1994 – po denominacji

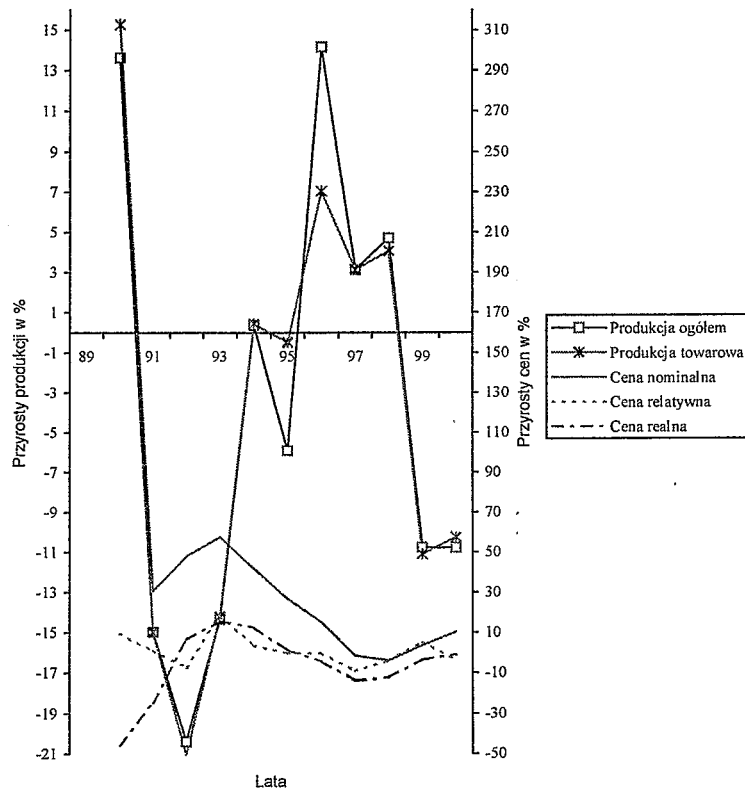
Źródło: Dane GUS; obliczenia własne.



Wykres 3

Produkcja żywca wołowego i ceny skupu

Źródło: Jak w tabeli 2.



Wykres 4

Przyrosty i spadki produkcji i cen żywca wołowego

Źródło: Jak w tabeli 2.

Ceny bieżące żywca drobiowego stale zwiększały się, szczególnie w pierwszych latach, co wiąże się z wysoką wówczas inflacją. Od 1990 r. w całym okresie zwiększyły się ponad 4,5-krotnie.

Ceny relatywne wykazywały około 14-procentowe wahania coroczne, zarówno w górę, jak i w dół. Większy ich spadek wystąpił w latach 1995–1997 (tab. 3, wykres 5).

Ważne jest kształtowanie się ceny realnej żywca drobiowego. Przez cały badany okres obserwuje się jej spadek. Oznaczało to, że ceny większości kupowanych do produkcji drobiarskiej środków wzrastały szybciej od cen skupu. Z przebiegu krzywych produkcji i cen realnych obserwuje się, że kierunek zmiany ceny realnej powoduje wzrost bądź spadek produkcji (wykres 6).

Tak jak i w przypadku innych rodzajów żywca, ceny realne w całym okresie 1989–2000 spadały (o 65%). Potwierdza to występowanie stale pogarszających się warunków ekonomicznych produkcji żywca drobiowego w Polsce.

Po 1993 r. spożycie mięsa baraniego ma znaczenie marginalne. Od początku badanego okresu do 2000 r. produkcja żywca baraniego zmniejszyła się drastycznie – prawie dziesięciokrotnie (tab. 4, wykres 7).

Spadek produkcji spowodowany został kilkoma przyczynami. Chów owiec skoncentrowany był głównie w Polsce południowo-wschodniej, na Nizinie Szczecińskiej i na Pomorzu. Duże stada owiec koncentrowały się w pgr. Po ich likwidacji nowi właściciele nie podejmowali produkcji owczarskiej. Zaprzeszczano dotowania cen skupu. Małe stada, do 10 sztuk owiec, nie stanowiły zainteresowania dla hurtowników w skupie ze względu na trudny do nich dojazd. Brakowało zorganizowanego obrotu jagniętami, a Polska nie wykorzystwała kontyngentu eksportowego do krajów Unii Europejskiej (głównie do Włoch).

Nie bez znaczenia w Polsce jest to, że popyt na mięso baranie jest niski. Smakowe walory tego mięsa źle oceniają konsumenci. Wynika to z przewagi na rynku jeszcze pod koniec dekady mięsa owiec ras wełnisto-mięsnych.

Wymienione czynniki spowodowały, że w porównaniu z dekadami lat 70. i 80. nastąpiło załamanie się skupu żywca baraniego. Dopiero w 1998 r. następuje chwiejna jeszcze stabilizacja podaży i skupu na bardzo niskim poziomie.

Ceny bieżące w skupie żywca baraniego wzrastały w latach w powiązaniu z inflacją. Po bardzo dużym spadku rozmiarów skupu na ceny bieżące żywca baraniego wpłynął brak równowagi pomiędzy popytem a podażą i ceny rosły szybciej.

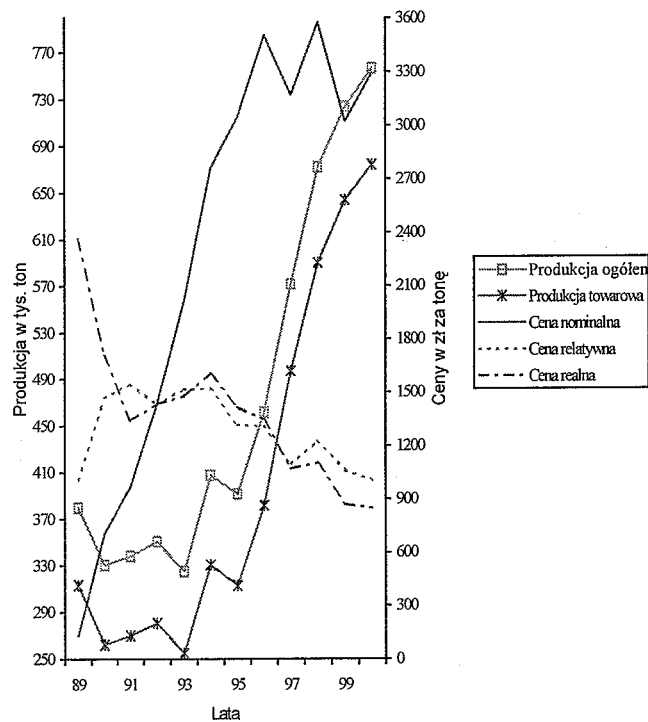
Obliczane ceny relatywne żywca baraniego spadały w granicach 25–30% w latach 1991–1993, a następnie do 1996 r. trochę wolniej, co oznaczało, że w porównaniu z cenami większości towarów produktów rolnych miały gorsze miejsce. W latach 1997–1998 nastąpiło znaczące polepszenie pozycji ceny skupu żywca baraniego, następnie znowu zaznaczył się ich spadek.

Tabela 3Dynamika produkcji towarowej i cen żywca drobiowego w latach 1989–2000^{1), 2)}

Rok	Produkcja towarowa			Cena bieżąca			Cena relatywna			Cena realna		
	tys. t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100	zł/t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100	zł/t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100	zł/t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100
1989	313	110	119	129	324	18	1006	92	68	2361	98	139
1990	262	84	100	709	552	100	1467	146	100	1704	72	100
1991	270	103	103	967	136	136	1545	105	105	1343	79	79
1992	281	104	107	1432	148	202	1432	93	98	1432	107	84
1993	255	91	97	2010	140	283	1516	106	103	1477	103	87
1994	331	130	126	2758	137	388	1517	100	103	1605	109	94
1995	313	95	119	3048	111	430	1317	87	90	1415	88	83
1996	382	122	146	3503	115	494	1309	99	89	1350	95	79
1997	497	130	190	3170	90	447	1092	83	74	1007	79	63
1998	590	118	225	3574	112	504	1229	113	84	1102	103	65
1999	645	109	92	3024	85	426	1059	86	72	869	79	51
2000	675	104	96	3294	109	464	1005	95	69	849	98	50

¹⁾ wskaźniki dynamiki po zaokrągleniu; ²⁾ ceny w latach 1989–1994 – po denominacji

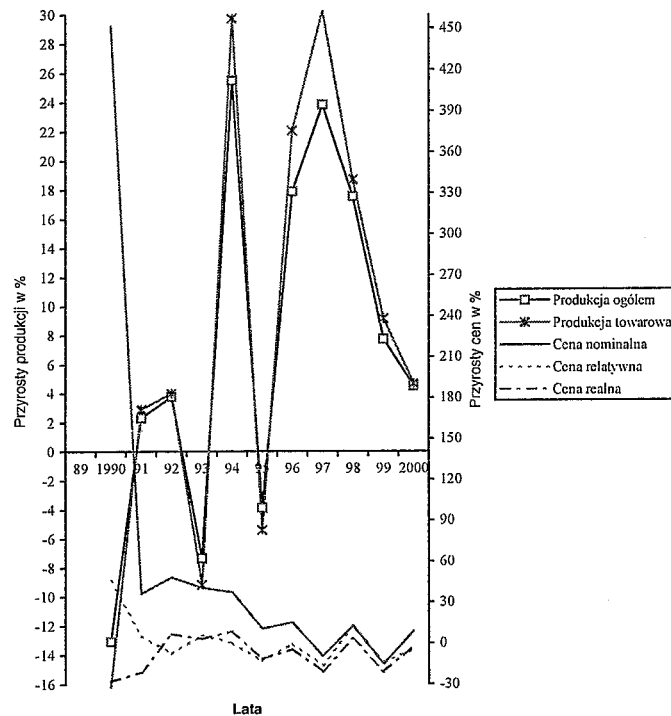
Źródło: Dane GUS; obliczenia własne.



Wykres 5

Produkcja żywca drobiowego i ceny skupu

Źródło: Jak w tabeli 3.



Wykres 6

Przyrosty i spadki produkcji i cen żywca drobiowego

Źródło: Jak w tabeli 3.

Tabela 4Dynamika produkcji towarowej i cen żywca baraniego w latach 1989–2000^{1), 2)}

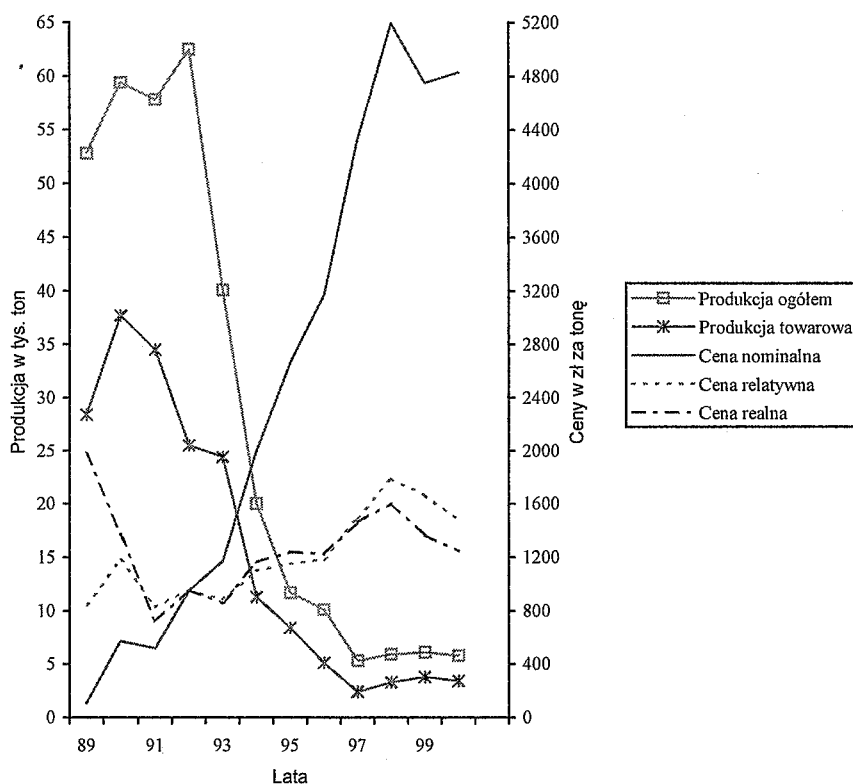
Rok	Produkcja towarowa			Cena bieżąca			Cena relatywna			Cena realna		
	tys. t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100	zł/t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100	zł/t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100	zł/t	rok poprz. = 100	rok 1990 = 100
1989	28,4	88	75	108	261	19	845	74	72	1981	79	144
1990	37,7	133	100	570	529	100	1179	140	100	1371	69	100
1991	34,5	92	92	519	91	91	829	70	70	721	53	53
1992	25,5	74	68	955	184	167	955	115	81	955	132	70
1993	24,4	96	65	1170	123	205	882	92	75	859	90	63
1994	11,3	46	30	2001	171	351	1101	125	93	1165	136	85
1995	8,4	74	22	2664	133	467	1151	105	98	1238	106	90
1996	5,1	61	14	3172	119	556	1185	103	100	1223	99	89
1997	2,4	47	6	4331	137	759	1492	126	127	1463	120	107
1998	3,3	138	9	5192	120	910	1785	120	151	1601	109	117
1999	3,8	115	10	4751	92	833	1664	93	78	1365	85	100
2000	3,4	89	9	4828	102	847	1471	89	95	1245	91	91

¹⁾ wskaźniki dynamiki po zaokrągleniu; ²⁾ ceny w latach 1989–1994 – po denominacji

Źródło: Dane GUS; obliczenia własne.

Ceny realne skupu żywca baraniego przez cały prawie okres spadały, poza latami 1997–1998. Siła nabywcza, według tej ceny, w porównaniu do 1990 r. była o 44% wyższa rok wcześniej, a w okresie 1991–1996 zmniejszyła się w granicach od 47 do 10%. Wyjątek stanowił wzrost tej ceny w latach 1997–1998.

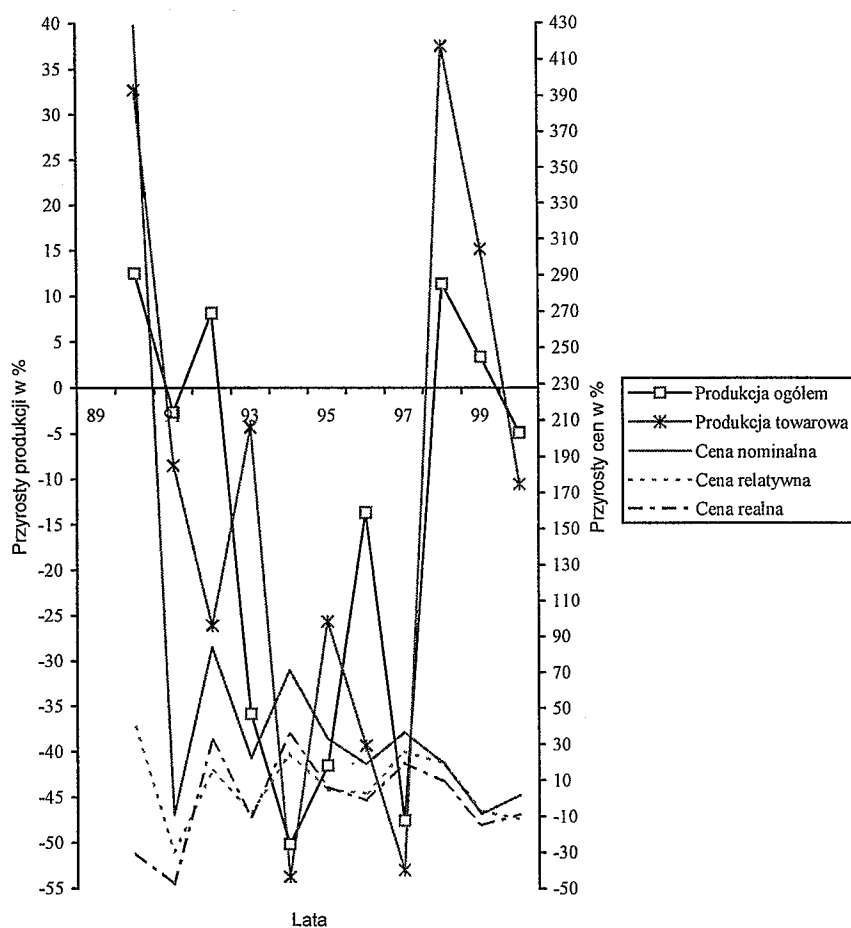
Na zmiany cen skupu i stały spadek sprzedanego żywca baraniego, w odróżnieniu od innych rodzajów omawianego żywca, miały wpływ nie tylko czynniki bezpośrednio ekonomiczne. Widoczne na wykresach 7 i 8 przebiegi krzywych produkcji i cen skupu żywca baraniego oraz ich przyrostów wskazują, że dopiero od 1997 r. występuje większa zależność pomiędzy tymi wielkościami.



Wykres 7

Produkcja żywca baraniego i ceny skupu

Źródło: Jak w tabeli 4.



Wykres 8

Przyrosty i spadki produkcji i cen żywca baraniego

Źródło: Jak w tabeli 4.

W warunkach sprawnie funkcjonującego rynku rolnego i niskiej inflacji występuje wyraźna zależność pomiędzy zmianami cen żywca a spadkiem bądź wzrostem produkcji. Ustala się równowaga pomiędzy podażą a popytem na te produkty.

W Polsce rynek żywca nie jest zrównoważony. Corocznie ustalane są przez rządową Agencję Rynku Rolnego minimalne ceny skupu części nadwyżek żywca. Decyzje podniesienia cen skupu powyżej poziomu cen równowagi po-

dejmuje się ze względu na drastyczny spadek dochodów przeważającej części producentów rolnych.

Obliczone ceny realne skupu żywca w latach 1990–2000 wskazują na zmniejszanie się siły nabywczej cen czterech omawianych produktów, najbardziej w przypadku żywca wieprzowego (tab. 5).

Tabela 5

Dynamika produkcji towarowej i cen skupu żywca w wybranych okresach w %¹⁾

Lata	Żywiec											
	wieprzowy			wołowy			drobiowy			barani		
	prod.		ceny	prod.		ceny	prod.		ceny	prod.		ceny
	towarowa	relatywna	realna	towarowa	relatywna	realna	towarowa	relatywna	realna	towarowa	relatywna	realna
$\frac{2000}{1990}$	43	-34	-52	-47	2	-26	158	-31	-50	-91	25	-9
$\frac{2000}{1995}$	-1	0	-22	-8	-12	-31	116	-24	-40	-59	28	1
$\frac{2000}{1997}$	7	-12	-24	-17	-3	-16	36	-8	-16	42	-1	-15

¹⁾ wskaźnik obliczono: dane roku 2000 : dane roku ocenianego × 100% – 100

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabel 1–4.

W krótszym przedziale czasowym 1997–2000 spadek cen realnych jest mniejszy i wyrównany (ok. 16%) dla żywca wołowego, drobiowego i baraniego i o 8% większy dla wieprzowego.

Ceny relatywne w całym okresie mają duże wahania pomiędzy omawianymi produktami.

Produkcja zwierzęca dominuje w produkcji towarowej rolnictwa, a żywiec wołowy i wieprzowy przekracza w niej łącznie 33%. Pogarszanie się warunków produkcji żywca i w ślad za tym zmniejszenie się dochodów rolniczych cechowało dekadę lat 90. Zjawiska te postępują nadal i wymagają szybkich działań w kierunku hamowania tego procesu i jego skutków.

The Changes in the Livestock's Purchase Prices and the Scale of the Animal Production in the Years 1989–2000

Abstract

The purchase prices have impact on the scale of the sold agricultural production. The author calculated relative and real prices on the basis of her own formulas and nominal purchase prices. Relative prices compare current product price with prices of another agricultural products in a given year. Real prices of purchasing agricultural products show changes in the purchasing power of these prices in a given year with relation to the basic year.

On the basis of the calculated prices author stated that production conditions of cattle for slaughter – pork, beef, poultry and mutton – worsened in Poland in nineties.

Tendencje rozwojowe sektora zbożowego w Polsce w latach 1990–2001

Wstęp

Sektor zbożowy jest ważnym segmentem rynku produktów rolnych i żywnościowych. Stan i rozwój tego rynku wywiera wpływ na pozostałe dziedziny rolnictwa, w szczególności na produkcję trzody chlewnej i drobiu oraz na ogólną sytuację gospodarczą.

Przekształcenia systemowe sektora zbóż w Polsce zostały zapoczątkowane w 1989 r., kiedy to stworzono podstawowe warunki, niezbędne do działania rynku. Warunki te to przede wszystkim: swoboda kształtowania cen, funkcjonowanie rynkowego mechanizmu regulacji popytu i podaży oraz kształtowanie się nowej struktury podmiotowej, warunkującej rozwój konkurencji. Ważnym czynnikiem determinującym kierunki rozwoju tego sektora były również procesy związane z integracją z Unią Europejską.

Celem pracy jest wskazanie głównych kierunków przekształceń sektora zbóż w Polsce w latach 1990–2001. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na procesy przebiegające w płaszczyźnie ekonomicznej, instytucjonalnej i strukturalnej.

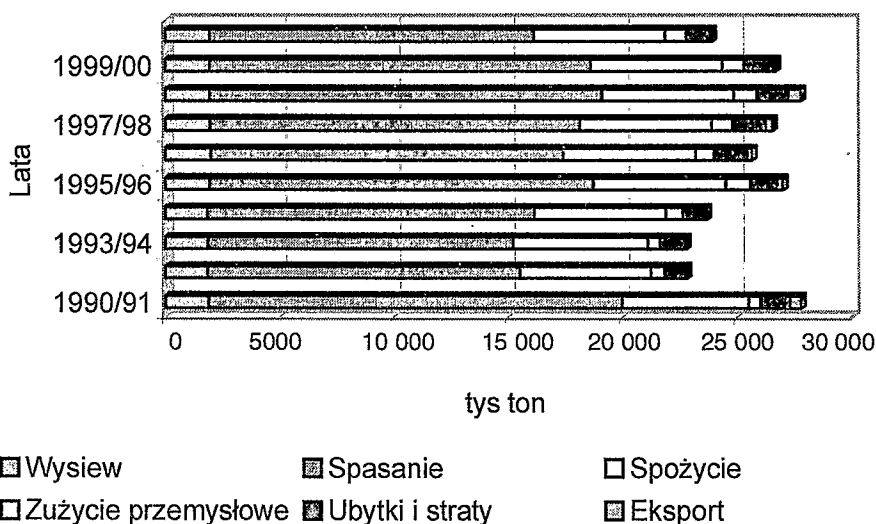
Kierunki zmian popytu na zboża w Polsce w latach 1999–2001

Zużycie ziarna zbóż obejmuje siew, spasanie, spożycie przetworów zbożowych oraz przetwórstwo przemysłowe (produkcja spirytusu, piwa i skrobi). Dodatkowo dolicza się do tego straty poniesione w sferze produkcji, przechowywania i przetwórstwa oraz eksport. Wśród wymienionych kierunków wykorzystania na szczególną uwagę zasługuje spożycie przetworów zbożowych przez ludność i zużycie na potrzeby paszowe. Produkty otrzymane w tym drugim przypadku są również przeznaczone do spożycia. Inne pozycje w zużyciu

zbóż, a więc siew oraz ubytki i straty, mają znacznie mniejsze znaczenie w bilansie zbożowym.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych zużycie globalne zbóż utrzymywało się na wysokim poziomie. W sezonach 1989/90–1991/92 wynosiło ono 27–29 mln t rocznie. W roku 1992/93 zużycie zbóż na cele konsumpcji bezpośredniej i pośredniej oraz na wysiew łącznie ze stratami i ubytkami wyniosło zaledwie 23,7 mln ton. Oznaczało to spadek zużycia krajowego o 5,6 mln ton, tj. o 19% w stosunku do rekordowego pod względem konsumpcji zbóż okresu 1989/90. Procesy dostosowawcze po stronie spożycia zbóż w okresie wprowadzania reguł gospodarki rynkowej znalazły odbicie głównie w redukcji zużycia na pasze.

Szczegółowe dane dotyczące zmian w produkcji i zagospodarowaniu zbóż w Polsce w latach 1990–2001 przedstawia rysunek 1.



Rysunek 1

Zużycie zbóż ogółem w Polsce w latach 1990/91–2000/01

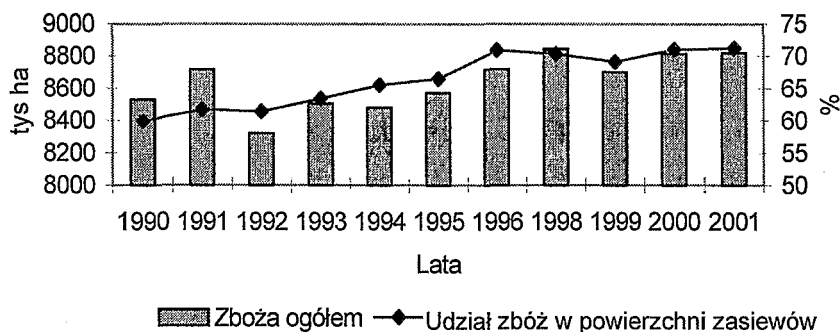
Źródło: Roczniki Statystyczne GUS 1990–2002, obliczenia własne.

Najniższym poziomem krajowej konsumpcji zbóż w analizowanym okresie charakteryzował się rok 1993/94. W kolejnych latach, mimo pewnych wahań w krajowej produkcji, następował wzrost spożycia zbóż ogółem. Wzrost chłonności krajowego rynku zbóż w tym okresie był determinowany głównie wzrostem ich spasania oraz większym zużyciem przemysłowym. W analizowanym okresie nie wystąpiły istotne zmiany w strukturze zużycia zbóż. Na cele pa-

szowe przeznaczono od 59 do 66% zbóż, podczas gdy spożycie bezpośrednie stanowiło od 20 do 25%. Oznacza to, że struktura wykorzystania zbóż była w Polsce zbliżona do proporcji, jakie występowały w większości krajów UE.

Zmiany w produkcji zbóż w Polsce w latach 1990–2001

Powierzchnia uprawy zbóż wynosiła w 1989 r. 8,2 mln ha. Od tego momentu obserwuje się systematyczny wzrost areалу przeznaczonego pod zboża. Jedynie w latach 1992 i 1994 powierzchnia uprawy zbóż nie przekroczyła 8,5 mln ha. Kształtowanie się powierzchni zasiewów zbóż przedstawia rysunek 2.



Rysunek 2

Powierzchnia zasiewów zbóż w latach 1990–2001

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS 1991–2002, obliczenia własne.

Wzrost areálu zbóż ogółem odbywał się w warunkach zmniejszania się ogólnej powierzchni zasiewów. Rezultatem tych procesów był wzrost znaczenia uprawy zbóż w strukturze zasiewów. Ich udział wzrósł z 59,9% w 1990 r. do 70,9% w latach 2000–2001.

Ze zmianami w areale zajęтым pod zboża nieznacznie zmieniła się wewnętrzna struktura uprawy. W 1990 r. pszenica stanowiła zaledwie 26,7% powierzchni przeznaczonej pod zboża. W latach 1999–2001 jej udział wzrósł do blisko 30%. Reakcje rolników w zakresie zwiększania powierzchni uprawy pszenicy powodowane były między innymi jej bezwzględną i względną opłacalnością. Praktycznie równorzędną z pszenicą pozycję w uprawie zbóż zajmowało żyto. Jego udział wyniósł w 1990 r. 27,1%. Jak wykazują jednak dane zawarte w tabeli 1, udział żyta w strukturze produkcji zbóż uległ w dekadzie lat 90. wyraźnej redukcji, osiągając w 2001 r. poziom 22,7%. Oznacza to, że pszenica i żyto zajmowały nadal łącznie ponad połowę areálu zbóż.

Tabela 1

Struktura zasiewów zbóż w Polsce w latach 1990–2001

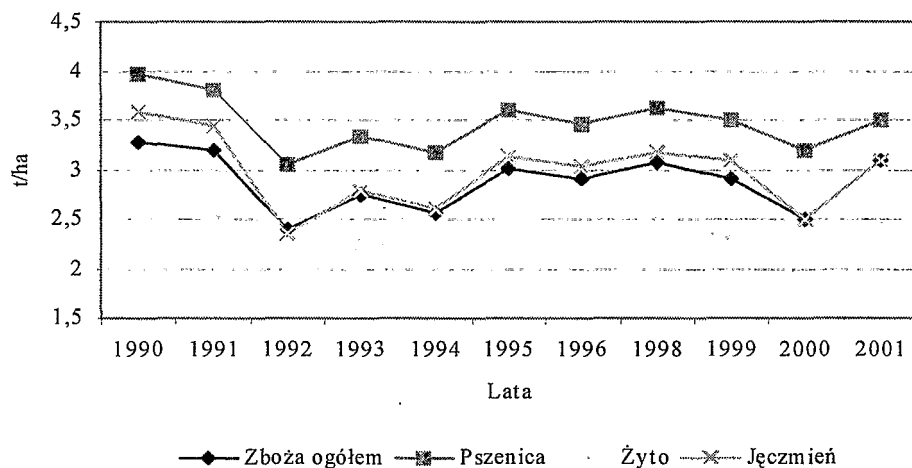
Wyszczególnienie	Lata										
	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1998	1999	2000	2001
Zboża ogółem	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100
Pszenica ogółem	26,7	28,0	28,9	29,1	28,4	28,1	28,4	29,7	29,7	29,9	29,8
Żyto	27,1	26,3	24,4	26,0	28,7	28,6	27,7	25,9	25,8	24,2	22,7
Jęczmień ogółem	13,8	14,2	14,4	13,7	12,2	12,2	13,0	12,9	12,7	12,4	12,1
Owies	8,8	7,9	8,0	7,5	7,3	6,9	7,2	6,3	6,6	6,4	6,0
Pszenżyto ogółem	8,8	8,4	7,9	7,7	6,9	7,2	8,0	7,2	7,6	7,9	9,5
Mieszanki zbożowe	13,7	14,1	15,1	14,8	15,4	15,9	14,5	16,5	15,9	16,8	16,7
Gryka i proso	0,4	0,4	0,5	0,5	0,5	0,5	0,5	9,5	0,6	0,7	0,6
Kukurydza na ziarno	0,7	0,8	0,7	0,6	0,6	0,6	0,8	1,0	1,2	1,7	2,5
Udział zbóż intensywnych (pszenica, jęczmień, pszenżyto) [%]	49,3	50,5	51,2	50,6	47,5	47,5	49,4	49,8	50,0	50,2	51,4

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS 1991–2002, obliczenia własne.

O wielkości zbiorów zbóż decydują obok powierzchni zasiewów również plony. Zbiory ziarna w każdym kraju są bowiem funkcją powierzchni i plonów. Obok wzrostu powierzchni uprawy zbóż w Polsce w latach 1990–2001 można zaobserwować ekstensyfikację ich uprawy, przejawiającą się zmniejszeniem wydajności z jednostki powierzchni. Należy podkreślić, że w okresie przemian gospodarczych plony zbóż wykazywały znaczną zmienność. Ich poziom w skali całego rolnictwa został przedstawiony na rysunku 3.

Redukcja plonów spowodowała obniżkę zbiorów z około 28 mln ton zbóż w latach 1990–1991 do 19,9 i 21,7 mln ton, odpowiednio w latach 1992 i 1994. W latach 1995–2001 z wyjątkiem 2000 r. zbiory zbóż w Polsce wykazywały względną stabilność (rys. 4). Ich poziom nadal jednak był niższy niż na początku badanego okresu.

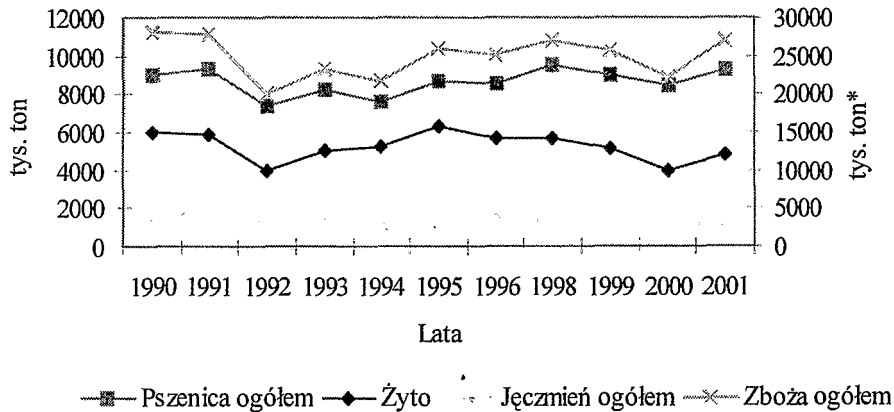
Cechą polskiego rolnictwa w latach 90. był relatywnie niski stopień powiązań gospodarstw rolnych z rynkiem. W latach 1991–1998 około ¼, a w przypadku pszenicy w granicach 35–40% wyprodukowanego w rolnictwie ziarna trafiało do obrotu rynkowego. Wskaźnik ten w porównaniu z innymi krajami, szczególnie Unii Europejskiej, należy ocenić jako bardzo niski (np. we Francji on wynosi około 80%). Niski wskaźnik towarowości oznacza, że do obrotu trafia przede wszystkim ziarno konsumpcyjne. Zboża paszowe natomiast są wykorzystywane w gospodarstwach rolnych bez poddawania ich procesom przetwarzania w przemyśle paszowym. Wyrażna zmiana w tym zakresie nastąpiła w latach 1999–2001. Udział produkcji towarowej w produkcji globalnej zbóż ogółem zbliżył się do poziomu 40%, a w przypadku pszenicy przekroczył 60% (rys. 5).



Rysunek 3

Plony zbóż w Polsce w latach 1990–2001

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS 1991–2002.

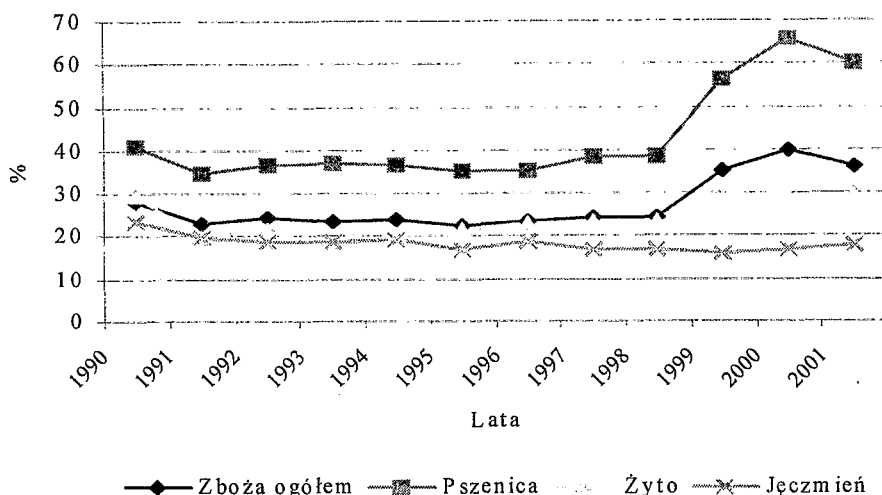


Rysunek 4

Produkcja zbóż w Polsce w latach 1990–2001

* zbiory zbóż ogółem

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS 1991–2002, obliczenia własne.



Rysunek 5

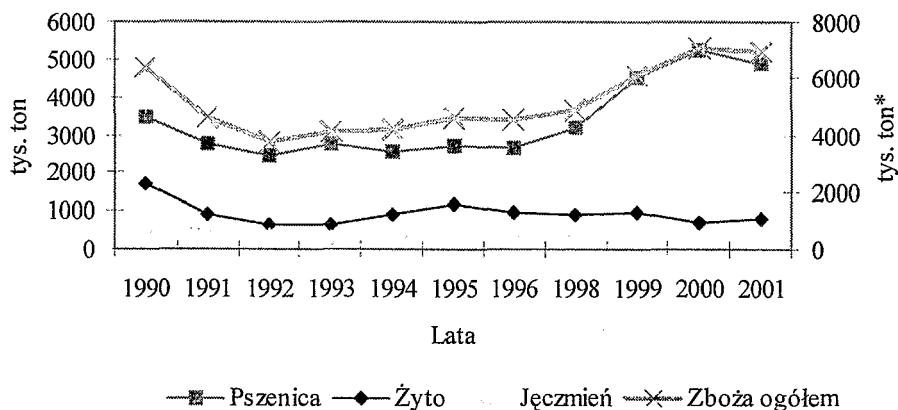
Towarowość produkcji zbóż w Polsce w latach 1990–2001

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS 1991–2002, obliczenia własne.

Organizacja sektora zbożowego w Polsce

Sektor marketingowy zbóż w Polsce tworzą trzy ogniwa: sfera skupu i magazynowania, sfera przetwórstwa i sfera handlu dystrybucyjnego (handel hurtowy i detaliczny produktami zbożowymi). Ze względu na trudność określenia całkowitej ilości zbóż, która trafia do sektora marketingowego z rolnictwa, przyjmuje się za miarę podaży wielkość skupu zbóż. Dane dotyczące rozmiarów skupu zbóż zawiera rysunek 6. Uwidocznione na nim zostały wahania w globalnym skupie zbóż oraz ich poszczególnych gatunków w latach 1990–1996.

Analiza tych danych wskazuje na kilka właściwie przeciwstawnych tendencji. Jedną z nich miało miejsce w latach 1990–1992, tzn. gwałtowny spadek wielkości skupu zbóż ogółem oraz poszczególnych ich gatunków. W 1992 r. wolumen skupu zbóż ogółem zmniejszył się do poziomu 3,7 mln ton, co stanowiło zaledwie 59% skupu zrealizowanego w 1990 r. W ostatnich latach badań nastąpiło wyraźne ożywienie skupu zbóż. Ewidencjonowany przez GUS skup przekroczył poziom z 1990 r. i wyniósł w latach 2000–2001 ponad 5 mln ton. Pszenica i żyto łącznie stanowiły około 80% zbóż, które trafiały w analizowanym okresie do obrotu rynkowego.

**Rysunek 6**

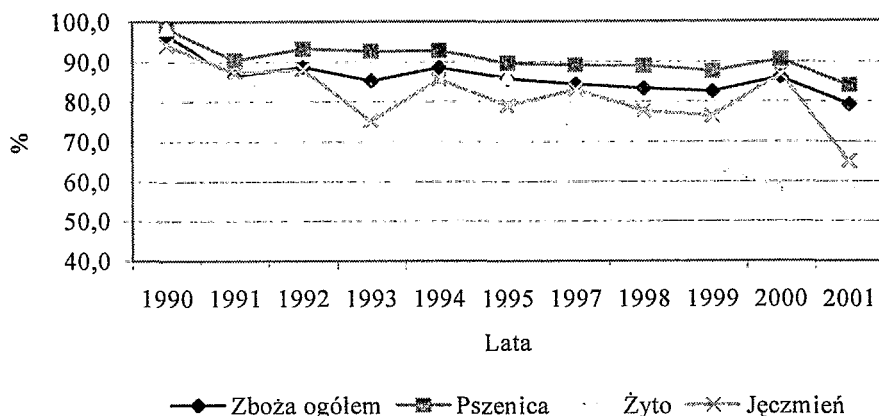
Skup zbóż w Polsce w latach 1990–2001

* skup zbóż ogółem

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS 1991–2002, obliczenia własne.

Rynkowa część zbóż trafia do obrotu przy wykorzystaniu różnych kanałów marketingowych. Organizacja rynku ziarna zbóż i nowoczesność kanałów dystrybucji surowców rolniczych jest w Polsce niska, szczególnie w porównaniu z organizacją obrotu zbożami w wielu krajach UE czy USA. Miara, która charakteryzuje kanały rynkowe zbóż w Polsce może być udział ich skupu w produkcji towarowej zbóż. Zaprezentowane na rysunku 7 dane wskazują, że coraz większa część zbóż trafia na rynek za pośrednictwem niesformalizowanych kanałów rynkowych. Tego typu transakcje stanowiły w 2000 r. około 20% obrotów rynkowych zbożami, a w przypadku żyta ponad 40%. Rynek niesformalizowany (targowiskowy) dla wielu drobnych producentów zbóż jest najbardziej dostępnym i podstawowym kanałem rynkowym. Umożliwia on sprzedaż wszystkich gatunków zbóż, ale brak na nim jakichkolwiek standardów jakościowych i ilościowych.

Obok sprzedaży innym rolnikom (obróć sąsiedzki, obrót targowiskowy), producenci rolni mogą wykorzystać takie kanały rynku, jak: lokalne magazyny zbożowe, elewatory, jednostki skupujące Agencji Rynku Rolnego w ramach programów interwencyjnych, mogą też dostarczyć zboże bezpośrednio do przetwórstwa (młyny, zakłady paszowe, przemysł gorzelniczy i piwowarski).



Rysunek 7

Udział skupu w produkcji towarowej zbóż w latach 1990–2001

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS 1991–2002, obliczenia własne.

Jednym z głównych kanałów rynkowych zbóż jest sprzedaż ziarna przez rolników lokalnym magazynom zbożowym. Magazyny te są zlokalizowane w miejscach produkcji zbóż. Charakteryzują się one stosunkowo niewielkimi możliwościami przechowalniczymi. Najczęściej są to magazyny płaskie lub zbiorniki metalowe.

Utrzymanie lokalnych magazynów i prowadzenie działalności skupowej wiąże się ze znacznymi kosztami. Koszty przypadające na tonę ziarna wykazują tendencję malejącą wraz ze wzrostem rozmiarów obrotu¹. Oznacza to, że najbardziej właściwą strategią dla firm obrotu zbożowego jest konsolidacja jednostek skupujących i prowadzenie działalności na większym obszarze. Po wprowadzeniu reguł gospodarki rynkowej wiele firm, w tym szczególnie dużych przedsiębiorstw zbożowo-młynarskich, zmniejszyło liczbę prowadzonych punktów skupu przez ich sprzedaż lub zamknięcie, koncentrując się na prowadzeniu tylko większych magazynów i punktów skupu. Zmiany te mają istotny wpływ na działania rolników. Koncentracja i ograniczenie liczby punktów skupu utrudnia dostęp gospodarstwom rolnym (szczególnie drobnym) do kanałów rynkowych i możliwość sprzedaży nadwyżek towarowych zbóż. Jest to jedna z przyczyn rozwoju targowiskowych obrotów zbożami w Polsce.

Elewatory są typem magazynów zbożowych, który stwarza najdogodniejsze warunki do przechowywania ziarna. W przeciwieństwie do lokalnych ma-

¹Kohls R., Uhl J.: Marketing of agricultural products. Macmillan Publishing Company, New York 1990, s. 445.

gazynów, które kupują ziarno bezpośrednio od producentów rolnych (małych i średnich gospodarstw), elewatory skupują zboże od dużych indywidualnych gospodarstw rolnych zlokalizowanych w ich okolicy oraz gospodarstw wielkoobszarowych specjalizujących się w produkcji zbóż. Oprócz prowadzenia skupu świadczą one również usługi przechowalnicze dla pozostałych uczestników rynku zbóż (eksporterów i importerów), a także dla firm spoza sektora (przemysł tłuszczowy).

Finalnym odbiorcą wyprodukowanego w rolnictwie ziarna jest przetwórstwo zbożowe. W rezultacie przekształceń organizacyjnych i własnościowych nastąpiło znaczne rozdrobnienie przemysłu zbożowo-młynarskiego. W Polsce funkcjonuje około 100 samodzielnych przemysłowych przedsiębiorstw zbożowo-młynarskich o różnej wielkości, kondycji ekonomicznej i różnym potencjale gospodarczym oraz ponad 2000 drobnych zakładów młynarskich, które w latach 1990–2001 zwiększyły znacznie swój udział w rynku.

Procesy dekoncentracji przetwórstwa zbóż były charakterystyczne zwłaszcza dla początkowego okresu transformacji. Od połowy lat 90. zaczęła się natomiast kształtować odwrotna tendencja. Jej przejawem było wzmocnienie pozycji i wzrost udziału w rynku najsilniejszych ekonomicznie firm oraz tworzenie ugrupowań przedsiębiorstw w formie holdingów rolno-przemysłowych.

Produkty zbożowe docierają do finalnych konsumentów przy wykorzystaniu różnych kanałów rynkowych. W latach 90. wystąpiły istotne przekształcenia w organizacji i funkcjonowaniu kanałów rynkowych przetworów zbożowych. Zmiany objęły sferę produkcji przetworów zbożowych, sferę handlu hurtowego i detalicznego, jak również konsumpcję żywności. Do głównych tendencji w sferze dystrybucji przetworów zbożowych należy zaliczyć: zmiany w strukturze podmiotowej handlu detalicznego i hurtowego, pojawienie się nowych kanałów dystrybucji, zmiany technologiczno-organizacyjne będące wynikiem wejścia na nasz rynek zachodnich sieci detalicznych, procesy integracyjne i przejmowanie kontroli nad systemem dystrybucji przez handel detaliczny.

Handel poprzez swój wpływ na produkcję i sprawność dystrybucyjną rynku oddziałuje na konsumpcję i konsumenta. W początkowym okresie przeobrażeń gospodarczych w Polsce bardzo wyraźnie uwidoczniły się w sferze handlu postawy przedsiębiorcze, które wpłynęły na rozwój sektora prywatnego, a zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw. W końcowym okresie lat 90. na strukturę podmiotową sektora handlu wpłynęły procesy globalizacji gospodarki światowej i związane z tym zjawiska umiędzynarodowienia działalności przedsiębiorstw.

Sprzedaż detaliczna przetworów zbożowych stanowiła 3% obrotów handlu detalicznego ogółem i 8,9% obrotów sklepów zajmujących się sprzedażą żyw-

ności i napojów alkoholowych². Handel przetworami zbożowymi koncentruje się głównie w sklepach ogólnospożywczych i specjalistycznych sklepach piekarniczo-ciastkarskich. Według danych GUS, na koniec 1999 r. funkcjonowało w Polsce ok. 451 tys. sklepów detalicznych, w tym 147,4 tys. sklepów ogólnospożywczych i 3630 sklepów piekarniczo-ciastkarskich. Najliczniejszą grupę wśród przedsiębiorstw handlowych stanowią w Polsce przedsiębiorstwa drobne. W latach 1998–1999, mimo utrzymującego się wysokiego udziału firm małych w ogólnej liczbie przedsiębiorstw handlowych, wzrosło znaczenie przychodów ze sprzedaży hurtowej i detalicznej zrealizowanej przez przedsiębiorstwa duże i średnie. W 1998 r. przedsiębiorstwa duże i średnie zrealizowały w handlu detalicznym 46,6% ogólnej wartości sprzedaży detalicznej, w 1997 r. 42,7%, a w 1996 r. 41,8% (przedsiębiorstwa hurtowe odpowiednio w 1998 r. 75,2%, a w 1996 r. 70,9%). Przedstawione dane wskazują na kierunek przemian strukturalnych i własnościowych w handlu. W 1998 r. nastąpił dalszy rozwój nowych form sprzedaży oraz liczby sklepów należących do przedsiębiorstw zagranicznych bądź z udziałem kapitału zagranicznego.

Funkcjonujące na polskim rynku podmioty z kapitałem obcym odgrywają istotną rolę w przekształceniach jakościowych handlu i formach jego funkcjonowania. Przekształcenia te dotyczyły głównie wprowadzenia nowych form sprzedaży (sklepy wielkopowierzchniowe, wielokrotnie ze zlokalizowanymi na terenie sklepu własnymi jednostkami piekarniczymi), zmian w wyposażeniu technicznym sklepów, logistyce i technikach marketingowych. Dynamiczny rozwój zagranicznych sieci handlowych przyniósł przemiany w pozycji głównych uczestników kanałów dystrybucji, tj. przemysłu i handlu. Współpraca przedsiębiorstw produkcyjnych (młynarskich czy makaronowych) z sieciami handlowymi jest niezwykle trudna. Wielkopowierzchniowe punkty sprzedaży są dla producentów kluczowymi odbiorcami, cenionymi za możliwość sprzedaży dużych ilości towaru, stabilność zbytu, pewność płatności sprzedaży. Stąd też producenci artykułów markowych starają się o wejście do sieci mimo wielu zagrożeń. Do głównych negatywnych aspektów współpracy z sieciami zalicza się dyktowanie przez nie warunków zakupu (długie terminy płatności), rozwijanie przez dystrybutorów własnych marek (ARO, Robert), przerzucanie na producenta kosztów promocji towaru w sklepie oraz wprowadzanie dodatkowych opłat za atrakcyjne miejsce na regale sklepowym³.

²Rynek Wewnętrzny 2000, GUS, Warszawa 2001.

³Kłosiewicz U., Słowińska B., Handel w Polsce według statystyk GUS i badań IRWiK. Marketing i Rynek 3/2000.

Formy regulacji sektora zbóż

Sektor zbóż jest zasadniczo regulowany przez mechanizm rynkowy, jednak w całym okresie 1990–2001 bardzo ważną rolę odgrywała ARR. Rola ta wynikała z zakresu i form prowadzonej działalności interwencyjnej. W latach 1992–1998 ARR uczestniczyła w działalności interwencyjnej poprzez prowadzenie skupu bezpośrednio od producentów rolnych. Zasady prowadzenia interwencji na rynku zbóż uległy zmianie w sezonie 1999/2000.

Wprowadzony od 1999 r. nowy system działań interwencyjnych opiera się na kilku rozwiązaniach. Pierwsze polega na obniżeniu cen interwencyjnych stosowanych w skupie od producentów rolnych. Drugim było wprowadzenie systemu bezpośrednich dopłat ARR dla producentów sprzedających ziarno pszenicy i żyta w okresie sierpień–październik. Dopłaty te otrzymują producenci rolni sprzedający ziarno odpowiadające standardom ARR za pośrednictwem banków wyłonionych w drodze przetargu. Trzecią istotną zmianą było, iż zakupy w systemie z dopłatą ARR mogły prowadzić wybrane jednostki skupujące wyłonię w drodze przetargu. Tym samym mogły one uzyskać preferencyjny kredyt skupowy. Założeniem systemu było, iż ARR zaprzestanie działalności w zakresie skupu od producentów rolnych za własne środki. W roku 1999/2000, ze względu na napięcia rynkowe, zamierzenie to nie zostało zrealizowane i ARR skupiła za własne środki około 330 tys. ton żyta bezpośrednio od producentów.

Giełdy towarowe odgrywają w krajach rozwiniętych gospodarczo bardzo ważną rolę i przynoszą wiele korzyści zarówno bezpośrednich, jak i pośrednich. Do korzyści bezpośrednich zaliczamy przede wszystkim stworzenie warunków do sprawnego i bezpiecznego handlu towarami. Zapewnienie rynku i regulowanie go tak, by jego uczestnicy mogli z niego łatwo korzystać jest podstawowym celem giełdy⁴. Obok stwarzania i regulowania rynku, giełdy odgrywają ważną funkcję ekonomiczną, polegającą na wyznaczaniu cen. Określane są one mianem rynku doskonałego. Wynika to z faktu, że sposób ustalania cen i zawierania transakcji eliminuje preferencje osobiste i przedmiotowe kontrahentów. Ceny giełdowe są zatem efektem spotkania ofert podaży i popytu. Przez wielu giełdy traktowane są jako barometr, który reaguje na wszelkie zmiany sytuacji i koniunktury rynkowej. Umożliwia to planowanie produkcji zarówno co do ilości towaru, jak i co do jego rodzaju. W wielu krajach o ukształtowanym systemie giełdowym (USA, Kanada) analizy i informacje

⁴Belletante B.: *Kontrakty futures i opcje na giełdach towarowych*, Wydawnictwo Liber, Warszawa 1996.

napływające z giełd towarowych decydują o wielkości zasiewów pszenicy, kukurydzy czy innych zbóż.

Istniejące w Polsce giełdy oferowały w latach 1990–2001 możliwość zawierania jedynie transakcji rzeczywistych (natychmiastowych i dostawnych). Stanowiły tym samym alternatywny kanał marketingowy dla hurtowego handlu zbożami. Brak było natomiast możliwości zawierania transakcji zabezpieczających i redukcji ryzyka rynkowego uczestnikom obrotu zbożowego. Skala obrotów zbożami na poszczególnych giełdach była niewielka, co ograniczało ich funkcje regulacyjne w systemie rynkowym.

Podsumowanie

Wyniki przeprowadzonych badań pozwalają stwierdzić, że przekształcenia społeczno-gospodarcze związane z reformowaniem gospodarki spowodowały wiele zmian w sektorze zbóż. Procesy dostosowawcze wystąpiły w zakresie zużycia, produkcji i organizacji sektora. Zmieniła się również rola państwa w sferze regulowania rynku zbóż i przetworów zbożowych.

Procesy dostosowawcze produkcji zbóż do nowych warunków gospodarowania przejawiały się w regresie technologicznym, prowadzącym do obniżenia poziomu plonów i wzrostu ich wrażliwości na zmiany warunków klimatycznych. Równoczesnym zjawiskiem było rozszerzenie areału zbóż i znaczny wzrost ich udziału w strukturze zasiewów.

Badania potwierdziły, że niezwykle złożonym problemem były zmiany w sferze przetwórstwa zbożowego oraz handlu hurtowego i detalicznego produktami zbożowymi. W latach 1990–1996 wystąpiła przebudowa struktury organizacyjnej i własnościowej wszystkich tych sfer aktywności gospodarczej.

Literatura

- BELLETANTE B.: Kontrakty futures i opcje na giełdach towarowych, Wydawnictwo Liber, Warszawa 1996.
- GOŁĘBIEWSKI J.: Rynek zbóż w Polsce w okresie przemian systemowych. Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2000.
- GOŁĘBIEWSKI J.: Ekonomiczne i organizacyjne przekształcenia w handlu produktami zbóż. *Wiś Jutra* nr 6 (35) 2001.
- KŁOSIEWICZ U., SŁOWIŃSKA B.: Handel w Polsce według statystyk GUS i badań IRWiK. *Marketing i Rynek* 3/2000.
- KOHL S. R., UHL J., *Marketing of agricultural products*. Macmillan Publishing Company, New York 1990.
- Rynek Wewnętrzny 2000. GUS, Warszawa 2001.
- Roczniki Statystyczne GUS 1990–2002.

Tendencies in the Cereal Sector Development in Poland over the 1990–2001 Period

Abstract

Changes in the cereal sector in Poland began in 1989 when necessary conditions for market functioning were established. Foregoing conditions included principally: liberated pricing mechanism, determination of demand and supply by market forces and development of new institutional structure affecting competition growth. Additionally, the process of integration with the EU was very important factor determining directions of the sector development.

The article discusses the main tendencies in cereal sector in Poland during the 1990–2001 period. Emphasis is placed on structural, economic and institutional processes.

Przedsiębiorstwa hodowli roślin ogrodnich w procesie przekształceń własnościowych

Wstęp

Przedsiębiorstwa hodowli roślin ogrodnich, będące właścicielem większości krajowych odmian tych roślin ogrodnich odgrywają istotną rolę w tworzeniu i upowszechnianiu postępu biologicznego w produkcji ogrodniczej. Przedsiębiorstwa te zostały przekształcone w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, którym oprócz efektywnego działania w warunkach gospodarki rynkowej (forma prawna jednoosobowych spółek z o.o. wymusza pokrywanie kosztów z uzyskiwanych przychodów) powierzono również prowadzenie hodowli roślin.

Celem opracowania jest próba określenia: stanu organizacyjnego przedsiębiorstw hodowli roślin ogrodnich, ze szczególnym uwzględnieniem przekształceń zachodzących w tych przedsiębiorstwach, kierunków i efektów hodowli roślin ogrodnich oraz efektywności ekonomicznej i finansowej tych przedsiębiorstw. Analiza obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa prowadzące hodowlę roślin ogrodnich w latach 1996–1999. Dane źródłowe do badań pochodziły ze standardowych sprawozdań przygotowywanych do Głównego Urzędu Statystycznego oraz materiałów zgromadzonych przez Oddział Terenowy AWRSP w Warszawie.

Powstanie spółek hodowli roślin

Zgodnie z postanowieniem ustawy z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami państwowymi Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw, wszystkie państwowe przedsiębiorstwa zostały zlikwidowane, a ich mienie przejęte przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. W tym celu został utworzony Oddział Terenowy AWRSP w Warszawie, którego zadaniem było między innymi przejęcie mienia zlikwidowanych przedsiębiorstw hodowli roślin. Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej uznał te przed-

siębiorstwa za szczególne ważne i w porozumieniu z Prezesem AWRSP zdecydowano, że spośród form zagospodarowania mienia najwłaściwszą formą organizacyjną dla jednostek hodowlanych będzie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka taka ma osobowość prawną, działa na własny rachunek oraz może być właścicielem odmian roślin uprawnych. Jest również lepiej przystosowana do gospodarki rynkowej i stanowi dobrą formę prawną przedsiębiorstwa na drodze do prywatyzacji.

Zakres restrukturyzacji był dość znaczny, ponieważ z przejętych zasobów ziemi tylko 37% gruntów byłych przedsiębiorstw zostało przekazane do użytkowania spółkom hodowli roślin. Cały proces tworzenia i powstawania spółek hodowli roślin, w tym hodowli roślin ogrodnich, przebiegał od 1992 do 1995 r. Ostatecznie utworzono 38 spółek hodowli roślin, w tym 14 spółek hodowli roślin ogrodnich [Informacja 1995].

W 1996 r. kierownictwo MRiGŻ zatwierdziło „Program hodowli roślin na tle zmian organizacyjnych w jednostkach hodowlanych do 2000 roku”, który przewidywał dofinansowanie ze środków budżetowych na postęp biologiczny programów hodowli twórczej gatunków mających duże znaczenie gospodarcze. Programy przypisano jednostkom gwarantującym efektywne wykorzystanie tych środków. Wśród spółek ogrodnich została wyłoniona grupa 6 spółek, tzw. strategicznych, do których należała większość zgromadzonego w nich potencjału hodowlanego z zakresu hodowli roślin ogrodnich.

Liczba spółek hodowli roślin ogrodnich nie zmieniała się do 1997 r. Od tego roku nastąpiły kolejne zmiany organizacyjne: zlikwidowano jedną spółkę, połączono dwie spółki, a jedną spółkę sprywatyzowano. W wyniku wyżej wymienionych zmian organizacyjnych po 1997 r. pozostało 11 przedsiębiorstw hodowli roślin ogrodnich.

Wyposażenie w podstawowe czynniki produkcji

W wyniku restrukturyzacji przedsiębiorstwa hodowli roślin ogrodnich dysponowały obszarem wynoszącym około 7 tys. ha, w tym użytków rolnych blisko 6,6 tys. ha. Powierzchnia gruntów ornych w badanych spółkach wynosiła średnio około 6 tys. ha. Powierzchnia ogólna oraz obszar użytków rolnych w latach 1996–1999 nie zmieniały się. Jest to wynikiem dobrze przeprowadzonej restrukturyzacji, w której poszczególnym spółkom przydzielono określoną odpowiednio powierzchnię gruntów w celu prowadzenia nie tylko działalności hodowlanej, ale i rolniczej. Liczba zatrudnionych we wszystkich spółkach hodowli roślin ogrodnich w analizowanym okresie zmniejszyła się o 184 osoby, tj. o 10,8%. Łączna wartość majątku spółek wynosiła w 1996 r. ponad 89 mln zł i zwiększyła się do ponad 112 mln zł w 1999 r. (wzrost nominalnej wartości o ponad 25%).

Tabela 1

Zasoby w spółkach hodowli roślin ogrodniczych w latach 1996–1999 (średnio na 1 spółkę)

Wyszczególnienie	Rok			
	1996	1997	1998	1999
Powierzchnia ogólna [ha]	724	663	627	621
Powierzchnia UR [ha]	672	619	589	582
w tym grunty orne [ha]	606	562	534	527
Udział gruntów orných [%]	90	91	91	91
Liczba osób pełnozatrudnionych	154	150	146	138
Zatrudnienie na 100 ha UR	21,3	22,7	23,3	22,2
Wartość majątku [mln zł]	8,1	8,8	9,4	10,2
Wartość majątku na 1 ha UR [tys. zł]	11,2	13,2	15,0	16,4
Wartość majątku na 1 zatrudn. [tys. zł]	49,5	52,2	57,5	67,2

Źródło: Badania własne.

Przeciętna powierzchnia pojedynczej spółki hodowli roślin ogrodniczych wynosiła około 600 ha (tab. 1). Przeciętna powierzchnia użytków rolnych kształtowała się na poziomie 550 ha, a gruntów orných około 500 ha. W strukturze użytków rolnych na uwagę zasługuje wysoki udział gruntów orných (ok. 90%).

Liczba osób pełnozatrudnionych zmniejszyła się przeciętnie na 1 spółkę ze 141 do 128 osób. Nominalna wartość jednej spółki wzrosła z ok. 8,1 mln zł w 1996 r. do ponad 9,6 mln zł w 1999 r. Wartość majątku na 1 ha UR była wysoka i wynosiła w 1999 r. około 16,4 tys. zł. Wartość majątku na 1 zatrudnionego zwiększyła się z 49,5 tys. zł w 1996 r. do 67,2 tys. zł w 1999 r. (wzrost o ponad 35%).

Wyniki hodowli roślin ogrodniczych w spółkach AWRSP

Zadaniem hodowli roślin jest wytwarzanie nowych, dobrze plonujących odmian roślin oraz utrzymanie i uszlachetnianie już istniejących. Hodowla roślin dzieli się na hodowlę twórczą oraz hodowlę zachowawczą.

Hodowla twórcza

W 1999 r. hodowlę twórczą roślin warzywnych prowadziło 8 przedsiębiorstw hodowli roślin ogrodniczych, przy czym hodowlą roślin ozdobnych zajmowało się tylko 6 przedsiębiorstw. Dane porównawcze z wcze-

śniejszych lat przedstawiono w tabeli 2. W analizowanych latach 1996–1999 zmniejszyła się liczba jednostek prowadzących hodowlę roślin warzywnych (o 3 jednostki) i ozdobnych (o 1 jednostkę).

Hodowla twórcza w 1999 r. obejmowała 34 taksony roślin warzywnych oraz 25 taksonów roślin ozdobnych. W stosunku do 1996 r. odnotowano spadek (43 taksony roślin warzywnych oraz 42 taksony roślin ozdobnych) w liczbie taksonów znajdujących się w hodowli.

Liczbę odmian roślin ogrodniczych wpisanych do Rejestru w latach 1996–1999 przedstawia tabela 3. Najwięcej nowych odmian wpisano w 1998 r. (łącznie 58 odmian) i właśnie do tego roku możemy zaobserwować wzrost ich liczby. W 1999 r. nastąpił już spadek do 35 odmian, który wywołany był między innymi brakiem rejestracji odmian roślin ozdobnych.

Tabela 2

Liczba spółek hodowlanych prowadzących hodowlę twórczą

Rok	Grupa roślin		
	razem	rośliny warzywne	rośliny ozdobne
1996	11	11	7
1997	11	11	5
1998	11	10	5
1999	11	8	6

Źródło: Opracowano na podstawie danych OT AWRSP w Warszawie.

Tabela 3

Liczba odmian zarejestrowanych w latach 1996–1999

Wyszczególnienie	Grupa roślin		
	razem	rośliny warzywne	rośliny ozdobne
1996	43	15	28
1997	50	28	22
1998	58	47	11
1999	35	35	—

Źródło: Dane OT AWRSP w Warszawie.

Efekty hodowli twórczej były bardzo zróżnicowane między poszczególnymi spółkami hodowlanymi (tab. 4). W analizowanym okresie najwięcej odmian w hodowli twórczej warzyw zarejestrowały następujące spółki: PlantiCo Świętosław (31 odmian), POLAN Kraków (24 odmiany), PlantiCo Gołębiew (20 odmian) oraz PlantiCo Zielonki (17 odmian). Pozostałe spółki

¹PlantiCo Gołębiew wspólnie z PlantiCo Szymanów, w 1997 roku nastąpiło zakończenie procesu połączenia tych dwóch firm.

w przypadku hodowli roślin warzywnych osiągnęły gorsze efekty hodowlane i tak na przykład HiNRO Gdańsk–Wieniec w badanym okresie nie zarejestrował żadnej odmiany.

Tabela 4

Liczba odmian roślin warzywnych wpisanych do Rejestru przez poszczególne spółki w latach 1996–1999

Nazwa spółki	Liczba zarejestrowanych odmian				
	1996	1997	1998	1999	Razem
HiNRO Bąków	–	–	–	3	3
HR Bronisze**	–	–	–	–	0
HiNRO Gdańsk–Wieniec	–	–	–	–	0
PlantiCo Gołębiew	2	9	4	5	20
POLAN Kraków	3	5	8*	8	24
PIHRO Krzeszowice	–	2	5*	3	10
SPÓJNIA Nochowo	–	–	7	3	10
ZW Przyborów	3	2	3	3	11
HiNRO Snowidza	2	–	–	–	2
PlantiCo Świętosław	5	5	12	9	31
PlantiCo Zielonki	–	5	9	3	17
Razem	15	28	47	35	125

*dwie spółki zarejestrowały wspólnie.

**spółka zajmuje się wyłącznie roślinami ozdobnymi.

Źródło: Dane OT AWRSP w Warszawie.

W przypadku roślin ozdobnych w analizowanym okresie najwięcej odmian zarejestrowały POLAN Kraków (20 odmian) oraz PlantiCo Gołębiew (10 odmian). Pozostałe spółki w badanym okresie nie wpisały do Rejestru więcej jak 10 odmian. W 1999 r. nie zarejestrowano żadnej odmiany roślin ozdobnych.

Należy zwrócić uwagę, że ponad 73% nowo zarejestrowanych odmian roślin warzywnych w latach 1996–1999 należy do czterech spółek. Również aktywność w rejestrowaniu nowych odmian jest różna w poszczególnych latach. Niemniej jednak przedsiębiorstwa ogrodnicze o największej liczbie zarejestrowanych odmian w sposób systematyczny rejestrują nowe odmiany w poszczególnych latach.

Hodowla zachowawcza

Udział odmian roślin należących do spółek hodowli roślin AWRSP w Rejestrze odmian zmniejszał się w kolejnych latach (tab. 5). Pomimo zwiększania się liczby odmian należących do spółek AWRSP, udział ten zmniejszył się z 40% w 1996 r. do 31% w 1999 r. i w głównej mierze był wynikiem pojawienia się dużej liczby odmian zagranicznych. Spółki nadal odgrywają ważną rolę w krajowej hodowli roślin, gdyż ich odmiany stanowiły ponad 65% wszystkich odmian krajowych wpisanych w Rejestrze. W analizowanych latach liczba odmian należących do spółek zwiększyła się z 284 do 344 (wzrost o ok. 21%). Prognozy na przyszłość dotyczące udziału polskich odmian względem zagranicznych są bardzo niekorzystne, gdyż liczba odmian zagranicznych w badaniach przedrejestrowych rośnie szybciej niż liczba odmian należących do spółek.

Tabela 5

Udział odmian należących do spółek hodowli roślin ogrodnich AWRSP w doborze w latach 1996–1999

Wyszczególnienie	Rok			
	1996	1997	1998	1999
Liczba odmian w doborze	708	919	962	1095
Liczba odmian należących do spółek	284	327	339	344
Udział spółek [%]	40	36	35	31

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Listy odmian roślin warzywnych COBORU.

W badanych latach systematycznie maleje liczba taksonów w hodowli zachowawczej zarówno roślin warzywnych, jak i ozdobnych, przy czym większy spadek można zaobserwować w przypadku roślin ozdobnych (spadek o 10 taksonów). Maleje również liczba odmian w hodowli zachowawczej roślin ogrodnich. Spowodowane jest to głównie zmniejszeniem liczby odmian roślin ozdobnych, których liczebność w analizowanych latach spadła z 369 odmian w 1996 r. do zaledwie 176 odmian w 1999 r. (tab. 6).

Wyniki produkcyjno-ekonomiczne

W wyniku restrukturyzacji i postępujących zmian organizacyjnych nowo powstałe przedsiębiorstwa hodowli roślin ogrodnich musiały się dostosować do zmienionej sytuacji gospodarczej. Badane przedsiębiorstwa hodowlane oprócz działalności hodowli roślin prowadzą typową produkcję rolniczą.

Tabela 6

Liczba taksonów i odmian roślin ogrodniczych w hodowli zachowawczej w spółkach AWRSP w latach 1996–1999

Wyszczególnienie	Grupa roślin		
	razem	rośliny warzywne	rośliny ozdobne
Liczba taksonów w hodowli zachowawczej			
1996	74	38	38
1997	69	37	32
1998	62	36	26
1999	63	35	28
Liczba odmian w hodowli zachowawczej			
1996	653	284	369
1997	637	327	300
1998	525	339	186
1999	520	344	176

Źródło: Dane OT AWRSP w Warszawie.

Produkcja roślinna

W strukturze zasiewów w analizowanych przedsiębiorstwach hodowli roślin ogrodniczych dominowały zboża. Średnia powierzchnia uprawy zbóż wahała się w granicach 200–250 ha w poszczególnych latach, przy czym najmniejszą zanotowano w 1999 r. W zasiewach nieznaczny obszar zajmowały ziemniaki i buraki cukrowe (od 2 do 7 ha), nieco więcej uprawiano rzepaku (ok. 50–60 ha). Powierzchnie upraw poszczególnych upraw zaprezentowano w tabeli 7.

Tabela 7

Powierzchnia upraw poszczególnych roślin w spółkach AWRSP w latach 1996–1999 (średnio na 1 spółkę) (w ha)

Wyszczególnienie	Rok			
	1996	1997	1998	1999
Zboża	270	285	280	187
Ziemniaki	4	3	5	5
Buraki	7	7	7	5
Rzepak	47	54	62	39

Źródło: Badania własne.

Udział zbóż w latach 1996–1998 wynosił około 55%, jednak w 1999 r. udział ten zmniejszył się do 37%. Jest to znacznie mniej niż pozostałych gospodarstwach Skarbu Państwa (ok. 65%) i dużo mniej niż w całym rolnictwie (69,8% dla 1999 r.). Udział ziemniaków i buraków w strukturze zasiewów był znikomy (ok. 1% dla obu upraw) i był dużo niższy niż ogółem w rolnictwie (11,2% dla ziemniaków i 2,8% dla buraków w 1999 r.). Udział rzepaku wahał się od 9% w 1996 r. do 8% w 1999 r. i był ponad 3-krotnie wyższy niż w rolnictwie ogółem. Dane dotyczące udziału poszczególnych roślin uprawnych zawarte są w tabeli 8.

Tabela 8

Struktura zasiewów w spółkach AWRSP w latach 1996–1999 (w %)

Wyszczególnienie	Rok			
	1996	1997	1998	1999
Udział zbóż w zasiewach	54	56	55	37
Udział ziemniaków w zasiewach	1	1	1	1
Udział buraków w zasiewach	1	1	1	1
Udział rzepaku w zasiewach	9	11	12	8

Źródło: Badania własne.

Plony zbóż w przedsiębiorstwach hodowli roślin wahały się od 46,3 dt/ha w 1996 r. do najniższego poziomu 41 dt/ha w 1999 r. Niższe poziomy plonów zbóż w latach 1997 i 1999 wynikały z niekorzystnych warunków pogodowych (tab. 9). Są to jednak i tak większe wielkości niż średnio w rolnictwie (średnie plony zbóż dla 1999 r. wynosiły 29,6 dt/ha). Z uwagi na małą powierzchnię upraw ziemniaków i buraków trudno jest interpretować ich plony, niemniej jednak są one wyższe niż ogółem w rolnictwie.

Tabela 9

Średnie plony poszczególnych upraw w spółkach AWRSP w latach 1996–1999 (w dt)

Wyszczególnienie	Rok			
	1996	1997	1998	1999
Plony zbóż	46,3	41,8	50,9	41,0
Plony ziemniaków	332,0	202,2	334,0	234,0
Plony buraków	359,2	402,5	330,0	375,0
Plony rzepaku	24,2	20,6	28,6	20,1

Źródło: Badania własne.

Plony rzepaku w analizowanym okresie ulegały częstym fluktuacjom i ich zróżnicowany poziom często wynikał ze słabego przezimowania plantacji. Niemniej jednak poziom plonów rzepaku był zbliżony do średniego poziomu odnotowanego w rolnictwie (20,8 dt/ha dla 1999 r.).

Poziom nawożenia w analizowanych spółkach był wysoki i wynosił około 300 kg NPK na 1 ha UR. Oznacza to, że jego poziom był ponad 3-krotnie wyższy niż przeciętnie w polskim rolnictwie – około 87,5 kg NPK/ha UR w 1999 r. Poziom nawożenia wapniowego w zasadzie nie odbiegał od średniego poziomu w rolnictwie (tab. 10).

Tabela 10

Poziom nawożenia mineralnego w przedsiębiorstwach hodowli roślin AWRSP w latach 1996–1999 (w kg)

Wyszczególnienie	Rok			
	1996	1997	1998	1999
Poziom nawożenia NPK na 1ha UR	260,9	251,3	300,1	291,5
Poziom nawożenia N na 1ha UR	104,8	103,5	120,9	131,1
Poziom nawożenia P na 1ha UR	58,7	59,0	64,0	70,2
Poziom nawożenia K na 1ha UR	97,6	88,3	115,1	103,2
Poziom nawożenia Ca na 1ha UR	125,2	136,6	120,5	108,0

Źródło: Badania własne.

Produkcja zwierzęca

Z uwagi na charakter prowadzonej działalności w przedsiębiorstwach hodowli roślin ogrodniczych produkcja zwierzęca odgrywała mniejsze znaczenie niż produkcja roślinna. Ponadto, w badanym okresie można zauważyć wyraźną tendencję malejącą w zakresie prowadzonej produkcji zwierzęcej (tab. 11). Przeciętnie na każdą spółkę zmniejszyło się pogłowie bydła (o 26,5%) oraz pogłowie krów (o 5,7%). W wyniku takiej sytuacji znacznie zmniejszyła się obsada bydła – z 28 do 18 SD/100 ha (spadek o 35,7%). Oznacza to, że obsada była znacznie niższa niż przeciętnie w rolnictwie (w 1999 r. 36 SD/100 ha UR). Spowodowane to było między innymi charakterem działalności spółek oraz pogorszeniem się koniunktury w rolnictwie.

Wydajność mleczna krów w spółkach w latach 1996–1997 utrzymywała się na poziomie ponad 4,5 tys. litrów. W latach 1998 i 1999 zwiększyła się i wynosiła odpowiednio 6,3 tys. oraz 6,6 tys. litrów. W analizowanych latach nastąpił więc wzrost wydajności mlecznej krów o 56,2%. Jest to związane z wprowadzeniem nowych technologii produkcji pasz i żywienia krów.

Tabela 11

Chów bydła w badanych spółkach AWRSP w latach 1996–1999

Wyszczególnienie	Rok			
	1996	1997	1998	1999
Pogłowie bydła [szt.]	223	186	174	164
Pogłowie krów [szt.]	70	64	68	66
Wydajność mleczna krów [l]	4269	4553	6369	6666
Sprzedaż żywca wołowego [dt]	332	336	241	218
Obsada bydła w SD/100 ha UR	28	23	21	18

Źródło: Badania własne.

W badanym okresie zmniejszała się również w analizowanych przedsiębiorstwach sprzedaż żywca wołowego (spadek o ponad 34,3%). W analizowanym okresie stan pogłowia trzody chlewnej utrzymywał się w zasadzie na tym samym poziomie – około 70 sztuk przeciętnie w spółce. Również na tym samym poziomie utrzymywała się w analizowanych latach sprzedaż żywca wieprzowego (około 90 kg) (tab. 12).

Tabela 12

Chów trzody chlewnej w spółkach AWRSP w latach 1996–1999

Wyszczególnienie	Rok			
	1996	1997	1998	1999
Pogłowie trzody chlewnej [szt.]	68	69	64	72
Pogłowie loch [szt.]	5	4	6	7
Sprzedaż żywca wieprzowego [kg]	92	90	77	89
Obsada trzody w SD/100 ha UR	0,7	0,7	0,6	0,6

Źródło: Badania własne.

Produkcja zwierzęca w badanych spółkach hodowli roślin ogrodnich, a zwłaszcza produkcja trzody chlewnej miała w zasadzie marginalne znaczenie. W analizowanym okresie zarysowała się tendencja do jej dalszego ograniczania.

Wyniki ekonomiczne spółek (przychody, koszty, zyski)

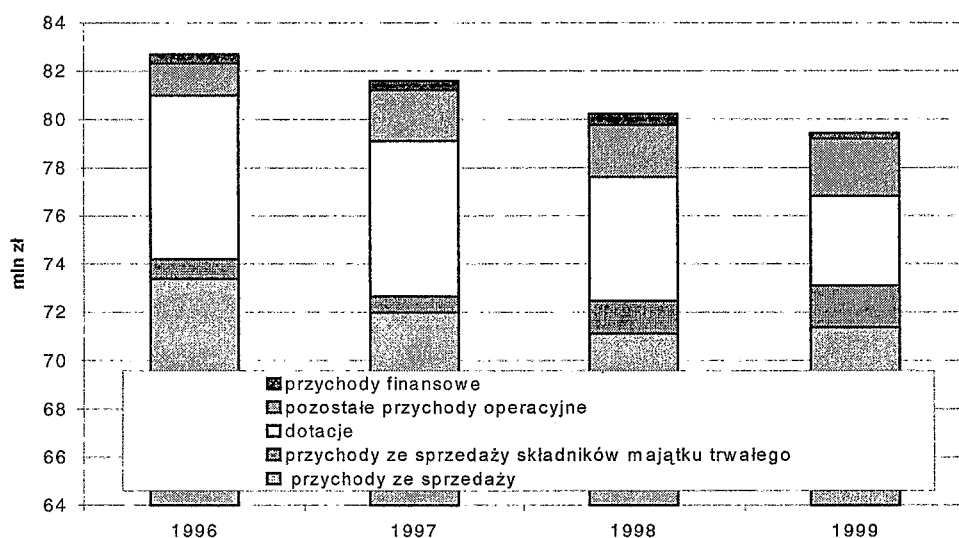
Przedsiębiorstwa hodowli roślin ogrodnich w 1996 r. osiągnęły przychody w wysokości ok. 82,7 mln zł, natomiast w 1999 r. 109,5 mln zł. W analizowanych latach nominalny wzrost przychodów wynosił zatem 26,8 mln zł, tj. 32,4%.

Jeśli jednak uwzględnimy inflację, w tym okresie, to możemy stwierdzić, że nastąpił niewielki spadek w wielkości osiąganych przez spółki przychodów. Przychody ogółem bowiem zmniejszyły się z 82,7 mln zł w 1996 r. do 79,4 mln zł w 1999 r. (spadek o około 4%). Spadek przychodów ze sprzedaży występował do 1998 r., natomiast w 1999 r. nastąpił niewielki wzrost (rys. 1).

W strukturze przychodów przedsiębiorstw hodowli roślin ogrodniczych w analizowanych latach dominującą pozycję stanowią przychody ze sprzedaży. Minimalne znaczenie dla tych przedsiębiorstw miały przychody finansowe, które w badanym okresie kształtowały się na poziomie 0,5%.

Koszty ogółem ponoszone w spółkach nominalnie wzrosły z 78,8 mln zł w 1996 r. do 109,2 mln zł w 1999 r. W analizowanym okresie wzrosły one o ponad 38,6%, a więc ich wzrost następował szybciej niż wzrost przychodów, przy czym mniejszy wzrost wystąpił z 1998 na 1999 r. Po uwzględnieniu inflacji koszty ogółem ponoszone w spółkach zwiększyły się nieznacznie – z 78,8 mln zł w 1996 r. do 79,2 mln zł w 1999 r. (wzrost tylko o 0,5%).

W badanym okresie najbardziej wzrosły koszty zakupu towarów (o 31,6%), pozostałe koszty operacyjne (o 23,3%) oraz koszty pracy (o 3,5%). Koszty zakupu towarów zwiększały się z uwagi na zwiększający się zakres handlu materiałem nasiennym. W kosztach pracy największy wzrost odnotowano w przypadku wynagrodzeń (realny wzrost o 20,1%), natomiast zmniejszyły się świadczenia dla pracowników (o 33,7%).

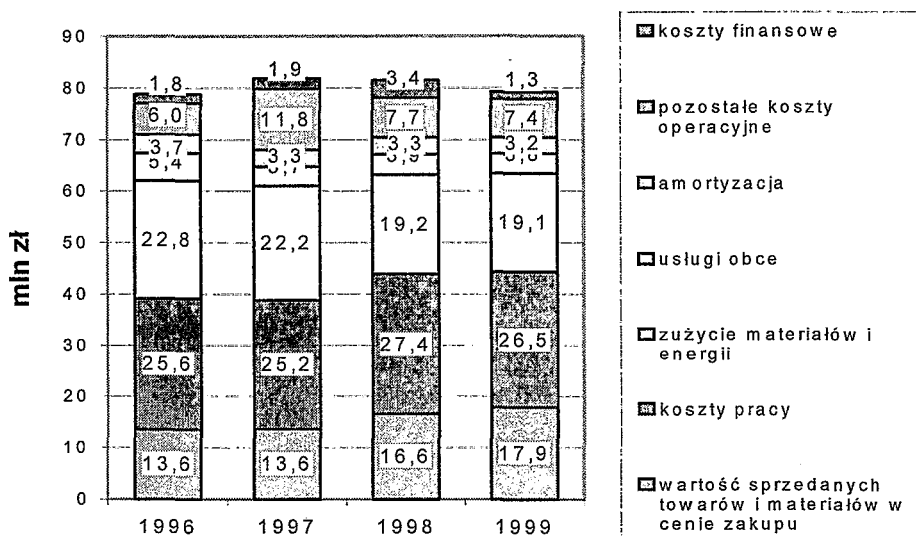


Rysunek 1

Przychody przedsiębiorstw hodowli roślin ogrodniczych AWRSP w latach 1996–1999 (mln zł, ceny stałe z 1996 r.)

Źródło: Obliczenia własne.

Pozostałe pozycje kosztów w analizowanych latach uległy zmniejszeniu. Najwięcej zmniejszyły się koszty finansowe (33,3%), jednak jak można zaobserwować z wykresu w 1998 r. nastąpił ich gwałtowny wzrost do 3,4 mln zł. Spowodowane to było wzrostem w tylko jednym przedsiębiorstwie odsetek od kredytów krótkoterminowych o prawie 1,3 mln zł. W analizowanych latach zmniejszyły się również usługi obce (o 29,6%), koszty materiałów i energii (o 16,2%), a także amortyzacja (o 13,5%). Wielkość i strukturę kosztów w przedsiębiorstwach hodowli roślin ogrodnich AWRSP w latach 1996–1999 przedstawiono na rysunku 2.



Rysunek 2

Wielkość i struktura kosztów w przedsiębiorstwach hodowli roślin ogrodnich AWRSP w latach 1996–1999 (ceny stałe 1996 r.)

Źródło: Obliczenia własne.

W strukturze kosztów według rodzajów największe znaczenie dla badanych przedsiębiorstw miały koszty pracy oraz koszty materiałów i energii. W analizowanych latach najbardziej wzrosły koszty pracy, które w 1999 r. osiągnęły poziom ponad 45%. Zmniejszyły się, jak wynika z tabeli 13, koszty zużycia materiałów i energii (o 3,7%) oraz usług obcych (o 2%). W analizowanych latach w strukturze kosztów nie zmieniły się: amortyzacja (około 5,5%) oraz pozostałe koszty (około 10%).

Tabela 13

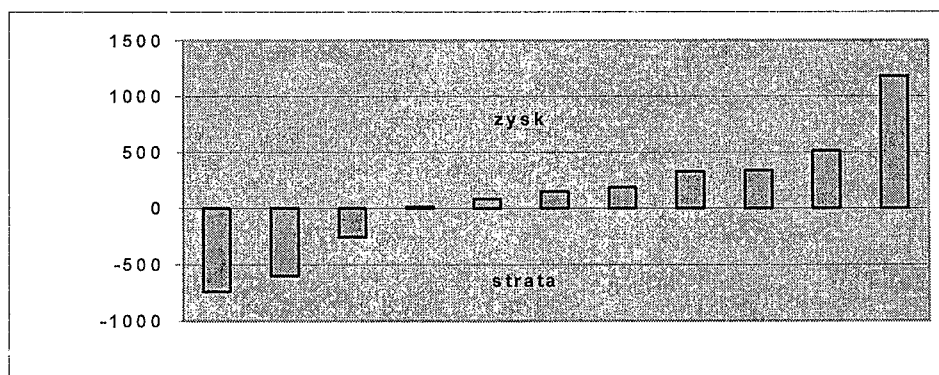
Koszty wg rodzaju w spółkach AWRSP w latach 1996–1999 (w %)

Wyszczególnienie	Rok			
	1996	1997	1998	1999
Zużycie materiałów i energii	36,4	35,3	32,0	32,7
Usługi obce	8,6	5,9	6,6	6,6
Wynagrodzenia	28,6	28,1	31,5	36,8
Świadczenia na rzecz pracowników	12,3	12,0	14,1	8,7
Amortyzacja	5,8	5,2	5,5	5,5
Pozostałe koszty	8,3	13,5	10,4	9,7
Koszty ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania własne.

Wyniki finansowe w badanych spółkach w analizowanym okresie nie były korzystne. W 1996 r. przedsiębiorstwa hodowli roślin ogrodniczych osiągnęły zysk netto w wysokości 282 tys. zł. W kolejnych dwóch latach przedsiębiorstwa te poniosły straty w wysokości odpowiednio –63,7 tys. zł oraz –124 tys. zł. Dopiero w 1999 r. spółki hodowli roślin ogrodniczych osiągnęły niewielki zysk netto w wysokości zaledwie 18,1 tys. zł.

Pod względem osiąganych wyników finansowych badana grupa nie była jednorodna. Na rysunku 3 przedstawiono rozkład zysków w 1999 r. w poszczególnych przedsiębiorstwach. Jak można zauważyć, na ogólnym wyniku finansowym zaważyły dość wysokie straty w trzech przedsiębiorstwach.

**Rysunek 3**

Wyniki finansowe przedsiębiorstw hodowli roślin ogrodniczych w roku 1999 [mln zł]

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych OT AWRSP w Warszawie.

Na uwagę zasługuje fakt, że przedsiębiorstwa hodowli roślin ogrodniczych w całym badanym okresie osiągały straty na sprzedaży. Strata na sprzedaży powiększyła się z -2,8 mln zł w 1996 r. do -4,7 mln zł w 1999 r. Niepokojące jest również występowanie w całym okresie straty na działalności finansowej. Dzięki uzyskiwanym dotacjom oraz pozostałym przychodom operacyjnym przedsiębiorstwa te mogły w niektórych latach generować zyski.

Analiza wskaźnikowa bilansu i rachunku wyników

Analiza wskaźnikowa dostarcza niezwykle ważnych informacji na temat przedsiębiorstwa. Pozwala ona określić kondycję finansową firmy i na jej podstawie podjąć decyzję. Analiza wskaźnikowa sprowadza się do obliczenia wielu relacji między wielkościami występującymi w bilansie oraz rachunku zysków i strat [Rutkowski 2000]. Za pomocą analizy wskaźnikowej możemy scharakteryzować różne aspekty ekonomicznej działalności przedsiębiorstwa. Najbardziej typowe działania w tym zakresie pozwalają wyróżnić cztery obszary analizy wskaźnikowej: płynność finansowa, zadłużenie, sprawność działania przedsiębiorstwa oraz rentowność. Analiza wskaźnikowa jest w miarę szybką i efektywną metodą uzyskiwania poglądu na temat przeprowadzonych operacji gospodarczych i funkcjonowania firmy [Kowalczyk 1999].

Należy stwierdzić, że okres objęty analizą nie był zbyt korzystny zarówno dla całego rolnictwa, jak i przedsiębiorstw hodowli roślin ogrodniczych. Podstawowe dane dotyczące wybranych wskaźników analizy ekonomicznej przedsiębiorstw hodowli roślin ogrodniczych przedstawiono w tabeli 14.

Wyniki finansowe netto w trzech kolejnych latach pogarszały się i zmniejszyły się z 3,1 mln zł w 1996 r. do -1,4 mln zł w 1998 r. W 1999 r. przedsiębiorstwa osiągnęły niewielki zysk. Niepokojąco w badanych okresie wzrastało ogólne zadłużenie przedsiębiorstw, które w 1999 r. wyniosło ponad 24,5 mln zł.

Tabela 14

Wybrane wskaźniki analizy ekonomicznej przedsiębiorstw hodowli roślin ogrodniczych w latach 1996–1999

Wyszczególnienie	Lata			
	1996	1997	1998	1999
1	2	3	4	5
Mienniki ekonomiczne:				
Wynik finansowy netto: ogółem w mln zł	3,1	-0,7	-1,4	0,2
Zadłużenie – kredyty: ogółem w mln zł	20,3	21,5	23,6	24,5

cd. tabeli 14

1	2	3	4	5
Wskaźniki płynności finansowej:				
Wskaźnik płynności bieżącej	2,09	1,93	1,80	1,66
Wskaźnik płynności podwyższonej	0,37	0,45	0,49	0,53
Wskaźnik płynności wysokiej	0,07	0,05	0,07	0,10
Wskaźniki rentowności:				
Rentowność sprzedaży	4,54	-0,99	-1,94	0,30
Rentowność majątku	3,47	-0,84	-1,70	0,24
Rentowność kapitału własnego	4,62	-1,15	-2,53	0,38
Wskaźniki sprawności działania:				
Wskaźnik wykorzystania środków trwałych	123,4	140,4	150,6	150,4
Wskaźnik zaangażowania majątku obrotowego	204,8	213,6	212,1	186,5
Wskaźnik unieruchomienia majątku	166,0	152,1	140,9	124,0
Przeciętny okres spływu należności [liczba dni]	25	35	40	50
Przeciętny okres spłaty zobowiązań [liczba dni]	76	82	87	104
Wskaźniki wypłacalności i zadłużenia:				
Wskaźnik zadłużenia bieżącego	17,87	20,38	22,88	26,73
Wskaźnik zadłużenia ogółem	22,76	25,70	29,40	30,12
Wskaźnik zadłużenia kapitału własnego	30,28	35,42	43,78	47,00
Wskaźniki zatrudnienia i płac:				
Zatrudnienie na 100 ha UR	24,4	27,1	27,7	26,1
Przeciętna płaca na zatrudnionego rocznie [tys. zł]	14,2	14,2	15,2	15,9
Przychody ogółem na 1 zatrudnionego [tys. zł]	45,8	44,2	44,7	47,5
Koszty ogółem na 1 zatrudnionego [tys. zł]	43,7	44,4	45,5	47,4

Źródło: Badania własne.

Wskaźniki płynności bieżącej w analizowanych latach zmniejszyły się z poziomu 2,09 w 1996 r. do 1,66 w 1999 r. (spadek o 20,6%), natomiast dość nieznacznie podniosły się wskaźniki płynności podwyższonej i szybkiej. O ile pierwszy wskaźnik płynności można uznać za zadowalający, o tyle wskaźniki płynności podwyższonej i wysokiej były na niskim poziomie i wynosiły odpowiednio około 0,5 oraz 0,1.

Na skutek strat w analizowanych przedsiębiorstwach ujemne były wskaźniki rentowności w latach 1997 i 1998. Szczególnie niskie wskaźniki możemy zaobserwować w 1998 r., kiedy to firmy poniosły największe straty. Dopiero w 1999 r. wszystkie wskaźniki rentowności osiągnęły wartości około 0,3%.

Wskaźnik obciążenia majątku zobowiązania wzrósł z 22,6% w 1996 r. do ponad 30,1% w 1999 r. Również zadłużenie kapitału własnego w badanym okresie wzrosło z około 30,3 do 47%. Zmniejszył się natomiast wskaźnik za-

dłużenia długoterminowego do bardzo niskiego poziomu 2,6%. Można zauważyć, że zadłużenie przedsiębiorstw w ciągu tego okresu wzrosło. Przy utrzymaniu takiego trendu w następnych latach może to grozić utratą wypłacalności spółek.

Pomimo złej sytuacji ekonomiczno-finansowej w badanych przedsiębiorstwach można obserwować zjawiska pozytywne. Efektem zmian struktury posiadanego majątku i zmian w zakresie zatrudnienia były lepsze wskaźniki wykorzystania środków trwałych i zaangażowania środków obrotowych oraz wzrost wydajności pracy. Wskaźnik wykorzystania środków trwałych² w analizowanych latach wzrósł z poziomu 123,4% do 150,4%. W latach 1996–1998 utrzymywał się na wysokim poziomie ponad 200% wskaźnik zaangażowania majątku obrotowego³. Jedynie w 1999 r. nastąpiło obniżenie tego wskaźnika do 186,5%.

Wydajność pracy w przedsiębiorstwach w analizowanym okresie wzrosła z 45,8 tys. zł do ponad 65,5 tys. zł (realnie z 45,8 tys. zł do 47,5 tys. zł). Pozytywnym zjawiskiem jest również zmniejszenie się wskaźnika unieruchomienia majątku⁴, który w analizowanych latach zmniejszył się ze 166 do 124%. Zwiększanie się majątku obrotowego w strukturze bilansu powoduje wzrost elastyczności przedsiębiorstwa i zwiększa możliwości lepszego dostosowania się do zmieniającej się sytuacji na rynku.

Niekorzystnym zjawiskiem występującym w analizowanych latach było wydłużanie się zarówno okresu spływu należności, jak i okresu spłaty zobowiązań. Okres spływu należności zwiększył się z 25 do 50 dni, natomiast okres spłaty zobowiązań z 76 do 104 dni.

Wnioski

1. Przedsiębiorstwa hodowli roślin ogrodnich w latach 1992–1997 poddano głębokiej restrukturyzacji. Zgodnie z przyjętymi założeniami przedsiębiorstwa te w przyszłości zostaną sprywatyzowane. Tempo i zakres przekształceń w dużej mierze zależeć będzie od znaczenia i charakteru prowadzonej hodowli roślin ogrodnich w poszczególnych przedsiębiorstwach.

²Wskaźnik wykorzystania środków trwałych – przychody ze sprzedaży/majątek trwały $\times$ 100%.

³Wskaźnik zaangażowania majątku obrotowego – przychody ze sprzedaży/majątek obrotowy $\times$ 100%.

⁴Wskaźnik unieruchomienia majątku – aktywa trwałe/aktywa bieżące $\times$ 100%.

2. Przedsiębiorstwa hodowli roślin ogrodniczych w latach 1996–1999 zarejestrowały 186 nowych odmian roślin ogrodniczych, w tym 125 odmian roślin warzywnych, i utrzymują dzięki temu istotną pozycję na polskim rynku hodowlanym. Niestety, w ostatnich latach obserwuje się narastającą konkurencję firm zagranicznych. Pomimo zwiększenia się liczby odmian roślin ogrodniczych w Rejestrze odmian należących do spółek AWRSP, udział tych odmian zmniejszył się z 40% w 1996 r. do 31% w 1999 r. Wśród spółek było duże zróżnicowanie pod względem działalności hodowlanej, gdyż 73% nowo zarejestrowanych odmian pochodziło od zaledwie czterech przedsiębiorstw.
3. Wyniki produkcyjne badanych przedsiębiorstw w produkcji rolniczej, szczególnie w produkcji roślinnej były wyższe niż przeciętnie w rolnictwie. W przypadku produkcji zwierzęcej można zauważyć ograniczanie jej zakresu, które przejawiało się zmniejszaniem pogłowia bydła oraz trzody chlewnej.
4. Przeprowadzona analiza ekonomiczno-finansowa za lata 1996–1999 potwierdziła duże zróżnicowanie w zakresie sytuacji ekonomiczno-finansowej badanych przedsiębiorstw. Wyniki finansowe w spółkach nie były korzystne, ponieważ w 1997 r. i 1998 r. występowały znaczne straty, a jedynie w 1996 r. i 1999 r. zanotowano niewielki zysk. W analizowanym okresie następował większy wzrost kosztów niż przychodów. W strukturze przychodów tych przedsiębiorstw przeważają przychody ze sprzedaży, a zwłaszcza przychody ze sprzedaży towarów i materiałów. W strukturze kosztów rodzajowych wzrasta, niestety, udział kosztów pracy, zmniejsza natomiast się udział kosztów materiałów i energii. Pomimo złej sytuacji w badanych przedsiębiorstwach są też zjawiska pozytywne: wzrost wykorzystania środków trwałych i obrotowych oraz wzrost wydajności pracy.
5. Narastająca konkurencja zagranicznych przedsiębiorstw hodowlanych stawia polskie przedsiębiorstwa w niezwykle trudnej sytuacji ekonomiczno-finansowej. Przedsiębiorstwa hodowli roślin ogrodniczych bez wsparcia finansowego mogą nie sprostać tej konkurencji. Z uwagi na ograniczanie dotacji szansę przetrwania i rozwoju mają przedsiębiorstwa tzw. strategiczne, do których kierowana będzie pomoc finansowa.

Literatura

Analiza finansowa spółek hodowli roślin za lata 1996, 1997, 1998, 1999. Maszynopis, AWRSP, Warszawa 1997, 1998, 1999, 2000.

Informacja o stanie hodowli roślin i nasiennictwa w spółkach AWRSP w 1996, 1997, 1998 i 1999 roku. Maszynopis. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, Oddział Tere-nowy w Warszawie, Warszawa 1997, 1998, 1999, 2000.

KOWALCZYK L.: Ocena wiarygodności przedsiębiorstwa. Wydawnictwo Difin, Warsza-wa 1999.

RUTKOWSKI A.: Zarządzanie finansami. PWE, Warszawa 2000.

Horticultural Breeding Enterprises under Ownership Transformation Process

Abstract

The paper presents the production and economic situation of the horticultu-ral breeding enterprises administrated by the Agricultural Property Agency. During 1992–1997, these enterprises were subject to the process of intense restructuring.

The economic analysis conducted for the years from 1996 to 1999 showed the great diversification of the economic and financial situation of the conside-red enterprises. In the 1996–1998 period, their financial results were generally deteriorating, and only for 1999 a slight profit was recorded.

From 1996 onwards, the costs have grown faster compared with revenues. For cost structure labour costs have increased their share of total costs.

In spite of an unfavourable tendencies, one can observe some positive fin-dings, for example: better use of fixed and variable assets, increasing work effi-ciency and improving profitability.

The growing competition from the part of the foreign breeding enterpri-ses results in an unusually difficult situation of Polish entitles. Considered en-terprises would not afford to cope with this competition without any financial support and in lack of consolidation processes.

Sytuacja sektora mleczarskiego w Polsce w latach transformacji gospodarczej

Wstęp

Polska jest piątym producentem mleka w Europie oraz dziewiątym (razem z Nową Zelandią) w świecie, po USA, Indiach, Rosji, Niemczech, Francji, Pakistanie, Brazylii, Wielkiej Brytanii i Ukrainie. Polska z produkcją ok. 12 mln ton mleka ma zaledwie 2,6% udziału w światowej produkcji mleka krowiego i 2,1% w globalnej produkcji mleka ogółem. Udział Polski w światowym eksporcie wynosi 1,5%. Wpływa na to stosunkowo wysokie krajowe spożycie mleka oraz ekstensywny charakter jego produkcji w przeważającej liczbie gospodarstw [5].

Sektor mleczarski jest jednym ze strategicznych działów polskiej gospodarki żywnościowej i odgrywa podstawową rolę w systemie gospodarczym państwa, wytwarza bowiem 2,35% wartości produkcji całego przemysłu i 17,7% wartości produkcji przemysłu spożywczego.

W latach 90. przemysł mleczarski został ukształtowany przez wiele procesów, które miały miejsce w związku ze zmianami ustrojowymi w Polsce. Wprowadzenie gospodarki rynkowej oraz uwolnienie cen zachwiały zarówno produkcją, jak i przetwórstwem mleka. W pierwszych latach transformacji mleczarstwo było gałęzią gospodarki o najgorszej kondycji finansowej. W ostatniej dekadzie XX wieku rozpoczęło się wiele procesów mających na celu poprawę sytuacji ekonomicznej sektora mleczarskiego oraz dostosowanie go do wymogów Unii Europejskiej w perspektywie przyszłej integracji.

Problemy przemysłu mleczarskiego po przejściu do gospodarki rynkowej

Gospodarka żywnościowa w Polsce przed 1990 r. była przez blisko pół wieku kształtowana przez system nakazowo-rozdzielczy. Polska w okresie powojennym aż do 1989 r., prowadziła politykę taniej żywności, której podstawą

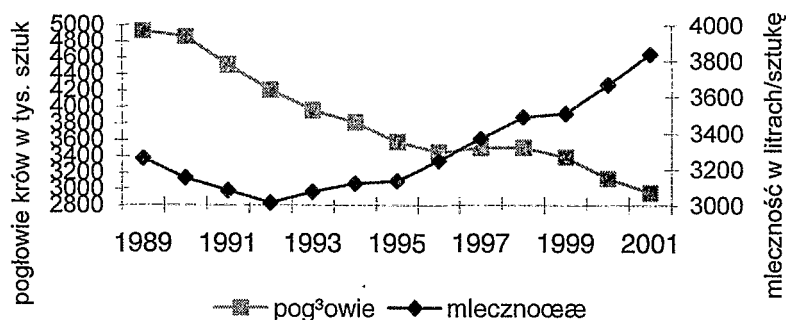
był system dotowania rolnictwa, przetwórstwa i konsumpcji, co pozwalało na utrzymanie relatywnie niskich cen żywności. Funkcjonowanie sektora mleczarskiego do 1989 r. było wspierane dotacjami z budżetu państwa. Artykuły mleczarskie były relatywnie tanie, co wiązało się z wysokimi dotacjami, sięgającymi do 50% ceny detalicznej artykułu. Jednocześnie na rynku mleka funkcjonowały dwa układy cen, a mianowicie na mleko w skupie obowiązywała cena wysoka, a ceny detaliczne dla konsumentów były niskie.

W sierpniu 1989 r. zniesiono ceny urzędowe żywności i zlikwidowano większość dotacji budżetowych do żywności, a od 1 stycznia 1990 r. uruchomiono pakiet środków mających na celu przejście pozostałych sektorów do gospodarki rynkowej. Środki te objęły między innymi zniesienie niemal wszystkich cen urzędowych i dotacji, co spowodowało gwałtowny wzrost cen oraz zmniejszenie dochodów realnych gospodarstw domowych. Zmiany te spowodowały kryzys w sektorze mleczarskim oraz radykalne obniżenie spożycia artykułów żywnościowych w Polsce. W rezultacie ceny na żywność średnio wzrosły 6-krotnie, ale np. na masło 10-krotnie, a na pozostałe artykuły mleczarskie aż 13-krotnie. Zniesienie dotacji i uwolnienie cen spowodowało zmianę relacji poszczególnych cen na rynku żywnościowym [9].

Wprowadzenie gospodarki rynkowej, gwałtowna inflacja i wzrost oprocentowania kredytów negatywnie odbiły się na ekonomice przemysłu mleczarskiego, bardziej dotkliwie niż w przypadku pozostałych branż przemysłu spożywczego. Było kilka przyczyn takiej sytuacji. Po pierwsze, do 1988 r. dotacje z budżetu państwa stanowiły ponad 40% przychodów przemysłu mleczarskiego, więc po uwolnieniu cen najbardziej zdrożały właśnie produkty mleczarskie. Po drugie, nastąpiło trwałe zmniejszenie popytu na artykuły mleczarskie, szczególnie wytwarzane przez przemysł mleczarski. Po trzecie, nastąpił niekontrolowany import produktów mleczarskich z zagranicy, który wcześniej w Polsce nie odgrywał większej roli. Po czwarte, spółdzielnie mleczarskie po wieloletniej egzystencji opartej na dotacjach, były bardzo niedostosowane do warunków rynkowych. I po piąte, w latach 1989–1993 liczba krów w Polsce zmalała o 20%, produkcja mleka o 23%, a jego dostawy aż o 41% [8].

Produkcja mleka w Polsce

Charakterystyczną cechą produkcji mleka w latach 90. był systematyczny spadek pogłowia krów oraz szybki wzrost wydajności mlecznej krów po 1992 r. W latach 1989–1999 pogłowiu krów w Polsce zmniejszyło się o 1539 tys. sztuk, a więc o 31,2%. Produkcja mleka zmniejszyła się o 25,2%, tj. o 4011 mln litrów. Tempo spadku produkcji mleka było niższe od obniżenia pogłowia krów dzięki wzrostowi wydajności mlecznej krów o 7,7%, czyli średnio o 250 litrów/sztukę (rys. 1).



Rysunek 1

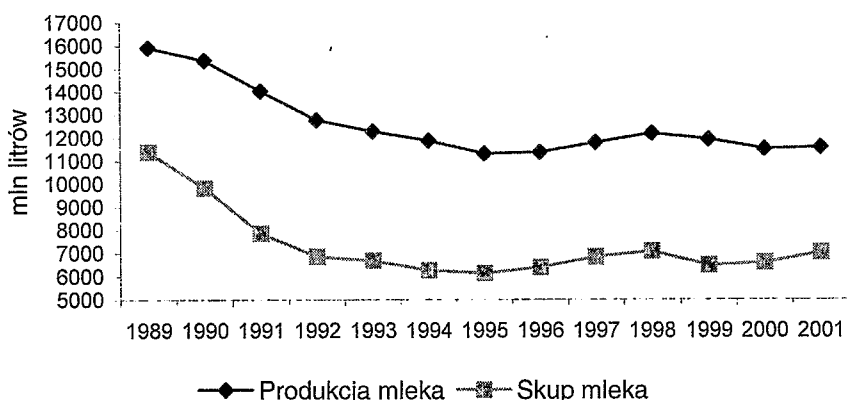
Pogłowie i mleczność krów

Źródło: Dane GUS oraz Rynek Mleka 2002.

Ponieważ ograniczenie liczebności bydła mlecznego wykazywało większą dynamikę niż przyrost wydajności mlecznej krów, nastąpił w latach 90. również spadek produkcji mleka. Głęboki spadek globalnej produkcji mleka obserwowaliśmy w latach 1990, 1995, 2000, kiedy produkcja malała o ok. 500 mln litrów rocznie (rys. 2). Bardziej niż produkcja zmniejszał się skup mleka, co było następstwem kryzysu w jego przetwórstwie. Od 2000 r. nastąpiła stabilizacja, a nawet wzrost zarówno produkcji i skupu mleka. Znacznie większy przyrost skupu mleka (ok. 500 mln litrów rocznie) niż produkcji (ok. 70 mln litrów rocznie) świadczy o zmniejszeniu zużycia mleka na potrzeby wewnętrzne gospodarstw.

Największym problemem polskiego mleczarstwa jest zła jakość surowca pozyskiwanego przez przemysł. W latach 90. skupowane mleko nie odpowiadało wymogom sanitarno-epidemiologicznym, co uniemożliwiało produkcję wielu przetworów mlecznych o najwyższej jakości. Były dwie podstawowe przyczyny niskiej jakości surowca mlecznego dostarczanego przez rolników: nieprzestrzeganie zasad czystości oraz rozdrobnienie chowu krów i trudności techniczne związane z natychmiastowym schłodzeniem oraz właściwym przechowywaniem mleka [7].

Systematycznie poprawia się jakość skupowanego mleka, co jest następstwem działań prowadzonych w celu rekonstrukcji bazy surowcowej. Od 1 stycznia 2000 r. weszło rozporządzenie Ministra Rolnictwa zastrzegające polską normę na mleko w skupie, tzn. wyeliminowanie ze skupu mleka klasy III. Zaostrożenie wymagań dotyczących jakości higienicznej skupowanego mleka

**Rysunek 2**

Produkcja i skup mleka

Źródło: Jak na rysunku 1.

i stosowanie przez zakłady mleczarskie dopłat do cen skupu dobrego mleka doprowadziło do poprawy jakości surowca. Ograniczenie liczby drobnych dostawców i specjalizacja w produkcji mleka pozwala na wdrożenie bezpośredniego odbioru mleka od dostawców za pomocą autocystern. System zapłaty za mleko w skupie, premiujący jego jakość, przyczynia się do zwiększenia dbałości rolników o bardzo dobry surowiec oraz pozwala na łagodzenie sezonowości w produkcji mleka.

Według badań Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych, udział mleka klasy ekstra w skupie mleka ogółem w 2001 r. wynosił 58%, w 2000 r. – 50%, a w 1999 r. – 35%.

Procesy dostosowawcze przetwórstwa mleka

Po głębokim kryzysie w latach 1989–1993, sytuacja ekonomiczna przemysłu mleczarskiego zaczęła się stopniowo poprawiać. W 1996 r. działało ponad 400 podmiotów zajmujących się przetwórstwem mleka. Były to przede wszystkim spółdzielnie mleczarskie i niewielka liczba spółek. Duże spółdzielnie mleczarskie i duże spółki prawa handlowego osiągały dobre wyniki, zwiększały produkcję i inwestycje, natomiast małe spółdzielnie mleczarskie zmniejszały

przetwórstwo, a ich maszyny wymagały wymiany. Pomimo rosnących inwestycji, wiele zakładów pracowało na sprzęcie przestarzałym, energochłonnym i trudnym do zmodernizowania [2].

Spółdzielczy sektor mleczarski odgrywa znaczącą rolę i jest zdecydowanie silniejszy niż w pozostałych gałęziach przemysłu spożywczego, wytwarza bowiem około 75% produkcji wszystkich mleczarni. Spółdzielczość jest formą kumulacji rozproszonego kapitału oraz samoobrony producentów mleka na rynku i ma bardzo duży wkład w rozwój rolnictwa, wsi oraz przemysłu spożywczego [8].

Spółdzielczość mleczarska, tak jak i całe polskie mleczarstwo, znalazła się w stanie kryzysu w związku z urynkowieniem gospodarki oraz uchwaleniem ustawy z 20.01.1990 r. o likwidacji związków spółdzielczych. Po przejściu do gospodarki rynkowej spółdzielnie mleczarskie nie dysponowały kapitałem obrotowym.

Elementem dostosowań do warunków rynkowych był proces restrukturyzacji mleczarstwa rozpoczęty w 1991 r. przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Dzięki odpowiednim decyzjom i środkom budżetowym uratowano ponad 200 spółdzielni przed likwidacją. Jednocześnie aktywizacja spółdzielni spowodowała, że importowane artykuły, takie jak mleko UHT, jogurty, serki smakowe, desery i inne, zostały zastąpione artykułami produkcji krajowej. W czerwcu 1992 r. został utworzony związek spółdzielczy Krajowe Porozumienie Spółdzielni Mleczarskich, który zrzeszał spółdzielnie mleczarskie i prowadził działalność sprzyjającą restrukturyzacji całego mleczarstwa i dostosowaniu go do wymogów mechanizmu rynkowego, gdzie popyt, cena i podaż odgrywają najważniejszą rolę.

W latach 90. mleczarstwo systematycznie osiągało ujemny wynik finansowy. Niekorzystna sytuacja finansowa sektora mleczarskiego utrzymywała się od 1992 r., mimo korzystnych zmian jakościowych i ilościowych w sferze produkcji. Rok 1997 był pierwszym, kiedy sektor mleczarski osiągnął dodatni wynik finansowy netto w przeliczeniu na jednego zatrudnionego (0,90%), co było spowodowane wzrostem produkcji i stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnej oraz wzrostem popytu na artykuły mleczarskie i związaną z tym wyższą cen [1].

W latach 1992–2000 wskaźniki rentowności przetwórstwa mleka były relatywnie wyższe od wskaźników przetwórstwa innych produktów zwierzęcych i wahały się w granicach od –1,99 do 0,90%, przy średniej –0,28% [6].

W sektorze mleczarskim w latach 90. miało miejsce wiele inwestycji krajowych i zagranicznych; szczególnie te ostatnie przyczyniły się do wzrostu konkurencyjności polskiego sektora mleczarskiego dzięki transferowi technologii, nakładom na modernizację bazy surowcowej oraz marketing. Jako ważniejsze firmy zagraniczne można wymienić: Besnier (nr 1 w Europie), Nestle (5), Danone (9), Friesland (11), Kraft Foods (22) czy Hochland (70) [3].

Produkcja artykułów mleczarskich na tle zachodzących przemian gospodarczych

Spadek popytu na mleko i przetwory mleczarskie był czynnikiem wywołującym redukcję przemysłowego przetwórstwa mleka w latach 1989–1992. Po 1992 r. zaszły istotne zmiany strukturalne, które dostosowały mleczarstwo do warunków gospodarki rynkowej i przetwórstwo mleka zaczęło wykazywać tendencję wzrostową. Odnotowano silne zróżnicowanie kierunków i tempa zmian w strukturze popytu w poszczególnych segmentach rynku artykułów mleczarskich (tab. 1). Największe tempo wzrostu wykazywał rynek napojów mlecznych i serów. Zmieniły się upodobania i preferencje konsumentów, zmniejszono produkcję masła na rzecz tłuszczów roślinnych. Produkcja mleka w proszku była względnie stabilna, a słabą tendencję wzrostową wykazywała produkcja mleka spożywczego.

Tabela 1

Poziom produkcji artykułów mleczarskich w latach 1989–2000

Produkt	Jedn. miary	1989	1990	1991	1993	1995	1997	1998	1999	2000
Mleko spożywcze	mln l	2598	2037	1405	1181	1245	1340	1350	1310	1363
Mleko w proszku	tys. t	225	216	212	193	154	160	170	144	159
Sery	tys. t	425	327	293	303	346	445	466	481	470
Masło	tys. t	290	272	192	146	129	139	146	135	139
Śmietana	mln l	335	220	166	169	162	200	195	196	198
Napoje mleczne	mln l	–	58	67	65	198	266	317	385	345
Lody i desery	tys. t	–	–	–	–	–	137	119	100	113

Źródło: Rynek Mleka nr 1, 21, IERiGŻ, Warszawa 1991, 2001.

Na strukturę i wielkość produkcji artykułów mleczarskich w ostatniej dekadzie XX w. istotny wpływ miał import. Liberalizacja w handlu zagranicznym wpłynęła na pogorszenie sytuacji ekonomicznej branży mleczarskiej. Napływ dużej ilości konkurencyjnych wyrobów o wysokiej jakości z zagranicy spowodował trudności ze zbytem krajowej produkcji.

Od 1993 r. import produktów mleczarskich zaczął się zmniejszać dzięki odpowiedniej polityce celnej oraz rosnącej konkurencyjności polskich wyrobów mleczarskich. Pojawiły się na rynku krajowe produkty w estetycznych

opakowaniach i w szerokim asortymencie, które nie ustępowały pod względem jakości zagranicznym [2].

W latach 90. na polskim rynku pojawiały się coraz to nowsze i nowocześniejsze produkty mleczarskie, które zdobywały duże uznanie konsumentów. Przebojem weszły na rynek: mleka i śmietanki o przedłużonej trwałości – UHT, mleka smakowe, desery mleczne, nowe rodzaje serów i serków.

Mleczarstwo, aby sprostać wymaganiom konsumentów, zmuszone zostało do przeznaczenia wielu środków na modernizację w celu poprawy jakości i estetyki produktów (zakup nowych urządzeń, wprowadzenie do produkcji nowych artykułów). Ponadto, na rynku mleczarskim zaznaczyły swą obecność duże firmy zachodnie, jak np. Danone, Nestle, Hochland i inne. Zarówno przedsiębiorstwa zagraniczne, jak i krajowe wprowadzają nowe technologie, podnoszą ogólny poziom techniczny przedsiębiorstw oraz wdrażają techniki marketingowe. Nowoczesne technologie wymagają surowca o wysokiej jakości, a producenci mleka (surowca) muszą dostosować się do tych wymagań, dostarczając surowiec najwyższej jakości, aby uzyskać korzystną cenę za mleko [2].

Podsumowanie

1. Radykalne zmiany spowodowane wprowadzeniem gospodarki rynkowej, zniesienie dotacji, wzrost cen oraz spadek popytu na artykuły mleczarskie, negatywnie wpłynęły na stan ekonomiczny polskiego sektora mleczarskiego w pierwszych latach reformy.
2. Napływ importowanych, atrakcyjnych towarów stał się pretekstem do walki o konsumenta. Zakłady mleczarskie zaczęły poszerzać swoją ofertę asortymentową i wprowadzać nowe produkty na rynek.
3. Jakość zarówno surowca, jak i produktu jest najważniejszym czynnikiem warunkującym przetrwanie w warunkach wolnego rynku oraz w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej.
4. W warunkach gospodarki rynkowej wszystkie branże w tym także mleczarstwo, ukierunkowują swoją działalność na potrzeby konsumenta.

Literatura

GORNOWICZ M., 1999: Ekonomiczne problemy produkcji i przetwórstwa mleka w Polsce. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 2–3 (271–272), 85–95.

- GULBICKA B., 1997: Perspektywy produkcji mleka w świetle prognoz popytu i zaleceń żywieniowych. IERiGŻ, Warszawa, 26–41.
- PRZEPIÓRA A., KRAJEWSKI K., PIETRZAK M., 2000: Rynek mleka i produktów mlecznych. Strategiczne opcje dla polskiego sektora agrobiznesu w świetle analiz ekonomicznych. „Wieś Jutra”, Warszawa; 453–486.
- Rynek Mleka 2002. IERiGŻ, Warszawa.
- SEREMAK-BULGE J., SMOLEŃSKI Z., 1999: Handel zagraniczny produktami mleczarskimi. Przegląd Mleczarski, 10, 337–342.
- URBAN R. i inni, 1999: Strategiczne problemy przemysłu spożywczego. IERiGŻ, Warszawa, s. 39–42.
- URBAN R. i inni, 2001: Polski przemysł żywnościowy. Raport 2001. PFPŻ, Warszawa.
- WYRZYKOWSKA B., 2001: Powiązania producentów mleka z przedsiębiorstwami przemysłu mleczarskiego. Warszawa.
- ZAŁEWSKI A., 2000: Gospodarka mleczarska a rynek. IERiGŻ, Warszawa.

Situation of Dairy Sector in the Period of Polish Economy Transformation

Abstract

Dairy industry was formed by many processes occurring in Poland in the nineties. Transition to a competitive market economy and price liberalization distorted both milk production and milk processing. After initial deep collapse, the structure of dairy output has been continuously reconstructed and diversified since the middle of the nineties. The introduction of new technologies, high quality of products and the adjustment of dairy production to the consumers' needs are main preconditions for considered industry to survive on market.

Przetwórstwo mleka wobec przemian lat dziewięćdziesiątych i wyzwania przyszłości

Wprowadzenie

Próbując dokonać oceny przemian, jakie zaszły w gospodarce żywnościowej w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku, nie sposób pominąć zagadnień związanych z mleczarstwem. Po pierwsze, dlatego, że mleczarstwo należy do głównych gałęzi gospodarki żywnościowej – zarówno na poziomie produkcji (sprzedaż mleka ma 19% udziału w produkcji towarowej rolnictwa), jak i przetwórstwa (obroty przemysłu mleczarskiego stanowią 10% wartości produkcji sprzedanej przemysłu spożywczego). Po drugie, ze względu na fakt znacznych przeobrażeń, jakie zaszły w tej dziedzinie w konsekwencji szoku rynkowego odczutego w mleczarstwie chyba najsilniej spośród wszystkich branż spożywczych.

W niniejszym artykule przedstawiono najważniejsze zmiany, jakie zaszły w sektorze przetwórstwa mleka (15.51 EKD) w latach dziewięćdziesiątych. Nie chcąc ograniczać się tylko do analizowania przeszłości, autor prezentuje również najważniejsze czynniki i trendy w otoczeniu przedsiębiorstw mleczarskich oraz wynikające z nich wyzwania nowego wieku.

Przemiany w sektorze przetwórstwa mleka w latach dziewięćdziesiątych

Transformacja polskiej gospodarki zapoczątkowana w 1989 r. spowodowała gwałtowne przemiany w krajowej podaży artykułów mleczarskich. Zmiany te dotyczyły zarówno przedmiotowego, jak i podmiotowego wymiaru podaży.

Zmiany podaży w wymiarze przedmiotowym

Przyczyną załamania produkcji przemysłu mleczarskiego było działanie mechanizmu rynkowego, który wymusił jej dostosowanie do zmian popytu oraz pojawienia się nowych źródeł podaży artykułów mleczarskich. Zmiany

wielkości popytu ilustrują dane tabeli 1. Jak widać, w ujęciu ilościowym popyt na artykuły mleczarskie wykazuje tendencję spadkową – ponad 30% w przypadku mleka i przetworów, i 50% w przypadku masła (przy czym największy 57-procentowy spadek miał miejsce do 1994 r.).

Spadek spożycia artykułów mleczarskich wynikał w głównej mierze z oddziaływania trzech czynników: relatywnego wzrostu cen w stosunku do pozostałej żywności, spadku dochodów realnych ludności oraz spadku spożycia tłuszczów zwierzęcych na skutek zaleceń żywieniowych i promocji margaryny.

Tabela 1

Spożycie mleka i przetworów na 1 mieszkańca rocznie w latach 1988–2000

Pozycja	'88	'89	'90	'91	'92	'93	'94	'95	'96	'97	'98	'99	'00
Mleko i przetwory (l)	271	260	241	231	217	209	202	195	196	194	205	196	191
Wskaźnik dynamiki (1998 = 1)	1,00	0,96	0,89	0,85	0,80	0,77	0,75	0,72	0,72	0,72	0,76	0,72	0,70
Masło (kg)	8,6	8,8	7,8	6,3	5,2	4,5	3,9	3,7	3,9	4,3	4,4	4,6	4,2
Wskaźnik dynamiki (1998 = 1)	1,00	1,02	0,91	0,73	0,60	0,52	0,45	0,43	0,45	0,50	0,51	0,53	0,49

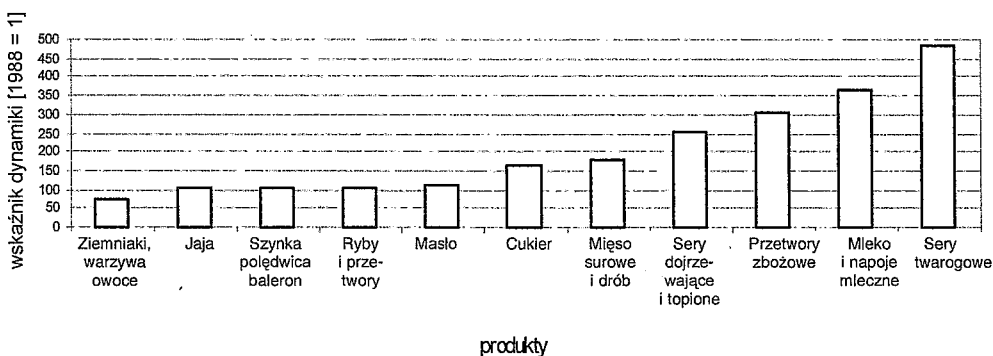
Uwaga: mleko i przetwory w ekwiwalencie mleka (bez masła).

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu IERiGŻ „Rynek Mleka” nr 22.

W PRL prowadzono tak zwaną politykę taniej żywności opartą na rozbudowanym systemie dotacji. Znaczące miejsce w owym systemie zajmowało mleczarstwo – dotacje do produktów tego przemysłu były bardzo wysokie (ich udział wynosił od 50 do 150% ceny detalicznej danego artykułu!) [Zalewski, 1995]. Przykładowo – w 1988 r. suma kosztów ogółem wytworzenia wszystkich produktów mleczarskich w Polsce wyniosła 1329 mld starych złotych i tylko w 59% była pokryta przychodami ze sprzedaży tych wyrobów (782 mld starych złotych) [„Działalność...”, 1989]. W tym samym roku kwota dotacji do produkcji mleczarskiej wyniosła 653 mld starych złotych (49% kosztów, 84% wartości sprzedaży) [„Działalność...”, 1989]. Zniesienie dotacji w połączeniu z uwolnieniem cen spowodowało zmianę relacji cenowych pomiędzy poszczególnymi artykułami żywnościowymi. Artykuły mleczarskie – dotychczas w najwyższym stopniu dotowane – podrożały najbardziej względem pozostałej żywności. Na rysunku 1 przedstawiono dynamikę cen produktów spożywczych w stosunku do okresu przed urynkowieniem (1988 r.). Największe różnice we wzroście cen miały miejsce w okresie do 1992 r. ceny detaliczne mleka

i przetworów (bez masła) wzrosły wówczas średnio 99 razy, podczas gdy ceny żywności ogółem 56 razy [Gulbicka, 1997].

Na wzrost cen nałożył się spadek dochodów realnych gospodarstw domowych. Spadek przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń realnych w pierwszych latach po urynkowaniu trwał do 1993 r. i w stosunku do 1989 r. wyniósł 29%¹. Splot tych dwóch czynników spowodował zmniejszenie siły nabywczej gospodarstw domowych w stosunku do artykułów żywnościowych. Jak widać z rysunku 2 dotyczyło to w szczególności produktów mleczarskich (z wyjątkiem masła) – przykładowo siła nabywcza w stosunku do mleka spożywczego w latach 1989-1992 zmniejszyła się czterokrotnie (!).



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Gulbicka B., „Perspektywy produkcji mleka w świetle prognoz popytu i zaleceń żywieniowych”, IERGŻ, Warszawa 1997, s. 55.

Rysunek 1

Porównanie dynamiki cen bieżących podstawowych artykułów żywnościowych w latach 1988–1996

Pomimo wspomnianego spadku siły nabywczej, przeciętny poziom spożycia żywności utrzymał się na stosunkowo wysokim poziomie². Utrzymanie zbliżonego poziomu energetycznego przeciętnej racji pokarmowej było możliwe dzięki zmianom wzorca konsumpcji na model bardziej oszczędny. Wiązało się to między innymi z ograniczeniem spożycia produktów mleczarskich³ na rzecz relatywnie tańszych substytutów. Niestety odbiło się to niekorzystnie na

¹Obliczenia własne na podstawie „Roczników Statystycznych GUS”. Po 1993 r. wynagrodzenia realne zaczęły wzrastać, ale do 1997 r. (włącznie) nie osiągnęły poziomu sprzed urynkowania.

²Wartość energetyczna dziennej racji pokarmowej przeciętnego Polaka w latach 1988–1996 spadła z 3491 do 3330 kcal [Gulbicka, 1997].

³Udział mleka i jego przetworów jako źródła energii zmniejszył się (1988–1996) o 27%, jako źródła białka – o 22%, wapnia – o 30% [Gulbicka, 1997].

wartości odżywczej diety (zbyt niski poziom białka, drastyczny spadek ilości wapnia w diecie).

Kolejna, pozaekonomiczna, przyczyna zmniejszenia spożycia produktów mleczarskich to spadek konsumpcji tłuszczów pochodzenia zwierzęcego (zwłaszcza masła – o 55%) na rzecz tłuszczów roślinnych (wzrost o 72%) w latach 1988–1996 wskutek lansowania kontrowersyjnej tezy o większej zdrowotności tych drugich.

Jak wynika z tabeli 2, załamanie wolumenu przerobu mleka (wyrażonego wielkością skupu mleka przez przemysł mleczarski) było większe niż obserwowany spadek spożycia artykułów mleczarskich. Było to skutkiem zmian w strukturze zaopatrzenia ludności w mleko i jego przetwory. W wyniku omówionych wcześniej przemian rynkowych spadło zainteresowanie rolników dostawami mleka do mleczarni ze względu na spadek opłacalności. W połączeniu z drastycznym zmniejszeniem się siły nabywczej przeciętnych wynagrodzeń w stosunku do większości artykułów oferowanych przez przemysł mleczarski spowodowało to gwałtowny rozwój sprzedaży bezpośredniej (sąsiedzkiej i targowiskowej) mleka i jego prostych przetworów, sięgającej pod koniec dekady 32% wielkości skupu (por. tabela 2).

Tabela 2

Dynamika wielkości skupu mleka przez przemysł mleczarski i wielkości sprzedaży bezpośredniej w latach 1988–2000

Wyszczególnienie	'88	'89	'90	'91	'92	'93	'94	'95	'96	'97	'98	'99	'00
Wielkość skupu mleka (mld l)	11,0	11,4	9,8	7,7	6,7	6,6	6,1	6,1	6,3	6,8	7,0	6,5	6,6
Wskaźnik dynamiki (1988 = 1)	1,00	1,04	0,89	0,70	0,61	0,60	0,55	0,55	0,57	0,62	0,64	0,59	0,60
Wielkość sprzedaży bezpośredniej (mld l)	–	0,3	1,6	2,4	2,0	1,9	1,8	1,7	1,6	1,6	1,8	2,1	1,6
Wskaźnik dynamiki (1989 = 1)	–	1,00	5,33	8,00	6,67	6,33	6,00	5,67	5,33	5,33	6,00	6,33	5,33

Źródło: Raport Rynkowy „Rynek Mleka” nr 22; „Działalność...” 1989]; obliczenia własne.

Kolejne obok sprzedaży bezpośredniej źródło zaopatrzenia rynku w produkty mleczarskie – konkurencyjne wobec polskiego sektora na początku dekady lat 90. – stanowił import z Zachodu, który był konsekwencją liberalizacji

handlu zagranicznego. Import ten z jednej strony dotyczył nowoczesnych przetworów – mleka UHT (138 mln l w 1990 r. – 7% ówczesnej produkcji krajowej), napojów mlecznych (od 16 do 18% produkcji krajowej w latach 1991–1993) i serów topionych, a z drugiej, trwałych artykułów tłuszczowych – masła (21–25% produkcji krajowej w latach 1991–1992) i serów dojrzewających (12% produkcji krajowej w 1991 r.). Stosunkowo szybko przemysł mleczarski zażegnał zagrożenie ze strony importu i Polska stała się eksporterem netto przetworów mlecznych⁴.

Zarysowane wyżej przesłanki zmian podaży przemysłu mleczarskiego w różnym stopniu wpłynęły na kształtowanie się produkcji poszczególnych asortymentów (tab. 3). Drastyczny spadek produkcji objął tradycyjne artykuły świeże, przy czym największy „dołek” wystąpił w latach 1992–1993, kiedy to produkcja mleka spożywczego spadła o 52%, śmietany i śmietanki o 40%, a serów twarogowych o 47% w stosunku do 1988 r. Po tym okresie produkcja tych artykułów zaczęła wzrastać – minimalnie mleka spożywczego, szybciej śmietany i najdynamiczniej serów twarogowych.

Należy tu jednak zauważyć, że równoległe do zmian ilościowych zmieniała się również struktura wymienionych grup asortymentowych. W ramach grupy mleko spożywcze coraz większego znaczenia nabiera mleko o przedłużonej trwałości (głównie UHT). Stanowi ono już ponad 1/3 produkowanego mleka spożywczego, z czego wynika, że produkcja tradycyjnego mleka o krótkiej trwałości *de facto* wciąż maleje. Ze zbliżoną sytuacją mamy do czynienia w przypadku serów twarogowych. O ile w 1988 r. – w ujęciu ilościowym – 82% rynku stanowiły twarogi tradycyjne (krajanka, kostki, klinki) i 18% serki homogenizowane [„Działalność...”, 1989], o tyle w 1999 r. struktura produkcji kształtowała się następująco (szacunki własne): 60% – twarogi tradycyjne, 26% – serki homogenizowane, 9% – serki wiejskie i 5% serki śmietankowe (kre-mowe). Tak więc obserwowany od 1993 r. wzrost produkcji serów twarogowych jest „zasługą” galanterijnych odmian asortymentowych, podczas gdy produkcja twarogów tradycyjnych w rzeczywistości nadal maleje. Podobnie jak w przypadku mleka spożywczego, również w przypadku śmietany obok tradycyjnych krótkotrwałych produktów wyodrębnia się grupa artykułów o przedłużonej trwałości (2–3 tygodnie) oraz śmietanki UHT.

Produkcja masła doświadczyła jeszcze silniejszego załamania niż omówione wcześniej wyroby. W 1994 r. spadek produkcji w stosunku do 1988 r. wyniósł 55% i od tego krytycznego momentu produkcja masła jedynie nieznacznie wzrosła. Inaczej kształtowała się sytuacja w przypadku serów dojrzewających. Doświadczyły one stosunkowo niewielkiego spadku (18% do 1992 r.), a obecna wielkość produkcji przekracza poziom sprzed urynkwienia.

⁴Pod koniec dekady ponownie wzrosło znaczenie importu na rynkach jogurtów i masła.

Tabela 3

Wielkość i dynamika produkcji krajowej artykułów mleczarskich w latach 1988–2000
[tys. t, mln l]

Wyszczególnienie	'88	'89	'90	'91	'92	'93	'94	'95	'96	'97	'98	'99	'00
Mleko spożywcze (mln l)	2580	2598	2037	1405	1234	1240	1240	1261	1356	1340	1350	1310	1363
Wskaźnik dynamiki (1988=1)	1,00	1,01	0,79	0,54	0,48	0,48	0,48	0,49	0,53	0,52	0,52	0,51	0,53
Śmietana i śmietanka (mln l)	267	334	220	166	159	161	167	175	189	201	195	196	198
Wskaźnik dynamiki (1988=1)	1,00	1,25	0,82	0,62	0,60	0,60	0,63	0,65	0,71	0,75	0,73	0,73	74
Sery twarogowe	312	295	186	164	165	169	188	198	216	237	261	273	262
Wskaźnik dynamiki (1988=1)	1,00	0,95	0,60	0,53	0,53	0,54	0,60	0,63	0,69	0,76	0,84	0,88	0,84
Masło	266	290	272	192	155	146	120	123	132	139	146	135	139
Wskaźnik dynamiki (1988=1)	1,00	1,09	1,02	0,72	0,58	0,55	0,45	0,46	0,50	0,52	0,55	0,51	0,52
Sery dojrzewające	125	130	126	114	102	113	130	122	137	158	164	155	148
Wskaźnik dynamiki (1988=1)	1,00	1,04	1,01	0,91	0,82	0,90	1,04	0,98	1,09	1,27	1,31	1,24	1,18
PMP	47	50	43	59	42	37	39	41	35	40	39	35	30
Wskaźnik dynamiki (1988=1)	1,00	1,06	0,91	1,25	0,89	0,78	0,82	0,86	0,74	0,84	0,83	0,73	0,64
OMP	159	175	174	153	139	156	112	128	121	120	131	109	128
Wskaźnik dynamiki (1988=1)	1,00	1,10	1,09	0,96	0,87	0,98	0,70	0,81	0,76	0,75	0,83	0,69	0,81
Mleko zagęszczone	20	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	15	12	19	21	22	22
Wskaźnik dynamiki (1988=1)	1,00	–	–	–	–	–	–	0,73	0,59	0,93	1,03	1,05	1,05
Kazeina	24	33	38	21	12	9	3	3	2	1	7	5	4
Wskaźnik dynamiki (1988=1)	1,00	1,38	1,58	0,88	0,50	0,38	0,13	0,13	0,09	0,05	0,29	0,22	0,17
Sery topione i smażone	24	24	15	15	16	28	29	30	37	43	41	43	48
Wskaźnik dynamiki (1988=1)	1,00	1,02	0,63	0,63	0,67	1,17	1,21	1,23	1,53	1,77	1,71	1,79	2,00
Napoje mleczne (mln l)	107	93	58	67	54	65	119	150	208	266	317	385	345
Wskaźnik dynamiki (1988=1)	1,00	0,87	0,54	0,63	0,50	0,61	1,11	1,40	1,95	2,48	2,96	3,60	3,22
w tym jogurty (mln l)	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	88	131	163	170	176

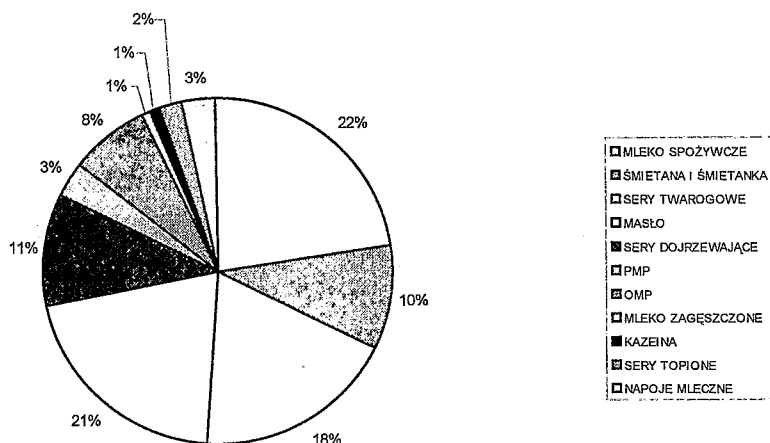
Źródło: Raporty Rynkowe IERiGŻ „Rynek Mleka” nr 1–22; [„Działalność...” 1989]; obliczenia własne.

Produkcja pełnego mleka w proszku (PMP) wzrosła na początku lat 90. (wzrost eksportu w 1991 r.), by następnie oscylować w przedziale 64–89% stanu sprzed urynkowienia. Podobnie w przypadku odtłuszczonego mleka w proszku (OMP) transformacja gospodarcza nie wywoła drastycznych zmian w wielkości produkcji. Wiązało się to ze zwiększeniem orientacji eksportowej – począwszy od 1991 r. za granicę sprzedaje się większość wyprodukowanego w kraju OMP. Stąd też sytuację na tym rynku determinuje w znacznej mierze międzynarodowa koniunktura w zakresie tego produktu. Obecnie produkcja OMP stanowi 81% wolumenu sprzed urynkowienia. Aktualna wielkość pro-

dukcji mleka zagęszczonego jest nieznacznie wyższa w stosunku do 1988 r., choć w latach 1995–1996 obserwowane było wyraźne zmniejszenie produkcji (brak jest danych z pierwszej połowy lat 90.). W przypadku kazeiny można mówić o dramatycznym spadku produkcji, który w 1997 r. wyniósł 95% w stosunku do okresu sprzed transformacji rynkowej. W ostatnim okresie można zauważyć wzrost produkcji tego artykułu, ale stanowi ona tylko 17% stanu wyjściowego.

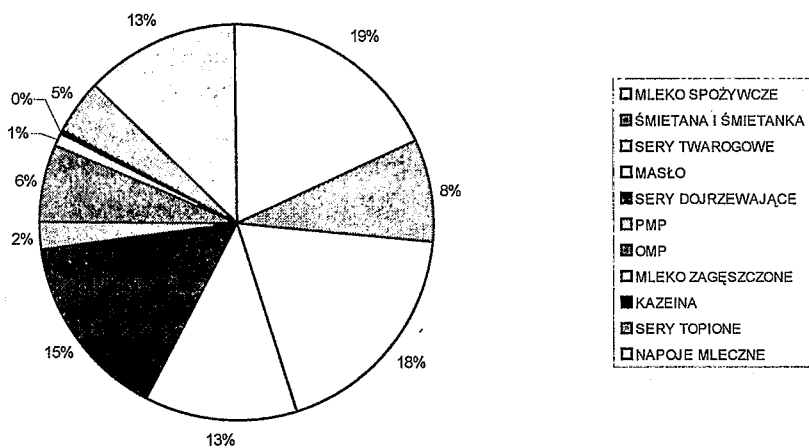
Na tle omówionych produktów specyficzną grupę stanowią sery topione i napoje mleczne. Na początku dekady lat 90. również one doświadczyły znacznego spadku produkcji – do 37% w przypadku serów topionych i do 50% w przypadku napojów. Główną przyczyną było nie tylko zmniejszenie spożycia, ale również konkurencja ze strony atrakcyjnych wyrobów importowanych z Zachodu. Inwestycje bezpośrednie przedsiębiorstw zagranicznych w tych segmentach oraz modernizacja asortymentu mleczarni krajowych spowodowały odwrócenie tendencji spadkowych i dynamiczny wzrost produkcji tych przetworów – 200% w przypadku serów topionych i 322% w przypadku napojów – w stosunku do 1988 r.

Na rysunkach 2 i 3 przedstawiono wartościową strukturę produkcji przemysłu mleczarskiego przed urynkowieniem i pod koniec dekady lat 90. O ile w 1988 r. blisko $\frac{3}{4}$ produkcji stanowiły mleko spożywcze, śmietana, sery twarogowe i masło, to 11 lat później udział tych wyrobów w strukturze produkcji spadł do 58%, a biorąc pod uwagę, że obecnie w grupie tych wyrobów znajdują się zupełnie nowe produkty, takie jak mleko UHT, serki wiejskie i śmietankowe – można przyjąć, że udział ten spadł poniżej $\frac{1}{2}$. Z 13 do 9% spadł udział koncentratów mlecznych (mleko w proszku i zagęszczone) i kazeiny. W zbliżonych proporcjach wzrosło znaczenie serów dojrzewających (z 11 do 15%). Największe zmiany odnotowały grupy asortymentowe mające przed urynkowieniem marginalne znaczenie – sery topione i napoje mleczne. Ich udział w strukturze produkcji wzrósł z 5 do 18%. Podsumowując – przemiany wywołane transformacją polskiej gospodarki spowodowały zarówno zmniejszenie „mleczarskiego tortu” (wielkości i wartości produkcji), jak również zmieniły jego podział pomiędzy poszczególne grupy asortymentowe, przy czym zmiany te najdotkliwiej odczuli producenci tradycyjnych artykułów świeżych i masła.



Rysunek 2

Wartościowa struktura produkcji przemysłu mleczarskiego w 1988 r. [w cenach z 1999 r.]



Rysunek 3

Wartościowa struktura produkcji przemysłu mleczarskiego w 1999 r.

Zmiany podaży w wymiarze podmiotowym

Transformacja gospodarcza zaowocowała również przemianami w strukturze podmiotowej przemysłu mleczarskiego. W okresie PRL przemysł ten funkcjonował na zasadach quasi-spółdzielczych⁵ (w warunkach centralnego sterowania trudno mówić o prawdziwej spółdzielczości). W wyniku przemian rynkowych na rynku mleczarskim pojawiło się wiele podmiotów komercyjnych⁶, w tym zagraniczne. Mimo wzrostu udziału tych przedsiębiorstw, w obrotach sektora (szczególnie dużych koncernów zachodnich), dominującą rolę odgrywały spółdzielnie (tab. 4).

Tabela 4

Znaczenie różnych form organizacyjno-prawnych w sektorze przetwórstwa mleka w 1997r.

Wyszczególnienie	Liczebność	Udział w zbiorowości	Udział w obrotach
Spółdzielnie	275	80%	75%
Spółki kapitałowe	54	16%	23%
Pozostałe	14	4%	2%
Razem	343	100%	100%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 1988 r. funkcjonowały 323 spółdzielnie [„Działalność...”, 1989] i kilka zakładów mleczarskich należących do CZSM. W wyniku spadku popytu, rozwoju sprzedaży bezpośredniej, wzrostu importu i konkurencji ze strony nowych graczy na rynku wiele spółdzielni upadło. W obliczu trudnej sytuacji sektora mleczarskiego bankrutowały również firmy komercyjne. Do połowy 1999 r. swój samodzielny byt straciło 107 spółdzielni mleczarskich, z tego 65 przedsiębiorstw zostało wykreślonych z rejestru lub znajdowało się w stanie upadłości lub likwidacji, a 42 spółdzielnie zostały przejęte lub połączyły się z innymi podmiotami (w połowie przypadków krajowe firmy o kapitale prywatnym, w pozostałych przypadkach spółdzielnie i firmy z kapitałem zagranicznym)⁷. Wykupiona została również większość dawnych zakładów CZSM. Można szacować, że aktualnie na rynku działa około 215 spółdzielni i około 55 spółek. Wśród tych ostatnich około 20 przedsiębiorstw to firmy z kapitałem zagranicznym. Według danych Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych, nie licząc

⁵Wyjątkiem były wczesne lata 50. – kiedy na kilka lat upaństwowiono przemysł mleczarski [Smoleński, 1998].

⁶Dla odróżnienia będę tak nazywał wszystkie podmioty o innej formie prawnej niż spółdzielnia.

⁷Na podstawie danych Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich,

firmy Nestle⁸, w 2000 r. wartość kapitałów zagranicznych ulokowanych w przemyśle mleczarskim wyniosła około 150 mln USD. Wymienioną kwotę można w przybliżeniu oszacować na blisko jedną trzecią kapitałów własnych ogółem zaangażowanych w tej branży, tak więc znaczenie podmiotów z kapitałem zagranicznym w sektorze mleczarskim jest znacznie większe niż wskazywałyby na to ich liczba. Przedmiotem zainteresowania kapitału zagranicznego jest najczęściej produkcja galanterii mlecznej i serowarstwo [Smoleński, 1997].

Zmiany w zakresie standardów jakościowych

O ile przemysł mleczarski stosunkowo szybko, choć nie bezboleśnie, przystosował swoją ofertę asortymentową do zmienionego popytu, to nierozwiązanym problemem przez długie lata pozostawała kwestia braku odpowiednich standardów higieniczno-jakościowych. Największą bolączkę stanowiła fatalna sytuacja bazy surowcowej w tym zakresie. Oczywiście wyłoniła się grupa liderów jakości – przedsiębiorstw, które dzięki szeroko zakrojonym, długoletnim, intensywnym pracom u podstaw osiągnęły imponujące wyniki w zakresie podniesienia standardów jakości skupowanego mleka, także w „trudnych” pod tym względem regionach (np. spółdzielnia w Nowym Targu). Niemniej liczna grupa mleczarni i ich dostawców przez wiele lat nie dokonała żadnego znaczącego postępu.

Od dawna mówiono o konieczności wprowadzenia nowej normy na mleko w skupie. Niestety, pod wpływem nacisków lobby mleczarskiego rozwiązanie to odkładano z roku na rok. Brak było odpowiedniej siły, która zmusiłaby branżę do przełknięcia tej gorzkiej, ale niezbędnej „pigułki”. Ze względu na fakt, że w przypadku wielu przetworów mlecznych jakość higieniczna surowca nie „przekłada się” bezpośrednio na walory produktu, roli tej nie spełnił mechanizm rynkowy. Impulsem do zmian stał się dopiero wstrząs związany z zablokowaniem eksportu do Unii Europejskiej pod koniec 1997 r. Z początkiem 1998 r. zaczęła obowiązywać nowa norma jakościowa na mleko surowe w skupie. Znowelizowana dwa lata później zaostrożona norma nie dopuszcza skupu mleka klasy trzeciej.

W rezultacie wprowadzonych zmian udział nowej klasy ekstra (jedynej spełniającej wymogi UE) w skupie ogółem wzrósł z 8% w 1997 r. do ponad 50% w pierwszym półroczu 2001 r. [Szwedzik, 2001]. W styczniu 1999 r.

⁸Firma Nestle zainwestowała 334 mln USD w polski przemysł spożywczy, jednakże brak jest danych mówiących o tym, jaka część tej kwoty zasilila branżę mleczarską.

przywrócono możliwość eksportu do UE. Mimo wyraźnych pozytywnych efektów, obszar standardów jakościowych wymaga jeszcze wiele pracy. W czasie prowadzonych przez autora badań terenowych prezesi przodujących mleczarni narzekali na brak konsekwencji w egzekwowaniu zaostrojonej normy na mleko w skupie. Przytaczali przykłady sąsiadujących zakładów skupujących po niskich cenach mleko trzeciej klasy. Przymykanie oczu na takie przypadki stawia w niekorzystnej sytuacji firmy skupujące duże ilości drogiego mleka w klasie ekstra, zmuszone do konkutowania z mleczarniami nie przestrzegającymi zakazu skupu mleka pozaklasowego. Dużą bolączką jest brak wzajemnie uznanego systemu oceny jakości surowca. Odrębną kwestię stanowi wdrożenie nowoczesnych standardów sanitarnych w zakładach przetwórstwa mleka, z których nieliczne jeszcze mogą poszczycić się systemem HACCP.

Otoczenie przedsiębiorstw mleczarskich

Nakreśliwszy obraz dotychczasowych przeobrażeń sektora mleczarskiego warto spróbować dokonać spojrzenia w przyszłość, które pomogłoby wskazać pożądane kierunki dalszych zmian. Sił wymuszających te zmiany należy upatrywać w otoczeniu przedsiębiorstw mleczarskich. Teoria zarządzania strategicznego zaleca przeprowadzanie analiz otoczenia w dwóch płaszczyznach: otoczenia dalszego – tzw. makrootoczenia i bliższego otoczenia branżowego.

Najważniejsze zjawiska i trendy w makrootoczeniu przedsiębiorstw mleczarskich

Makrootoczenie obejmuje te zjawiska i trendy, które w istotny sposób oddziałują na przedsiębiorstwo, ale na które firma wpływu nie ma [Obłój, 1998]. Nie jest celem autora dokonanie w tym miejscu wszechstronnej analizy makrootoczenia, lecz jedynie zasygnalizowanie kluczowych czynników, w głównej mierze opartych na tezach artykułu A. Kozłowskiego [Kozłowski, 2000].

Wśród najważniejszych trendów w makrootoczeniu przedsiębiorstw mleczarskich można wymienić:

- Wzrostową tendencję spożycia mleka w skali globalnej; w krajach o niższym stopniu rozwoju gospodarczego rośnie spożycie prostych przetworów, a w krajach bogatszych wzrasta konsumpcja artykułów wysoko przetworzonych; niskie spożycie mleka w krajach uboższych, nawet poniżej 10 litrów na osobę (np. Chiny) stwarza duży potencjał rozwojowy dla produk-

cji i przetwórstwa mleka pod warunkiem rozwoju gospodarczego tych państw.

- Postępującą liberalizację wymiany międzynarodowej, również w zakresie handlu artykułami żywnościowymi; w jej wyniku zarysowują się zmiany w geografii międzynarodowego handlu przetworami mlecznymi, w którym coraz większy udział zdobywają kraje o przewadze kosztowej w zakresie produkcji mleka, np. Australia, Nowa Zelandia, Argentyna; w miarę liberalizowania handlu można spodziewać się stopniowego wypierania przez te kraje UE ze zdominowanego dotychczas przez nią światowego rynku mleka.
- Odłożenie na szczycie berlińskim (1999 r.) na lata 2005–2008 radykalnych reform rynku mleka UE przewidywanych w opracowanej rok wcześniej Agendzie 2000.
- Wzrost koncentracji w wielu gałęziach gospodarki jako wyraz dążenia do coraz wyższej sprawności ekonomicznej w dobie tzw. hiperkonkurencji; postępującą koncentrację można zaobserwować zarówno w produkcji mleka⁹, przetwórstwie¹⁰, jak i w dystrybucji¹¹; ubocznym skutkiem wzrostu koncentracji jest powstawanie „mikrorynków” – segmentów o charakterze niszowym obejmujących klientów, których specyficznych potrzeb nie są w stanie zaspokoić skoncentrowane przedsiębiorstwa nastawione na produkcję masową czy usługi dla przeciętnego klienta.
- Wzrost wrażliwości społecznej na zagrożenia związane z bezpieczeństwem zdrowotnym i ochroną środowiska, co przekłada się, szczególnie w krajach zachodnioeuropejskich, na coraz bardziej rygorystyczne przepisy w zakresie standardów sanitarno-higienicznych i ekologicznych.

⁹Przykładowo: amerykańskie Ministerstwo Rolnictwa prognozuje w ciągu najbliższej dekady wzrost produkcji krajowej z 77 mln ton do 87 mln ton mleka przy jednoczesnym spadku liczby farm mlecznych z 85 tys. do 30–50 tys. co oznacza dwukrotny lub wyższy wzrost i tak olbrzymiej już koncentracji produkcji mleka – na jedną farmę przypada około 906 ton mleka rocznie [„Światowy Rynek Mleka” 3, 2001]; w Wielkiej Brytanii na jedno gospodarstwo mleczne przypada około 715 ton mleka rocznie, przy czym eksperci organizacji British Dairy Farmers przewidują dalszą koncentrację [„Rynek Mleka” 3, 2000]; dla porównania – w Polsce na jednego dostawcę sprzedającego surowiec do mleczarni przypada około 13 ton mleka dostaw w ciągu roku.

¹⁰Przykładowo: z 200 mleczarni funkcjonujących w Danii na początku lat 80. obecnie pozostało 46, przy czym największa z nich – „MD Foods” przed fuzją przetwarzała 91% skupowanego w tym kraju mleka. Po transgranicznej fuzji ze szwedzką „Arlą” nowa firma „Arla Foods” przerabia więcej mleka (7,1 mln ton) niż skupuje cały polski przemysł mleczarski, zatrudniając przy tym 20 tys. osób a więc trzykrotnie mniej niż nasza branża [„Światowy Rynek Mleka” 3, 2001, „Rynek Mleka” 3, 2000].

¹¹W państwach rozwiniętych gospodarczo handel w coraz większym stopniu zdominowany jest przez sieci wielkopowierzchniowych sklepów detalicznych (super- i hipermarkety, sklepy dyskontowe), na przykład w Niemczech i we Francji 5 największych detalistów realizuje około 60% obrotów całego handlu detalicznego [Sznajder, 1999].

- Zmiany wzorców żywieniowych – w miarę bogacenia się społeczeństw wysoko rozwiniętych konsumenci coraz mniej czasu gotowi są przeznaczyć na przygotowanie posiłku, często spożywają go indywidualnie, poza domem; zmiany te zwiększają zapotrzebowanie na tzw. wygodną żywność i usługi gastronomiczne, szczególnie typu „fast-food”.
- Perspektywę rychłej integracji z UE.
- Niebezpieczeństwo recesji gospodarczej w kraju – niskie tempo wzrostu gospodarczego, rosnące bezrobocie, kryzys finansów publicznych.

Najważniejsze zjawiska i trendy w bliższym otoczeniu przedsiębiorstw mleczarskich

Otoczenie bliższe to konfiguracja zjawisk i tendencji, które wywierają wpływ na firmę, ale takie, na które również przedsiębiorstwo może oddziaływać [Obłój, 1998]. Ponieważ ten typ otoczenia jest specyficzny dla danego sektora, jest ono również określane jako sektorowe lub branżowe. Powszechnie stosowanym narzędziem do analizy otoczenia bliższego jest model pięciu sił konkurencyjnych M.E. Portera [Porter, 1998]. W toku badań realizowanych w ramach grantu Komitetu Badań Naukowych (projekt nr 5 P06J 018 17) autor dokonał analizy sektora przetwórstwa mleka. Ponieważ była ona opublikowana [Pietrzak, 2001], w tym miejscu zaprezentowane będą tylko najważniejsze konkluzje.

Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że czynnikami o kluczowym wpływie na sytuację konkurencyjną w sektorze mleczarskim są rywalizacja między mleczarniami i siła przetargowa nabywców. Stosunkowo duże zagrożenie stanowią również substytuty. Oddziaływanie tych sił jest przyczyną niskiej przeciętnej rentowności w sektorze.

Intensywna rywalizacja w sektorze jest uwarunkowana wieloma czynnikami. Należy tutaj wymienić: znaczne rozproszenie sektora, nadmiar mocy produkcyjnych, duży udział kosztów stałych w wartości dodanej, presję na zapewnienie zbytu wynikającą z krótkotrwałości wielu produktów, niską lojalność nabywców, dużą różnorodność konkurentów, wysokie bariery wyjścia z sektora.

Siłę przetargową nabywców analizowano zarówno w przekroju konsumentów, jak i pośredników. Znaczna siła przetargowa konsumentów jest wynikiem braku kosztów zmiany producenta oraz niskich dochodów znacznej części społeczeństwa, w konsekwencji czego wrażliwość konsumentów na pozacenowe wyróżniki produktów jest ograniczona i główną determinantą zakupów dla większości z nich jest cena. W rezultacie również pośrednicy handlowi są zorientowani przede wszystkim na niskie ceny. Zjawisko to umacniając jeszcze

przybierające na znaczeniu sieci wielkopowierzchniowych placówek handlowych.

Istotną siłę napędową konkurencji w sektorze mleczarskim stanowi zagrożenie ze strony substytutów. Najgroźniejszymi substytutami dla produktów przemysłu mleczarskiego są tłuszcze roślinne z margaryną na czele, drób oraz wędliny. Ponadto, w przypadku uboższych warstw społeczeństwa zagrożenie stanowią mleko oraz proste przetwory sprzedawane bezpośrednio przez rolników.

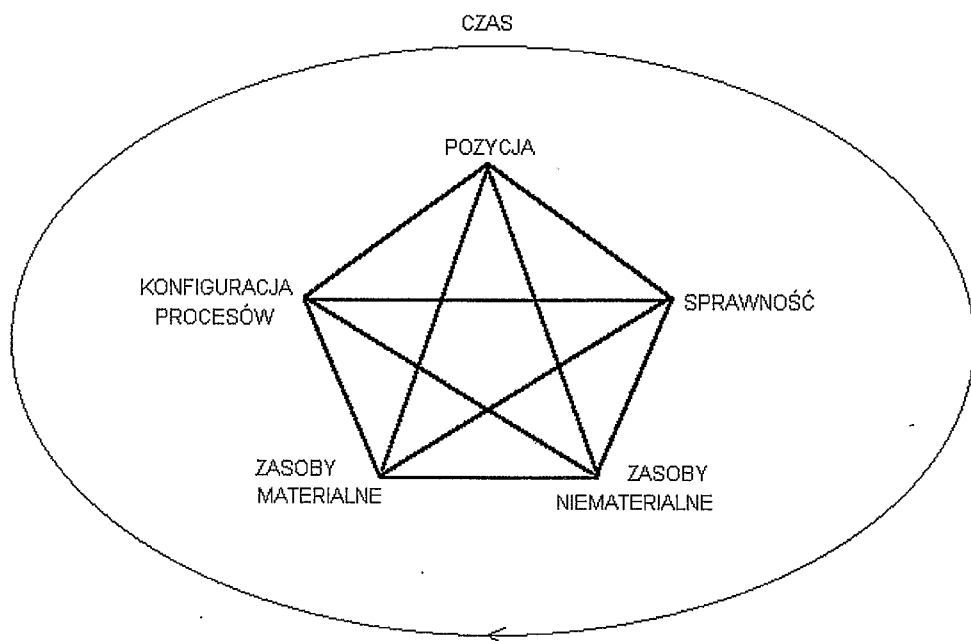
Wyzwania przyszłości

Zarysowane wyżej uwarunkowania kształtowane przez otoczenie przedsiębiorstw mleczarskich tworzą wiele wyzwań, którym będą musiały sprostać polskie mleczarnie pragnące utrzymać się w przyszłości na rynku. Wyzwania te można pogrupować w cztery kategorie:

- spełnienie wymagań związanych z przyszłym członkostwem w UE;
- sprostanie presji sił konkurencyjnych, w ramach rynku polskiego;
- wypracowanie przewagi konkurencyjnej, pozwalającej na rywalizację w ramach rynku UE po naszej akcesji;
- sprostanie globalnej wolnej konkurencji wyłaniającej się w miarę realizacji postanowień Rundy Urugwajskiej WTO.

Sprostanie wymogom członkostwa będzie wymagało dostosowania polskiego mleczarstwa do standardów higieniczno-jakościowych obowiązujących w UE. Oznacza to konieczność osiągnięcia 100% udziału mleka klasy ekstra w skupie. Kolejna kwestia to wdrożenie systemu HACCP, obligatoryjnego dla zakładów mleczarskich w UE. Zważywszy na fakt, że implementacja tego systemu wiąże się z niemałymi inwestycjami w majątek trwały i szkolenie pracowników, można spodziewać się, że wymóg ten przyspieszy koncentrację przemysłu mleczarskiego poprzez eliminację podmiotów najmniejszych i najsłabszych. W ramach dostosowania mleczarstwa do wymagań UE niezbędne będzie również utworzenie systemu kontroli jakości i bezpieczeństwa zdrowotnego mleka, co wiąże się z koniecznością organizacji laboratorium referencyjnego i akredytowanych laboratoriów oceny mleka oraz systemu rejestracji gospodarstw i identyfikacji zwierząt [Czupa, 2001]. Kolejnym zadaniem będzie przygotowanie systemu administrowania kwotami mlecznymi.

Sprostanie rywalizacji wewnątrzsektorowej, sile przetargowej nabywców i substytutom wymaga podniesienia konkurencyjności firm mleczarskich. Kierunki niezbędnych działań można przedstawić odwołując się do przedstawionego na rysunku 4 modelu przewagi konkurencyjnej.



Rysunek 4

Model przewagi konkurencyjnej

Źródło: opracowanie własne.

Kategoria **pozycja** obejmuje domenę i przyjęty sposób konkurowania. Domena, pole działania firmy jest określone przez odpowiedź na pytania: co, komu i gdzie sprzedaje? Podstawą budowania przewagi konkurencyjnej musi być precyzyjne zdefiniowanie domeny i dopasowanie do niej pozostałych elementów modelu tak, aby tworzyły systemową całość. Badania przeprowadzone przez autora [Pietrzak, 2002] wskazują na potrzebę specjalizacji asortymentowej i koncentracji na określonych segmentach nabywców. Sposób konkurowania jest odzwierciedleniem relacji między walorami oferty przedsiębiorstwa a jej ceną. Przedsiębiorstwa pragnące zdobyć przewagę konkurencyjną muszą wyróżnić się na rynku przez zaoferowanie wyjątkowego (pod względem jakości, funkcjonalności, innowacyjności, wizerunku itp.) bądź też tańszego produktu.

W przetwórstwie mleka istnieje wiele obszarów, w których występuje efekt skali (np. prace badawczo-rozwojowe, zaopatrzenie materiałowo-techniczne, produkcja niektórych wyrobów, np. serów dojrzewających [Pijanowski, Gawęł, 1986], negocjacje handlowe, badania marketingowe i promocja), który jednak-

że często nie jest wykorzystywany, m.in. ze względu na dyzekonomię skali występującą w innych obszarach (np. logistyka skupu mleka, przechowywanie i transport artykułów o krótkiej trwałości). Rozerwanie i odpowiednia **konfiguracja** łańcucha wartości może umożliwić wykorzystanie efektów skali w jednych ogniwach bez narażania się na jej dysfunkcjonalność w innych, zwiększając tym samym konkurencyjność przedsiębiorstwa.

Kategoria **sprawność** odnosi się do ekonomiczności wykorzystania zasobów materialnych i niematerialnych będących w dyspozycji przedsiębiorstwa. Niezbędnym warunkiem wzrostu konkurencyjności polskiego mleczarstwa będzie poprawa efektywności ekonomicznej realizowanych procesów. Konieczny jest wzrost produktywności posiadanych zasobów zarówno materialnych, jak i niematerialnych. Wykorzystanie mocy produkcyjnych w przypadku niektórych asortymentów kształtuje się na poziomie 40%; wydajność pracy w polskim przemyśle mleczarskim jest ponadtrzykrotnie niższa niż np. w krajach UE czy Kanadzie [Urban, 1999].

Aby zapewnić wzrost produktywności, konieczna jest restrukturyzacja **zasobów materialnych** mleczarni, aby zbędne środki nie generowały dodatkowych kosztów stałych. Równoległe z restrukturyzacją powinna następować modernizacja majątku przemysłu mleczarskiego.

Kategoria **zasoby niematerialne** obejmuje zasoby ludzkie, kapitał organizacyjny oraz kapitał relacji z interesariuszami¹². Niska wydajność pracy w polskim sektorze mleczarskim wskazuje na potrzebę restrukturyzacji zasobów pracy¹³. Niezbędna jest również ich modernizacja (szkolenia, rekrutacja nowych pracowników), ukierunkowana w szczególności na kompetencje związane z nowoczesnym zarządzaniem. Zwiększanie konkurencyjności wymaga także unowocześniania i kreowania kapitału organizacyjnego (metody i systemy zarządzania, systemy informacyjne, nowoczesne technologie licencje, patenty, oprogramowanie, bazy danych itp.). Przewaga konkurencyjna jest również efektem wypracowanego kapitału relacji z interesariuszami (zaufanie i reputacja, marka, umowy, kontrakty itp.).

Zarysowane wyżej pożądane kierunki zmian wskazują na potrzebę konsolidacji sektora. Musi to być jednak działanie przemyślane, ukierunkowane na osiągnięcie precyzyjnie określonej przewagi konkurencyjnej. Nieuzasadnione przesłankami strategicznymi zwiększanie potencjału poprzez fuzje, np. tylko ze względu na bliskość geograficzną przedsiębiorstw, nie poprawi automatycznie ich konkurencyjności. Powstaje pytanie o formę integracji sektora mleczarskiego-

¹²Por. [Edvinsson, 2001]; Interesariusze (inaczej: stakeholders) to osoby i organizacje związane interesami z daną organizacją, zainteresowane jej funkcjonowaniem, np. właściciele, pracownicy, klienci, dostawcy, organizacje administracji rządowej i samorządowej itp.

¹³Jest to niezwykle trudny problem społeczny, zważywszy na obecny zastój gospodarczy kraju.

go. Odpowiadając na to pytanie trzeba uwzględnić specyfikę tej branży i wyzwania, jakie przed nią stoją. Wyzwania przyszłości wskazują na konieczność jak najszybszej konsolidacji sektora (wykorzystanie efektów skali, wzrost siły przetargowej, eliminacja niepotrzebnej, chaotycznej konkurencji). Specyfiką branży jest natomiast występowanie dyzekonomii skali w niektórych ogniwach łańcucha wartości i silnych barier psychologiczno-ambicjonalnych wśród menedżerów obawiających się wchłonięcia przez inne firmy¹⁴.

Wydaje się, że w tej sytuacji odpowiednie byłyby luźniejsze formy integracji (alianse strategiczne, franchising, umowy licencyjne), polegające na konsolidacji niezależnych podmiotów w określonym zakresie funkcji (np. marketing i sprzedaż, wspólne negocjacje handlowe z dużymi dostawcami i nabywcami, działalność badawczo-rozwojowa) przy zachowaniu dużej autonomii w zakresie pozostałych czynności. Działanie tego typu pozwoliłyby na znacznie szybszą koncentrację sektora niż gdyby była ona prowadzona tylko na drodze integracji kapitałowej, a ponadto pozwalają zmniejszyć obawy przed wchłonięciem. Potrzeba integracji nie oznacza jednak, że w przyszłym sektorze mleczarskim znajdzie się miejsce wyłącznie dla wielkich zintegrowanych przedsiębiorstw. Część małych i średnich przedsiębiorstw zdobędzie zapewne atrakcyjne nisze rynkowe. Należy wszakże pamiętać, że potencjał tych „mikrorynków” nie będzie duży i znajdą na nich swoje miejsce jedynie najbardziej konkurencyjne podmioty.

Po wejściu Polski do UE można spodziewać się zaostrzenia presji konkurencyjnej. Wprawdzie uzyskamy dostęp do dużego rynku, jednakże polskim mleczarniom przyjdzie się zmierzyć z potężnymi, nowocześnie zarządzanymi konkurentami. Można spotkać się z poglądem, że polskie mleczarstwo będzie konkurencyjne dzięki tańszemu mleku i sile roboczej. Tymczasem z roku na rok ceny mleka w Polsce zbliżają się do unijnych – w 1999 r. cena 1 litra mleka w klasie ekstra (a więc o standardzie porównywalnym z krajami UE) była tylko o kilka eurocentów niższa niż w Niemczech czy we Francji [Stepulak i inni, 2000]. Godzina pracy robotnika rolnego w Polsce jest 5 razy tańsza niż przeciętnie w Europie Zachodniej, ale ze względu na niską wydajność kalkulowany koszt pracy przypadający na 1 l mleka (6,4 eurocenta) jest praktycznie taki sam jak w gospodarstwach unijnych [Parzonko, Ziętara, 1999]. Jak już wspomniano, wydajność pracy w krajowym przetwórstwie mleka jest 3 razy niższa niż w UE. Jeśli po naszej akcesji polskie mleczarstwo chce utrzymać swój potencjał na rynkach związanych z wymianą międzynarodową (artykuły trwałe, galante-

¹⁴Mimo głoszonej od lat potrzeby konsolidacji, postępy mleczarstwa w tym względzie są nader mizerne.

ria mleczna), to konieczny będzie znaczący wzrost konkurencyjności tego sektora.

W dalszej perspektywie trzeba mieć na uwadze, że mimo odkładania reform, mleczarstwo poszerzonej UE będzie liberalizowane i poddane presji globalnej konkurencji. Mleczarstwo UE nie będzie w stanie konkurować cenowo z krajami o przewadze kosztowej w przetwórstwie mleka. Prawdopodobnie nastąpi więc podział światowego rynku mleka na dwa segmenty. Większy segment będzie obejmował tanie, standardowe produkty mleczarskie eksportowane przez takie kraje, jak Nowa Zelandia, Australia, Argentyna itp. Drugi, mniejszy segment będą stanowiły wyszukane produkty o dużej wartości dodanej. Segment ten ma szansę zająć poszerzona UE. Można spodziewać się, że zdobywanie tego segmentu będzie wiązało się oprócz eksportu z zagranicznymi inwestycjami bezpośrednimi unijnych liderów (na wzór inwestycji rosyjskich „Danone’a”, „Parmalata” czy „Muellera” [Stepulak i inni, 2000]).

Podsumowanie

Polski przemysł mleczarski był poddany głębokim przeobrażeniom przez całą dekadę lat dziewięćdziesiątych. Najważniejsze zmiany obejmowały dostosowanie struktury przedmiotowej i podmiotowej podaży do uwarunkowań gospodarki rynkowej oraz podniesienie standardów jakościowych. Mimo znacznych postępów osiągniętych przez branżę mleczarską, czekają ją nowe przeobrażenia związane ze współczesnymi trendami w makrootoczeniu i otoczeniu sektorowym. Trendy te wskazują na nowe wyzwania, którym będzie musiało sprostać polskie mleczarstwo u progu nowego wieku.

Literatura

- CZUPA S.: „Organizacyjne dostosowania laboratoriów sektora mleczarskiego dla uzyskania statusu zaufania i wzajemnego uznawania wyników badań (cz. 1 i 2)”, „Przegląd Mleczarski” nr 8 i 9, 2001.
- „Działalność Spółdzielczości Mleczarskiej w roku 1988” – sprawozdanie Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich. ZW „Lacpress”, Warszawa 1989.
- EDVINSSON L., MALONE M.S.: „Kapitał intelektualny”. PWN, Warszawa 2001.
- GULBICKA B.: „Perspektywy produkcji mleka w świetle prognoz i zaleceń żywieniowych”. IERiGŻ, Warszawa 1997.
- KOZŁOWSKI A.: „Tendencje zmian w światowym i polskim mleczarstwie”, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” nr 4–5, 2000.
- OBŁÓJ K.: „Strategia organizacji”. PWE, Warszawa 1998.

- PARZONKO A., ZIĘTARA W.: „Koszty produkcji i ekonomiczna efektywność gospodarstw mlecznych w Polsce i w wybranych krajach”, „Przegląd Hodowlany” nr 3, 1999.
- PIETRZAK M.: „Analiza sytuacji konkurencyjnej przemysłu mleczarskiego przy zastosowaniu pięcioczynnikowej metody Portera (cz. 1 i 2)”, „Przegląd Mleczarski” nr 3 i 4, 2001.
- PIETRZAK M.: „Strategie konkurencji przodujących przedsiębiorstw w sektorze przetwórstwa mleka”. Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2002.
- PIJANOWSKI E., GAWEL J.: „Zarys chemii i technologii mleczarstwa”. Tom I. PWRiL, Warszawa 1986.
- PORTER M.E.: „Strategia konkurencji. Metody analizy sektorów i konkurentów”. PWE, Warszawa 1998.
- „Rocznik Statystyczny GUS” (1994, 1998).
- „Rynek Mleka”, „Przegląd Mleczarski” nr 3, 2000.
- „Rynek Mleka”, raporty IERiGŻ nr 1–22.
- SMOLEŃSKI Z.: „Przeobrażenia spółdzielni mleczarskich i koncepcje nowych zasad statutowych oraz symulacyjne scenariusze rozwoju popytu i podaży produktów mleczarskich”. [w:] Skawińska E. (red.) „Uwarunkowania rozwoju mleczarstwa w procesie integrowania Polski z Unią Europejską. Tom II. Konkurencyjność i perspektywy”. Toruńska Szkoła Zarządzania, Toruń 1998.
- SMOLEŃSKI Z.: „Stan i perspektywy przetwórstwa mleka”. IERiGŻ, Warszawa 1997.
- STEPULAK S., GUBA W., BABUCHOWSKI A.: „Wyzwania dla polskiego sektora mleczarskiego”, „Przegląd Mleczarski” nr 11, 2000.
- SZNAJDER M.: „Ekonomia mleczarstwa”. Wydawnictwo Akademii Rolniczej im. A. Cieszkowskiego, Poznań 1999.
- SZWEDZIK K.: „Wykarmić Europę”, „Businessman Magazine” nr 9, 2001.
- „Światowy Rynek Mleka” nr 3, 2001. FAMMU/FAPA – Zespół Monitoringu Zagranicznych Rynków Rolnych.
- URBAN R. (red.): „Strategiczne problemy przemysłu spożywczego”. IERiGŻ, Warszawa 1999.
- ZAŁEWSKI A.: „Gospodarka mleczarska a rynek”, IERiGŻ, Warszawa 1995.

Dairy Industry in View of Transformation in the Nineties and Challenges of the Future

Abstract

This paper presents the most important changes, which occurred in Polish dairy industry during the nineties. Firstly, the changes in domestic supply of dairy product were analysed – both in the product structure as well as in the companies structure dimensions. Next, the change in quality standards were presented. This paper does not focused only on the past trends but also on the future challenges in the environment of dairy firms.

Zmiany w produkcji mleka w Polsce i gospodarstwach ukierunkowanych na chów bydła mlecznego w latach 1990–2000

Zagadnienia wstępne

Produkcja mleka w Polsce przedstawiana jest najczęściej w dwóch odmiennych obrazach. Z jednej strony dane statystyczne, akcentowane przez wielu ekspertów, wskazują na silną pozycję mleczarstwa w polskiej i europejskiej gospodarce. Zalewski [2002] podkreśla, że „polskie mleczarstwo jest przede wszystkim dziedziną strategiczną” i argumentuje tę wypowiedź następującymi faktami:

- Polska znajduje się w pierwszej dziesiątce krajów na świecie pod względem ilości produkowanego mleka (w pierwszej piątce krajów europejskich),
- mleczarstwo charakteryzuje się największym udziałem w produkcji towarowej rolnictwa (26% w 2001 r.),
- mleczarstwo zatrudnia i angażuje około 25% siły roboczej w rolnictwie i gospodarce żywnościowej i daje 17% produkcji globalnej przemysłu spożywczego.

Drugi, odmienny obraz mleczarstwa w Polsce to mleczarstwo rozdrobnione, niestabilne, nieprzewidywalne, zróżnicowane [Tomaszewski 2002]. Problem „rozdrobnienia” występuje zarówno na szczeblu zakładów mleczarskich, jak również gospodarstw ukierunkowanych na produkcję mleka. Jak wynika z danych statystycznych, „...średnia ilość przerabianego mleka przez mleczarnię w kraju wynosi 55 tys. litrów dziennie. Jeżeli jednak odliczyć największych 10 mleczarni w kraju, to średnia obniży się do 40 tys. litrów mleka dziennie (...). Na szczeblu gospodarstw przeciętne dzienne dostawy mleka wynoszą 30 litrów” [Tomaszewski 2002].

Mając na uwadze różne poglądy ekspertów w zakresie polskiego mleczarstwa podjęto w artykule próbę zaprezentowania sytuacji w polskim mleczarstwie. Przedstawiono zmiany, które dokonały się w latach 1990–2000 w go-

spodarstwach produkujących mleko. W celu odniesienia się do sytuacji ekonomicznej gospodarstw produkujących mleko w Polsce i UE przedstawiono wyniki ekonomiczne przodujących gospodarstw wyspecjalizowanych w produkcji mleka z województwa podlaskiego oraz wyniki ekonomiczne przeciętnych gospodarstw z UE ukierunkowanych na produkcję mleka.

Pogłowie bydła i produkcja mleka w Polsce w latach 1990–2000

Pogłowie bydła a tym samym pogłowie krów mlecznych w latach 1990–2000 wyraźnie uległo zmniejszeniu (tab. 1). W 2000 r. pogłowie krów zmniejszyło się o 37% w stosunku do 1990 r. Najwyraźniej sytuacja ta dotknęła gospodarstwa sektora publicznego oraz spółdzielnie produkcyjne. Najszybsze tempo spadku pogłowia krów występowało w latach 1990–1995. Przeciętne roczne zmniejszenie liczby krów w tych latach wynosiło 335 tys. sztuk. Od 1996 r. zanotowano zmniejszenie tempa spadku pogłowia krów w Polsce. W 1998 r. wystąpiło nawet zwiększenie liczby krów o 52 tys. sztuk w stosunku do 1997 r. Jednak w 2000 roku, m.in. z powodu rosnących wymagań w zakresie jakości mleka, znów wyraźnie spadła liczba krów w Polsce (o 320 tys. sztuk w stosunku do 1999 r.).

Zmniejszenie pogłowia krów mlecznych nie zachodziło jednakowo we wszystkich regionach kraju. W latach 1990–1999 największy spadek pogłowia

Tabela 1

Pogłowie krów w latach 1990–2000

Sektor	Liczba krów w latach [tys. sztuk]							
	1990	1991	1992	1995	1997	1998	1999	2000
Ogółem	4919	4577	4257	3579	3490	3542	3418	3098
Sektor prywatny	4418	4139	3908	3476	3409	3467	3351	3041
w tym								
Gospodarstwa indywidualne	4362	4090	3864	3378	3301	3364	3258	2955
Spółdzielnie produkcyjne	56	49	41	32	31	29	27	26
Sektor publiczny	501	438	349	103	81	75	67	57

Źródło: Rocznik Statystyczny Rolnictwa, Warszawa 1993, 2001.

krów wystąpił w Polsce zachodniej i środkowej. W województwach zielonogórskim, wałbrzyskim i legnickim pogłowie krów zmniejszyło się blisko o 50%. W województwach warszawskim, gorzowskim, opolskim i szczecińskim zmniejszenie pogłowia krów wynosiło ponad 40%. W 1999 r. zanotowano tylko dwa województwa, w których pogłowie krów mlecznych zwiększało się w stosunku do średniej z lat 1990–1995: łomżyńskie (14,1%) i ostrołęckie (0,7%). Najmniejszy spadek pogłowia krów mlecznych zanotowano w województwach: ciechanowskim (1,6%), płockim (5,2%), zamojskim (5,3%) i wrocławskim (5,6%).

Pogłowie krów mlecznych ma wyraźny wpływ na wielkość produkcji mleka. Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 2, produkcja mleka w latach 1990–2000 zmniejszyła się o 24,9% (3828 mln litrów). Mniejszy spadek produkcji mleka (procentowy) w stosunku do pogłowia krów mlecznych wynika z rosnącej wydajności mlecznej. W 1990 r. przeciętna wydajność mleczna krów wynosiła 3151 litrów, natomiast w 2000 r. zwiększyła się do 3668 litrów. Zaznaczyć należy, że w początkowych latach po urynkowaniu gospodarki wydajność mleczna krów malała. Dopiero w 1995 r. osiągnęła poziom z 1990 r. W zakresie wydajności mlecznej krów w 2000 r. przodowały województwa: opolskie (4414), śląskie (4260), pomorskie (4113), zachodniopomorskie (4092). Najniższą wydajność mleczną krów zanotowano w województwach: małopolskim (3274), mazowieckim (3366), podkarpackim (3393) i świętokrzyskim (3443). W odniesieniu do powierzchni UR zdecydowanie dominuje województwo podlaskie, które jako jedyne w 2000 r. produkowało ponad 1000 litrów mleka z hektara UR (rys. 1).

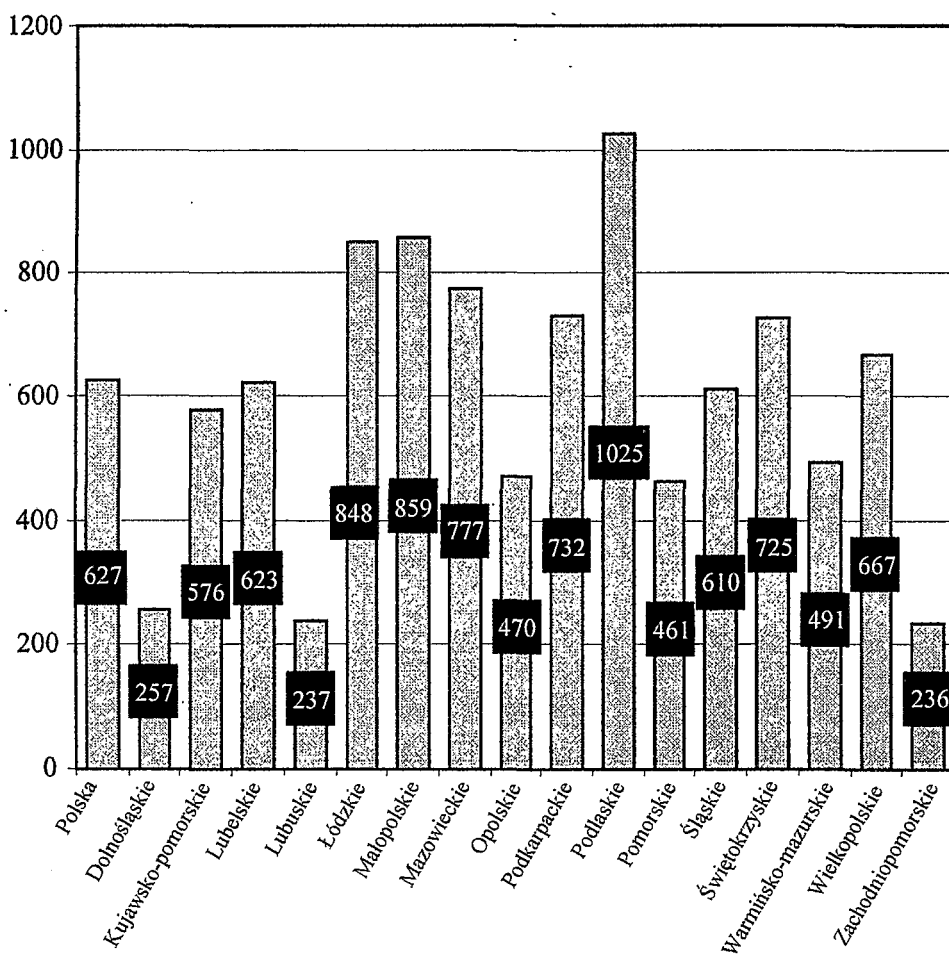
Tabela 2

Produkcja mleka w latach 1990–2000

Sektor	Produkcja mleka w latach [w milionach litrów]							
	1990	1991	1992	1995	1997	1998	1999	2000
Ogółem	15 371	14 022	12 770	11 303	11 770	12 229	11 915	11 543
Sektor prywatny	13 360	12 337	11 474	10 865	11 385	11 848	11 585	11 248
w tym								
Gospodarstwa Indywidualne	13 154	12 158	11 305	10 497	10 956	11 456	11 206	10 852
Spółdzielnie Produkcyjne	206	179	162	120	117	110	111	116
Sektor Publiczny	2 011	1 685	1 296	438	387	381	330	295

Źródło: Rocznik Statystyczny Rolnictwa, Warszawa 1993, 2001.

Województwo podlaskie należy do tych województw, gdzie produkcja mleka rozwija się bardzo dynamicznie. W ostatnim okresie wybudowano tam najwięcej nowoczesnych obór w gospodarstwach indywidualnych, stosujących najnowocześniejsze systemy odchowu i utrzymania bydła oraz pozyskiwania mleka. Przyjmowana technologia produkcji mleka w tym rejonie jest różna i zależy od wielu czynników, do których można zaliczyć: powierzchnię i jakość gleb, liczbę działek w gospodarstwie (ukształtowanie rozłogu gospodarstwa) zasoby pracy w gospodarstwie, a także rejon geograficzny i związane z tym tradycje.



Rysunek 1

Produkcja mleka na hektar UR w poszczególnych województwach w 2000 r. [w litrach na ha UR]

Źródło: Rocznik Statystyczny Rolnictwa, Warszawa 2001.

Początek w kreowaniu nowoczesnych technologii produkcji mleka w rejonie północno-wschodniej Polski został zainicjowany w gminie Turośl w ramach Projektu Rozwoju Prywatnych Gospodarstw Mleczarskich. Powstał on z inicjatywy International Dairy Consultants (IDC) – firmy konsultingowej z siedzibą w Holandii specjalizującej się w produkcji i przetwórstwie mleka. Głównym zadaniem projektu była pomoc w rozwoju produkcji mleka w Polsce. Pierwsze działania związane z projektem podjęto w 1990 r. Miały one na celu ocenę sytuacji w sektorze produkcji mleka w Polsce. Na podstawie wyników wstępnej analizy rozpoczęto pilotowy projekt rozwoju sektora mleczarskiego wdrożony pod nazwą Projekt Rozwoju Prywatnych Gospodarstw Mleczarskich. Projekt był wspierany finansowo ze środków holenderskich, UE i polskich. W trakcie realizacji projekt przerodził się w regionalny program rozwoju sektora mleczarskiego. Pierwszym etapem realizacji projektu objęto 13 gospodarstw (jeden rolnik wkrótce zrezygnował z województwa łomżyńskiego, a po pięciu latach (w trzecim etapie realizacji projektu) uczestniczyło ponad 300 rolników z całego regionu północno-wschodniej Polski (byłe województwa: białostockie, olsztyńskie, ostrołęckie i suwalskie).

Czynnikiem sprzyjającym dynamicznemu rozwojowi gospodarstw ukierunkowanych na produkcję mleka w województwie podlaskim jest silna pozycja zakładów mleczarskich. Należą one do czołówki krajowej. Na przykład „Mlekpól” w Grajewie w 2001 r. oferował najwyższą cenę za litr mleka w Polsce (średnio 1,13 zł) i skupował 77,3% mleka w klasie ekstra, 15,2% w klasie I. Certyfikaty jakości ISO 9001 posiadają podlaskie mleczarnie w Grajewie i Piątnicy, certyfikaty ISO 9002 przyznano mleczarniom w Piątnicy, Wysokim Mazowieckiem i Zambrowie, a zgodnie z systemem HACCP produkują mleczarnie w Piątnicy, Grajewie, Sokółce, Wysokim Mazowieckiem i Zambrowie [Papuga 2001].

Zmiany w gospodarstwach produkujących mleko w latach 1990–2000

W ciągu ostatnich lat obserwuje się postęp, choć bardzo powolny, w zakresie koncentracji produkcji mleka w gospodarstwach rolniczych. Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 3, wyraźnie zwiększyła się liczba gospodarstw utrzymujących powyżej 10 krów. Na początku lat 90. odsetek gospodarstw rodzinnych, utrzymujących powyżej 10 krów wynosił 0,4%. W 2000 r. zwiększył się do 13,1%. Szczególnie wyraźnie zwiększa się liczba gospodarstw rodzinnych utrzymujących od 20 do 100 krów.

Tabela 3

Struktura gospodarstw rodzinnych według liczby utrzymywanych sztuk bydła

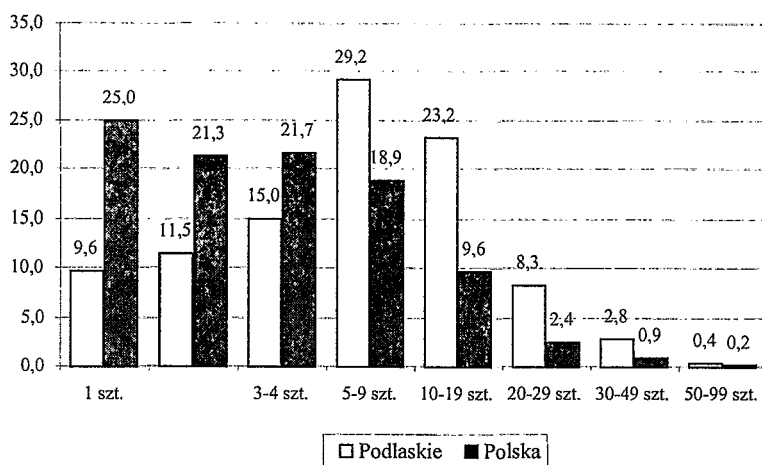
Lata	Udział gospodarstw utrzymujących określone stada bydła [%]									
	1	2	3–4	5–9	10–19*	20–29	30–49	50–99	100–199	ponad 200
1991	31,3	34,0	24,5	9,8	0,4	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
1992	33,8	34,3	22,4	9,3	0,3	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
1996	22,7	21,4	23,1	21,3	9,3	1,6	0,5	0,1	0,0	0,0
1998	21,9	21,4	23,8	20,8	9,6	1,8	0,6	0,1	0,0	0,0
1999	24,0	21,7	22,5	19,5	9,3	2,1	0,7	0,2	0,0	0,0
2000	25,0	21,3	21,7	18,9	9,6	2,4	0,9	0,2	0,0	0,0

*W latach 1991–1992 informacja obejmuje odsetek gospodarstw utrzymujących powyżej 10 krów.

Źródło: Rocznik Statystyczny Rolnictwa, Warszawa 1993, 2001.

Postęp w zakresie koncentracji produkcji mleka w gospodarstwach rolniczych przebiegał nierównomiernie w kraju. Najwięcej gospodarstw, utrzymujących do 9 sztuk bydła w gospodarstwie było w Polsce południowej (województwa: podkarpackie, małopolskie, świętokrzyskie, śląskie). Ponad 90% gospodarstw utrzymujących bydło posiadało w tej części kraju stada poniżej 9 sztuk. Najmniej gospodarstw utrzymujących niewielkie stada bydła (do 9 sztuk) występowało w części północno-wschodniej i północnej Polski. W województwie warmińsko-mazurskim aż 45% gospodarstw posiadało stada bydła liczące powyżej 10 sztuk, a województwie podlaskim (drugim w kolejności) odsetek takich gospodarstw wynosił w 2000 r. 35%. W wymienionych województwach najwięcej było także gospodarstw utrzymujących powyżej 20 krów. W województwie warmińsko-mazurskim odsetek gospodarstw utrzymujących powyżej 20 sztuk bydła wynosił 21%, a w województwie podlaskim 11,5% (rys. 2).

W ostatnich 12 latach znaczącym czynnikiem, mającym wpływ na rezygnację wielu gospodarstw z towarowej produkcji mleka, stały się rosnące wymagania jakościowe wobec mleka skupowanego przez zakłady mleczarskie. Wiele gospodarstw utrzymujących do 5 krów nie było w stanie sprostać stawianym wymaganiom. Wysokie nakłady inwestycyjne, potrzebne do zapewnienia odpowiednich warunków do produkcji i przechowywania mleka, stały się niemożliwe do zrealizowania. W konsekwencji od 1990 do 2001 r., liczba dostawców mleka do zakładów mleczarskich zmniejszyła się ponaddwukrotnie (2,3 razy) przy zwiększonych dostawach. W 2000 r. 56,3% skupowanego mleka odbierano bezpośrednio z gospodarstw. Zmalała liczba zlewni – z około 9000 na początku lat dziewięćdziesiątych do 3700 w 2002 r.



Rysunek 2

Struktura gospodarstw indywidualnych prowadzących chów bydła według liczby utrzymywanych sztuk bydła w Polsce i województwie podlaskim [%]

Źródło: Rocznik Statystyczny Rolnictwa, Warszawa 2001.

W latach 1999–2001 można zauważyć wyraźny postęp w zakresie jakości produkowanego mleka. Liczba dostawców mleka klasy ekstra zwiększyła się prawie dwukrotnie, co przy spadku liczby dostawców o 52% jest znacznym osiągnięciem. Podkreślić jednak należy, że aż 22,4% ogółu dostawców dostarczało mleko w 2001 r. nie spełniające norm klasy ekstra i klasy 1 (tab. 4).

Tabela 4

Tabela Liczba dostawców mleka w podziale wg klas jakości mleka w latach 1999–2001

Lata	Liczba dostawców			
	klasy ekstra	klasy 1	pozostałe	ogółem
Czerwiec 1999	95 374	118 405	381 045	594 824
Czerwiec 2000	161 403	156 134	128 933	446 470
Czerwiec 2001	177 364	126 219	87 419	391 002

Źródło: Kozłowski A.: Zmiany w bazie surowcowej, regionalne zróżnicowanie i nowe wyzwania. Materiały konferencyjne ze „Szczytu Mleczarskiego”, Poznań 2002.

Wyniki ekonomiczne gospodarstw wyspecjalizowanych w chowie bydła mlecznego z województwa podlaskiego

W 2000 r. przeprowadzono badania wśród 109 gospodarstw województwa podlaskiego. Badane gospodarstwa były lepsze niż przeciętne w województwie podlaskim. Wyspecjalizowane były w chowie bydła mlecznego, posiadały stada krów pod kontrolą użytkowości mlecznej i utrzymywały minimum 10 krów. W celu wyboru próby badawczej zastosowano schemat losowania warstwowego. Gospodarstwa zostały pogrupowane w każdym powiecie województwa na 4 grupy w zależności od liczby utrzymywanych krów. Losowo z wydzielonych grup zostały wybrane gospodarstwa do badań. Ostatecznie badaniami objęto 48 gospodarstw utrzymujących od 11 do 20 krów, 31 gospodarstw utrzymujących od 21 do 30 krów, 18 gospodarstw utrzymujących od 31 do 40 krów i 12 gospodarstw utrzymujących powyżej 40 krów.

Dochód rolniczy przeciętnie wynosił od 25 627 zł w gospodarstwach charakteryzujących się najmniejszym pogłowiem bydła do 169 611 zł w gospodarstwach utrzymujących ponad 40 krów. Gospodarstwa utrzymujące ponad 40 krów generowały 6,6 razy wyższy dochód rolniczy w stosunku do utrzymujących do 20 krów. Należy zaznaczyć, że w grupie gospodarstw utrzymujących do 30 krów zanotowano gospodarstwa osiągające ujemny dochód rolniczy (stratę). Największa zanotowana wynosiła 21 937 zł i wystąpiła w gospodarstwie utrzymującym 15 krów (tab. 5).

Kategoria zysku przedsiębiorcy (dochodu z zarządzania) została obliczona jako różnica między dochodem rolniczym a kosztami alternatywnymi zaangażowania własnych czynników produkcji. Zysk przedsiębiorcy odzwierciedla korzyści producenta za zarządzanie i ryzyko [Pokrzywa 2002]. Czynnikiem podlegającym wycenie są nakłady pracy własnej poniesione na produkcję. Pracę własną rolnika i jego rodziny wyceniono na podstawie rzeczywistych kosztów sezonowego donajmu pracowników. Koszt godziny pracy został określony na 4,0 zł. W IERiGŻ pracę własną rolnika i jego rodziny określa się według stawki parytetowej za 1 godzinę. W 1999 r. wynosiła ona 6,19 zł, a w 2000 r. 6,99 zł [Pokrzywa 2002]. Koszt ziemi własnej określono na podstawie dochodów, jakie ziemia mogłaby regularnie przynosić, gdyby rolnik oddzierzawiał ją innemu producentowi. Ustalono go na podstawie zebranych informacji z gospodarstw. Przeciętnie wynosił on 195 zł za ha UR. W koszcie kapitału uwzględniono tylko kapitał zaangażowany w produkcyjne środki trwałe zaangażowane w procesie produkcji. Koszt kapitału oszacowano według wkładów długoterminowych. Przyjęto oprocentowanie w stosunku rocznym 11%. Obli-

czony zysk przedsiębiorcy (dochód z zarządzania) kształtował się w wydzielonych grupach gospodarstw przeciętnie od – 28 177,1 zł do 60 773,4 zł.

W obrębie poszczególnych grup gospodarstw występowało duże zróżnicowanie w zakresie osiąganego dochodu rolniczego, jak również zysku przedsiębiorcy. Świadczy o tym obliczony poziom odchylenia standardowego. Różnice te pogłębiają się wraz ze zwiększeniem liczby krów utrzymywanych w gospodarstwie. W grupie gospodarstw utrzymujących od 31 do 40 krów zanotowano gospodarstwa osiągające na poziomie „zysku przedsiębiorcy” (dochodu z zarządzania) stratę w wysokości 57 410 zł, jak również gospodarstwo osiągające dodatni wynik wynoszący 60 773 zł.

Tabela 5

Przychody, nadwyżka bezpośrednia, dochód rolniczy i zysk przedsiębiorcy w badanych gospodarstwach w zależności od liczby utrzymywanych krów [zł]

Wyniki	Wielkości	Liczba krów utrzymywanych w gospodarstwie			
		od 11 do 20	od 21 do 30	od 31 do 40	powyżej 40
Przychody z gospodarstwa	średnio	91401,0	144367,6	213308,2	399209,4
	maksymalnie	188946,0	323901,3	339750,0	618331,5
	minimalnie	50535,4	78896,0	144196,0	274000,0
	odch. standard.	28194,5	51262,7	54580,9	97022,7
Nadwyżka bezpośrednia z gospodarstwa	średnio	68302,9	105427,1	162872,6	280746,5
	maksymalnie	148242,0	244079,3	303507,4	392452,9
	minimalnie	34620,5	46700,9	97597,5	205508,0
	odch. standard.	22251,6	40526,2	53526,9	67537,4
Dochód rolniczy netto	średnio	25626,8	53350,6	101653,9	169611,0
	maksymalnie	65583,7	164405,5	243607,9	254198,5
	minimalnie	-21937,4	-9494,2	21241,7	70357,8
	odch. standard.	19357,2	36147,5	56500,8	56565,2
Zysk przedsiębiorcy	średnio	-28177,1	-13561,4	25855,7	60773,4
	maksymalnie	18812,8	84619,0	180797,6	113164,4
	minimalnie	-112103,8	-126053,4	-77696,6	-15043,0
	odch. standard.	22318,8	38793,8	57410,1	42487,7

Źródło: Opracowanie własne

Wyniki ekonomiczne gospodarstw wyspecjalizowanych w chowie bydła mlecznego w Unii Europejskiej

Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 6, gospodarstwa UE specjalizujące się w produkcji mleka charakteryzują się różną wielkością ekonomiczną (siłą ekonomiczną). Wartość jednej Europejskiej Jednostki Wielkości (ESU) odpowiada określonej wartości standardowej nadwyżki bezpośredniej wyrażonej w euro. Obecnie 1 ESU stanowi równowartość 1200 euro. Najniższą wielkością ekonomiczną charakteryzują się gospodarstwa w Grecji, Hiszpanii i Portugalii, największą zaś posiadają gospodarstwa w Holandii, Danii i Wielkiej Brytanii.

Tabela 6

Wyniki ekonomiczne gospodarstw wyspecjalizowanych w produkcji mleka z UE w roku gospodarczym 1999/2000 (wyniki z prowadzonej księgowości) [w zł*]

	Wielkość gospodarstwa [ESU]	Przychody [zł]			Koszty całkowite [zł]	Dochód rolniczy [zł]	Dochód rolniczy na jednego pełnozatrudn. [zł]
		razem	ze sprzedaży	dotacje			
Belgia	66,1	467 217	429 317	37 900	313 340	153 876	98 639
Włochy	26,2	453 966	426 257	27 708	274 008	179 958	91 349
Dania	100,1	799 068	729 532	69 536	666 908	132 161	79 615
Luksemburg	62,3	615 642	491 788	123 855	484 750	130 892	77 912
Wielka Brytania	91,9	747 926	704 197	43 729	596 025	151 901	71 651
Holandia	113,1	724 400	698 769	25 631	610 326	114 074	71 296
Irlandia	39,9	304 884	277 790	27 095	197 763	107 122	70 014
Francja	39,1	419 392	377 424	41 967	314 923	104 469	66 119
Niemcy	45,1	437 500	384 760	52 741	333 091	104 410	62 521
Hiszpania	14,6	199 662	195 294	4 368	121 330	78 332	55 554
Austria	17,4	238 336	182 119	56 217	142 879	95 457	49 205
Finlandia	43,4	314 511	209 867	104 644	215 228	99 283	48 431
Szwecja	62,1	499 650	423 610	76 040	424 294	75 357	45 671
Grecja	9,4	173 788	164 971	8 817	106 396	67 392	38 731
Portugalia	15,1	148 445	134 362	14 083	109 535	38 910	25 599
EU(15)	45,6	422 372	380 147	42 225	312 274	110 099	64 764

* Przyjęty kurs euro wynosił 4,1 zł.

Źródło: Buchführungsergebnisse der Testbetriebe 2000/01; Ergänzung zum Ernährungs- und agrarpolitischen Bericht 2002 der Bundesregierung; www.verbraucherministerium.de

W gospodarstwach UE specjalizujących się w produkcji mleka występuje duże zróżnicowanie dochodów rolniczych w obrębie poszczególnych krajów członkowskich. Jak wynika z przedstawionych danych, najwyższy dochód rolniczy generują gospodarstwa we Włoszech (179 958 zł), Belgii (153 876 zł), Wielkiej Brytanii (151 901 zł) i Danii (132 161 zł). Do krajów UE charakteryzujących się najniższymi dochodami rolników wyspecjalizowanych w chowie bydła mlecznego można zaliczyć: Portugalie, Grecję, Szwecję i Hiszpanię.

Podsumowanie

1. W 2000 r. pogłowie krów zmniejszyło się o 37% w stosunku do roku 1990 r. Zmniejszenie pogłowia krów mlecznych nie zachodziło jednakowo we wszystkich regionach kraju. W latach 1990–1999 największy jego spadek wystąpił w Polsce zachodniej i środkowej. W 1999 r. zanotowano tylko dwa województwa, w których pogłowie krów mlecznych zwiększało się w stosunku do średniej z lat 1990–1995: województwo łomżyńskie (14,1%), ostrołęckie (0,7%).
2. Produkcja mleka w latach 1990–2000 zmniejszyła się o 24,9%. Mniejszy spadek produkcji mleka w stosunku do pogłowia krów mlecznych wynika z rosnącej wydajności mlecznej.
3. W odniesieniu do powierzchni UR w produkcji mleka zdecydowanie dominuje województwo podlaskie, które jako jedyne w 2000 r. produkowało ponad 1000 litrów mleka z hektara UR.
4. W ciągu ostatnich lat obserwuje się postęp, choć bardzo powolny, w zakresie koncentracji produkcji mleka w gospodarstwach rolniczych. Wyraźnie zwiększyła się liczba gospodarstw utrzymujących powyżej 10 krów. Na początku lat 90., odsetek takich gospodarstw rodzinnych wynosił 0,4%, a w 2000 r. zwiększył się do 13,1%.
5. W ostatnich latach można zauważyć wyraźny postęp w zakresie jakości produkowanego mleka (liczba dostawców mleka klasy ekstra zwiększyła się prawie dwukrotnie).
6. W badanych gospodarstwach z województwa podlaskiego dochód rolniczy przeciętnie wynosił od 25 627 zł w gospodarstwach utrzymujących od 10 do 20 krów do 169 611 zł w gospodarstwach posiadających ponad 40 krów.
7. W gospodarstwach UE specjalizujących się w produkcji mleka występuje duże zróżnicowanie dochodów rolniczych. Najwyższy dochód rolniczy generują gospodarstwa we Włoszech, w Belgii, Wielkiej Brytanii i Danii, najniższy zaś w Portugalii, Grecji, Szwecji i Hiszpanii.

Literatura

- Buchführungsergebnisse der Testbetriebe 2000/01; Ergänzung zum Ernährungs- und agrarpolitischen Bericht 2002 der Bundesregierung.
- KOZŁOWSKI A.: Zmiany w bazie surowcowej, regionalne zróżnicowanie i nowe wyzwania; Materiały konferencyjne ze „szczytu mleczarskiego” Poznań 2002, wersja na CD.
- PAPUGA J.: Rolnictwo Podlasia – nie miodem, a mlekiem płynące. „Boss Rolnictwo”. 28.07.2001.
- PARZONKO A.: Efektywność gospodarstw wyspecjalizowanych w produkcji mleka praca doktorska 2002.
- Praca zbiorowa pod redakcją Pokrzywy T.: Produkcyjno-ekonomiczna sytuacja gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną w latach 1998–2000. Wydawnictwo IERiGŻ, Warszawa 2002.
- Praca zbiorowa: Metodyka liczenia nadwyżki bezpośredniej i zasady typologii gospodarstw rolniczych. Wydawnictwo FAPA, Warszawa 2000.
- Rocznik Statystyczny Rolnictwa, Warszawa 1993, 2001.
- Strona internetowa: www.verbraucherministerium.de
- TOMASZEWSKI W.: Wypowiedź dyskusyjna na „szczyście mleczarskim” (tekst autoryzowany). Poznań 2002, wersja na CD.
- ZAŁEWSKI A.: Wypowiedź dyskusyjna na szczycie mleczarskim (tekst autoryzowany). Poznań 2002, wersja na CD.

Changes in Milk Production and in Dairy Farms in Poland during 1990–2000

Abstract

Over the last years there was observed diminishing number of dairy cows and reduction in milk production in Poland. At the same time, the number of producers supplying dairy purchasers with milk decreased while sizes of milk deliveries increased.

Additionally, there was noticed the large progress in the concentration of dairy farms and in improvement of milk quality.

The farm income obtained by dairy farms is significantly correlated with the size of cow stock in the holding. Those of farms surveyed in Podlasie Region, that held over 40 cows, generated net farm income which was 6,6 times higher than received in the farms kept up to 20 cows.

In the European Union, the highest net farm income is generated by dairy farms in Italy, Belgium, the Great Britain and Denmark.

Zmiany w zasobach i rozmiarach produkcji a sytuacja ekonomiczna wybranych spółdzielni mleczarskich

Wstęp

Na początku lat dziewięćdziesiątych rozpoczął się w Polsce proces transformacji systemowej, czyli przechodzenia od gospodarki centralnie zarządzanej do rynkowej. Pojawiło się w tym czasie wiele problemów, lecz brakowało doświadczenia do działań w nowych warunkach społecznych i ekonomicznych. Trwająca przez długie lata opiekuńcza funkcja państwa doprowadziła do osłabienia własnych inicjatyw, a szczególnie chęci podejmowania ryzyka, jak też odpowiedzialności, tak ważnych w działalności gospodarki rynkowej [Wróbel 1998]. Wprowadzenie zmian systemowych spowodowało przemiany w sferze ekonomicznej, które polegały przede wszystkim na zmniejszeniu roli państwa w zarządzaniu, odejściu od centralnego zarządzania, wprowadzeniu mechanizmów rynkowych oraz różnych form samorządu terytorialnego, rozszerzeniu własności prywatnej, oparciu cen na zasadzie rzadkości towarów i ich relacji do cen rynku światowego.

W sektorze żywnościowym proces transformacji systemowej rozpoczął się wcześniej niż w innych działach. W lipcu 1989 r. uwolniono ceny produktów rolnych i żywnościowych, co dało początek liberalizacji rynku. Rozpoczął się trudny okres dla przedsiębiorstw agrobiznesu. Zostały one zmuszone do dokonywania zmian w poszukiwaniu szansy przetrwania na rynku [Klepacki, Łowicka 2001].

Podobne zjawisko miało miejsce w mleczarstwie. Od początku transformacji przedsiębiorstwa tej branży znalazły się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Spożycie mleka i jego przetworów w latach osiemdziesiątych było bowiem wysoko dotowane, podobnie subsydiowana była produkcja mleka. Na początku lat 90. spadły popyt i spożycie produktów mleczarskich, a jednocześnie nastąpił znaczny wzrost importu tych produktów z UE. Dopiero w 1996 r. sytuacja się

ustabilizowała i nastąpiło dostosowanie konsumpcji mleka i jego przetworów do nowych realiów rynkowych [Woś 1998].

Dla zobrazowania kierunków zmian w opracowaniu przedstawiamy trzy przedsiębiorstwa przemysłu mleczarskiego z województwa świętokrzyskiego (okręgowe spółdzielnie mleczarskie), które przetrwały trudny okres przemian gospodarczych, choć z różnymi efektami ekonomicznymi. Przedsiębiorstwa te podjęły różne przedsięwzięcia, które głównie dotyczyły ograniczenia zatrudnienia, zmian w wielkości i strukturze majątku, a także w asortymencie, rodzajach i jakości produkcji.

Powstanie i funkcjonowanie spółdzielni mleczarskich

Badaniami objęto przedsiębiorstwa, których obecne nazwy to: OSM w Opatowie, OSM w Wójczy w gminie Pacanów oraz OSM w Chmielniku. Początki mleczarni w Opatowie sięgają 1903 r. Była to mleczarnia udziałowa obejmująca 30 ziemian. Po zaciągnięciu kredytu zakupiono warsztaty mechaniczne, maszyny i urządzenia, które nabyto za pośrednictwem Warszawskiego Ziemiańskiego Towarzystwa Mleczarskiego. W produkcji mleczarskiej dominowało masło. W 1907 roku wprowadzono produkcję kazeiny, mleka spożywczego oraz śmietany. W 1928 r. wykupiono działkę i wybudowano własny obiekt. W 1935 r. spółdzielnia przyjęła status Mleczarni Spółdzielczej. W 1944 r. mleczarnia przerwała pracę do 1947 r., od którego istniała pod nazwą OSM Opatowianka w Opatowie. W 1951 r. spółdzielnię przekształcono w zakład państwowy. Jej rozbudowa nastąpiła pod koniec lat sześćdziesiątych. W 1983 r. zakupiono działkę 1,24 ha wraz z budynkiem mieszkalnym, a po dwóch latach powiększono nieruchomości. W 1992 r. wykupiono zakład cukierniczy, a w 1997 r. zakupiono działkę wraz z magazynami i kotłownią.

OSM „Jedność” w Wójczy powstała w 1929 r. z inicjatywy właściciela majątku oraz kilkunastu rolników. Mleko skupowano z terenów Wójczy, Pacanowa, Oleśnicy, Zborowa i Pawłowa. Początek powstania zakładu to lata światowego kryzysu, następnie lata II wojny światowej. W latach 1970–1990 wchodziła w skład OSM Chmielnik. Spółdzielnia w Wójczy została ponownie uruchomiona w 1990 r. Rok 1999 był trudny, zamknięto bowiem dwa punkty skupu mleka.

OSM w Chmielniku powstała na bazie Powiatowych Zakładów Mleczarskich w 1957 r. W jej skład weszły: Spółdzielnia Mleczarska w Szańcu, OSM Czarkowy – 1968 r., OSM w Wójczy – 1970 r. (wystąpiła w 1990 r.). W 1963 r. rozpoczęto modernizację spółdzielni. W 1983 r. zamontowano trzy prasy do twarogów, jak również zmodernizowano kazeiniarnię.

Zatrudnienie w badanych przedsiębiorstwach

Ważnym elementem wykorzystywanym do obniżenia kosztów produkcji była racjonalizacja zatrudnienia. Jego poziom w badanych przedsiębiorstwach przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

Poziom zatrudnienia w badanych przedsiębiorstwach w latach 1990–2000

Nazwa spółdzielni	Liczba osób zatrudnionych w latach					
	1990	1992	1994	1996	1998	2000
OSM Opatów	173	171	176	187	164	158
OSM Wójcza	41	41	49	49	37	26
OSM Chmielnik	131	114	116	105	106	87

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych uzyskanych z przedsiębiorstw.

We wszystkich badanych spółdzielniach ograniczono stan zatrudnienia. Jedynie w latach 1994–1996 w OSM Opatów i OSM Wójcza zwiększono liczbę osób (odpowiednio o 9% i o 19,5%), jednak w kolejnych latach liczba ta uległa znacznej redukcji (o 15,5% i o 46,9%). W OSM Chmielnik poziom zatrudnienia w latach 1990–2000 zredukowano o 33,5%, głównie w latach 1991, 1996 i 2000. Najbardziej stabilne było więc zatrudnienie w OSM Opatów.

Struktura majątku badanych przedsiębiorstw

Jednym z czynników wpływających na wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw jest wielkość i struktura posiadanego majątku. Jego wartości w badanych OSM zaprezentowano w tabeli 2.

W OSM Opatów w latach 1990–1993 wartość majątku trwałego, a zwłaszcza rzeczowego miała tendencję wzrostową, a w 1994 r. nastąpił zdecydowany spadek do poziomu utrzymującego się do końca lat dziewięćdziesiątych. Nie wielkie znaczenie miał finansowy majątek trwały. W latach 1990–1993 nastąpił wzrost majątku obrotowego, jednak w 1994 r. nastąpił jego spadek aż o 85,3%. W pozostałych latach odnotowano ponownie tendencję wzrostową. Nastąpiła duża zmiana relacji wartości środków obrotowych do trwałych, która spadła początkowo z 0,35 w 1990 r. do 0,28 w 1994 r. i, co jest bardzo korzystne, wzrosła aż do 0,79 w 2000 r.

Tabela 2

Wartości majątku w badanych spółdzielniach w latach 1990–2000

Aktywa	Wartość w latach 1990–2000 [w tys. zł]										
	1990	1991	1992	1993	1994	1994	1996	1997	1998	1999	2000
OSM Opatów											
Majątek trwały:	13142	15315	16803	18048	3572	3652	3711	3619	3713	3662	3718
– w tym:											
rzeczowy	13142	15099	16330	17910	3555	3638	3708	3616	3709	3657	3700
finansowy	–	2	3	2	3	3	3	3	3	4	4
Majątek obrotowy	4558	4503	6344	6897	1011	1264	1437	1625	2121	2780	2820
OSM Wójcza											
Majątek trwały:	501	516	607	637	619	993	1149	1171	1058	915	841
– w tym:											
rzeczowy	501	516	607	637	619	991	1147	1170	1057	915	840
finansowy	0,1	0,1	0,1	0,1	0,1	–	0,6	0,6	0,6	0,6	0,6
Majątek obrotowy	300	250	194	235	166	282	396	486	349	351	414
OSM Chmielnik											
Majątek trwały:	1728	1073	1090	1197	1144	2308	2063	1944	1761	1616	1517
– w tym:											
rzeczowy	1722	1061	1061	1141	1093	2275	2057	1943	1761	1612	1515
finansowy	2	5	6	3	3	3	5	0,9	0,9	0,9	0,9
Majątek obrotowy	385	198	355	485	670	1016	1915	1403	1288	1498	1389

Źródło: Jak w tabeli 1.

Wzrost wartości majątku trwałego i rzeczowego w OSM Wójcza odnotowano w latach 1990–1997, a po tym okresie nastąpił jego spadek. Wartość finansowego majątku trwałego była niezbyt wysoka, jednakże kształtowała się na zbliżonym poziomie, ze wzrostem w 1996 r. W wartości majątku obrotowego występowały wahania. W latach 1990–1992, 1993–1994 oraz 1997–1999 nastąpił spadek jego wartości, a w pozostałych latach odnotowano wzrost. Relacja wartości środków obrotowych do trwałych także była zmienna i uległa pogorszeniu (spadek z 0,60 w 1990 r. do 0,27 w 1994 r. i wzrost do 0,49 w 2000 r.).

W OSM Chmielnik wzrost wartości majątku trwałego i rzeczowego nastąpił jedynie w 1993 r. i 1995 r., zaś później nastąpił spadek. Wartość finansowe-

go majątku trwałego w latach 1990–1992 wzrastała, później zaś także uległa zmniejszeniu. Wartość majątku obrotowego ulegała pewnym wahaniom. W latach 1991–1996 miała miejsce tendencja wzrostowa, następnie odnotowano jej spadek. Relacja wartości środków obrotowych do trwałych ogólnie ulegała natomiast poprawie (z 0,22 w 1990 r. do 0,59 w 1994 r. i 0,92 w 2000 r.).

Przedsięwzięcia na rzecz jakości i zmian w technologii produkcji

We wszystkich analizowanych spółdzielniach mleczarskich mleko oraz inne artykuły i surowce są systematycznie badane (na podstawie Polskich Norm), występuje ścisła kontrola linii technologicznych, przestrzegana jest częsta dezynfekcja. Istnieją zakładowe laboratoria kontroli jakości, które prowadzą badania fizykochemiczne i mikrobiologiczne. Badane spółdzielnie stale polepszały jakość swoich wyrobów, a OSM Wójcza otrzymała nawet nominację w konkursie „Teraz Polska”.

W badanych spółdzielniach stosuje się tradycyjne metody produkcji, jednak dostosowano wyroby do wymogów rynkowych, co zmuszało do unowocześniania linii technologicznych. W 1992 r. w OSM Opatów, po zakupie zakładu cukierniczego, rozpoczęto produkcję cukierków „krówka”, które zdobyły wielu odbiorców. W 1994 r. wprowadzono na rynek twarożki grani pakowane w kubeczki. W 1995 r. poszerzono linię technologiczną o jogurty i kefiry.

W OSM Wójcza w 1992 r. unowocześniono technologię w zakresie pakowania twarogu w pergamin, mleka 2% i 2,5% w folie, serka homogenizowanego w kubki 250 ml i 450 ml, jak również śmietany 30% w folie i kubki.

W 1995 r. w OSM Chmielnik wprowadzono na rynek twarożek ziarnisty, z którego produkcji zrezygnowano w 2000 r. W 1998 r. wprowadzono produkcję serka mozzarella.

Rodzaje i skala produkcji

W latach 1990–2000 produkcja wyrobów mleczarskich badanych spółdzielni była dość zróżnicowana. Wyniki produkcyjne poszczególnych OSM zaprezentowano w tabelach 3–5.

W latach 1990–2000 OSM Opatów zajmowała się głównie produkcją mleka, następnie masła, twarogu, śmietany oraz sera. W latach 1996–1997 produkcja mleka osiągnęła najwyższą wartość, a w 1998 r. była najniższa. Produkcja

Tabela 3

Wyniki produkcyjne SM w Opatowie

Lata	Ilość wyprodukowanych wyrobów									
	Jogurt, kefir	Maślanka	Mleko	Masło	Śmietana	Twaróg	Twarożek	Ser	Krówki	Kazeina
	l	l	l	kg	l	kg	kg	kg	Kg	l
1990	–	879 397	9 384 038	637 357	145 581	264 870	–	142 456	–	259 595
1991	–	504 308	12 116 133	308 620	424 305	348 599	–	133 412	–	73 500
1992	–	106 637	9 363 652	54 512	717 236	661 395	–	136 327	79 030	25
1993	–	138 310	10 613 342	77 778	806 643	549 934	–	127 680	115 660	–
1994	–	–	16 557 655	39 710	810 355	647 394	44 448	132 615	128 705	–
1995	5 584	–	14 653 062	22 842	742 197	516 366	27 040	122 570	216 936	–
1996	17 042	–	22 364 022	47 885	1 462 539	446 281	24 885	160 095	345 801	–
1997	35 323	–	20 022 689	22 620	664 271	479 139	13 352	131 165	307 625	–
1998	39 379	47 800	869 825	25 087	620 544	445 791	11 917	134 033	197 185	–
1999	39 405	–	9 255 881	15 415	636 128	420 232	12 408	126 232	220 892	–
2000	15 678	39 360	7 007 345	19 922	467 749	379 075	9 634	155 167	206 336	–

Źródło: Jak w tabeli 1.

Tabela 4

Wyniki produkcyjne OSM w Wólczy

Lata	Ilość wyprodukowanych wyrobów							
	jogurt, kefir	maślanka	mleko	masło	śmietana	twaróg	sery	serwatka
	l	l	l	kg	l	kg	kg	l
1990	–	–	390 761	590	10 385	98 006	345	–
1991	–	10 567	112 356	357	7 568	78 954	234	–
1992	–	12 888	55 467	124	5 667	56 812	115	–
1993	–	–	26 936	91	2 264	–	94	–
1994	2	–	4 622	46	114	–	104	–
1995	–	68 596	3 814 786	206 010	223 118	44 161	–	33 125
1996	376 613	176 970	5 050 733	123 246	138 572	92 000	144	–
1997	–	211 287	4 612 021	626 866	204 446	195 604	–	–
1998	–	191 233	3 353 842	72 972	127 141	92 020	–	–
1999	158	126 632	3 979 023	66 703	99 752	62 560	–	30 290
2000	–	30 849	1 341 426	32 464	118 327	104 574	–	18 301

Źródło: Jak w tabeli 1.

Tabela 5

Wyniki produkcyjne w OSM w Chmielniku

Lata	Ilość wyprodukowanych wyrobów								
	jogurt, kefir	maślanka	mleko	masło	śmietana	twaróg	twarożek	ser	kazeina
	l	l	l	kg	l	kg	kg	kg	l
1990	–	1 403 826	9 610 657	1 183 693	14 890	416 915	–	–	341 806
1991	–	111 410	168 248	8 370	570 941	93 577	–	–	52 595
1992	–	319 025	4 356 863	244 670	117 924	317 920	–	–	52 730
1993	–	277 385	3 623 379	524 992	412 845	297 258	129 288	–	40 425
1994	–	4 700	451 060	8 069	22 542	8 833	9 535	–	–
1995	3 482	136 463	7 153 699	317 099	30 570 239	116 601	179 865	–	–
1996	5 921	8 466	213 771	193 875	53 768	36 848	17 050	–	–
1997	47 403	56 235	9 414 223	450 798	534 399	105 935	74 150	4 875	–
1998	36 672	13 050	6 729 003	359 949	382 062	95 411	38 461	107 051	–
1999	29 160	10 542	5 871 620	174 308	409 540	135 187	36 840	90 329	–
2000	28 260	9 948	4 356 728	170 994	410 091	140 476	35 923	89 678	–

Źródło: Jak w tabeli 1.

masła wykazała tendencję spadkową (prawie 30-krotnie). Produkcja twarogu była prawie cały czas na zbliżonym poziomie. W latach 1990–1992 produkowano kazeinę, a w latach 1990–1993 maślankę. Od 1992 r. rozpoczęto produkcję cukierków „krówka”, a w 1995 r. jogurtów i kefirów. W latach 1995–1999 wystąpił wzrost produkcji napojów mlecznych, a w roku 2000 r. spadek o 60,2%.

OSM Wójcza zajmowała się produkcją mleka, masła, śmietany oraz twarogu. W latach 1992–1994 produkcja mleka uległa spadkowi, a w latach 1995–1996 odnotowano tendencję wzrostową. Podobna sytuacja wystąpiła w produkcji masła i śmietany. W latach 1993–1994 wstrzymano produkcję twarogów. W 1997 r. zakończono produkcję serów. Zmienna była produkcja maślanek, niewiele wyprodukowano jogurtów i serwatki.

W OSM Chmielnik produkowano maślankę, mleko, masło, śmietanę i twaróg, lecz na zmiennym poziomie. W latach 1990–1993 produkowano kazeinę (spadek o 88,1%), potem zaprzestano tej produkcji. Od 1993 r. – produkcję twarożku, w 1995 r. rozpoczęto jogurtów i kefirów, a w 1997 r. – serów.

Badane spółdzielnie mleczarskie sprzedają swoje produkty zarówno w województwie, jak też na rynku krajowym. Odbiorcami OSM Opatów są sklepy i hurtownie na terenie całego kraju, między innymi Kraków, Sosnowiec, Warszawa, Radom. Podobna sytuacja istnieje w OSM Wójcza. Klientami spółdzielni są również sklepy spożywcze i hurtownie. OSM Chmielnik prowadzi własną sprzedaż detaliczną oraz zajmuje się dystrybucją wyprodukowanych artykułów nabiałowych w formie sprzedaży hurtowej.

Wyniki ekonomiczno-finansowe badanych spółdzielni

Sytuacja ekonomiczno-finansowa badanych spółdzielni podlegała znacznym wahaniom. Ważniejsze wskaźniki oceny ich kondycji finansowej przedstawiono w tabeli 6.

Wskaźnik obrotu środkami trwałymi był najkorzystniejszy w OSM Chmielnik, a gorszy w OSM Opatów i OSM Wójcza. Podobnie było ze wskaźnikiem obrotu aktywami (nie powinien być niższy niż 2,0).

Kolejnym wskaźnikiem jest rentowność sprzedaży. Większa jego wartość oznacza sytuację korzystniejszą dla przedsiębiorstwa. W badanych przedsiębiorstwach wskaźnik ten był zmienny i kształtował się na zdecydowanie niskim poziomie, osiągając nawet wielokrotnie wartości ujemne. Ogólnie lepszy był poziom rentowności sprzedaży w OSM Opatów i OSM Chmielnik aniżeli w OSM Wójcza, w której tylko w 1996 r. osiągnął wartość dodatnią.

Tabela 6

Wyniki ekonomiczno-finansowe badanych spółdzielni w latach 1990–2000

Wyszczególnienie	Wartości wskaźników w latach										
	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000
OSM Opatów											
Wskaźnik obrotu środkami trwałymi	1,36	2,23	3,06	3,66	2,04	2,88	3,24	3,02	3,72	3,68	3,80
Wskaźnik obrotu aktywami	1,00	1,70	2,16	2,63	1,58	2,13	2,33	2,54	2,36	2,51	3,00
Rentowność sprzedaży	0,29	0,03	0,05	-0,97	8,14	-1,21	-0,36	-0,17	0,03	0,07	0,09
Wskaźnik zadłużenia	9,44	15,05	34,18	37,52	59,55	66,80	72,03	72,24	92,98	99,35	88,06
Relacja długu do kapitału	0,50	0,50	0,48	0,53	0,77	0,89	0,99	1,08	1,46	1,64	1,26
Współczynnik płynności finansowej	2,73	1,51	1,52	1,51	1,09	1,21	1,15	1,17	1,15	1,28	1,30
Rentowność majątku	0,29	0,04	0,10	-2,56	0,13	-2,58	-0,83	-0,43	0,07	0,14	0,20
OSM Wójcza											
Wskaźnik obrotu środkami trwałymi	3,24	3,14	2,72	0,34	3,06	3,49	4,86	5,26	4,63	4,25	4,26
Wskaźnik obrotu aktywami	2,16	2,50	2,06	0,25	2,42	2,71	3,61	3,72	3,47	3,07	2,85
Rentowność sprzedaży	-1,00	-1,02	-1,02	-4,62	-0,99	-0,17	0,06	-0,61	-3,06	-1,96	-2,95
Wskaźnik zadłużenia	22,00	21,19	30,06	58,29	40,56	38,25	44,21	60,74	52,41	51,44	60,00
Relacja długu do kapitału	0,28	0,24	0,35	0,71	0,50	0,47	0,63	0,88	0,72	0,69	1,49
Wskaźnik płynności finansowej	3,18	3,08	1,55	0,91	1,03	1,16	0,88	0,94	0,90	1,07	0,99

Rentowność majątku	-1,94	-1,84	-2,11	-11,55	-2,40	-0,46	0,22	-2,27	-10,63	-6,02	-8,42
OSM Chmielnik											
Wskaźnik obrotu środkami trwałymi	1,40	0,52	2,99	4,08	4,67	4,40	4,82	5,89	5,84	6,10	7,04
Wskaźnik obrotu aktywami	1,14	0,43	2,19	2,77	2,81	3,00	2,49	3,42	3,37	3,16	3,45
Rentowność sprzedaży	-1,51	-7,25	-0,24	-1,71	0,03	0,27	-0,41	-0,88	-4,76	-1,00	0,13
Wskaźnik zadłużenia	18,05	46,85	42,98	45,09	52,13	46,90	74,97	49,09	61,02	71,32	49,50
Relacja długu do kapitału	0,20	0,65	0,59	0,60	0,77	0,63	1,22	0,66	0,90	1,12	1,00
Współczynnik płynności finansowej	2,01	0,66	1,10	1,24	1,36	1,30	1,28	1,71	1,36	1,35	1,50
Rentowność majątku	-1,72	-3,10	-0,53	-4,73	0,08	0,82	-1,03	-3,01	-15,37	-3,17	0,93

Źródło: Jak w tabeli 1.

We wszystkich spółdzielniach wskaźnik zadłużenia w latach 1990–2000 wzrastał. W 2000 r. najwyższy był w OSM Opatów, niższy w OSM Wójcza, najniższy zaś w OSM Chmielnik.

Obliczono również wskaźnik relacji długu do kapitału, który powinien zawierać się w przedziale od 0,5 do 1,0. W okresie badań najkorzystniejsza była sytuacja w OSM Chmielnik, gdzie stopień zadłużenia na koniec okresu wynosił 1,0 i kształtował się na bezpiecznym poziomie. W pozostałych przedsiębiorstwach sytuacja była gorsza, a w OSM Wójcza odnotowano wzrost długu.

Płynność finansowa przedsiębiorstw ulegała pogorszeniu. Dotyczy to zwłaszcza OSM Wójcza, gdzie w ciągu pięciu lat spadała poniżej 1,0 (zalecana 1,5–2,0). W OSM Chmielnik i OSM Opatów płynność finansowa była wyższa, choć także za niska. Stąd np. OSM Opatów w latach 1994–2000 miała problemy ze spłatą zobowiązań krótkoterminowych.

Ostatni zaprezentowany wskaźnik to rentowność majątku, kierunkowo zbieżny ze wskaźnikiem rentowności sprzedaży. Był on zmienny, najwyższą zaś wartość osiągnął w OSM Chmielnik i OSM Opatów, w których w ostatnim roku nastąpił niewielki wzrost rentowności majątku. W skali całego dziesięciolecia wyniki wszystkich spółdzielni nie były zadowalające.

Wnioski

Przedstawiona analiza porównawcza zachowania wybranych spółdzielni mleczarskich pozwala na wysunięcie kilku wniosków dotyczących działań, które zostały przeprowadzone w celu przetrwania na rynku.

1. Analizowane przedsiębiorstwa dokonały znacznego obniżenia poziomu zatrudnienia w celu obniżenia kosztów produkcji. Działały na rzecz poprawy jakości wyrobów, a wymogi rynku zmuszały je do rozszerzenia asortymentu produkcji i wprowadzenia nowych technologii. Rozmiary i struktura produkcji ulegały znacznym wahaniom, choć aktywność w tym względzie była różna.
2. Nastąpiło pogorszenie wyników ekonomiczno-finansowych we wszystkich przedsiębiorstwach. Relatywnie najkorzystniejsza sytuacja wystąpiła w OSM Chmielnik, najgorsze zaś wyniki osiągnęła OSM Wójcza, gdzie znaczna redukcja zatrudnienia nie okazała się czynnikiem wystarczającym do ograniczenia kosztów wytwarzania. Przedsiębiorstwo to dokonało wielu zmian w produkcji, jednak miały one charakter koniunkturalny, nie były wynikiem przemyślanej strategii rozwoju.

3. Nieco lepsze wyniki ekonomiczne uzyskały przedsiębiorstwa, które nie tylko zredukowały zatrudnienie, lecz także miały bardziej skoordynowany, przemyślany plan rozwoju produkcji i relacji z rynkiem. Bardzo ważnym czynnikiem wspierającym wzrost efektywności przedsiębiorstw była poprawa relacji wartości środków obrotowych (bezpośrednio zwiększających rozmiary produkcji) do wartości środków trwałych (stanowiących osłonę produkcji lub substytuty pracy ludzi). Korzystniejsze efekty osiągnęły bowiem te spółdzielnie, w których relatywnie mniej majątku było zamrożone w środkach trwałych, więcej zaś przybierało postać środków obrotowych.

Literatura

- KLEPACKI B., ŁOWICKA A. 2000: Zachowania przedsiębiorstw agrobiznesu wobec wyzwań gospodarki rynkowej. *Roczniki Naukowe SERIA*, t. III, Z. 5.
- WOŚ A. 1998: Rolnictwo polskie w okresie transformacji systemowej (1989–1997). IERiGŻ, Warszawa, 141–143.
- WRÓBEL S. 1998: Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych. Wyd. Śląsk, Katowice, 256–258.

Changes in Stocks and Production Scale vs. Economic Situation of Selected Dairy Cooperatives

Abstract

In the paper, the adjustment processes within dairy sector have been presented basing on the sample of three milk-processing enterprises located in świętokrzyskie voivodship.

The research results show that better effects were obtained by enterprises that had reduced their employment and had worked out sound development strategies considering both production expansion and linkages with markets.

Henryk Manteuffel Szoega

Katedra Ekonomiki Rolnictwa i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych
SGGW

Melioracje wodne po zmianie ustroju gospodarczego

Finansowanie inwestycji melioracyjnych

Według prawa wodnego melioracje podstawowe wykonywane są i utrzymywane na koszt państwa [Ustawa... 1974]. Tak samo finansowane są melioracje szczegółowe na gruntach stanowiących własność państwa.

Pozostałe melioracje szczegółowe powinny być wykonywane i utrzymywane na koszt właścicieli gruntów meliorowanych. Inwestycje wykonywane mogą być jednak także na koszt państwa, za zwrotem części kosztów w postaci tzw. opłaty melioracyjnej. Taka jest też powszechna praktyka. Zamiast wnoszenia opłaty prawo przewiduje też oddanie części gruntów państwu (świadczenie czasów, w których to prawo było tworzone, kiedy państwo dążyło do posiadania całej ziemi, zupełna odwrotność dzisiejszej sytuacji).

Ze względu na infrastrukturalny charakter melioracji państwo finansuje znaczną część ich wykonania i utrzymania ze swego budżetu. Finansowanie pochodzi z tej jego części, która pozostaje w gestii wojewodów. Z czasem pozycje te mają przejść do budżetu samorządowego, będącego w gestii marszałków wojewódzkich. Na razie zawierane są porozumienia pomiędzy wojewodami, reprezentującymi administrację centralną, tzw. rządową, a marszałkami reprezentującymi samorząd. Według tych porozumień marszałkowie mają decydować o wydatkowaniu omawianej tu części budżetu wojewodów. Realizacja celów finansowanych z tej pozycji budżetowej stanowi więc zadanie rządowe powierzone samorządom wojewódzkim. Przed reformą administracyjną kraju w 1999 r. całym budżetem wojewódzkim dysponowali wojewodowie. Powinni się byli oni przydzielonych im kwot trzymać. W praktyce zdarzały się w wydatkowaniu przesunięcia pomiędzy pozycjami, przeważnie na niekorzyść melioracji, a na korzyść zaopatrzenia w wodę, lub nawet dalej, np. budowy dróg. Z czasem te praktyki zostały na ogół zaniechane, ponieważ zmiana taka powodowała z reguły w następnym roku zmniejszenie w budżecie centralnym pozycji uszczuplonej przez wojewodę w roku poprzednim, bez zwiększania pozycji powiększonej. W sumie więc dotacja z budżetu centralnego do danego budżetu

wojewódzkiego się zmniejszała. Dość często natomiast następują nadal przesunięcia pomiędzy środkami przeznaczonymi na inwestycje a środkami przeznaczonymi na utrzymanie istniejących urządzeń, na ogół na korzyść tego drugiego kierunku wydatkowania [Informacja... 1997]. Oznacza to, że Wojewódzkie Zarządy Melioracji i Urządzeń Wodnych (WZMiUW) starają się przede wszystkim zapewnić funkcjonowanie urządzeń już istniejących.

Do wykonania inwestycji melioracyjnych oraz konserwacji melioracji podstawowych kontraktowane są w drodze przetargu przez odpowiednie WZMiUW przede wszystkim specjalistyczne przedsiębiorstwa melioracyjne, prywatne i do niedawna ciągle też jeszcze państwowe. Np. w 1996 r. przedsiębiorstwa państwowe wykonały 22,8% (% liczony wg wartości) robót budowlano-montażowych w inwestycjach melioracyjnych, prywatne i z kapitałem mieszanym 76,4%, spółki wodne 0,8%, a w 1995 r. odpowiednio 24,1%, 74,5% i 1,4% [Informacja... 1997].

Zdecydowanie większość nakładów inwestycyjnych na melioracje finansuje państwo z budżetu. Pewne dodatkowe źródła finansowania, na ogół w niewielkim stosunkowo zakresie i w odniesieniu do inwestycji służących nie tylko polepszeniu warunków produkcji rolniczej, mogą stanowić parabudżetowe fundusze instytucji takich jak lokalny Fundusz Pracy, Narodowy, Wojewódzki, Powiatowy lub Gminny Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, budżety gminne oraz fundusze różnego rodzaju fundacji. Wojewódzki Fundusz Pracy dofinansować może roboty melioracyjne, przy których zatrudni się bezrobotnych, pokrywając ich wynagrodzenia. Inne wymienione instytucje mogą uczestniczyć w finansowaniu przede wszystkim wtedy, gdy inwestycja ma za zadanie także ochronę środowiska naturalnego lub poprawę jego walorów estetycznych czy rekreacyjnych, a także ochronę przeciwpowodziową. Udział w kosztach budowy niektórych urządzeń melioracyjnych wynegocjować można niekiedy od nierolniczych instytucji lub jednostek gospodarczych korzystających z ich dobrodziejstwa. Struktura finansowania inwestycji melioracyjnych w niedawnym okresie wg źródeł pochodzenia środków przedstawiona jest w tabeli 1. [Informacja... 1997; Zestawienie... 1999]. Choć niepełne, zestawienie to pokazuje tendencję do zmniejszania się udziału budżetu na rzecz innych źródeł finansowania, co jest wynikiem świadomej polityki finansowej w tym zakresie.

Gospodarstwa rolne użytkujące grunty zmeliorowane ponoszą częściową odpłatność za inwestycje melioracyjne, z których korzystają, w postaci wspomnianej opłaty melioracyjnej. Wysokość tej opłaty ustalona jest przez rozporządzenie Rady Ministrów [Rozporządzenie... 1991]. Ze względu na dużą inflację w ostatnich latach, żeby opłaty się szybko nie dezaktualizowały i nie trzeba było często powtarzać rozporządzenia, wysokość w stosunku do większości

Tabela 1

Źródła finansowania inwestycji melioracyjnych w wybranych latach, %

Rok	Budżet wojewodów	Narodowy Fundusz OŚiGW	Wojewódzkie fundusze OŚiGW	Fundusze gmin	Inne źródła (np. fundusz szkód górniczych, odsetki od środków na rachunkach zarządów melioracji)
1993	83,0	2,1	6,7	1,3	6,9
1994	76,5	8,1	7,0	0,9	7,5
1995	72,4	12,9	7,5	6,1	1,1
1996	73,4	10,9	8,1	0,9	6,7
1999	66,0	4,3	19,2	1,6	8,9

rodzajów urządzeń melioracyjnych ustalona jest nie w pieniądzu, a w ekwiwalencie pieniężnym pewnej ilości żyta. Cena żyta używana do ustalenia opłaty to cena skupu państwowego za pierwsze trzy kwartały roku poprzedzającego wydanie decyzji o opłacie (w praktyce na ogół roku oddania inwestowanego obiektu do użytku)¹. Wysokość opłaty zależy od powierzchni gruntów, na których występuje dodatni wpływ melioracji. Stawka opłaty ustalona jest w stosunku do jednostki powierzchni. Opłata uiszczana przez właściciela gruntu wynika z przemnożenia stawki przez powierzchnię będącą pod wpływem melioracji (tzw. powierzchnia konkurencyjna). Stawka od 1 ha powierzchni zmeliorowanej jest zróżnicowana w zależności od rodzaju systemu i jego charakterystyki technicznej.

Opłaty ściągane są z dwuletnią karencją (przy zagospodarowaniu pomelioracyjnym roczną). Karencja może być przedłużona, jeśli rolnik obciążony jest jednocześnie innymi opłatami. Spłata rozłożona jest na wiele lat, różnie w zależności od rodzaju melioracji. Np. przy drenowaniu o rozstawie do 13 m na 20 lat, powyżej rozstawy 13 m na 15 lat, przy zagospodarowaniu pomelioracyjnym metodą pełnej uprawy na 5 lat. Opłatę zmniejsza się, jeśli jest płacona nie w ratach, lecz jednorazowo lub z częściowym przyspieszeniem spłaty rat.

Opłata za drenowanie zmniejszana jest o połowę odszkodowań za szkody wyrządzone przy wykonywaniu drenowania. Za szkody w plonach rolnik otrzymuje bowiem odszkodowanie. Suma wypłaconego odszkodowania nie może jednak przekraczać wielkości opłaty melioracyjnej.

Opłatę melioracyjną zmniejsza się o 10%, jeśli przed oddaniem obiektu do eksploatacji grunty zmeliorowane zostały objęte działalnością spółki wodnej. Widać tu troskę państwa, by był gospodarz, który będzie dbał o melioracje i konserwował je. Podobnemu celowi służy przyjęte w rozporządzeniu rozwią-

¹Reguluje to odpowiednia ustawa o opłatach [Ustawa... 1996]. Odpowiednią cenę skupu ogłasza prezes GUS w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” w terminie 20 dni po upływie trzeciego kwartału.

zanie, że za odbudowę i modernizację systemów melioracyjnych pobiera się opłaty tym wyższe, im wcześniej następuje reinwestycja. Państwo stosuje tu zachętę materialną, by zapobiec szybkiej dewastacji systemów melioracyjnych². Zachęta taka działa jednak słabo, bo ustalona jest w stosunku do opłaty melioracyjnej, która jest względnie niewysoka.

Opłaty melioracyjne, nie mające skądinąd wiele wspólnego z kosztem wykonania systemów melioracyjnych, nie mają charakteru ceny płaconej za wykonanie usługi budowlanej, lecz raczej charakter szczególnego podatku, lub, jak się mówi, daniny publicznej. Ich wysokość ustalana jest przez państwo, odpowiednio do realizowanej polityki. Niepełne finansowanie melioracji przez użytkowników oznacza dotację ze strony państwa. Dotacja taka to jeden z ekonomicznych instrumentów polityki rolnej.

Rozporządzenie wyznaczające wysokość opłat zostało wydane w 1991 r., a więc już po zmianie ustroju gospodarczego. Ustalona w nim niska odpłatność rolników za inwestycje melioracyjne świadczyła o, po pierwsze, intencji dopasowania wielkości tej opłaty do realnych możliwości płacących, po drugie o intencji dalszego silnego wspierania rolnictwa poprzez dotowanie inwestycji przez państwo. Ta intencja prawodawcy rozmięła się jednak z innymi celami polityki rolnej i, bardziej ogólnie, gospodarczej państwa, które wyrażały się w zmniejszaniu wielkości środków przeznaczanych w budżecie na inwestycje melioracyjne i utrzymanie melioracji³.

Tabela 2

Średni stosunek opłaty melioracyjnej do kosztów inwestycji melioracyjnych, %

Rok	Rodzaj melioracji		
	drenowanie gruntów ornych	rowy na użytkach zielonych	zagospodarowanie pomelioracyjne
1992	6	3	4
1993	10	5	14
1994	7	5	11
1995	8	4	12
1996	9	5	14
1997	9	5	15
1998	6	4	12
1999	5	3	17

²Można to też uznać, odwrotnie, za karę za przedwczesne zdewastowanie systemu.

³Niedeklarowanymi, lecz widocznymi w praktyce celami tej polityki było ograniczanie produkcji rolnej poprzez zmniejszanie jej opłacalności i sprzyjanie, z pewnymi meandrami, silnie subsydiowanemu w krajach eksporterów importowi produktów rolnych. W konsekwencji doprowadzić ma to do likwidacji drobnych gospodarstw rolnych i zmniejszyć zdolność konkurencyjną producentów krajowych. W ten sposób usiłuje się osiągnąć przystosowanie do wymagań Unii Europejskiej, akces do której stanowi jeden z ostatecznych celów tej polityki.

Opłaty melioracyjne od użytkowników stanowiły w ostatnich latach bardzo niewielki procent w stosunku do całości nakładów inwestycyjnych. Średnie krajowe proporcje między nimi, według przybliżonych modelowych obliczeń, przedstawione są w tabeli 2.

Opłaty można zestawić ze spodziewanymi korzyściami z melioracji. Według tzw. ekonomicznego monitoringu systemów melioracyjnych, prowadzonego na przełomie lat 80. i 90., przyrost produkcji na terenach zdrenowanych wynosił ok. 7 jednostek zbożowych z hektara w porównaniu z analogicznymi terenami niezdrnowanymi [Manteuffel Szoeg, Interewicz i Jakubowski 1993]. Gdyby nie liczyć dodatkowych kosztów rolniczych uzyskania takiego przyrostu plonów, opłata melioracyjna za drenowanie powinna się zwracać rolnikowi w ciągu dwóch lat. Obserwowany przyrost stanowił przy plonach osiągniętych w latach 80. (np. zboża średnio ok. 29 q/ha) ok. 1/4 średnich wielkości plonu. Przyrost plonu w wyniku melioracji pociąga jednak za sobą także znaczny przyrost kosztów rolniczych [Prokopowicz 1995].

Tendencje zmian wielkości nakładów na melioracje wodne w Polsce

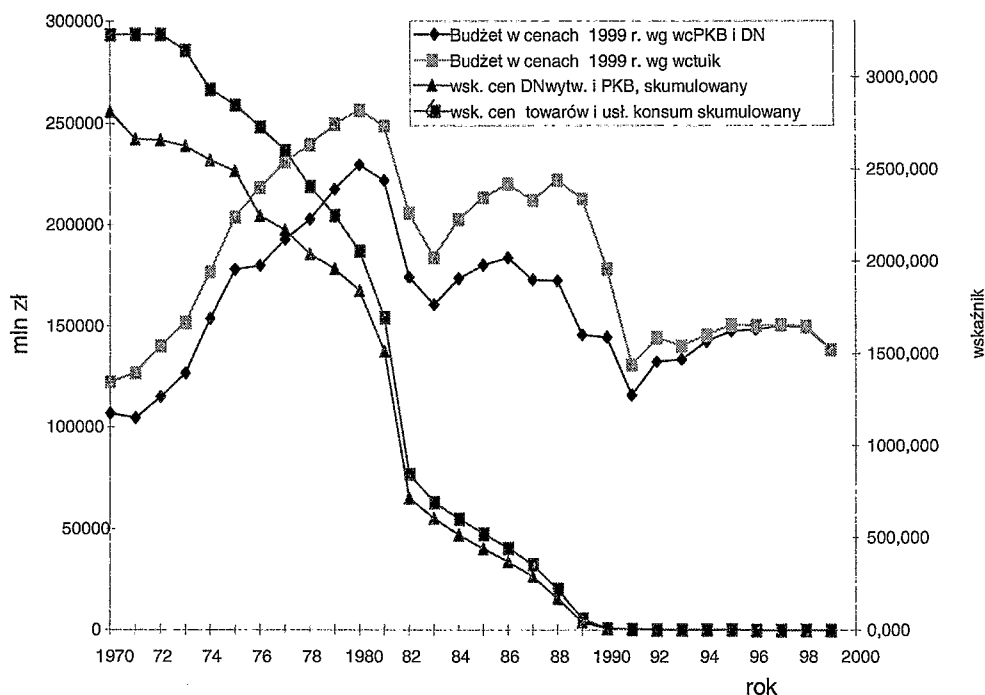
Nakłady inwestycyjne

W ciągu ostatniej dekady, począwszy od 1989 r., nakłady inwestycyjne na melioracje wodne w Polsce dramatycznie spadły. U podstaw tego zjawiska leży zmiana ustroju gospodarczego w naszym kraju. Spowodowała ona diametralną zmianę sytuacji ekonomicznej, przejście od gospodarki niedoboru charakterystycznej dla gospodarki socjalistycznej do gospodarki nadmiaru charakterystycznej dla gospodarki kapitalistycznej. Problem nadprodukcji dotyczy także, i przede wszystkim, rolnictwa. W związku z tym inwestycje proproducyjne w rolnictwie, jakimi są melioracje wodne, straciły na wadze i pilności. Przestała także działać druga motywacja dla tych inwestycji, mianowicie polityka dotowania za ich pośrednictwem sektora uspołecznionego, przede wszystkim państwowego. Jak wspomniano powyżej, inwestycje melioracyjne bowiem wykonywane były i są, zgodnie z obowiązującym prawem, w przeważającej części na rachunek państwa, a więc całego społeczeństwa, w niewielkiej zaś części na rachunek użytkownika. Sytuowane zaś były za czasów gospodarki socjalistycznej na gruntach gospodarstw uspołeczniionych w dużo większym stopniu, niż by to wynikało z udziału powierzchni tych gospodarstw w ogólnej powierzchni

użytkowanej rolniczo w Polsce. Oznaczało to względnie silniejsze dotowanie sektora państwowego niż prywatnego w rolnictwie.

Spadek nakładów na melioracje wynika też niewątpliwie z ogólnego zubożenia budżetu państwa, co również należy wiązać ze zmianą ustroju gospodarczego. Pokazuje to rysunek 1. Wynika z niego, że poziom wydatków budżetowych w cenach stałych w latach 90. był niższy niż w latach 80., a tym bardziej, średnio biorąc, także 70.

Łączne nakłady na inwestycje melioracyjne w ostatnich latach, w cenach bieżących, podane są w ślad za sprawozdaniami Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w tabeli 3 [Zestawienie... 2000].



Rysunek 1

Budżet (wydatki) przeliczony na ceny stałe 1999 r.

Według tabeli 3 nakłady inwestycyjne utrzymywały się w latach 90. na dość stałym poziomie, z grubsza biorąc skorelowanym z koniunkturą gospodarczą w kraju. Rosły wraz z podnoszeniem się z zapaści gospodarczej początku lat 90., by spaść gwałtownie wraz z recesją zapoczątkowaną w 1998 r. Według oceny Wojewódzkich Zarządów Wodnych Melioracji i Urzędzeń Wodnych

Tabela 3Wartość nakładów inwestycyjnych na melioracje w Polsce⁴

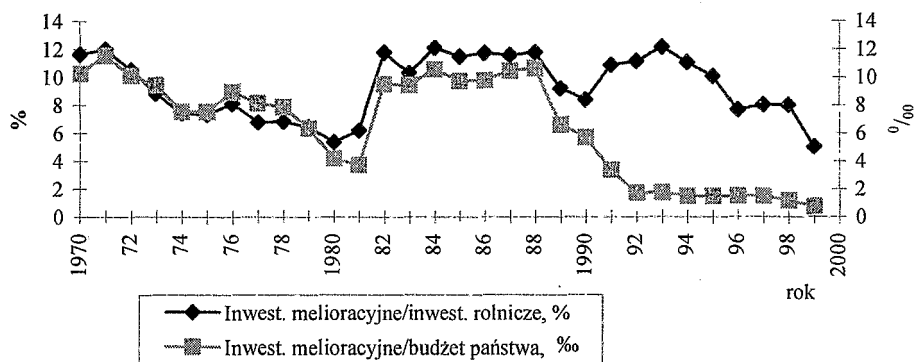
Rok	Nakłady ogółem, mln PLN	
	ceny bieżące	ceny stałe 1999
1992	67	198
1993	88	209
1994	105	210
1995	137	227
1996	165	231
1997	190	233
1998	163	176
1999	107	107

osiągany poziom nakładów daleki był od zaspokojenia potrzeb. Przykładowo, w stosunku do zgłaszanych przez te zarządy potrzeb inwestycyjnych ustawa budżetowa w 1999 r. przewidywała pokrycie tylko 16,2% wartości potrzebnych nakładów (a w realizacji zapewniła tylko 14,7%) [Zestawienie... 2000]. W 1996 r., kiedy nakłady były przeszło dwukrotnie większe (tab. 3), potrzeby inwestycyjne zgłaszane przez zarządy melioracji były pokryte w 38% [Informacja... 1997]. Szczególnie niski był poziom nakładów na inwestycje w melioracje szczegółowe, w pierwszej połowie lat 90. wg oceny Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej osiągał on ok. 10% potrzeb. Tak niski poziom nakładów powodował dekapitalizację systemów melioracyjnych, bo nie zapewniał możliwości przeprowadzenia koniecznych modernizacji i odbudowy, co powodowało nawet pewne spadki ewidencyjnej powierzchni zmeliorowanej [Informacja... 1997].

Względna intensywność działalności inwestycyjnej w melioracjach może być mierzona przez stosunek wartości nakładów na melioracje do wydatków budżetu państwa i do wartości inwestycji rolniczych ogółem. Ilustruje to rysunek 2⁵. Relacja wartości tych nakładów do budżetu pozostawała, tak jak i bezwzględna wartość tych nakładów, pod wpływem koniunktury gospodarczej. W okresach ożywienia rosła, w okresach kryzysu i depresji spadała. Widać to szczególnie wyraźnie w kryzysowych latach 1980, 1989 i 1990. Natomiast wraz ze zmianą ustroju gospodarczego stosunek wartości tych nakładów do

⁴Przeliczenia na ceny stałe dokonano przy użyciu wskaźnika cen inżynierii lądowej i wodnej [Rocznik... 2000].

⁵Lewa oś rzędnych na tym rysunku, opisana w %, odnosi się do relacji inwestycje melioracyjne/inwestycje rolnicze; prawa, opisana w ‰, odnosi się do relacji inwestycje melioracyjne/budżet.

**Rysunek 2**

Proporcje inwestycyjne melioracyjnych, inwestycji rolniczych i budżetu państwa

wydatków budżetu wyraźnie spadł na trwale, do bardzo niskich w porównaniu z latami socjalizmu wartości.

Skorelowany z koniunkturą był, po przejściu do kapitalizmu w gospodarce, też stosunek wartości nakładów melioracyjnych do wartości inwestycji rolniczych, z tym że zmienił się mniej radykalnie niż stosunek poprzedni. Działalność melioracyjna jest bowiem również skorelowana z działalnością rolniczą i względna stabilność stosunku wartości nakładów obu rodzajów świadczy o głębokim załamaniu się również działalności inwestycyjnej w rolnictwie wraz ze zmianą ustroju gospodarczego.

Mimo drastycznego osłabienia działalności inwestycyjnej w omawianej dziedzinie inwestycje całkowicie nie zanikły. Nacisk przesuwają się jednak z inwestycji w nowe obiekty na inwestycje restytucyjne i modernizacyjne. W wyniku spadku inwestycji względnie wzrosła też waga nakładów eksploatacyjnych na utrzymanie i użytkowanie istniejących systemów.

Nakłady eksploatacyjne

Nakłady państwa i zubożałych użytkowników na utrzymanie urządzeń melioracyjnych, które wg powszechnej opinii nigdy nie były wystarczające [Bala, Kosturkiewicz i Marcilonek 1989], również zdecydowanie obniżyły się wraz

z przejściem do gospodarki kapitalistycznej i towarzyszącymi temu szczegółowymi zmianami. Dane na ten temat nie są powszechnie dostępne, a szczegółowe badania nie były prowadzone na potrzeby niniejszego tekstu. Spadek nakładów widoczny był już w początkach okresu transformacji ustrojowej, jak to wynika ze wspomnianych reprezentatywnych badań z lat 1987–1992 [Manteuffel Szoega, Interewicz i Jakubowski 1993].

W wyniku tych badań powstał system informatyczny, dostarczający periodycznej informacji ekonomicznej o nakładach ponoszonych na eksploatację wybranych systemów melioracyjnych różnego rodzaju, o uzyskiwanych efektach w produkcji roślinnej na obszarach objętych tymi systemami, o stanie technicznym poszczególnych elementów systemów i całych systemów oraz o ich ekonomicznej efektywności.

Wyróżniono pięć najczęściej spotykanych w naszym kraju rodzajów systemów:

- systemy odwadniające siecią rowów,
- systemy dwustronnego regulowania poziomu wody gruntowej siecią rowów, bazujące na wodach własnych,
- systemy dwustronnego regulowania poziomu wody gruntowej rowami otwartymi z możliwością doprowadzenia wody z zewnątrz,
- systemy drenarskie,
- systemy nawodnień deszczownianych.

W tabeli 4 wszystkie badane rodzaje systemów dolinowych połączone zostały w jedną grupę nazwaną 'systemy z rowami'. Liczyła ona 29 obiektów, podczas gdy druga grupa nazwana 'systemy drenarskie' liczyła tylko 10 obiektów. Ze względu na małą liczebność wyniki odnoszące się do drugiej z tych grup trzeba traktować jako dużo mniej reprezentatywne. Prezentowane wartości celowo nazwane zostały wydatkami, a nie kosztami, by nie sugerować, że pokrywały one potrzebny zakres konserwacji i remontów, gdyż tak nie było. Poziom ich był bowiem uwarunkowany okolicznościami opisanymi poniżej.

Tabela 4

Względne zmiany średnich jednostkowych wydatków na konserwację i remonty badanych systemów, ceny stałe, rok 1987 = 100%

Rok	Systemy z rowami		Systemy drenarskie	
	konserwacja	remonty	konserwacja	remonty
1987	100	100	100	—
1988	108	146	40	—
1989	67	58	28	—
1990	72	139	38	—
1991	41	134	30	—
1992	39	26	26	—

Jednostkowe wydatki na konserwację wykazują w badanym okresie wyraźną tendencję malejącą; mniej regularną w systemach drenarskich, co może być tłumaczone mniejszą liczebnością próby badanej, a więc większą przypadkowością rozkładu danych. Mniej regularnie niż wydatki na konserwację spadają też jednostkowe wydatki na remonty systemów dolinowych. Tłumaczyć to można dużo rzadziej występującą potrzebą remontów, czyli mniejszą ich częstotliwością, a więc także większą przypadkowością rozkładu ich występowania w czasie. O remontach systemów drenarskich w badanym okresie i badanej próbie trudno mówić, gdyż prawie ich nie było.

Pytania ankiety badawczej o przyczyny poniesienia wydatków na konserwację lub remonty w obserwowanej wysokości dotyczyły poszczególnych zabiegów konserwacyjnych lub remontowych i odnosiły się do poszczególnych elementów badanych systemów. Odpowiedzi zostały zagregowane w syntetyczne rozkłady przyczyn, poprzez ważenie odpowiedzi przez wartość elementów, których dotyczyły.

Wyróżniono trzy grupy przyczyn kształtowania się wielkości wydatków na konserwację i remonty:

- zabiegi wykonane według potrzeb, czyli w całym potrzebnym zakresie, lub niewykonane, bo potrzeby nie było;
- zabiegi wykonane w ograniczonym zakresie lub niewykonane z powodu braku pieniędzy;
- zabiegi ograniczone lub niewykonane z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego wykonawcy, mimo potrzeby ich wykonania i możliwości ich opłacenia.

W badanym okresie silnie poszerzał się udział zabiegów niewykonanych (lub, w sporadycznych przypadkach, nie w pełni wykonanych) z braku środków na ich opłacenie.

Udział zabiegów wykonanych według potrzeb lub niewykonanych (z braku potrzeb) zdecydowanie spadał. Inaczej mówiąc, potrzeby konserwacji i remontów były w coraz mniejszym stopniu zaspokajane. Szczególnie rosło zaniedbanie konserwacji urządzeń szczegółowych w systemach z rowami otwartymi. Prace te finansowane są, w myśl obowiązującego prawa, przez użytkowników.

Stopień zaspokojenia potrzeb konserwacji spadł w okresie 1987–1992 w systemach z rowami otwartymi w odniesieniu do urządzeń szczegółowych z ok. 80% do ok. 18%, w odniesieniu do urządzeń podstawowych z ok. 89% do 68%, w odniesieniu do remontów odpowiednio z ok. 85% do 36% i z ok. 95% do ok. 62%. W odniesieniu do systemów drenarskich zaspokojenie potrzeb konserwacji urządzeń szczegółowych spadło z ok. 91% do ok. 87% [Manteuffel Szoego i Interewicz 1995].

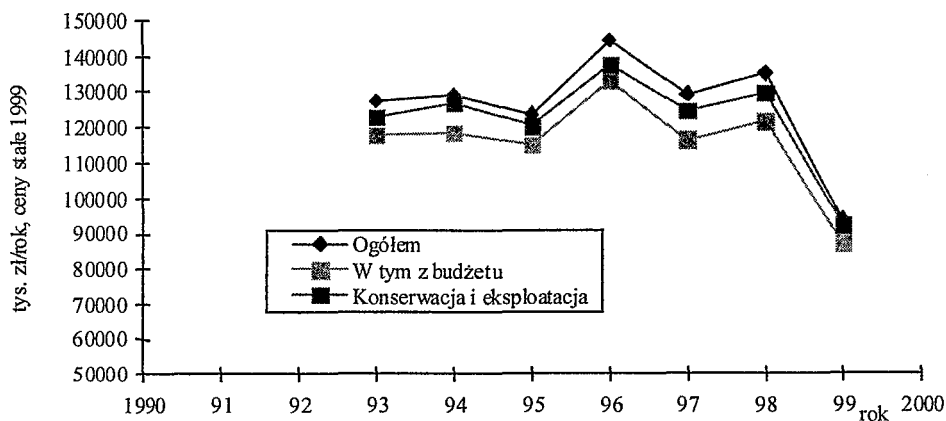
Urządzenia podstawowe, których konserwacja i remonty obciążają państwo, zaniedbywane były w mniejszym stopniu. Mniej zaniedbywane niż systemy doliwne były systemy drenarskie (urządzenia szczegółowe; wyniki odnośnie urządzeń podstawowych w tych systemach pominięto, gdyż urządzeń tych było niewiele). Wydaje się, że taka różnica była skutkiem mniejszego w tych latach spadku opłacalności produkcji roślinnej na gruntach ornych niż produkcji bydłowej korzystającej z pasz z trwałych użytków zielonych, meliorowanych systemami rowów. Stąd może wynikać mniejsza dbałość o te systemy, a także większe trudności użytkowników w finansowaniu ich konserwacji i remontów.

Brak odpowiedniego wykonawcy pozostawał przyczyną marginalną, z tendencją malejącą. Spowodowane to było zwiększającym się, w stosunku do potrzeb, brakiem pieniędzy i rosnącym nadmiarem mocy produkcyjnej w przedsiębiorstwach specjalistycznych w związku ze spadającym popytem na ich usługi.

W początku okresu transformacji ustrojowej badano modelowo, jak miały się nakłady na konserwacje i remonty systemów melioracyjnych w całym kraju w stosunku do ich normatywnej wielkości [Manteuffel i Szubiński 1991]. Według tych badań nakłady rzeczywiste w stosunku do normatywnych (teoretycznie potrzebnych) wynosiły w 1987 r. 64,5%, w 1988 r. 58%, w 1989 r. 35,4% i w 1990 r. 31,2%.

W stosunku do zgłaszanych przez wojewódzkie zarządy melioracji potrzeb inwestycyjnych ustawa budżetowa w 1999 r. przewidywała pokrycie tylko 31% (a w realizacji, na skutek przesunięć dokonanych przez wojewodów, 33%) nakładów na utrzymanie urządzeń melioracji podstawowych [Zestawienie... 2000].

Rysunek 3 pokazuje raczej spadkową tendencję nakładów państwa na utrzymanie melioracji podstawowych w latach 90. [Zestawienie... 2000].



Rysunek 3

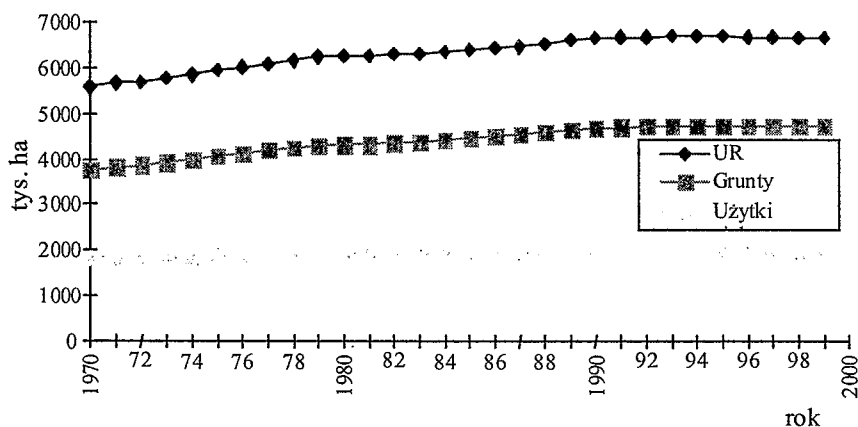
Nakłady na utrzymanie melioracji podstawowych

Zmiany stanu rzeczowego melioracji wodnych w Polsce

Zmiany w wielkości nakładów inwestycyjnych odbijają się w stanie urządzeń i systemów melioracyjnych. Od początku lat 90. obserwuje się stagnację powierzchni zmeliorowanych w Polsce (rys. 4). Można powiedzieć, że z ekonomicznego punktu widzenia osiągnięty został wraz ze zmianą ustroju stan zaspokajający obecne potrzeby rolnictwa (rys. 5). Potrzeby te uwarunkowane są przez sytuację ekonomiczną rolnictwa: możliwości zbytu produktów rolnych w kraju i za granicą oraz opłacalnością produkcji rolnej.

Według rysunku 5 trochę bardziej rosła w prezentowanym 30-leciu powierzchnia zmeliorowanych gruntów ornych niż użytków zielonych. Wiąże się to ze spadającą w ciągu dwóch ostatnich dekad opłacalnością produkcji zwierzęcej i spadkiem pogłowia bydła.

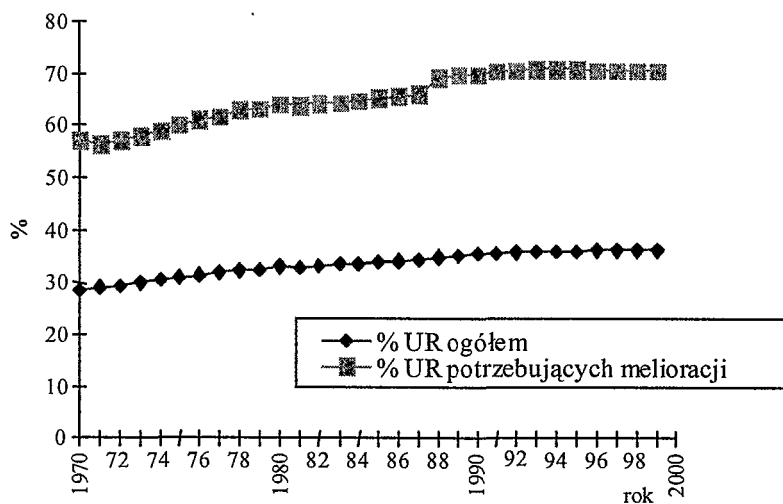
W zakresie melioracji podstawowych (rys. 6⁶) występował również spadający trend rozmiarów regulacji cieków wodnych oraz budowy i odbudowy rowów podstawowych i kanałów, z pewnym odwróceniem tego trendu w latach ożywienia gospodarczego i, jak w innych przypadkach, drastycznym spadkiem w dekadzie gospodarki kapitalistycznej. Natomiast długość budowanych w poszczególnych latach obwałowań była bardzo zależna od występowania powodzi, co widać w latach około 1982 i około 1997.



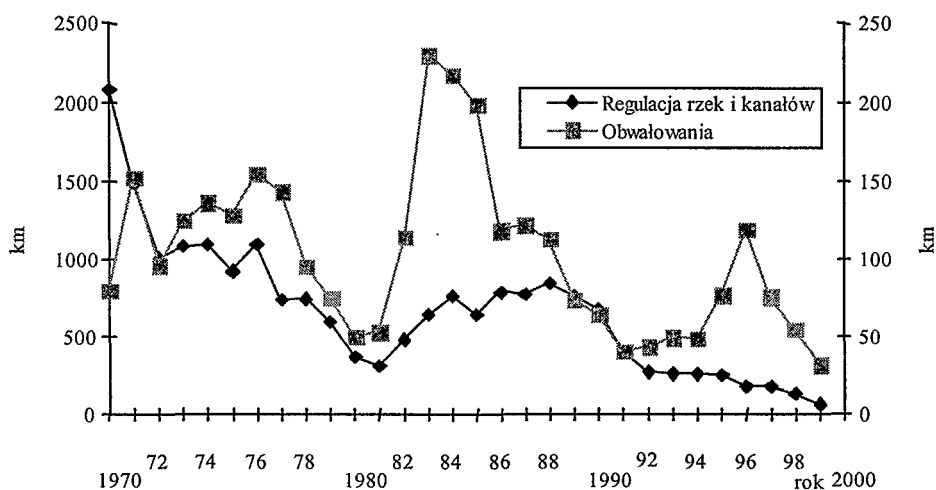
Rysunek 4

Obszar zmeliorowanych użytków rolnych w Polsce

⁶Lewa oś rzędnych na tym rysunku odnosi się do podstawowych cieków i kanałów melioracyjnych; prawa do obwałowań.

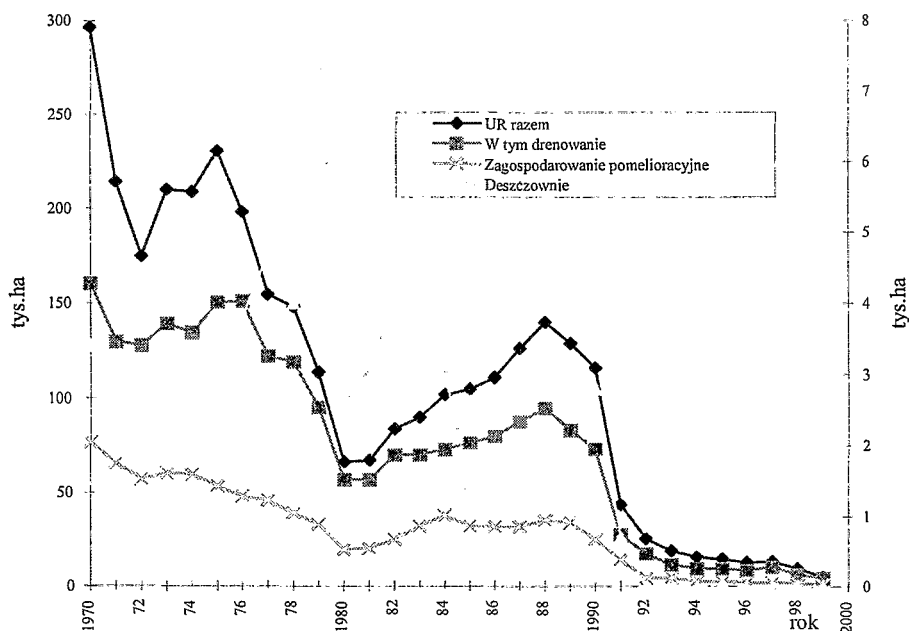


Rysunek 5
Stopień zmeliorowania użytków rolnych w Polsce



Rysunek 6
Melioracje podstawowe wykonywane w kolejnych latach

Rozmiary wykonywanych melioracji szczegółowych, też skorelowane z koniunkturą gospodarczą, szczególnie drastycznie spadły w porównaniu z melioracjami podstawowymi w dekadzie gospodarki kapitalistycznej, ze względu na gwałtowne pogorszenie sytuacji ekonomicznej rolnictwa i wystąpienie nadprodukcji rolnej oraz kurczenie się budżetu i zmiany polityki rolnej państwa (rys. 7⁷). Między innymi prawie całkowicie zanikły inwestycje deszczowniane, dość intensywnie prowadzone w latach 70., szczególnie w 1979 r., co było pokłosiem zakupu większej ilości deszczowni wielkoobszarowych w czasie wizyty w ówczesnym ZSRR w 1978 r. przez ówczesnego premiera Jaroszewicza.



Rysunek 7

Melioracje szczegółowe oddawane do użytku (razem z odbudową)

Zmiany stanu technicznego systemów

We wspomnianych badaniach monitoringowych wybranych systemów melioracyjnych próbowano też ocenić jakościowe zmiany stanu technicznego tych systemów. Rezultaty spadku nakładów na konserwacje i remonty widocz-

⁷Lewa oś rzędnych na tym rysunku odnosi się do użytków rolnych razem, drenowania i zagospodarowania pomelioracyjnego; prawa oś do deszczowni.

ne były w postaci pogorszenia się stanu badanych systemów. Współczynnik korelacji pomiędzy wydatkami na konserwację i średnią oceną stanu systemów wyniósł w odniesieniu do systemów z rowami otwartymi 0,9, a systemów drenarskich 0,7 [Manteuffel i Interewicz 1995].

Zmiany ocen (w tradycyjnej skali szkolnej od 2 do 5) stanu badanych systemów melioracyjnych pokazane są w tabeli 5. Zamieszczona tam średnia ocena w grupie powstała jako prosta średnia ocen poszczególnych systemów. Natomiast ocena poszczególnych systemów obliczona została jako średnia ważona z ocen, pod względem różnych charakterystyk, poszczególnych elementów w tych systemach. Wagami były wartości nakładów inwestycyjnych na odpowiednie elementy. Oceny szczegółowe były wystawiane przez ekspertów terenowych, dobrze znających badane systemy.

Tabela 5

Zagregowane oceny stanu badanych systemów, w skali od 2 do 5

Rok	Rodzaj systemu	
	rowy otwarte	drenarskie
1987	3,85	3,9
1988	3,69	3,8
1989	3,61	3,7
1990	3,57	3,6
1991	3,42	3,4
1992	3,29	3,6

Regularny spadek wartości ocen widoczny jest przede wszystkim w grupie systemów dolinowych. Systemy drenarskie, co koresponduje ze wspomnianym mniejszym stopniem ich zaniedbania, były oceniane wyżej niż systemy z rowami otwartymi. Skądinąd wnioskować można, że stan ich jest mniej wrażliwy na zaniedbania w konserwacji niż stan systemów z rowami otwartymi. Stan techniczny systemów tego typu, trudniejszy do ustalenia gołym okiem, może być także oceniany mniej precyzyjnie.

Bardziej uproszczone i ogólnikowe (bo tylko werbalne) oceny zmiany stanu systemów melioracyjnych umieszczone są w tabeli 6. Są to uśrednione oceny stanu systemów danego typu w tych województwach, w których ulokowane były systemy badane⁸. Były to wybrane województwa (10), w których licznie występowały systemy badanego typu.

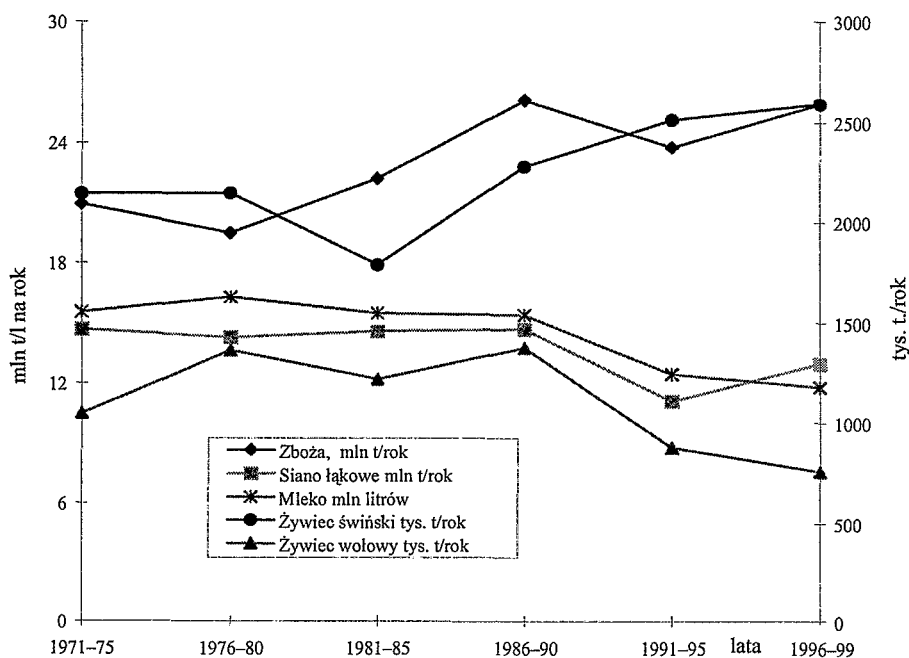
⁸Wg starego podziału administracyjnego na 49 województw.

Tabela 6

Stan systemów melioracyjnych w badanych województwach wg ocen ekspertów

Rok	Rozkład jakości stanu technicznego w %					
	systemy drenarskie, stan			systemy z rowami, stan		
	dobry	średni	zły	dobry	średni	zły
1987	56,67	23,33	20,00	31,60	47,90	20,50
1988	55,00	27,60	17,40	30,24	48,76	21,00
1989	51,60	30,60	17,80	30,00	50,33	19,67
1990	46,11	35,56	18,33	28,67	50,48	20,85
1991	48,33	27,78	23,89	28,44	47,26	24,30
1992	48,33	27,22	24,44	29,26	46,63	24,11
zmiany 1987–1992	-8,34	+3,89	+4,44	-2,34	-1,27	+3,61

Potwierdzają się tu tendencje obserwowane w zbiorowości systemów badanych: lepszy, średnio biorąc, stan systemów drenarskich, mniejsze stosunkowo pogorszenie się ich stanu w badanych latach, ale jednocześnie zdecydowane pogorszenie się tego stanu w obu grupach. Pogorszenie to objawia się w postaci przesunięcia się rozkładu ocen od dobrych do średnich i od średnich do złych.



Rysunek 8

Wybrane elementy produkcji rolniczej w Polsce, średnie w pięcioletkach

Pogarszający się stan melioracji nie ma dotychczas widocznego w statystyce ogólnopolskiej związku z rozmiarami produkcji rolnej. Produkcja ta pozostaje pod przemożnym wpływem warunków ekonomicznych oraz postępu biologicznego i technologicznego w rolnictwie. Omawianie tych czynników wykracza poza temat niniejszej pracy. Warunki ekonomiczne wpływając na rozmiary produkcji końcowej rolnictwa mają między innymi pośredni wpływ na związaną z melioracjami produkcję roślinną. Obserwowany w ostatniej dekadzie spadek zbiorów siana wynika nie tyle z gorszego funkcjonowania systemów melioracyjnych, co z bardzo poważnego spadku produkcji mleka i żywca wołowego, a co za tym idzie spadku zapotrzebowania na tę paszę. Te trzy pozycje są, także według rysunku, dość silnie ze sobą związane (rys. 8)⁹.

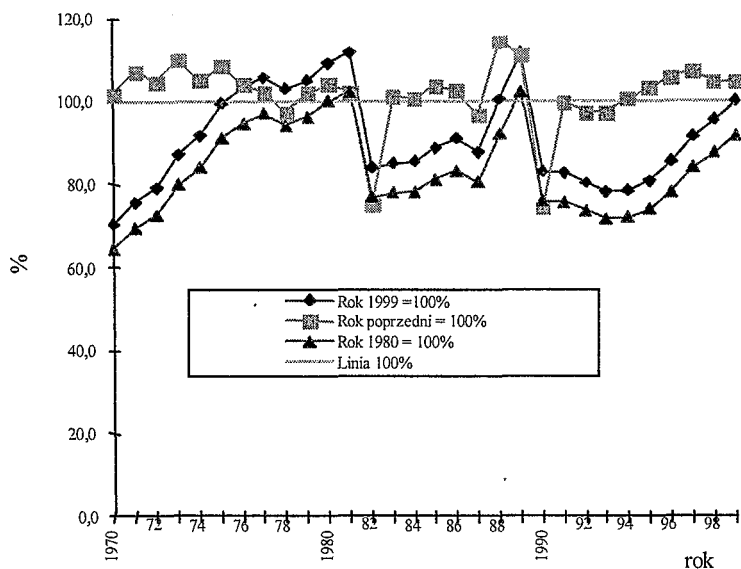
Uwagi końcowe

W analizowanym okresie sytuacja na rynku rolnym i żywnościowym zmieniła się w naszym kraju radykalnie. Polska z kraju o względnym niedoborze produkcji rolniczej stała się gwałtownie krajem jej względnego nadmiaru na skutek ubożenia warstw ludności o średnich i niskich dochodach¹⁰ i wynikającego stąd ograniczenia popytu na żywność (spadek o 8% w latach od 1989 do 1993 [Raport... 1994]) oraz na skutek masowego importu żywności (od 1989 r. do 1993 r. wzrost o 61% [Raport... 1994]) po cenach intensywnie subsydiowanych przez rządy krajów eksporterów, a z drugiej strony, po przejściowym wzroście, spadku jej eksportu (o 10% w 1993 r. w stosunku do 1989 r. [Raport... 1994])¹¹. W wyniku tego względnego nadmiaru, jak również związanego z tym względnego spadku cen rolnych i opłacalności produkcji rolniczej, zainteresowanie proprodukcyjnymi urządzeniami użytkowanej rolniczo przestrzeni w naszym kraju ze strony samych użytkowników, jak i państwa, w znacznej mierze finansującego melioracje, znacznie spadło. Przyczyniło się do tego również ogólne zubożenie nie tylko rolników (obniżka dochodów realnych rolników o blisko 60% w latach od 1988 do 1993 [Raport... 1994]), ale także finansów państwowych (rys. 1). Powyższa sytuacja prowadzi do przedłużających się zaniedbań konserwacyjnych, remontowych i reinwestycyjnych, a w konsekwencji do przyspieszonej dekapitalizacji istniejących systemów melioracyjnych.

⁹Lewa oś rzędnych odnosi się do zbóż, siana łąkowego i mleka (w tym przypadku produkcja mierzona w litrach, nie tonach), prawa oś do produkcji żywca.

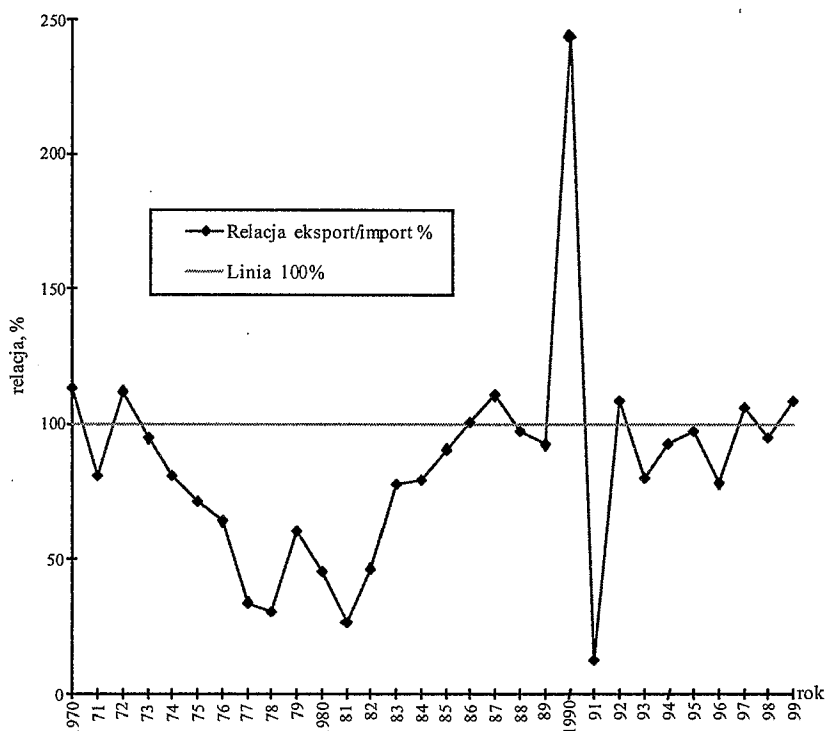
¹⁰Dopiero w 1997 r. średnia płaca realna osiągnęła poziom z lat 80., do poziomu z drugiej połowy lat 70. daleko jeszcze było w 1999 r. (patrz rys. 9). Do tego dochodzi kilkunastoprocentowe bezrobocie, podczas gdy gospodarka czasów socjalizmu charakteryzowała się pełnym zatrudnieniem.

¹¹Generalnie w latach 90. utrzymywał się deficyt w handlu zagranicznym żywnością i produktami rolnymi (rys. 10).

**Rysunek 9**

Względne realne wynagrodzenie miesięczne netto w Polsce

Zagadnieniem polityki rolnej, a szerzej polityki gospodarczej jest, czy takie postępowanie to właściwe rozwiązanie problemu względnej nadprodukcji rolnej, zamiast ochrony celnej krajowych producentów żywności, dążenia do samowystarczalności żywnościowej kraju i zapewnienia dochodów rolnikom pozwalających im na przeżycie, m.in. poprzez dotowanie produkcji rolnej w postaci częściowego finansowania eksploatacji systemów melioracyjnych.



Rysunek 10

Relacja eksportu do importu produktów rolnych i żywności w Polsce

Literatura

- BALA W., KOSTURKIEWICZ A., MARCILONEK S. [1989]: Stan, potrzeby i niezbędne działania w kierunku pełnego wykorzystania i prawidłowej eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych. Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych, nr 375.
- Informacja o realizacji inwestycji melioracji wodnych oraz utrzymaniu melioracji podstawowych w 1997. [1998]. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Departament Nieruchomości Rolnych. Warszawa. [Oraz lata wcześniejsze, pod różnymi tytułami. Materiał powielany].
- Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Rok 2000. [2001]. GUS. Warszawa. [Oraz wydania wcześniejsze].
- Mały Rocznik Statystyczny Polski 2000. [2000]. GUS. Warszawa. [Oraz wydania wcześniejsze].
- MANTEUFFEL H. [1990]: Zarys koncepcji wyznaczenia maksymalnych możliwych stawek odpłatności rolników za inwestycje melioracyjne. Maszynopis Zakładu Ekonomiki IMUZ. Falenty.

- MANTEUFFEL H., INTEREWICZ A., JAKUBOWSKI Z. [1993]: Informacja ekonomiczna o nakładach i efektach eksploatacji wybranych systemów melioracyjnych za rok 1992 (skrót). Maszynopis powielany Katedry Rolnictwa Światowego SGGW. Warszawa. [W latach poprzedzających publikowaną tylko pod nazwiskiem pierwszego autora, wydawane przez IMUZ].
- MANTEUFFEL SZOEGE H., INTEREWICZ A. [1995]: Eksploatacja systemów melioracyjnych w świetle monitoringu ekonomicznego w latach 1987–1992. Wiadomości Melioracyjne i Łąkarskie nr 3.
- MANTEUFFEL H., SZUBIŃSKI J. [1991]: Proporcje nakładów eksploatacyjnych i inwestycyjnych w działalności melioracyjnej w Polsce. Wiadomości Melioracyjne i Łąkarskie. Informator IMUZ. Nr 10-12.
- PROKOPOWICZ J. [1995]: Normatywy nakładów i kosztów produkcji roślinnej. Materiały pomocnicze do ekonomicznej oceny przedsięwzięć produkcyjnych i inwestycyjnych w rolnictwie i gospodarce surowcowej przemysłu rolno-spożywczego. Materiały instruktażowe nr 109. IMUZ. Falenty.
- Raport o stanie rolnictwa i gospodarki żywnościowej. [1994]. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. 20 czerwca 1994. Warszawa.
- Rocznik Statystyczny 2000. [2000]. GUS. Warszawa. [Oraz wydania wcześniejsze].
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1979 r. w sprawie spółek wodnych i ich związków. [1979]. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 17, poz. 109. Nowelizacja DzU nr 19 poz. 87 z dnia 6 kwietnia 1984 r.
- Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 maja 1991 r. w sprawie melioracji wodnych. [1991]. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 40, poz. 173.
- SZOT E. [1993]: Melioracje w rolnictwie. Na równi pochyłej. Rzeczpospolita 12.1.1993.
- Ustawa z dnia 24 października 1974 r. Prawo wodne. [1974]. Dziennik Ustaw nr 38, poz. 230 [Oraz późniejsze zmiany, m.in. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 47 z 1995, poz. 229].
- Ustawa z dnia 4 lipca 1996 r. o zmianie ustawy o podatku rolnym, o lasach, o opłatach lokalnych oraz o ochronie przyrody. [1996]. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 91, poz. 409.
- Ustawa budżetowa na rok 2001 z dnia 1 marca 2001 r. [2001]. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 21, poz. 246.
- Zestawienie zbiorcze. Informacja o realizacji inwestycji melioracji wodnych oraz utrzymaniu urządzeń melioracji podstawowych w 1999. [2000]. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Departament Infrastruktury Wsi. Warszawa [Materiał powielany, także lata wcześniejsze].

Irrigation and Drainage in Poland after the Change of the Economic System

Abstract

Financing system of the irrigation and drainage projects in Poland and the changes in this field of activity after the change from the socialist to the capitalist economy is presented. The dramatic decrease in the investment and the maintenance outlays resulted in the stagnation and the reduce in the irrigated and drained agricultural land area as well as in the creeping deterioration of the existing systems. The breakdown in financing is due to the pauperization of the great part of the population resulting in the drop in the demand for food, the pauperization of the farmers who could not afford paying the maintenance fees, the huge imports of foodstuffs and agricultural products, the state policy backing these changes and the shrinkage of the state budget leaving no room for proper support of the irrigation and drainage systems reinvestment and maintenance.

Rolnictwo ekologiczne w Polsce na tle tendencji światowych

Wprowadzenie

Niekorzystne skutki rozwoju rolnictwa konwencjonalnego spowodowały wzrost zainteresowania alternatywnymi sposobami produkcji rolniczej. Najbardziej radykalne zmiany w stosunku do konwencjonalnych metod gospodarowania wprowadza rolnictwo ekologiczne, które koncentruje się na zapewnieniu równowagi między produkcją roślinną i zwierzęcą oraz stosowaniu mechanicznych i biologicznych metod zwalczania chwastów, szkodników i chorób, kładąc silny nacisk na „samowystarczalność” gospodarstwa rolniczego. Podstawowym wyróżnikiem tego sposobu gospodarowania, w potocznym rozumieniu, jest eliminacja stosowania w produkcji rolniczej środków produkcji pochodzenia przemysłowego (nawozy sztuczne, pestycydy, farmaceutyki pochodzenia chemicznego).

Rolnictwo ekologiczne stawia sobie za cel wytwarzanie żywności o wysokich walorach odżywczych i troskę o stan środowiska naturalnego. Wśród najważniejszych zasad rolnictwa ekologicznego można wymienić:

- utrzymanie żyzności gleby dzięki stosowaniu gospodarki płodozmiennej oraz właściwego nawożenia organicznego,
- dbałość o utrzymanie okrywy roślinnej (uprawa międzyplonów) w celu podtrzymania aktywności biologicznej gleby oraz jej ochrona przed erozją,
- maksymalne zamknięcie obiegu materii w gospodarstwie, pojmowanym jako trwały agrosystem ekologiczny, wyrażający się samowystarczalnością paszowo-nawozową,
- zapewnienie zwierzętom gospodarskim warunków bytowania zgodnych z ich potrzebami oraz oparcie żywienia na paszach własnych, z jednoczesnym wykluczeniem dodatków syntetycznych,
- dążenie do utrzymania różnorodności genetycznej i bogactwa gatunkowego roślin i zwierząt w obrębie gospodarstwa,
- kształtowanie i pielęgnacja bogatego i zróżnicowanego krajobrazu rolniczego.

Produkty rolnictwa ekologicznego – dzięki wprowadzeniu obowiązkowego systemu certyfikacji oraz stosowaniu znaków towarowych – można odróżnić od innych produktów na rynku. Typowa certyfikacja obejmuje inspekcje i określone czynności kontrolne w gospodarstwie oraz zakładach przetwórczych przez niezależnego inspektora, szczegółowe badania dostaw środków produkcji, procesu produkcji i transakcji na poziomie gospodarstwa rolnego, przetwórstwa, miejsca magazynowania oraz końcowego ogniwa łańcucha dystrybucyjnego. Udokumentowana autentyczność produktów (zgodność z zasadami produkcji ekologicznej) usprawnia transakcje zawierane pomiędzy dostawcami i nabywcami produktów, a normy certyfikacyjne, zwiększając zaufanie konsumentów, powodują systematyczny wzrost popytu na żywność ekologiczną.

Metody rolnictwa ekologicznego

W ramach ogólnego pojęcia rolnictwa ekologicznego wyróżnia się kilka metod: biodynamiczną, organiczno-biologiczną, organiczną, biologiczną (Rutkowski 1996).

Początki rolnictwa ekologicznego wywodzą się z koncepcji **rolnictwa biodynamicznego** opracowanej przez austriackiego filozofa i przyrodnika Rudolfa Steinera (1861–1925), twórcy systemu filozoficzno-religijnego zwanego antropozofią. Biodynamiczna interpretacja przyrody wynikająca ze światopoglądu antropozoficznego podkreśla ścisłą współzależność ziemi, człowieka i kosmosu. Zakłada, że za pomocą określonych preparatów biologicznych i działań człowiek może wykorzystywać różne formy energii występujące w przyrodzie, w tym tzw. siły życia. Metodę biodynamiczną – poza ogólnymi zasadami ekologicznego gospodarowania – wyróżnia stosowanie w uprawach środków biodynamicznych (np. krzemionki), preparatów ziołowych (np. wywarów z rumianku lub pokrzywy) oraz kompostów. Kompostom, w tym kompostowanemu obornikowi krowiemu, przypisuje się szczególne właściwości zapewnienia żyzności gleby. Metoda ta zakłada istnienie wpływu faz księżyca na wzrost i rozwój roślin. Przez wiele lat rolnictwo biodynamiczne dystansowało się od innych kierunków rolnictwa ekologicznego i dopiero w latach osiemdziesiątych XX wieku biodynamika włączyła się pełniej w ruch agroekologiczny (Sołtysiak 1993).

Twórcami metody organiczno-biologicznej są Hans Mueller (1981–1988) – szwajcarski działacz chłopski, który w latach trzydziestych zainicjował patriotyczny ruch ludowy i Hans Peter Rusch (1905–1977) – niemiecki lekarz i mikrobiolog, który w ścisłej współpracy z H. Muellerem sformułował teoretycz-

ne podstawy rolnictwa organiczno-biologicznego (Sołtysiak 1993). W metodzie tej zakłada się uzyskiwanie wysokich plonów roślin o wysokiej jakości bez użycia nawozów sztucznych i chemicznych środków ochrony roślin. Istotne znaczenie odgrywa tu płodozmian oraz stosowanie nawozów organicznych, w tym szczególnie kompostów.

Metoda organiczna to kolejna z metod produkcji ekologicznej. Występują dwie jej odmiany. W Anglii i krajach Wspólnoty Brytyjskiej w latach czterdziestych Albert Howard w czasie pobytu w Indiach opracował praktykę kompostowania. Po powrocie do Anglii nawiązał współpracę z Ewą Balfour (1899–1990), studiującą związki między zdrowiem gleby, roślin i człowieka. W 1946 r. z inicjatywy Ewy Balfour powstała organizacja o nazwie Soil Association, w celu upowszechniania rolnictwa organicznego (organic agriculture) oraz wspierania badań w tej dziedzinie.

W USA pojęcie rolnictwa organicznego (organic farming) wprowadził w 1942 r. J.I. Rodale, adaptując słowo „organic” dla podkreślenia prowadzenia produkcji roślinnej bez użycia pestycydów i nawozów syntetycznych. W 1972 r. Rodale sprecyzował następującą koncepcję żywności organicznej: „Żywność wyprodukowana metodą organiczną to ziemiopłody uzyskane bez użycia pestycydów i nawozów sztucznych, pochodzące z gleby o podwyższonej zawartości próchnicy, dzięki wprowadzeniu materii organicznej, jak i substancji mineralnych”.

Metoda biologiczna została opracowana w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych we Francji przez prof. Raoula Lemaire, zajmującego się uprawą zbóż, oraz Jeana Bouchera, eksperta z dziedziny gleboznawstwa. W metodzie tej duże znaczenie przypisuje się podnoszeniu żyzności gleby za pomocą nawozów z glonów morskich.

Prawne podstawy funkcjonowania rolnictwa ekologicznego

Rolnictwo ekologiczne, poza filozoficznym jego ujęciem i ustalonymi praktycznymi zasadami postępowania w produkcji rolniczej, w wielu krajach doczekało szczegółowych regulacji prawnych w zakresie atestacji, kontroli oraz znakowania i obrotu produktami ekologicznymi. Pierwszym krajem europejskim, który wprowadził oficjalną etykietę dla zbóż ekologicznych, owoców i warzyw, zezwalając w 1980 r. na ratyfikację zestawu norm ekologicznych była Francja. Wielka Brytania, jako następna utworzyła w 1987 r. Brytyjski Rejestr Norm Żywności Ekologicznej (United Kingdom Register of Organic

Food Standards), którym objęto inwentarz żywy oraz produkcję roślinną. W Stanach Zjednoczonych w 1990 r. został uchwalony przez Kongres USA Amerykański Akt Produkcji Żywności Ekologicznej (Organic Foods Production Act), jako wynik reakcji na wzrastające znaczenie handlu żywnością ekologiczną.

W styczniu 1993 r. Wspólnota Europejska (obecnie Unia Europejska) wprowadziła w życie przepisy prawne dotyczące rolnictwa ekologicznego (Rozporządzenie Rady EWG nr 2092/91 z 24 czerwca 1991 r.). Wyróżnikami rolnictwa ekologicznego, zgodnie z powyższym rozporządzeniem, są między innymi: wykluczenie środków chemii rolnej w produkcji i chemii spożywczej w przetwórstwie, wymóg kontroli gospodarstwa, zgodność produkcji z kryteriami metod ekologicznych oraz warunków oznakowania produktów rynkowych, oferowanych jako ekologiczne bądź biologiczne (Sołtysiak 1995). Przepisy dotyczące produkcji zwierzęcej w rolnictwie ekologicznym zostały wprowadzone Rozporządzeniem Rady (EC) nr 1804/1999, stanowiącym uzupełnienie rozporządzenia z 1991 r.

W Polsce 3 listopada 2001 r. weszła w życie ustawa o rolnictwie ekologicznym z 16 marca 2001 (DzU Nr 38, poz. 452), która w dużej mierze nawiązuje do rozwiązań prawnych obowiązujących w Unii Europejskiej. W niektórych jednak przypadkach jest od nich bardziej restrykcyjna (np. wprowadza obowiązek badania gleby na zawartość szkodliwych substancji).

W ustawie uregulowano warunki prowadzenia produkcji rolnej i przetwórstwa rolno-spożywczego metodami ekologicznymi, system kontroli certyfikacji produkcji i przetwórstwa, a także obrót produktami rolnictwa ekologicznego oraz ich znakowanie. Ustawa o rolnictwie ekologicznym dostosowuje prawo krajowe do regulacji, jakie obowiązują w tym zakresie w Unii Europejskiej (Rozporządzenie Rady EWG nr 2092/91 z dnia 24 czerwca 1991 r. w sprawie rolnictwa ekologicznego oraz znakowania jego produktów i środków spożywczych).

Niezwykle istotne dla rozwoju rolnictwa ekologicznego w Polsce będzie uznanie przez właściwy organ Unii Europejskiej krajowego systemu kontroli za równorzędny z unijnym w zakresie certyfikacji zgodności w rolnictwie ekologicznym.

Rozwój rolnictwa ekologicznego na świecie

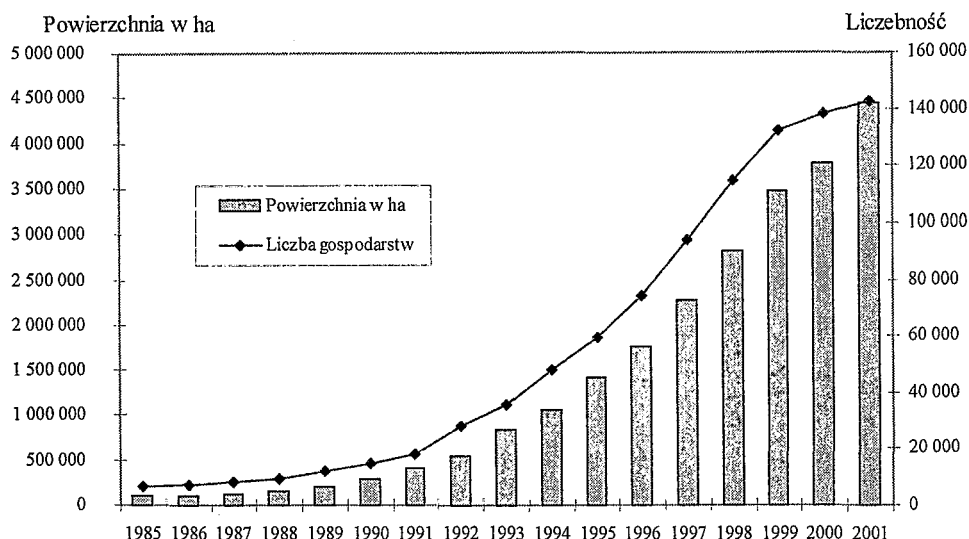
Rozwój rolnictwa ekologicznego jest widoczny od początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W 1972 r. powstała Międzynarodowa Federacja Rolnictwa Ekologicznego (International Federation of Organic Agriculture

Movements – IFOAM) skupiająca organizacje zaangażowane w produkcję, certyfikację, badania, edukację i promocję rolnictwa ekologicznego. Obecnie organizacja ta skupia ponad 750 organizacji z około 100 krajów świata. Zapewnia ona krajom rozwijającym się dostęp do informacji na temat produkcji ekologicznej, umożliwiając producentom uzyskanie certyfikacji i dostęp do światowego rynku.

Wyraźne przyspieszenie tempa rozwoju rolnictwa ekologicznego nastąpiło w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Jest to zjawisko o wymiarze światowym i dotyczy, choć w różnym stopniu, rolnictwa wszystkich kontynentów. Najmniejsze zaawansowanie rozwoju rolnictwa ekologicznego ma miejsce w Afryce (20 tys. ha) i w Azji (50 tys. ha). Największa powierzchnia zagospodarowana metodami ekologicznymi występuje w Australii (7,6 mln ha), w Europie (3,7 mln ha) oraz Ameryce Łacińskiej (3,2 mln ha). W Ameryce Północnej powierzchnia ta jest kilkakrotnie mniejsza i obejmuje 1,1 mln ha (Willer, Yussefi 2001). Z całej światowej powierzchni zagospodarowanej zgodnie z metodami ekologicznymi blisko połowa przypada na Australię i Oceanię (48,51%), głównie Australię i Nową Zelandię. Jednak w Australii są to głównie duże obszary ekstensywnie prowadzonych pastwisk wykorzystywanych jako źródło pasz dla ekologicznej produkcji zwierzęcej oraz w mniejszym stopniu produkcja owoców i warzyw. Produktywność ziemi jest tu zatem dużo mniejsza niż w krajach europejskich. W Nowej Zelandii duży nacisk kładzie się na ekologiczną produkcję owoców i warzyw. Znaczna część uzyskiwanej tu produkcji ekologicznej jest kierowana na eksport.

Dużą dynamiką rozwoju rolnictwa ekologicznego charakteryzuje się Europa. Wielkość powierzchni użytków rolnych zagospodarowanych zgodnie z ekologicznymi metodami produkcji rośnie wykładniczo (rys. 1).

Pomiędzy poszczególnymi krajami występuje duże zróżnicowanie w zakresie poziomu i dynamiki rozwoju rolnictwa ekologicznego. W 2001 r. w krajach UE, w krajach kandydujących do przystąpienia do UE oraz w krajach EFTA było ponad 163 tys. gospodarstw ekologicznych, które gospodarowały na około 2% ogólnej powierzchni użytków rolnych. Odsetek powierzchni gruntów ekologicznych jest mocno zróżnicowany pomiędzy poszczególnymi krajami. Do grupy krajów UE o największym udziale gruntów zagospodarowanych metodami ekologicznymi należą: Austria, Szwecja, Dania, Finlandia oraz Włochy. Wśród krajów spoza UE na czoło wysuwają się Lichtenstein (18%) i Szwajcaria (7,9%). Z kolei wśród byłych krajów socjalistycznych pozycję wyróżniającą pod tym względem zajmują



Rysunek 1

Liczba gospodarstw i powierzchnia upraw ekologicznych w UE

Źródło: Zestawiono na podstawie danych MRiRW.

Czechy (3,8%) oraz Słowacja (2,5%). Dla porównania, rolnictwo ekologiczne w Polsce obejmuje zaledwie 0,12% powierzchni UR. Większy niż w Polsce udział powierzchni zagospodarowanej metodami ekologicznymi mają takie kraje byłego bloku socjalistycznego, jak: Litwa (0,80%), Węgry (0,77%), Estonia (0,69%) czy Jugosławia (0,13%).

Trzecie miejsce na świecie pod względem wielkości powierzchni zagospodarowanej metodami ekologicznymi zajmuje Ameryka Południowa (3,2 mln ha). Kontynent ten cechuje się bardzo dużym zróżnicowaniem stanu rolnictwa ekologicznego pomiędzy poszczególnymi krajami. Większość powierzchni rolnictwa ekologicznego (3 mln ha) przypada na Argentynę. Powierzchnia upraw ekologicznych obejmuje tu prawie 1,8% całego areálu użytków rolnych. Przypadek Argentyny zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ w latach 1999–2000 powierzchnia objęta ekologicznymi metodami produkcji zwiększyła się z około 400 tys. ha do prawie 3 mln ha. Większość tych gruntów to ekstensywnie prowadzone pastwiska. W porównaniu z innymi krajami tego kontynentu dość duża powierzchnia upraw ekologicznych występuje w Brazylii (ponad 100 tys. ha). Udział powierzchni zagospodarowanej przez rolnictwo ekologiczne w stosunku do ogólnej powierzchni użytków rolnych w tych krajach jest jednak niewielki (odpowiednio 0,04% i 0,08%). Cechą rolnictwa tego

kontynentu jest tradycyjny sposób gospodarowania. Wiele rodzin dysponujących niewielkimi obszarami ziemi rolniczej uprawia ekologiczną kawę, trzcinę cukrową, banany oraz inne ekologiczne produkty, głównie z przeznaczeniem na eksport i na rynki dużych aglomeracji miejskich.

W Ameryce Północnej zgodnie z metodami ekologicznymi zagospodarowane jest około 1,2 mln ha, z czego około 900 tys. w USA, 200 tys. ha w Kanadzie i niecałe 100 tys. ha w Meksyku. Ostatnie lata charakteryzowały się dużą skalą wzrostu znaczenia rolnictwa ekologicznego. Przykładowo, w USA w 1995 r. zagospodarowanych ekologicznie było około 370 tys. ha, a pięć lat później już 2,5 razy więcej. Ten region świata, podobnie jak Europa Zachodnia, charakteryzuje się dobrze rozwiniętym rynkiem produktów ekologicznych.

Rynek produktów ekologicznych na świecie

Produkty ekologiczne, nawet w krajach o relatywnie dużym rozpowszechnieniu ekologicznych metod produkcji rolniczej, stanowią niewielki udział (nie przekraczający w ujęciu wartościowym kilku procent w rynku produktów żywnościowych). Mówiąc o niedużym znaczeniu produktów ekologicznych w całym rynku żywnościowym, należy zauważyć istotną dynamikę wzrostu znaczenia produkcji ekologicznej na świecie.

W Australii w 1990 r. wolumen produkcji ekologicznej zamykał się kwotą 19,2 mln dolarów amerykańskich, a w 1999 r. wartość ta była już 7-krotnie większa (137 mln USD). W Nowej Zelandii w 1990 r. wartość produkcji ekologicznej szacowana była na około 650 tys. USD, a w 2000 r. na około 60 mln USD, co stanowi około 1% rynku żywnościowego w tym kraju. Ocenia się, że roczny przyrost produkcji ekologicznej w latach dziewięćdziesiątych wynosił w Australii około 25%, a w Nowej Zelandii dochodził nawet do 50%.

W 1997 r. obrót produktami ekologicznymi w Europie oceniano na ponad 6,2 mld USD, a w 2000 r. na kwotę bliską 8,5 mld USD. Do krajów europejskich o największym udziale produktów ekologicznych w rynku żywnościowym należą Dania (2,5% rynku), Austria (2%) oraz Niemcy (1,2%), które cechują się największym wolumenem handlu produktami ekologicznymi (w 2000 r. około 2,5 mld USD). Dużą skalę obrotów tymi produktami mają również Francja (1,2 mld USD) i Włochy (1,1 mld USD). W 2001 r. rynek żywności ekologicznej na świecie szacowano już na 26 mld USD.

Pierwsze dane dotyczące amerykańskiego rynku produktów ekologicznych z 1980 r. wskazują, że jego obroty w USA zamknęły się kwotą 178 mln USD. W 1990 r. wartość ta wzrosła do około 1 mld USD, a w 1999 r. do 6,4 mld

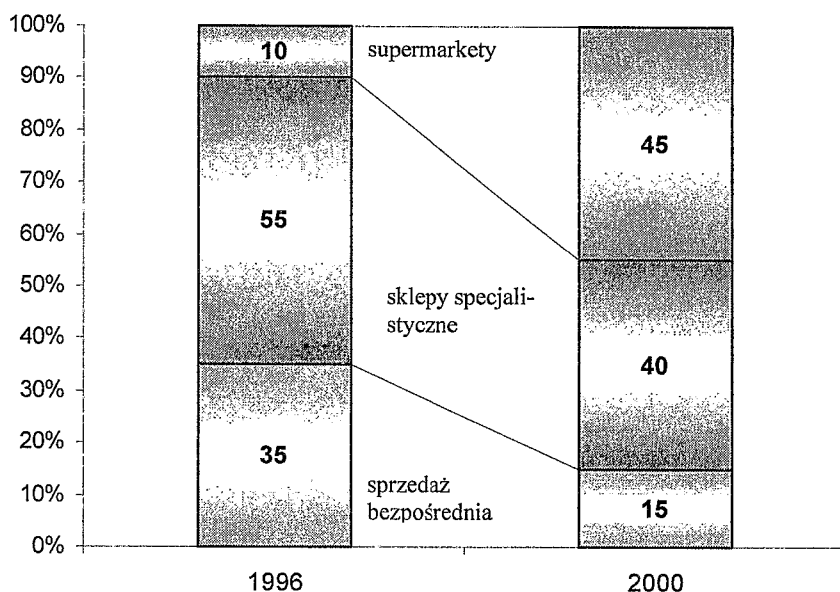
USD. Dane za 2000 r., jak się ocenia, dotyczą już kwoty 7,8 mld USD (ponad połowa tej kwoty przypada na warzywa i owoce), a więc jest to wartość tylko nieco mniejsza od całego europejskiego rynku żywności ekologicznej (8,5 mld USD).

Należy jednak zaznaczyć, że nie zawsze występuje bezpośredni związek pomiędzy powierzchnią użytków rolnych zagospodarowaną metodami ekologicznymi a wielkością rynku żywności ekologicznej czy wydatkami konsumentów na ten rodzaj żywności. Na przykład w Japonii, mimo bardzo niewielkiej powierzchni użytków rolnych zagospodarowanej zgodnie z ekologicznymi metodami produkcji, istnieje relatywnie duży rynek żywności ekologicznej. Z kolei w Australii, a także we Włoszech pomimo dużej powierzchni wykorzystywanej na produkcję ekologiczną, rynek żywności ekologicznej jest bardzo mały.

W przeliczeniu na 1 ha powierzchni zajętej pod uprawy ekologiczne w danym kraju wartość rynku żywności ekologicznej wynosi od 32 USD w Australii do 500 tys. USD w Japonii. W światowej czołówce pod względem kształtowania się tego wskaźnika znajdują się – poza Japonią – takie kraje, jak Holandia, Szwajcaria, a także Niemcy, Nowa Zelandia, Dania, Francja i Wielka Brytania.

Początkowo mała skala produkcji w gospodarstwach ekologicznych w połączeniu z niewielką liczbą tego rodzaju gospodarstw na danym terenie powodowała brak zainteresowania odbiorców indywidualnych i hurtowych skupem produktów ekologicznych w celu dalszego nimi obrotu. To sprawiało, że wśród kanałów dystrybucji najczęściej występowała sprzedaż bezpośrednia produktów ekologicznych, ograniczoną na ogół kręgom odbiorców indywidualnych.

Wraz z rozwojem rolnictwa ekologicznego rola sprzedaży bezpośredniej zmniejsza się a wzrasta znaczenie sprzedaży produktów ekologicznych w zorganizowanej sieci handlu, w tym przede wszystkim w specjalistycznych sklepach z żywnością ekologiczną oraz w supermarketach. Tak np. we Francji w 1999 r. struktura sprzedaży żywności ekologicznej była następująca: sklepy specjalistyczne 47%, supermarkety 43% oraz sprzedaż bezpośrednia 10% całego wolumenu sprzedaży (Kotati 2001). W 1999 r. wartość sprzedaży żywności ekologicznej we Francji wyniosła około 1 mld USD (około 0,5% całego rynku żywnościowego) i była o 25% większa niż rok wcześniej. Podobnie w innych krajach wzrasta znaczenie sprzedaży produktów ekologicznych w supermarketach. We Włoszech w 1996 r. warzywa i owoce ekologiczne były oferowane przez 771 sklepów specjalistycznych oraz 130 supermarketów. Z kolei w 2000 r. liczba sklepów specjalistycznych wzrosła do 987, a supermarketów do 1439 (Zanoli, Pinton 2001). Bardzo wyraźnie zmniejszył się w tym czasie udział sprzedaży bezpośredniej (rys. 2).



Rysunek 2

Kanały dystrybucji owoców i warzyw we Włoszech w 1996 i 2000 roku

Źródło: Zanolli R., Pinton R. (2001): Survey of the Italian market for certified organic fruit and vegetables.

Rozwój rolnictwa ekologicznego w Polsce

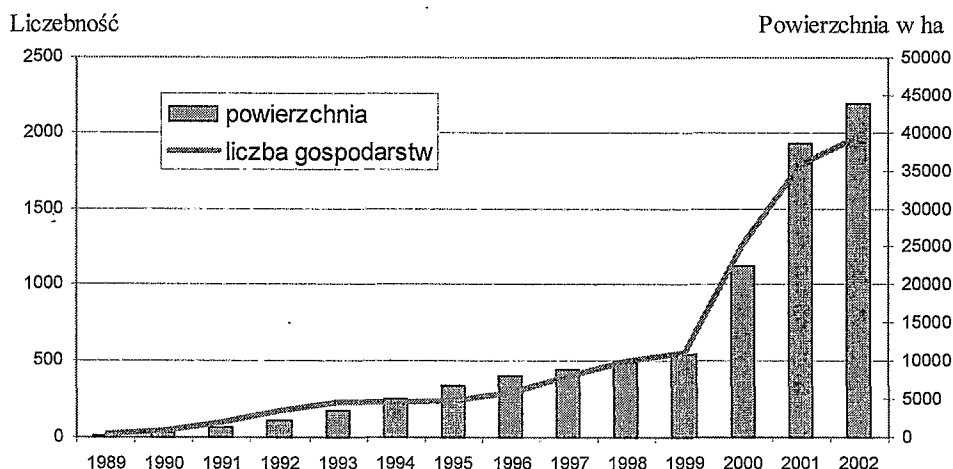
Pierwsze kursy z zakresu rolnictwa biodynamicznego były prowadzone przez Rudolfa Steinera w 1924 r. w Kobierzycach pod Wrocławiem. Dzięki tym kursom pojawiło się zainteresowanie tą metodą produkcji w Polsce. Pionierem wśród rolników zajmujących się rolnictwem biodynamicznym był Stanisław hr. Karłowski, który w 1930 r. rozpoczął proces przestawiania swoich dóbr ziemskich w Szelejewie. Jako członek polskiego Senatu podejmował wiele starań dla upowszechnienia tej metody produkcji w naszym kraju. Ważnym krokiem na drodze upowszechniania rolnictwa biodynamicznego było powołanie w Poznaniu Towarzystwa Krzewienia Zasad Życia i Gospodarki zgodnie z przyrodą. Po wojnie w 1960 r. inż. Julian Osetek założył w Nakle nad Notecią 3-hektarowe gospodarstwo biodynamiczne. Fakt utworzenia tego gospodarstwa nie był jednak wystarczającym bodźcem dla upowszechniania się idei rolnictwa biodynamicznego w Polsce. Dopiero ożywione zainteresowanie metodami rolnictwa ekologicznego w krajach wysoko rozwiniętych w latach

70. i 80. zainspirowało grupę osób, głównie naukowców (m.in. prof. M. Górny), do promocji tej metody rolnictwa. W latach 1984–1989 dzięki staraniom tej właśnie grupy zorganizowano cykl kursów na temat rolnictwa biodynamicznego, prowadzonych przez specjalistów niemieckich. W 1989 r. powołano do życia Stowarzyszenie Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi EKO-LAND, które w 1990 r. uzyskało członkostwo w Międzynarodowej Federacji Rolnictwa Ekologicznego (IFOAM). W 1993 r. zostało zarejestrowane w Lublinie Polskie Towarzystwo Rolnictwa Ekologicznego (PTRE).

Doświadczenia zagraniczne wskazują, że rozwój rolnictwa ekologicznego bez wsparcia finansowego ze strony państwa jest ograniczony. Dotacje są szczególnie ważne w okresie przestawiania gospodarstwa z konwencjonalnego sposobu produkcji na metody ekologiczne. W okresie przestawiania, trwającym najczęściej 2 lata, gospodarstwo notuje znaczny spadek wydajności jednostkowych roślin i zwierząt, a równocześnie nie jest jeszcze w stanie uzyskiwać wyższych cen za sprzedane produkty, jak to ma na ogół miejsce przy sprzedaży produktów z gospodarstw posiadających certyfikat produkcji ekologicznej. Z tego względu w tym okresie, a także w kilku kolejnych latach po uzyskaniu certyfikatu, w wielu krajach stosowane są dotacje do produkcji i dotacje do kosztów obowiązkowej kontroli i certyfikacji.

Wprowadzanie instrumentu wsparcia budżetowego dla produkcji ekologicznej powinno odbywać się z dużą ostrożnością. Zarówno zbyt wysoki, jak i zbyt niski poziom dotacji w dłuższej perspektywie nie służy rozwojowi rolnictwa ekologicznego. Zbyt wysoki poziom dotacji wywołuje znaczny wzrost zainteresowania rolników przechodzeniem na produkcję ekologiczną i staje się wyłącznym motywem podejmowania takiej decyzji. Tymczasem z istoty rolnictwa ekologicznego wynika konieczność uwzględniania również innych ważnych przesłanek, chociażby takich jak troska o stan środowiska naturalnego, zachowanie jego bioróżnorodności, poprawa jakości produktów rolnych, dobrostanu utrzymania zwierząt, jak również względy zdrowotne ludzi i zwierząt. Z kolei zbyt niski poziom dotacji, nie rekompensujący spadku dochodów rolniczych w związku z przejściem na ekologiczne metody produkcji, nie sprzyja podejmowaniu decyzji o zmianie sposobu gospodarowania, szczególnie u tych osób, które na równi traktują zarówno względy ekonomiczne, jak i ogólnospołeczne.

W Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych dynamika wzrostu liczby gospodarstw ekologicznych była dość duża (rys. 3).

**Rysunek 3**

Rolnictwo ekologiczne w Polsce

Źródło: Zestawiono na podstawie danych MRiRW.

Jednak w latach 1995–1996 odnotowano tendencję spadkową, co wynikało prawdopodobnie z braku wsparcia budżetowego dla gospodarstw ekologicznych oraz cen nie rekompensujących wyższych kosztów produkcji (głównie kosztów pracy). W tych latach gospodarstwa ekologiczne zajmowały powierzchnię stanowiącą około 0,03% ogólnej powierzchni użytków rolnych w kraju. W kolejnych latach sytuacja uległa poprawie, a po wprowadzeniu w 1998 r. dotacji na dofinansowanie kosztów kontroli gospodarstw oraz w 1999 r. dotacji do upraw ekologicznych nastąpił wyraźny wzrost zainteresowania rolników ekologicznymi metodami produkcji. W 2000 r. poziom dotacji został ustalony na dość wysokim jak na warunki polskie poziomie (tab. 1 i 2). Szybki rozwój gospodarstw ekologicznych i trudności budżetowe państwa spowodowały konieczność ich weryfikacji w 2002 r.

Łączna kwota dotacji do upraw ekologicznych wypłaconych w 1999 r. wyniosła 737 tys. zł, w 2000 r. wzrosła do poziomu 3771 tys. zł, a więc blisko 5-krotnie. W 2001 r. w związku z rozszerzaniem powierzchni prowadzonej zgodnie z metodami produkcji ekologicznej kwota dotacji wzrosła ponownie do poziomu 5823 tys. zł i była o 65% wyższa niż w roku poprzednim. W tym roku dotacje do kosztów kontroli wzrosły do 637,8 tys. zł. Dotacje stanowiły zatem coraz większe obciążenie dla budżetu państwa. Z uwagi na trudną sytuację finansową państwa w 2002 r. wprowadzono niższy poziom dotacji jednostkowych do powierzchni upraw. W rezultacie, mimo większej powierzchni upraw ekologicznych, łączna kwota wsparcia budżetowego do powierzchni upraw ekologicznych i kosztów kontroli wyniosła w tym roku 4019 tys. zł i była o 31% niższa niż w 2001 roku.

Tabela 1

Wysokość stawek dotacji do uprawy dla gospodarstw podejmujących produkcję i produkujących metodami ekologicznymi w latach 1999–2002

Rodzaj uprawy	Stawka dotacji do 1 ha uprawy w zł					
	dla gospodarstw będących w okresie kontrolnym			dla kontrolowanych gospodarstw posiadających atest		
	1999	2000	2002	1999	2000	2002
Uprawy warzywne	200	600	500	150	450	400
Uprawy rolnicze	150	450	200	120	360	150
Uprawy sadownicze	220	660	550	180	540	450
Plantacje jagodowe	230	690	550	200	600	500
Łąki, pastwiska	75	150	80	50	120	50

Źródło: Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 19 marca 1999 r. oraz z 19 kwietnia 2000 r. i 22 maja 2002 r.

Tabela 2

Wysokość stawek dotacji na dofinansowanie kosztów kontroli gospodarstw na zgodność sposobów produkcji z kryteriami rolnictwa ekologicznego w latach 1999–2002

Powierzchnia gospodarstwa	Stawka w zł na 1 gospodarstwo	
	1999	2000–2002
Do 5 ha użytków rolnych	100	300
Powyżej 5 ha do 10 ha użytków rolnych	130	350
Powyżej 10 ha do 20 ha użytków rolnych	150	400
Powyżej 20 ha do 50 ha użytków rolnych	180	450
Powyżej 50 ha do 100 ha użytków rolnych	200	500
Powyżej 100 ha użytków rolnych	350	600

Źródło: jak w tabeli 1.

W związku z obniżeniem poziomu dotacji do powierzchni upraw ekologicznych można oczekiwać zmniejszenia dynamiki wzrostu liczby gospodarstw ekologicznych w następnych latach. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej rolnicy będą mogli korzystać ze wsparcia finansowego w ramach działań objętych programem rolno-środowiskowym, co dodatkowo w początkowym okresie może ograniczać zainteresowanie ekologicznymi metodami produkcji. Podstawą do takich przypuszczeń może być przykład Austrii, gdzie w ostatnich latach zmniejszyła się liczba gospodarstw ekologicznych (Runowski 2002). Ponowny wzrost zainteresowania producentów rolnych ekologicznymi metodami pro-

dukcji może się pojawić wtedy, gdy powstanie system organizacji przepływu produktów z gospodarstw ekologicznych do przetwórców i sieci handlowej zarówno krajowej, jak i zagranicznej oraz ograniczy się sezonowość podaży żywności ekologicznej.

Gospodarstwa przystępujące do prowadzenia produkcji metodami ekologicznymi lub prowadzące już taką produkcję muszą być objęte systemem kontroli przez jednostki certyfikujące, upoważnione do prowadzenia kontroli oraz do wydawania certyfikatów zgodności dotyczącego tego sposobu produkcji. Atestacja w rolnictwie ekologicznym oznacza poświadczenie przez jednostkę certyfikującą, że produkt został wytworzony według przyjętych kryteriów, a produkcja podlegała obowiązującej kontroli.

Pierwsze kontrole gospodarstw ekologicznych w Polsce przeprowadziło w 1990 r. Stowarzyszenie Producentów Metodami Ekologicznymi EKOLAND. Od 1993 r. atestacją gospodarstw ekologicznych zajmowało się również Polskie Towarzystwo Rolnictwa Ekologicznego. Organizacje te były jednocześnie organizacjami producentów i tym samym w dłuższej perspektywie nie mogły realizować systemu kontroli, która powinna być prowadzona przez jednostki niezależne. Wychodząc temu naprzeciw w 1996 r. powstała jednostka kontrolna pod nazwą Agro Bio Test, a w 1998 roku jednostka kontrolna Bioekspert. Z uwagi na brak odpowiednich przepisów jednostki te nie posiadały prawnie uregulowanego statusu jednostki certyfikującej. Dopiero wprowadzenie ustawy o rolnictwie ekologicznym z 16 marca 2001 r. stworzyło podstawę do ustanowienia urzędowego systemu kontroli i certyfikacji produkcji ekologicznej. System ten stanowią Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych jako urząd nadzoru i akredytowane w Polskim Centrum Akredytacji jednostki certyfikujące.

Aktualnie istnieje 5 jednostek certyfikujących, z których największą liczbę gospodarstw ekologicznych kontrolują: Polskie Centrum Badań i Certyfikacji (w 2002 r. 1061 gospodarstw), Spółka z o.o. Agro Bio Test (595 gospodarstw) oraz Spółka Bioekspert SC (317 gospodarstw). Pozostałe dwie jednostki (Jednostka Certyfikacji Produkcji Ekologicznej PNG Sp. z o.o. i COBICO Sp. z o.o.) kontrolują jak na razie niewielką liczbę gospodarstw (IJHARS 2002).

Rolnicy prowadzący gospodarstwa ekologiczne są zrzeszeni w dwóch największych organizacjach, tj. EKOLAND i Zrzeszenie Rolników Ekologicznych LUB-EKO, powstałe z przekształcenia Polskiego Towarzystwa Rolnictwa Ekologicznego.

W początkowym okresie rozwoju rolnictwa ekologicznego w Polsce najwięcej gospodarstw ekologicznych występowało na terenie obecnego województwa kujawsko-pomorskiego. W ostatnich latach nastąpił dynamiczny wzrost liczby gospodarstw ekologicznych na terenach Polski południowo-

-wschodniej i środkowej. W 2002 r. najwięcej gospodarstw objętych kontrolą znajdowało się na terenie województw: świętokrzyskiego (19,6%), małopolskiego (13,5%) lubelskiego (12,8%), mazowieckiego i podkarpackiego (po 11,7%), natomiast największa powierzchnia gospodarstw objętych kontrolami znajduje się w województwach: zachodnio-pomorskim (15,6%), warmińsko-mazurskim (14,7%), podkarpackim (13,4%) i małopolskim (9,7%). Powierzchnia gospodarstw w tych województwach wynosiła ponad połowę powierzchni w gospodarstwach podlegających kontroli w kraju. Jest przy tym bardzo charakterystyczny spadek udziału w krajowej liczbie gospodarstw, i powierzchni gospodarstw woj. lubelskiego, które jeszcze w 1999 r. skupiało 1/5 liczby gospodarstw objętych kontrolą w kraju, jak również koncentrowało blisko 16% ogólnej powierzchni gospodarstw ekologicznych.

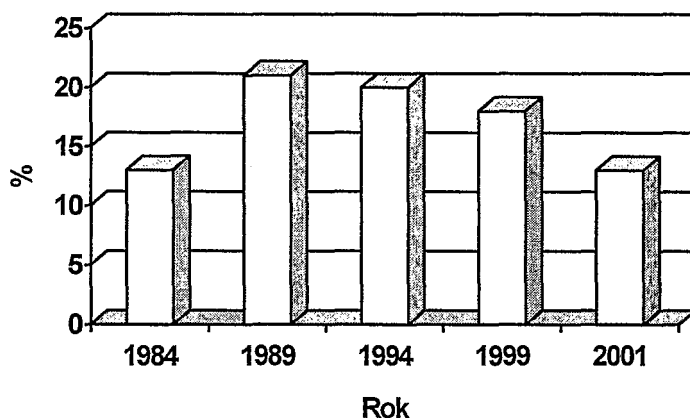
W Polsce w 2002 r. powierzchnia użytków rolnych gospodarstw ekologicznych wynosiła 43 828 ha, co stanowiło 0,26% ogólnej powierzchni użytków rolnych w kraju, a liczba gospodarstw zajmujących się rolnictwem ekologicznym wyniosła 1977, a więc 0,1% ogólnej liczby gospodarstw. Powierzchnia użytków rolnych przeznaczonych pod uprawy ekologiczne w Polsce stanowiła 1% ogólnej powierzchni ekologicznej w krajach Unii Europejskiej. Oznacza to, że Polska na tle krajów UE cechuje się bardzo niskim zaawansowaniem rozwoju rolnictwa ekologicznego.

Ceny produktów ekologicznych

Na rynkach zachodnioeuropejskich ceny żywności ekologicznej są wyższe od cen żywności wyprodukowanej metodami konwencjonalnymi. Zróznicowanie cen produktów ekologicznych i konwencjonalnych kształtuje się różnie w zależności od rodzaju produktów. Większe różnice cen obserwuje się w przypadku zbóż chlebowych i ziemniaków, natomiast mniejsze w przypadku mleka. W Szwecji w 1998 r. różnice cen produktów ekologicznych w stosunku do cen produktów konwencjonalnych wynosiły w przypadku mleka 13%, mięsa wołowego 23%, mięsa wieprzowego 95%, jaj 166%, zbóż chlebowych 70% (Jordbruksverket, mal för ekologisk produktion, 2000). W Irlandii średnia różnica cen wynosi 23% na korzyść produktów ekologicznych (Ökologischer Landbau in der EU, 2000).

W Polsce, średnio biorąc, rolnicy gospodarujący metodami ekologicznymi uzyskują na ogół wyższe ceny za sprzedane produkty niż rolnicy prowadzący gospodarstwa konwencjonalne (Runowski 1996, 1999, Świsłak 2000). Osiągnięciu wyższych cen sprzyja posiadanie atestu gospodarstwa ekologicznego, który

daje gwarancję, że produkty są uzyskiwane przy stosowaniu metod ekologicznych. Nie oznacza to, że konsumenci są skłonni akceptować zbyt duże różnice cen produktów ekologicznych w stosunku do konwencjonalnych. Najwięcej badanych osób deklaruje gotowość płacenia do 10% więcej za żywność ekologiczną, natomiast górną granicę wyznacza cena nie wyższa niż o 50%. Z badań prowadzonych od kilku lat w Niemczech wynika, że konsumenci nie chcą akceptować znacząco dużych różnic cenowych między produktami ekologicznymi a konwencjonalnymi, a na dodatek akceptowane różnice cen tych produktów w ostatnim czasie zmniejszają się (rys. 4).



Rysunek 4

Akceptowane przez konsumentów niemieckich różnice cen produktów ekologicznych w porównaniu do konwencjonalnych (w %)

Źródło: Bruhn 2001.

Polskie produkty ekologiczne wytwarzane są po niższych kosztach własnych niż analogiczne w krajach UE, stąd mogą być cenowo konkurencyjne na rynku unijnym.

Konsumenci żywności ekologicznej

Badania przeprowadzone w Polsce w latach dziewięćdziesiątych wskazują, że nabywcami żywności ekologicznej są głównie osoby młodsze, z wykształceniem wyższym i średnim, osiągające średnie dochody, mające rodziny i małe dzieci oraz studenci (Smolak 1994, Runowski 1996, Runowski 1999). Taką strukturę konsumentów potwierdzają również wyniki późniejszych badań (Pilariski, Grzybowska 2002), z których wynika, że konsumenci żywności ekolo-

gicznej w porównaniu do nie spożywających tej żywności są średnio o 8 lat młodsi. Większość ma wykształcenie wyższe (50,8%) lub średnie (33,8%). Podobnie jest w innych krajach, gdzie wśród nabywców żywności ekologicznej również przeważają osoby w młodym wieku oraz o średnim i wyższym poziomie wykształcenia, niekoniecznie osiągający wysokie dochody. Z badań przeprowadzonych w Niemczech w 2000 r. wynika, że średnio biorąc 22% konsumentów deklaruje zakupy żywności ekologicznej. Częściej kupują produkty ekologiczne osoby mające małe dzieci (29%), a także w wieku 31–50 lat (25%), niż osoby starsze (17%) oraz osoby poniżej 30 lat (21%). Interesujące jest to, że zakup żywności ekologicznej częściej deklarują mieszkańcy byłej NRD (25% badanych) niż starych landów RFN (15%). Wreszcie więcej mieszkańców dużych aglomeracji (powyżej 200 tys. mieszkańców) potwierdza kupno żywności ekologicznej (22%) niż mieszkańców mniejszych miejscowości (do 20 tys. mieszkańców), gdzie zakup żywności ekologicznej deklaruje tylko 15% badanych (Neue ZMP-Studie zur Marktforschung, 2001).

Motywy zakupu produktów ekologicznych

Badania przeprowadzone w Polsce na przełomie 1997 i 1998 r. (Runowski 1999) wykazały, że podstawowymi motywami zakupu żywności ekologicznej były troska o zdrowie własne i rodziny (94% badanych), troska o stan środowiska naturalnego (66% badanych) oraz walory smakowe produktów ekologicznych (58% badanych). Późniejsze badania z tego zakresu prowadzą do zbliżonych wniosków (Piłarski, Grzybowska 2002). Oznacza to, że o nabywaniu produktów ekologicznych przesądza kilka najistotniejszych czynników, sprowadzających się do troski o własne zdrowie oraz o ochronę środowiska naturalnego i rozwój rolnictwa ekologicznego.

Wnioski

1. Ostatnie dwa dziesięciolecia charakteryzują się wzrastającym zainteresowaniem upowszechniania ekologicznych metod produkcji rolniczej. Cechą rolnictwa ekologicznego jest osiąganie wewnętrznej równowagi między poszczególnymi elementami gospodarstwa, z jednoczesnym wyeliminowaniem stosowania chemicznych środków ochrony roślin i nawozów sztucznych.

2. Zainteresowanie żywnością ekologiczną wzrasta. Głównymi producentami żywności ekologicznej są Europa oraz Ameryka Północna, głównie USA, chociaż największe powierzchnie zagospodarowane ekologicznymi metodami produkcji występują w Australii i Oceanii oraz Ameryce Południowej, gdzie występują duże obszary ekstensywnie użytkowanych pastwisk. W przyszłości zjawisko to będzie się nasilać, bowiem konsumenci w coraz większym stopniu chcą nabywać produkty żywnościowe o najwyższej jakości, bezpieczne dla zdrowia, bez środków konserwujących i pozostałości środków ochrony roślin, nawozów sztucznych, a więc wyprodukowanych metodami ekologicznymi.
3. Rynek żywności ekologicznej w skali światowej rozwija się bardzo dynamicznie. Średnioroczne tempo wzrostu wartości sprzedaży produktów ekologicznych dochodzi do 25 i więcej procent. Główna część tego rynku przypada na Europę, przede wszystkim kraje Unii Europejskiej oraz USA. Ważne miejsce zajmuje również Japonia. W Polsce, mimo ostatnich oznak ożywienia zainteresowania ekologicznymi metodami produkcji, rynek żywności ekologicznej zajmuje bardzo wąski margines w krajowym rynku żywnościowym.
4. Żywność ekologiczna, wyraźnie wyróżniona certyfikatem produktu ekologicznego osiąga wyższe ceny niż żywność konwencjonalna. Różnice cen są większe w przypadku zbóż, owoców i warzyw, a mniejsze w przypadku mleka. W miarę upływu czasu konsumenci są skłonni zaakceptować coraz mniejsze różnice cen produktów ekologicznych i konwencjonalnych. Zmienia się też znaczenie poszczególnych kanałów dystrybucji.
5. Rolnictwo ekologiczne ma w Polsce duże możliwości rozwoju. Istotnymi warunkami wykorzystania szans rozwojowych są kwestie związane z promowaniem ekologicznych metod produkcji, połączone z kampanią informacyjną zarówno wśród producentów, jak i konsumentów, prowadzenie działań na rzecz poprawy świadomości ekologicznej społeczeństwa oraz tworzenie niezbędnej infrastruktury rynku produktów ekologicznych, umożliwiającej produkcję żywności ekologicznej, z przeznaczeniem głównie na eksport.

Literatura

- BRUHN M., 2001: Die Nachfrage nach Bioprodukten. Dissertation Universität Kiel.
- Jordbruksverket, mal för ekologisk produktion, 2000.
- KOTATI B.L., France (2001): Organic Food Report 2001. USDA. Foreign Agricultural Service.

- LEHMANN S., 1994: Absatzanalyse und Marketingkonzept für Bio-suisse-obst. Bioobstmarkt Schweiz, Oberwin.
- Neue ZMP – Studie zur Marktforschung, 2001.
- Ökologischler Landbau in der EU, 2000.: Brussel.
- PILARSKI S, GRZYBOWSKA M., 2002: Stan i uwarunkowania popytu na żywność ekologiczną. Maszynopis. UWM Olsztyn.
- PLÖGER M., 1991: Die Nachfrage nach alternativen Nahrungsmitteln. Betriebswirtschaftliche Mitteilungen. Landwirtschaftskammer Schleswig-Holstein Abteilung Betriebswirtschaft und Beratung, Kiel.
- RICHTER T., 2002: Possibilitiees and Barriers for Retailing Organic Products. Research Institute of Organic Agriculture (Switzerland).
- RUNOWSKI H., 1996: Ograniczenia i szanse rolnictwa ekologicznego. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- RUNOWSKI H., 1999: Stan i uwarunkowania popytu na żywność ekologiczną w Polsce. Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- SOŁTYSIAK U., 1993: Rolnictwo ekologiczne – historyczny przegląd metod. [W:] Rolnictwo ekologiczne. Od teorii do praktyki. Praca zb. pod red. U. Sołtysiak, Stowarzyszenie EKOLAND i Stiftung Leben&Umwelt. Warszawa.
- SOŁTYSIAK U., 1995: Atestacja i oznakowanie produktów i gospodarstw ekologicznych w Polsce na tle sytuacji w Europie. [W:] Ekologiczne i integrowane rolnictwo w Polsce, Raport 1995. Wydawnictwo Fundacja „Rozwój SGGW”, Warszawa.
- ŚWISTAK H., 2000: Efektywność produkcyjno-ekonomiczna gospodarstw ekologicznych i konwencjonalnych – studium porównawcze. Praca doktorska. Wydział Ekonomiczno-Rolniczy SGGW, Warszawa.
- WILLER H., YUSSEFI M., 2001: Organic Agriculture Worldwide. Stiftung Ökologie & Landbau. Söl-Sonbdernaugabe nr 74.
- ZANOLI R., PINTON R., 2001: Survey of the italian market for certified organic fruit & vegetables.
- ZMP Ökomarkt Forum, za lata 2000/2001.

The Ecological Agriculture in Poland against the Background of World Trends

Abstract

In the paper, the development of the ecological agriculture in Poland was presented. The assessment of this method of farming in the polish agriculture was presented against the background of this phenomenon world trends. Ecological agriculture in Poland is characterized by lower development level than in a lot of world countries, especially in EU countries, where high dynamism of the increase of ecological farms, area of agricultural lands developed by ecological farms and the value of the ecological food market are observed. Introduced recently legislative adjustments as well as subventions also in Poland will be capable of reviving Polish farmers interest of this production method.

Przemiany w funkcjonowaniu Zakładów Mięsnych „Wierzejki” w latach 1991–2002

Wprowadzenie

Rynek mięsny w Polsce należy do najważniejszych segmentów sektora żywnościowego. Jak wynika z danych GUS¹, ponad 30% wydatków gospodarstw domowych przypada na żywność, z czego jedna trzecia – na mięso i jego przetwory. Zmiany w świadomości klientów propagujących zdrowy tryb życia, a co za tym idzie, produktów żywnościowych, skłania producentów do poszukiwania surowców o jak najlepszej jakości, do produkowania żywności smacznej, funkcjonalnej, do zadbania o odpowiednią dystrybucję. Przemiany te w kontekście zmian całej gospodarki i zbliżającego się połączenia z Unią Europejską zdecydowały o wybraniu do badania branży mięsnej w czystych ekologicznie rejonach środkowowschodniej Polski. Niniejsze opracowanie dotyczy Zakładów Mięsnych „Wierzejki”, jednego z prężnie działających podmiotów gospodarczych Ziemi Łukowskiej.

Właściciele Zakładów, bracia Marek i Jan Zdanowscy, wspólnie założyli w 1991 r. firmę w formie spółki cywilnej i do chwili obecnej razem ją prowadzą. Mają ukończone technikum przemysłu spożywczego, dobrą znajomość lokalnych potrzeb oraz wiedzę i umiejętności, które nabyli przechodząc od handlu targowiskowego, przez małe sklepy do dużego przedsiębiorstwa. Duży popyt na artykuły firmy Zdanowskich był bezpośrednim czynnikiem powstania przedsiębiorstwa.

Fundusze założycielskie pochodziły zarówno z własnych oszczędności, jak i kredytu, który do 2002 r. został spłacony w całości. Początkowo powstały główna siedziba – Zakład w Wierzejkach, sklep firmowy na miejscu oraz drugi w Międzyrzeczu Podlaskim. Działalność obejmowała cały proces produkcji od surowca po przetwory, a więc ubój, przetwórstwo i dystrybucję produktów wieprzowo-wołowych. Dziś jest to koncern obejmujący cztery oddzielne placówki. Oprócz zakładu „matki” są to: Zakład Rozbioru i Porcjowania

¹Rocznik Statystyczny 2002, GUS, tablica 4 (199), s. 191.

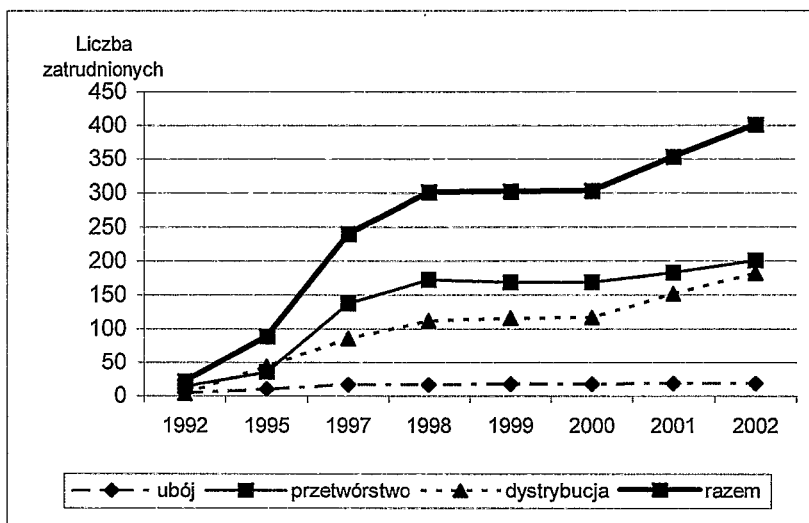
w Otwocku, Zakład Rozbioru w Siedlcach oraz duże Centrum Mięсно-Restauracyjne w Łukowie. Każdy z tych zakładów pełni rolę hurtowni dla podległych mu sieci sklepów. Zakład posiada też własną stację paliw w Zaolśzynie.

Ciekawe są nowoczesne rozwiązania organizacyjne – na przykład „rozbiór za szybą”, czyli na oczach i zgodnie z sugestiami klienta, prowadzony w ośmiu sklepach, czy też połączenie produkcji z usługami restauracyjnymi. Dużym zainteresowaniem cieszą się usługi cateringowe – kompleksowa obsługa różnych imprez (najczęściej plenerowych).

Analizując rozwój Zakładów Mięśnych „Wierzejki” wzięto pod uwagę zatrudnienie, bazę lokalową, zaopatrzenie, produkcję oraz wyniki ekonomiczno-finansowe.

Zmiany w zatrudnieniu

Jednym z wyznaczników wielkości podmiotu gospodarczego jest liczba zatrudnionych. W badanym zakładzie zmieniała się wielkość zatrudnienia w kierunku jej wzrostu, początkowo pracowali tylko właściciele (rys. 1).



Rysunek 1

Zatrudnienie w Zakładach Mięśnych „Wierzejki”

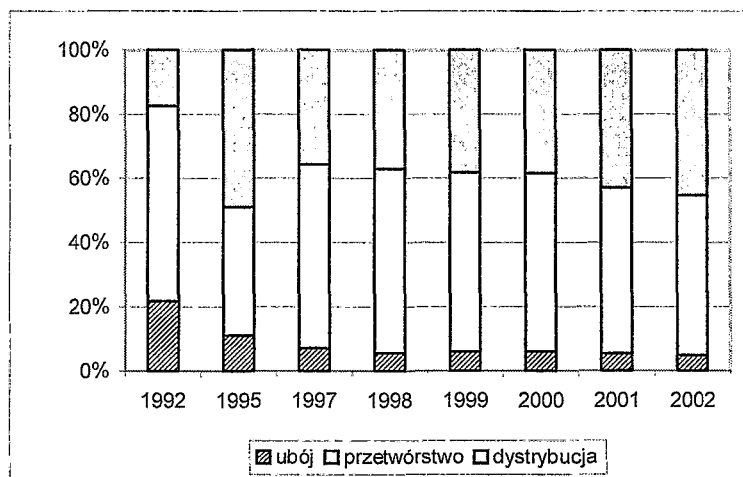
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych firmy.

W 1992 r. zatrudnione były 23 osoby – 5 w ubojni, 14 w przetwórstwie oraz po dwie w sklepach. Kolejny badany rok (1995), to gwałtowna rozbudowa sieci dystrybucyjnej oraz Zakładu Rozbioru i Porcjowania w Otwocku. Zatrudnienie w całej firmie wzrosło prawie czterokrotnie, w tym w ubojni podwoiło się, w przetwórstwie wzrosło dwuipółkrotnie, a w dystrybucji jedenastokrotnie.

Dwa lata później powstał Zakład Rozbioru i Porcjowania w Siedlcach, dodatkowo powstały trzy nowe sklepy – w Siedlcach, Karczewie oraz w Zaolśzynie. Zatrudnienie w całej firmie wzrosło prawie o 170%. Rok 1998 to dalsza rozbudowa i modernizacja Zakładu w Wierzejkach. Zatrudnienie nadal wzrasta, choć nie w tak dużym tempie – w stosunku do 1997 r. o 26%, z czego po 31 osób w przetwórstwie i dystrybucji (nowe sklepy w Białej Podlaskiej, Łosicach, Warszawie, Mińsku Mazowieckim i w Siedlcach). Kolejny duży wzrost zatrudnienia odnotowujemy w 2001 r., kiedy oddano do eksploatacji Centrum w Łukowie.

W 2002 r.:

- zakład główny w Wierzejkach zatrudnia 220 osób, podlega mu 7 sklepów o łącznej obsłudze 19 osób;
- zakład w Otwocku (14 zatrudnionych) obsługuje 5 sklepów (20 zatrudnionych);
- Centrum Mięsno-Restauracyjne w Łukowie (34 osoby zatrudnione) obsługuje 5 sklepów (22 zatrudnionych) i restaurację (12 osób);
- zakład w Siedlcach (27 zatrudnionych) obsługuje 6 sklepów – pięć w Siedlcach i jeden w Sokołowie Podlaskim (34 osoby) (rys. 2).



Rysunek 2

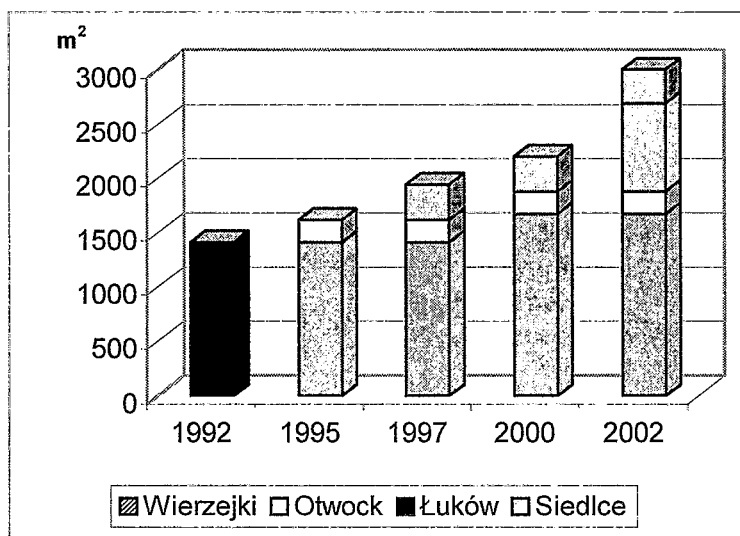
Struktura zatrudnionych w Zakładach Mięsnych „Wierzejki” wg etapu produkcji

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych firmy.

Struktura zatrudnienia zmieniała się w okresie działania firmy w kierunku zwiększania liczby pracowników na korzyść dystrybucji. W początkowym okresie zatrudnieni pracownicy w ubojni i zbytu wyrobów stanowili po około 20% całej załogi, pozostałe 60% to pracownicy przetwórstwa. W 2002 r. około 5% stanowią pracownicy ubojni, 50% – przetwórstwa, a reszta pracuje przy dystrybucji.

Rozwój powierzchni produkcyjnej w zakładach firmy

Zakład główny w Wierzejkach swoją powierzchnię produkcyjną utrzymywał prawie przez 8 lat na jednakowym poziomie. Panowie Zdanowscy uważali, że rozbudowa sieci dystrybucyjnej i budowa Zakładów Rozbioru i Porcjowania w Otwocku i Siedlcach są inwestycjami priorytetowymi (rys. 3).



Rysunek 3

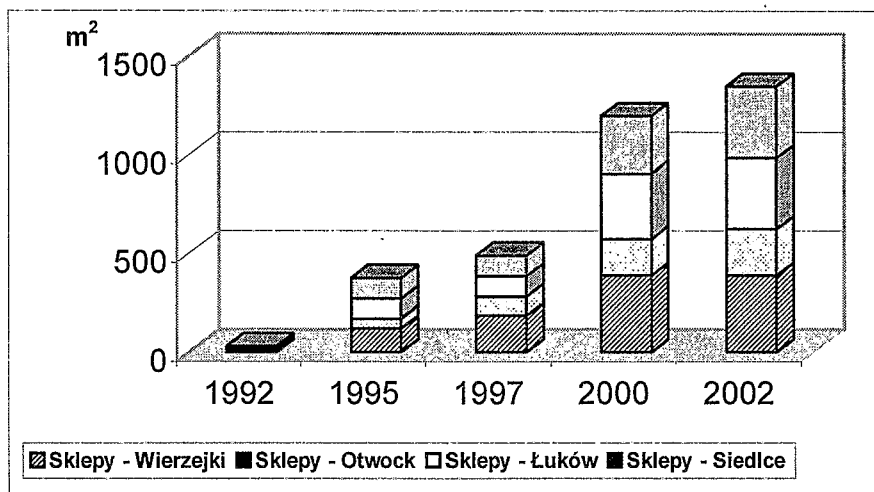
Powierzchnia produkcyjna ZM „Wierzejki” w poszczególnych zakładach

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych firmy.

Jak już wcześniej wspomniano, w Łukowie powstało nowoczesne Centrum Mięsno-Restauracyjne. Oddano je do użytku na jubileusz dziesięciolecia powstania Zakładu w 2001 r. Firma chciała w ten sposób wypełnić brak lokali do spotkań rodzinno-towarzyskich potencjalnych konsumentów i klientów. Podaż stanowią własne produkty. Zgodnie z planami, placówka mieści w jednym bu-

dynku restaurację, sklep oraz zakład mięsny, gdzie prowadzi się rozbiór oraz produkcję mięsa mielonego i grillowego.

Zakłady Mięsne „Wierzejki” dysponują szeroką siecią handlową. Cała produkcja jest rozprowadzana bezpośrednio przez poszczególne zakłady oraz przez 24 sklepy firmowe. Zmiany w powierzchni handlowej sklepów przedstawiono na rysunku 4.



Rysunek 4

Powierzchnia sklepów firmowych obsługiwanych przez poszczególne zakłady
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych firmy.

Rozwój inwestycji w przedsiębiorstwie „Wierzejki”

Śmiałe wydatki inwestycyjne były w znacznej części finansowane z kredytów. W latach 1996 i 1997 zaciągnięto kredyty na wyposażenie Zakładu Rozbioru i Pakowania w Siedlcach, w 1998 r. na budowę zakładu w Łukowie. Wymienione fundusze pochodziły z linii preferencyjnej IP, w której to wykorzystano maksymalny (ówcześnie) limit. Kolejne kredyty, już komercyjne, zaciągano w 1999 r. – na zakup maszyn i modernizację pekłowni Zakładu w Wierzejkach oraz zakup nieruchomości w Mińsku Mazowieckim i otwarcie tam sklepu. W tym samym roku zaciągnięto kredyt preferencyjny z linii II (Agrolinia 2000) na budowę Centrum w Łukowie. W 2000 r. fundusze obce przeznaczano na modernizację chłodni w Wierzejkach, adaptację sklepu w Międzyrzeczu, modernizację zakładu w Otwocku oraz modernizację stacji paliw w Zaol-

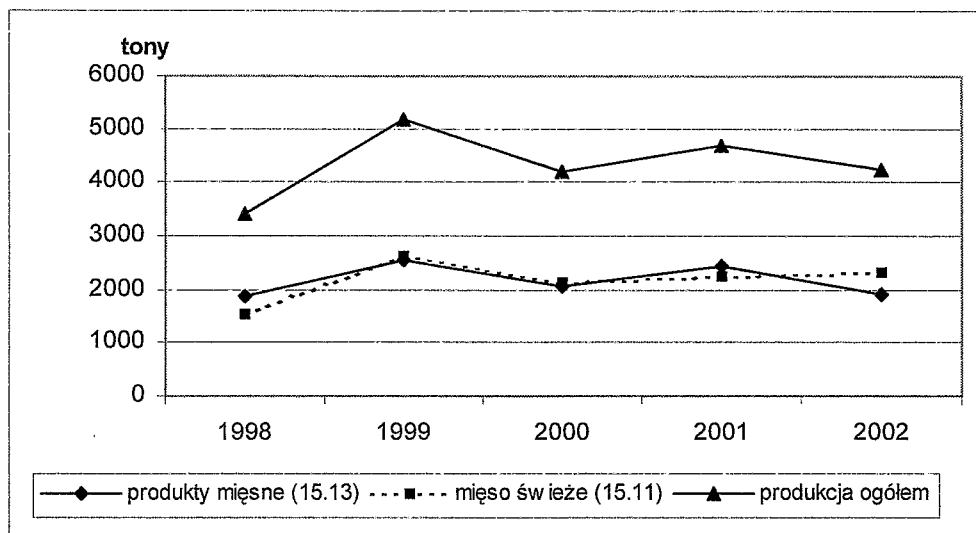
szyniu. W 2001 r. został podniesiony limit kredytów preferencyjnych w linii IP i BR do 8 mln zł. Zaciągnięto kredyt o dwukrotnie niższym oprocentowaniu, z trzyletnią karencją, z przeznaczeniem na zakup maszyn spełniających wymogi stawiane przez Unię Europejską. Na etapie projektowania jest budowa nowego zakładu produkcji wędlin (fundusze SAPARD, kredyty i wkład własny). Dzięki tej inwestycji firma zwiększy produkcję dwukrotnie, nawet do 140 ton wyrobów tygodniowo.

Wielkość produkcji i źródła surowca

W początkowym okresie działalności produkcja opierała się na własnym uboju, w 1992 r. było to około 1500 ton, w 1995 r. 2,5-krotnie więcej. W latach następnych (do 2001 r.) surowiec do produkcji dokupowano. Była to czysta kalkulacja finansowa – niskie ceny mięsa. Rekordowo dużym zakupem mięsa odznaczał się rok 1998, zakupiono wtedy 1956 ton surowca, w 1999 r. 1056 ton, a w 2000 r. tylko 274 tony. Własny ubój w liczbach bezwzględnych był nadal wysoki: w 1997 r. 5043 tony (70,2% wieprzowina, 29,8% wołowina), w 2000 r. – 5205 ton (z czego 72,9% to wieprzowina). Po podwyżkach cen mięsa bardziej opłacalny stał się własny ubój i skup żywca od rolników indywidualnych. Zasięgiem obejmuje on powiaty łosicki, łukowski i siedlecki. Na początku 2002 r. zawarto kontrakty z rolnikami i od nich pochodzi prawie 30% żywca. Właściciel zakładu twierdzi, że gospodarstwa, skąd pochodzi żywiec (mimo iż jest to „ściana wschodnia” Polski) są duże, a surowiec dobry. Nawet niepokój klientów spowodowany BSE czy pryszczycą nie obniżył wielkości zakupów produktów zakładu w Wierzejkach. Właściciel zapewnia, że skupuje tylko młode bydło.

Pod koniec 2002 r. produkowano około 10 ton wędlin i innych przetworów dziennie, drugie tyle sprzedaje się mięsa. W głównym zakładzie w Wierzejkach prowadzone są ubój, rozbiór i produkcja podstawowego asortymentu wędliniarskiego, tj. kaszanek, salcesonów, wędzonek i kielbas. W Łukowie, Otwocku i Siedlcach wytwarzane są inne wyroby – blokowe, garmazeryjne, grillowe. Moce przerobowe wykorzystane są w 100%, a możliwości zbytu przewyższają produkcję. Wśród odbiorców dość liczną grupę stanowią indywidualni odbiorcy zza wschodniej granicy, jednak nie są to transakcje typowo eksportowe – Zakłady Mięsne „Wierzejki” nie wypełniają dokumentów celnych (SAD), klienci sami przewożą mięso i wyroby z niego przez granicę.

Produkcja w ujęciu ilościowym w okresie 1998–2002 wykazuje znaczne wahania pomiędzy poszczególnymi latami (rys. 5).



Rysunek 5

Produkcja Zakładów Mięsnych „Wierzejki” (w tonach)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych firmy.

Sprzedaż produkcji w 1999 r. była wyższa o 51,26% niż w 1998 r.; w 2000 r. nastąpił spadek produkcji sprzedanej prawie 20%; 2001 r. był już lepszy – w stosunku do 2002 r. sprzedaż wzrosła o 10,93%, jednak w ostatnim badanym roku znów obniżyła się o prawie 10%. Nie osiągnięto już poziomu rekordowo wysokiej sprzedaży z 1999 r. Był to rok, jak dowiadujemy się od pracowników, wyjątkowo dużego popytu na artykuły mięsne ze strony odbiorców zza wschodniej granicy.

Analiza finansowa Zakładów Mięsnych „Wierzejki”

Na podstawie rocznych bilansów, rachunków zysków i strat oraz uzyskanych dodatkowych informacji obliczono niektóre wskaźniki finansowe dla lat 1997–2001: wskaźniki płynności, struktury składników bilansu i ich wzajemnych powiązań oraz związane z nimi wskaźniki wspomagania finansowego, wskaźniki obrotowości i rentowności (tab. 1).

Wskaźniki płynności finansowej informują nas o stopniu wypłacalności przedsiębiorstwa, o jego zdolności do terminowego regulowania bieżących zobowiązań. Poszczególne wskaźniki płynności uwzględniają różny zakres środków płatniczych – od całości majątku obrotowego do najbardziej płynnych środków pieniężnych.

Tabela 1

Wybrane wskaźniki analizy finansowej Zakładów Mięsnych „Wierzejki” w latach 1997–2001

Wyszczególnienie	Lata				
	1997	1998	1999	2000	2001
Wskaźniki płynności finansowej:					
Bieżącej płynności	0,60	0,75	0,63	0,73	0,73
Szybkiej płynności	0,27	0,39	0,23	0,31	0,28
Wypłacalności środkami pieniężnymi	0,03	0,19	0,07	0,11	0,12
Wskaźniki wspomagania finansowego (zadłużenia):					
Ogólnego zadłużenia	0,40	0,48	0,64	0,60	0,52
Udziału kapitałów własnych w finansowaniu majątku	0,59	0,51	0,35	0,40	0,47
Relacji zobowiązań do kapitałów własnych	0,69	0,95	1,85	1,51	1,10
Wskaźniki obrotowości:					
Obrotowości majątku ogółem	5,96	6,00	4,42	5,31	6,03
Obrotowości majątku rzeczowego	7,88	7,89	5,57	6,50	7,44
Zaangażowania majątku ogółem	0,16	0,17	0,23	0,19	0,17
Zaangażowania majątku rzeczowego	0,12	0,13	0,18	0,15	0,13
Obrotowości (rotacji) należności	67,02	77,73	83,29	109,80	130,73
Obrotu należnościami w dniach	5,37	4,63	4,32	3,28	2,75
Obrotowości zapasów	46,88	48,83	39,52	49,32	54,36
Obrotu zapasami w dniach	7,68	7,37	9,11	7,30	6,62
Wskaźniki rentowności:					
Rentowności sprzedaży ROS	2,09	1,89	0,89	1,05	0,92
Rentowności majątku ROA	13,28	10,49	3,57	5,30	5,14
Rentowności kapitałów własnych ROE	22,69	20,64	10,27	13,41	10,83

Wskaźniki do analizy finansowej przyjęto za: M. Sierpińska, T. Jachna: Ocena przedsiębiorstwa według standardów światowych, PWN, Warszawa 2000; 79–110.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych firmy.

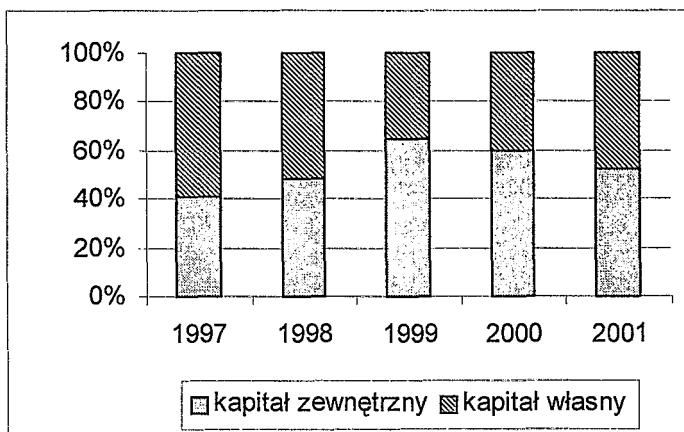
Za podstawowy miernik zdolności przedsiębiorstwa do spłacenia wszystkich jego zobowiązań bieżących uważa się wskaźnik bieżącej płynności; powinien on przyjmować wartości w granicach od 1,2 do 2,0, przy czym za minimum bezpieczeństwa finansowego określa się poziom wskaźnika równy 1,2².

²M. Sierpińska: *Ocena działalności przedsiębiorstwa według standardów międzynarodowych*, PWE, Warszawa 2000, s. 80.

W przypadku omawianego przedsiębiorstwa wskaźnik ten przez wszystkie lata był na bardzo niskim poziomie, poniżej ogólnie przyjętych norm: od 0,60 do 0,73. Oznacza to, że przedsiębiorstwo tylko w 60–73% było w stanie uregulować zobowiązania bieżące majątkiem obrotowym. Zaznaczyła się rosnąca tendencja. Ze wskaźnikiem tym wiąże się ustalana wielkość majątku obrotowego, która może być zaangażowana w bieżącej działalności gospodarczej, tzw. kapitału pracującego (majątek obrotowy minus zobowiązania krótkoterminowe). W zakładach „Wierzejki” jest to wielkość ujemna przez wszystkie badane lata.

Bardziej szczegółowy wskaźnik – szybkiej płynności – wyłącza z majątku obrotowego zapasy. Wskaźnik ten jest w badanym przedsiębiorstwie również bardzo niski, pozostaje na poziomie 0,30 bez widocznych tendencji zmian. Zgodnie z normami powinien być trzykrotnie wyższy. Ostatni ze wskaźników płynności – wypłacalności środkami pieniężnymi – jeszcze raz potwierdza bardzo trudną sytuację płatniczą przedsiębiorstwa, osiąga bowiem w badanym okresie wartości od 0,3 do 0,12. Oznacza to, że tylko 3% zobowiązań bieżących w 1997 r. mogło być pokryte środkami pieniężnymi, a w 2001 r. – 12%.

Następna grupa to wskaźniki struktury składników bilansu (rys. 6 i 7), ich wzajemnych powiązań oraz związane z nimi wskaźniki wspomagania finansowego.



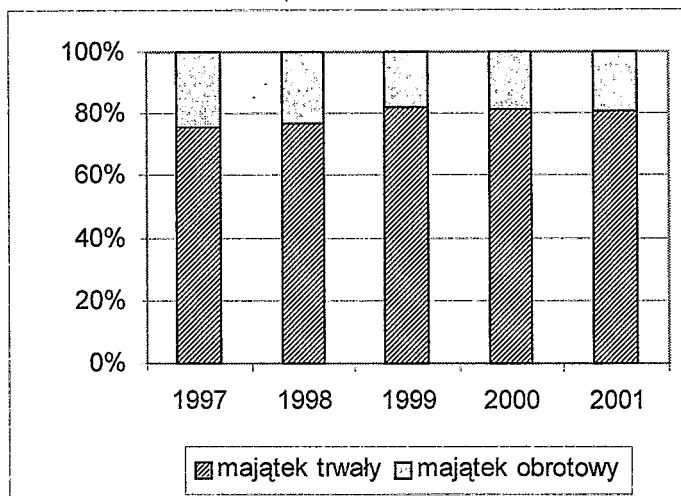
Rysunek 6

Struktura kapitałów Zakładów Mięsnych „Wierzejki”

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych firmy.

Kapitał własny w pierwszych badanych latach przewyższał kapitał zewnętrzny. W 1997 r. stanowił 145% kapitału zewnętrznego, w następnym kapitały te były prawie równe. W 1999 r. stosunek ten był najniższy – kapitał własny stanowił 54% kapitału zewnętrznego, potem wzrastał: 66% w 2000 roku i 91% w 2001 r. Zmiany powyższe mają uzasadnienie w strukturze pobieranych kredytów.

W firmie „Wierzejki” występuje 4-krotna przewaga majątku trwałego nad obrotowym (rys. 7), co jest jak najbardziej prawidłowe w tego typu przedsiębiorstwie. Wskaźnik struktury majątku utrzymywał się na podobnym poziomie przez wszystkie badane lata (1997–2001).



Rysunek 7

Struktura majątku Zakładów Mięsnych „Wierzejki”

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych firmy.

Poziome powiązania składników bilansu wykorzystano do obliczeń wskaźników zastosowania kapitału własnego i obcego. Uważa się, że w zakresie finansowania majątku znajduje zastosowanie tzw. złota reguła bilansowa, zakładająca, iż majątek trwały przedsiębiorstwa powinien być w zasadzie w całości sfinansowany z kapitałów własnych, a bezwzględnie z kapitału stałego, tj. kapitałów własnych powiększonych o zobowiązania długoterminowe i rezerwy³. W Zakładach Mięsnych „Wierzejki” przez trzy kolejne lata, począwszy od 1997 r. wskaźnik pokazujący, w jakim stopniu kapitał własny wykorzystywany jest na finansowanie majątku trwałego przedsiębiorstwa miał tendencję malejącą. Początkowo w 77% majątek trwały był finansowany przez kapitał własny, następnie w 66%, a w 1999 r. tylko w 42%. Od 2000 r. stosunek kapitału własnego do majątku trwałego wzrasta odpowiednio do poziomu 0,48 i 0,59 w 2001 r. Niestety, drugi wariant złotej zasady też nie jest spełniony, gdyż wskaźnik pokrycia majątku trwałego kapitałem stałym wynosił w zaokrągleniu: 77% w 1997 r., 87% w 1998 r.; 86% w 1999 r., 91% w 2000 r. oraz 91% w 2001 r.

³T. Waśniewski: *Analiza finansowa w przedsiębiorstwie*, Fundacja Rozwoju Rachunkowości w Polsce, Warszawa 1997, s. 307.

Inaczej kształtuje się wskaźnik zastosowania kapitału obcego. Stopień finansowania majątku obrotowego ze zobowiązań długo- i krótkoterminowych rośnie od poziomu 1,7 w 1997 r. i w kolejnych latach wynosi: 2,1, 3,6, 3,3 i 2,8. Nie jest to zjawisko korzystne.

Kolejny wskaźnik – relacji zobowiązań do kapitałów własnych – określa możliwość ewentualnego pokrycia zobowiązań własnymi zasobami majątkowymi. W analizowanym podmiocie przyjmuje on wielkości: 0,7 w 1997 r. i 0,95 w 1998 r., co było w granicach poprawności, ale od 1999 r. wskaźnik osiąga wartości za wysokie: 1,9 w 1999 r., 1,5 w 2000 r. i 1,1 w 2002 r. Poziom tego wskaźnika – wyższy od jedności – oceniamy negatywnie. Oznacza to, że zaangażowanie kapitałów własnych w działalności przedsiębiorstwa jest strukturalnie niższe.

Wskaźnik ogólnego zadłużenia jest stosunkiem ogółu zobowiązań przedsiębiorstwa do całości jego majątku. W analizowanym podmiocie w latach 1997–1999 obserwujemy rosnący poziom tego wskaźnika, co oznacza wyższy stopień udziału kapitału obcego w działalności przedsiębiorstwa. Gdyby kredyty i pożyczki zaciągnięte przez przedsiębiorstwo miały wysokie oprocentowanie, byłoby to bardzo niepokojące, jednak uzyskane dodatkowe dane informują, że obciążenia z tytułu spłaty zaciągniętych zobowiązań oraz płacenia odsetek są możliwie najniższe. Nie jest to więc groźne dla przedsiębiorstwa, tym bardziej że wartość wskaźnika zmalała o 0,04 w 2000 r. i następnie o 0,08 w 2001 r.

Grupa wskaźników obrotowości mówi o sprawności działania firmy, ocenia efektywność wykorzystania zasobów majątkowych. Do ich wyliczenia potrzebne są wartości przeciętne niektórych pozycji bilansowych.

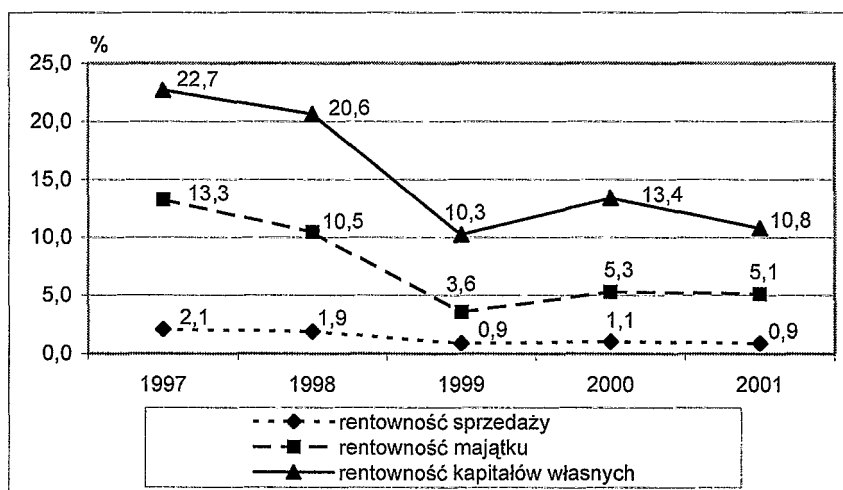
Obliczono więc wartości średnie (z danych przeliczonych na ceny bieżące) stanów początkowego i końcowego dla danego roku. Wskaźnik obrotowości majątku oraz zaangażowania majątku są relacjami odwrotnymi. Na ocenę pozytywną zasługuje rosnąca tendencja wskaźnika obrotowości w ostatnim okresie (1999–2001) oraz malejąca wskaźnika zaangażowania majątku. Jednak najlepszą produktywnością odznaczały się pierwsze badane lata – 1997 i 1998. W tym okresie na każdą złotówkę majątku ogółem przypadało prawie 6 zł przychodu ze sprzedaży. Wskaźnik zaangażowania obrazuje, ile trzeba było zaangażować majątku, aby uzyskać złotówkę przychodu. I tak, w 1997 r. było to 16 groszy, rok później – 17 groszy, w 1999 r. – 23 groszy i to był najwyższy wskaźnik; w 2000 r. zaangażowanie majątku ogółem zmalało o 4 grosze, a w ostatnim badanym roku jeszcze o 2 grosze. Analiza zaangażowania majątku rzeczowego potwierdza powyższe tendencje.

Badanie rotacji należności i obrotu należności w dniach charakteryzuje sprawność rozrachunków z kontrahentami (tab. 1). Szczególnie obrót należno-

ściami jest godny uwagi. Jest on bardzo niski, ze stałą tendencją malejącą od 5,37 do 2,75; świadczy to o bardzo krótkim okresie rozliczeń należności. Można wysnuć wniosek, że w należnościach nie występuje zamrożenie środków przedsiębiorstwa.

Efektywność finansową działalności charakteryzują wskaźniki rentowności. Omawiana firma jest spółką jawną (wcześniej cywilną) i w związku z tym wszystkie wskaźniki rentowności porównują zysk brutto do wybranych wielkości bilansowych (tab.1).

I tak, rentowność sprzedaży (ROS) jest na dość niskim poziomie, w 1997 r. tylko 2% przychodów ze sprzedaży stanowił zysk, możemy więc powiedzieć, że złotówka sprzedaży generowała 2 grosze zysku. Wskaźnik obniżał się i w 1999 r. przyjął minimalny poziom, w 2000 r. zwiększył się, a w 2001 r. znów zmalał. Dodatkowo odchylenie wskaźnika świadczy o rozszerzeniu działalności gospodarczej przez wzrost sprzedaży i jej odpowiednią strukturę asortymentową oraz o osiąganiu korzystniejszych cen sprzedaży i obniżaniu jednostkowych kosztów własnych.



Rysunek 8

Wskaźniki rentowności

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych firmy.

W zakładach „Wierzejki” przełomowymi były lata 1997 i 1999. Te informacje potwierdzają obliczone wskaźniki (tab. 1). Było to wynikiem znacznego rozszerzenia asortymentu produkcji i rynków zbytu.

Wskaźnik rentowności majątku (ROA) mierzy efektywność wykorzystania majątku przedsiębiorstwa, określa jego zdolność do realizowania zysku.

Wskaźnik ten pozwala na porównania w czasie i może wykazywać skoki wynikające ze zmian w stanie majątku (tab. 1). W przedsiębiorstwie „Wierzejki” w 1997 r. rentowność majątku była najwyższa, w latach 1998 i 1999 spadała o 3,3% i 6%, aby w ostatnich dwóch latach zwiększyć się i osiągnąć wartość powyżej 5%. W badanym przedsiębiorstwie wartość ROA wykazuje podobne tendencje jak ROS – początkowo spada (1997–1999), potem wzrasta (rys. 8).

Dużym zainteresowaniem udziałowców cieszy się zawsze wskaźnik rentowności kapitałów własnych ROE, który jest relacją wyniku finansowego do przeciętnego stanu kapitału własnego. Efekty działalności Zakładu Mięsnego „Wierzejki” w przeliczeniu na jednostkę kapitału zaangażowanego przez jego właścicieli były najwyższe w 1997 r., najniższe w latach 1999 i 2001. Każda złotówka zaangażowanego kapitału własnego wypracowała ponad 22 grosze zysku w 1997 r., w następnych latach: 20, 10, 13 i 11 groszy w 2001 r.

Podsumowanie

Z przeprowadzonej analizy działalności Zakładów Mięsnych „Wierzejki” i kierunków rozwoju wynika pozytywna ogólna ich ocena. Jest to jedna z lepiej prosperujących firm branży mięsnej we wschodniej części Polski. Zwrócić trzeba też uwagę na zbieżność tendencji w badanym przedsiębiorstwie i w całym sektorze mięsnym. Osiągnięte wyniki i stan finansowy omawianej firmy, mimo iż kształtują się dość nisko, znacząco nie odbiegają od średnich dla całego sektora mięsnego. W badanym przedsiębiorstwie wskaźniki rentowności były niskie, ale nigdy ujemne. Przedsiębiorstwa tego typu charakteryzują się szybką rotacją majątku obrotowego i równocześnie niską płynnością. Wystarczy niewielkie załamanie któregośkolwiek z czynników zewnętrznych, aby jego skutki były widoczne.

Poza ogólnie słabą kondycją gospodarki, ważnym determinantem okazał się wschodni odbiorca wyrobów. Po 1998 r. znacznie zmniejszyły się zakupy tej części klientów. Tylko dobra orientacja na rynku właścicieli Zakładów Mięsnych „Wierzejki” i nastawienie na konsumenta krajowego uchroniły firmę przed głębokim kryzysem, który dotknął inne konkurencyjne firmy przemysłu mięsnego.

Dywersyfikacja działalności (zajęcie dość szerokiego geograficznie rejonu odbiorców) rozłożyła ryzyko zahamowania zbytu. Zakończzone już inwestycje dopiero w 2002 r. zaczęły przynosić zyski. Dziś właściciele z pełnym optymizmem mówią o dalszych planach rozwojowych, o dwukrotnym zwiększeniu zatrudnienia, o możliwości podwojenia produkcji.

Literatura

- BEDNARSKI L.: Analiza finansowa w przedsiębiorstwie, PWE, Warszawa 2001.
- BIEŃ W.: Zarządzanie finansami przedsiębiorstwa, DIFIN, Warszawa 2001.
- GABRUSEWICZ W.: Podstawy analizy finansowej, PWE, Warszawa 2002.
- SIERPIŃSKA M., JACHNA T.: Ocena przedsiębiorstwa według standardów światowych, PWN, Warszawa 2000.
- WAŚNIEWSKI T.: Analiza finansowa w przedsiębiorstwie, Fundacja Rozwoju Rachunkowości w Polsce, Warszawa 1997.
- RYNEK MIĘSA. STAN I PERSPEKTYWY. Zeszyt z cyklu Analizy rynkowe, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Agencja Rynku Rolnego, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, październik 2002.
- POLSKI PRZEMYSŁ ŻYWNOŚCIOWY. Raport 2001, Polska Federacja Producentów Żywności, Warszawa 2001.
- ROCZNIK STATYSTYCZNY 2002, GUS, Warszawa 2002.

Organization and Changes in Performance of Meat Processing Plant "Wierzejki" over the 1991–2002 Period

Abstract

The paper presents the development trends in Meat Processing Plant "Wierzejki". The tendencies in employment, assets and production were discussed. Annual financial reports for the years from 1997 to 2002 have been used to carry out the financial analysis.

The results indicate that enterprise concerned made considerable investments. Business activity of the Plant "Wierzejki" was based on the solid market knowledge and diversification of the products and services. "Wierzejki" adjusted its activity in the field of meat processing and sales both to new market conditions and law standards. Its strategy enabled the enterprise to achieve a competitive advantage on the local meat markets.